

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 grudnia 2023 r.
(trzynasty dzień obrad)

Warszawa
2023

SPIS TREŚCI

1. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 grudnia 2023 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Adam Gomoła	955
Sprawy formalne	
Poseł Michał Wawer	955
Poseł Mariusz Błaszczak	956
Poseł Roman Giertych	956
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Sprawy formalne	
Poseł Roman Giertych	958
Punkt 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	960
Punkt 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)	
Poseł Henryk Kowalczyk	960
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	961
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	961
Punkt 56. porządku dziennego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	961
Punkt 51. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024	
Minister Finansów Andrzej Domański	961
Poseł Zbigniew Konwiński	964
Poseł Ryszard Petru	965
Poseł Krzysztof Paszyk	966
Poseł Tomasz Trela	967
Poseł Sławomir Mentzen	969
Poseł Marek Jakubiak	971
Poseł Janusz Cichoń	972
Poseł Ewa Szymanowska	973
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	974
Poseł Tadeusz Tomaszewski	975
Poseł Krystyna Skowrońska	976
Poseł Elżbieta Burkiewicz	977
Poseł Mirosław Adam Orliński	978
Poseł Waldemar Buda	979
Poseł Marek Sowa	980
Poseł Marcin Ociepa	981
Poseł Zofia Czernow	983
Poseł Marcin Porzucek	984
Poseł Joanna Frydrych	985
Poseł Sylwester Tułajew	986
Poseł Marta Golbik	987
Poseł Rafał Weber	988
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska	990
Poseł Patryk Wicher	991
Poseł Michał Jaros	992
Poseł Teresa Pamuła	993
Poseł Tomasz Kostuś	993
Poseł Robert Telus	994
Poseł Wojciech Saługa	995
Poseł Andrzej Kosztowniak	996
Poseł Krystyna Sibińska	997
Poseł Krystyna Szumilas	998
Poseł Jarosław Urbaniak	998
Poseł Michał Wójcik	999
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	1000
Poseł Henryk Kowalczyk	1000
Poseł Elżbieta Witek	1001
Poseł Jarosław Zieliński	1004
Poseł Marek Krzakała	1004
Poseł Marcin Skonieczka	1004
Poseł Andrzej Grzyb	1005
Poseł Wanda Nowicka	1005
Poseł Włodzimierz Skalik	1005
Poseł Anna Kwiecień	1005
Poseł Patryk Gabriel	1006
Poseł Michał Pyrzyk	1006
Poseł Tadeusz Tomaszewski	1006
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	1007
Poseł Jan Warzecha	1007
Poseł Jarosław Wałęsa	1007
Poseł Zbigniew Sosnowski	1007
Poseł Arkadiusz Sikora	1008
Poseł Krzysztof Mulawa	1008
Poseł Grzegorz Lorek	1008
Poseł Karolina Pawliczak	1009
Poseł Bartosz Romowicz	1009
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	1009
Poseł Daria Gosek-Popiołek	1010
Poseł Ryszard Wilk	1010

Poseł Dariusz Piontkowski	1010
Poseł Jacek Karnowski	1010
Poseł Adam Luboński	1011
Poseł Tadeusz Samborski	1011
Poseł Dorota Olko	1011
Poseł Witold Tumanowicz	1011
Poseł Sylwester Tułajew	1012
Poseł Marcin Józefaciuk	1012
Poseł Magdalena Sroka	1012
Poseł Adrian Zandberg	1012
Poseł Konrad Berkowicz	1013
Poseł Janusz Kowalski	1013
Poseł Małgorzata Tracz	1014
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek	1014
Poseł Roman Fritz	1014
Poseł Adam Dziedzic	1015
Poseł Paulina Matysiak	1015
Poseł Urszula Nowogórska	1015
Poseł Joanna Wicha	1015
Poseł Elżbieta Anna Polak	1016
Poseł Michał Szczerba	1016
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	1016
Poseł Klaudia Jachira	1017
Poseł Jarosław Sellin	1017
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	1017
Poseł Renata Rak	1018
Poseł Ewa Leniart	1018
Poseł Małgorzata Pępek	1018
Poseł Krzysztof Cieciora	1019
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	1019
Poseł Grzegorz Rusiecki	1019
Poseł Iwona Maria Kozłowska	1020
Poseł Mateusz Bochenek	1020
Poseł Marta Weisło	1020
Poseł Ryszard Bartosik	1021
Poseł Monika Rosa	1021
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	1021
Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec	1022
Poseł Władysław Kurowski	1022
Poseł Krystyna Skowrońska	1023
Poseł Patryk Wicher	1023
Poseł Jolanta Niezgodzka	1024
Poseł Mirosława Nykiel	1024
Poseł Krzysztof Truskolaski	1024
Poseł Katarzyna Sójka	1025
Poseł Aleksander Miszański	1025
Poseł Przemysław Czarnek	1025
Poseł Barbara Dolniak	1026
Poseł Barbara Bartuś	1026
Poseł Alicja Łepkowska-Golaś	1027
Poseł Teresa Pamuła	1027
Poseł Łukasz Ściebiorowski	1027
Poseł Adrian Witczak	1027
Poseł Anna Krupka	1028
Poseł Marcin Przydacz	1028
Poseł Lucjan Marek Pietrzczyk	1028
Poseł Dariusz Stefaniuk	1029
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	1029

Poseł Weronika Smarduch	1029
Poseł Czesław Hoc	1030
Poseł Jakub Rutnicki	1030
Poseł Marzena Anna Machałek	1030
Poseł Krzysztof Lipiec	1031
Poseł Artur Jarosław Łacki	1031
Poseł Kazimierz Gołojuch	1031
Poseł Grzegorz Piechowiak	1032
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom	1032
Poseł Piotr Kaleta	1032
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	1033
Poseł Władysław Dajczak	1034
Poseł Rafał Weber	1034
Poseł Łukasz Kmita	1034
Poseł Paweł Sałek	1035
Poseł Jacek Bogucki	1035
Poseł Zbigniew Chmielowiec	1036
Poseł Janusz Cieszyński	1036
Poseł Agata Wojtyszek	1036
Poseł Bartłomiej Dorywalski	1036
Poseł Artur Szalabawka	1037
Poseł Andrzej Kryj	1037
Poseł Piotr Uściński	1037
Poseł Anna Milczanowska	1038
Poseł Urszula Rusecka	1038
Poseł Małgorzata Niemczyk	1038
Poseł Paweł Szrot	1039
Poseł Michał Woś	1039
Poseł Ewa Kołodziej	1039
Poseł Zbigniew Dolata	1039
Poseł Maria Koc	1040
Poseł Anna Wojciechowska	1040
Poseł Robert Gontarz	1040
Poseł Arkadiusz Mularczyk	1041
Poseł Stanisław Lamczyk	1041
Poseł Michał Gramatyka	1041
Poseł Marcin Porzuć	1041
Minister Finansów Andrzej Domański	1042
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	1044
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski	1045
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	1046
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska	1046
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Gzik	1047
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Szczepański	1048

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	1048
-----------------	------

Sprawy formalne

Poseł Mariusz Kałużny	1049
Poseł Jarosław Sachajko	1050
Poseł Paweł Szrot	1050

**Punkt 54. porządku dziennego: Wybór
składu osobowego Komisji Śledczej do
zbadania legalności, prawidłowości oraz
celowości działań, a także występowania
nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakre-
sie legalizacji pobytu cudzoziemców na
terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
w okresie od dnia 12 listopada 2019 r.
do dnia 20 listopada 2023 r.**

Posel Krzysztof Szczucki	1050
Posel Michał Szczerba	1051
Posel Krzysztof Paszyk	1052
Posel Krzysztof Szczucki	1052
Posel Aleksandra Leo	1052
Posel Adrian Zandberg	1053
Posel Witold Tumanowicz	1053
Posel Marek Jakubiak	1053

Głosowanie

Marszałek	1054
---------------------	------

**Punkt 53. porządku dziennego: Wskazanie
członków Państwowej Komisji Wyborczej**

Posel Jarosław Urbaniak	1054
Posel Paweł Śliz	1055
Posel Krzysztof Paszyk	1056
Posel Arkadiusz Sikora	1056
Posel Sprawozdawca Jarosław Urbaniak	1057
Posel Jan Michał Dziedziczak	1058
Posel Stanisław Tysza	1058
Posel Marek Suski	1059

Głosowanie

Marszałek	1060
---------------------	------

**Punkt 57. porządku dziennego: Zmiany
w składach osobowych komisji sejmowych**

Głosowanie

Marszałek	1060
---------------------	------

Oświadczenia

Posel Grzegorz Adam Płaczek	1060
Posel Bartosz Romowicz	1061
Posel Grzegorz Lorek	1061
Posel Zbigniew Bogucki	1061
Posel Krzysztof Mulawa	1062
Posel Katarzyna Maria Piekarska	1062
Posel Klaudia Jachira	1063
Posel Szymon Giżyński	1063
Posel Marcin Skonieczka	1063
Posel Włodzimierz Skalik	1064
Posel Tadeusz Tomaszewski	1064
Posel Anna Kwiecień	1064
Posel Paweł Śliz	1065
Posel Jolanta Zięba-Gzik	1065
Posel Ireneusz Raś	1066
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	1066
Posel Piotr Kandyba	1067
Posel Witold Tumanowicz	1067
Posel Waldemar Andzel	1067
Posel Łukasz Kmita	1068
Posel Jan Michał Dziedziczak	1068
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	1068
Posel Michał Woś	1069
Posel Roman Giertych	1069
Posel Małgorzata Golińska	1070
Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk	1070
Posel Dariusz Matecki	1071

Zamknięcie posiedzenia

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 07)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Krzysztof Bosak, Monika Wielichowska i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Daniela Milewskiego, Adama Gomołę, Michała Moskała oraz Małgorzatę Gromadzką.

Proszę państwa o zajęcie miejsc.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Daniel Milewski i Adam Gomoła.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Daniel Milewski i Michał Moskał. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów. Bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie i Posłanki...

Marszałek:

Panie pośle Matecki, proszę zająć miejsce. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Sekretarz Poseł Adam Gomoła:

Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,

— Ustawodawczej – godz. 13,

— Obrony Narodowej – godz. 15,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 16,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, czyli głosowania nad ustawami obojętnymi i pracy nad ustawą budżetową, informuję, że zgłoszono dwa wnioski formalne.

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Proszę.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym unijni urzędnicy, oligarchowie porozumieli się co do paktu imigracyjnego i zrobili kolejny krok na drodze do narzucenia państwom członkowskim zasad polegających na tym, że albo przyjmujemy nielegalnych imigrantów, którzy przedarli się przez granicę włoską czy hiszpańską, albo będziemy płacić wysokie kary, wysokie kwoty na rzecz tych państw, które nie potrafią upilnować swoich granic.

Wnoszę o zarządzenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów w celu uzupełnienia porządku obrad o informację ministra do spraw Unii Europejskiej w sprawie tego, co Polska, co polski rząd zamierza zrobić w tej sprawie, jak zamierza powstrzymać tę patologię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Drugi wniosek zgłosi pan poseł Mariusz Błaszczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Panie marszałku, jeszcze w tej sprawie...)

To za chwilę, dobrze?

Posel Mariusz Błaszczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wnoszę o odroczenie obrad i uzupełnienie porządku o informację pułkownika Urzędu Ochrony Państwa Bartłomieja Sienkiewicza, który został oddelegowany przez Donalda Tuska do przeprowadzenia wczorajszej operacji specjalnej w mediach publicznych. *(Oklaski)*

Wysokiej Izbie należy się odpowiedź na następujące pytania.

Po pierwsze, dlaczego Polacy nie mogli wczoraj obejrzeć „Teleexpressu”, „Panoramy” i „Wiadomości”? *(Oklaski, wesółość na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Czego rżycie?)

Po drugie, kim jest funkcjonariusz, który pojawił się wczoraj w TVP1 o godz. 19.30? *(Oklaski)* Co prawda bez munduru, ale wyglądało tak, jakby był w mundurze.

Po trzecie, czy siłowe odbijanie instytucji publicznych mieści się w standardach pogodnej, uśmiechniętej Polski (*Dzwonek*), o której tyle mówił Donald Tusk?

(Głos z sali: Tak, tak, tak.)

Po czwarte, po co Donaldowi Tuskowi dwa TVN-y? Po co panu dwa TVN-y?

(Głos z sali: Czas.)

(Część posłów skanduje: Dyktator! Dyktator! Dyktator!)

Marszałek:

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji.

Posel Mariusz Błaszczak:

Po kolejne, jaki związek z przejęciem mediów publicznych ma fakt, że Unia Europejska przyjęła wczoraj...

(Głos z sali: Czas.)

...porozumienie w sprawie (*Gwar na sali, dzwonek*) przymusowej relokacji migrantów...

(Posel Dariusz Joński: Panie marszałku, co to jest?)

Marszałek:

Tak, to jest...

Posel Mariusz Błaszczak:

...i ilu z nich Polska zamierza przyjąć?

Marszałek:

...moja kolejna prośba do pana posła Błaszczaka o pilnowanie czasu wystąpienia.

Posel Mariusz Błaszczak:

Po kolejne, czy uchwały sejmowe są teraz aktami prawa najwyższej rangi, wyższymi niż ustawy i konstytucja?

(Posel Dariusz Joński: Panie marszałku, czas.)

Marszałek:

Jeszcze 15 sekund, panie pośle.

Posel Mariusz Błaszczak:

Czy przeprosi pan posłankę Borowiak za poturbowanie jej przez nasłanego...

(Głos z sali: Bandyta.)

...przez kogoś bandytę?

Po kolejne, czy dziś możemy spodziewać się siłowego...

(Marszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Posel Jakub Rutnicki: Stop. Dziękujemy.)

Marszałek:

Panie ministrze, pan pozwoli.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Błaszczak:

Chciałbym spytać pana marszałka... *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ale masz wyłączony mikrofon.)

Jeszcze raz, bo... Niestety ma pan wyłączony mikrofon...

(Posel Barbara Bartuś: To niech pan włączy mikrofon.)

...więc czy mógłby pan się zwrócić bezpośrednio do mnie?

Dziękuję bardzo.

(Posel Roman Giertych: Panie marszałku, czy mogę...)

(Głos z sali: Do więzienia.)

Wniosek formalny był, przypominam o odroczeniu obrad i uzupełnienie... Pan ma wniosek formalny, tak?

(Posel Roman Giertych: Przeciwny.)

A, wniosek przeciwny.

Proszę bardzo.

Minuta.

Posel Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie... *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Proszę o spokój. (*Dzwonek*)

Posel Roman Giertych:

Wnoszę o to, żeby nie odraczać obrad. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa o spokój. (*Dzwonek*)

Posel Roman Giertych:

Chciałbym też powiedzieć państwu z PiS: przez 8 lat opluwaliście...

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Widzę, że...

Marszałek:

Proszę państwa o spokój i umożliwienie prowadzenia obrad.

(*Część posłów skanduje: Do aresztu! Do aresztu! Do aresztu!*)

Drodzy państwo, mamy w dniu dzisiejszym procedować nad ustawą budżetową. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest to ustawa.

Posel Roman Giertych:

Panie marszałku, widzę tę ekscytację posłów PiS. Bardzo się stęskniliście za mną.

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o umożliwienie prowadzenia obrad.

Posel Roman Giertych:

...to był...

(*Część posłów skanduje: Do więzienia! Do więzienia! Do więzienia!*)

Panie marszałku...

Marszałek:

W związku z brakiem możliwości prowadzenia obrad zarządzam 5 minut przerwy w obradach...

Posel Roman Giertych:

Dziękuję, panie marszałku. Nie jestem w stanie w tej chwili...

Marszałek:

...i zwołuję Konwent Seniorów do ciemnego saloniku. Bardzo proszę państwa ze mną.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 14 do godz. 9 min 27*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Chcę się zwrócić do państwa w tej formie po spotkaniu Konwentu Seniorów, które przed chwilą miało miejsce. Chcę państwu powiedzieć, że absolutnie rozumiem emocje, które są na tej sali. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Jeżeli nie chcą państwo uszanować moich słów, które z szacunku dla państwa wygłaszam w tej formie, to jest mi bardzo przykro.

(*Głos z sali: Hipokryta!*)

Natomiast chcę powiedzieć państwu dwie rzeczy. Poprosiłem wszystkich członków Konwentu Seniorów o to, abyśmy ostudzili emocje na tej sali...

(*Posel Antoni Macierewicz: Jak oni krzyczeli, to milczałeś.*)

...i zamknęli naszą debatę i naszą rozmowę w ramy, które przewiduje regulamin.

(*Posel Antoni Macierewicz: To powiedz to do swoich ludzi.*)

Jesteśmy w specjalnym czasie...

(*Posel Iwona Ewa Arent: Tak, to jest specjalny czas.*)

...czasie, w którym zbliżamy się do momentu, w którym będziemy ze sobą rozmawiać w innym trybie, będziemy spotykali się jak ludzie, którym zależy na dobru Rzeczypospolitej. (*Oklaski*) Dlatego bardzo wszystkich państwa proszę, żebyśmy dzisiaj, w tym ważnym dniu, ostatnim dniu 1. posiedzenia nowego Sejmu, kiedy procedować będziemy nad najważniejszą ustawą, ustawą budżetową, skupili się na tym procesie, wysłuchiwali się nawzajem, tak jak to ma miejsce do tej pory, i nie dokonywali obstrukcji obrad parlamentu, bo nie jest to nam, nikomu z nas, dzisiaj do niczego potrzebne.

Na nas, posłach Rzeczypospolitej ciąży olbrzymia odpowiedzialność. Jeżeli będziemy umieli, nawet ostro i zdecydowanie, różnić się w tej Izbie, oszczędzimy wielu cierpień tym, którzy mogliby chcieć załatwiać sprawy poza Izbą, na ulicy albo w innych miejscach. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Co wy robicie?*)

Dlatego bardzo serdecznie raz jeszcze do państwa apeluję...

(*Część posłów skanduje: Wolne media! Wolne media! Wolne media!*)

Marszałek

To jest apel marszałka Sejmu. Jeszcze raz bardzo serdecznie do państwa apeluję o to, żebyśmy przeprowadzili ten dzień obrad w spokojnej atmosferze. (Oklaski)

(Głos z sali: Przestańcie łamać prawo!)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Rozmawiałem z przedstawicielką państwa klubu. Zaproponowałem, żeby zwrócić się z prośbą – oczywiście tę prośbę, która została zgłoszona, za chwilę przegłosujemy – w formie pisemnego wniosku, który zostanie przeze mnie niezwłocznie przekazany do komisji kultury. Komisja kultury wypracuje w tej sprawie swoje stanowisko. A państwo uzyskują ode mnie obietnicę (*Poruszenie na sali*), którą złożyłem przed chwilą na Konwencji Seniorów, że państwa wniosek o informację w sprawie bieżącej dotyczącej zmian w mediach publicznych...

(Poseł Antoni Macierewicz: Przystępstwa.)

...złożony przed kolejnym posiedzeniem Sejmu zostanie uwzględniony i będzie przeprowadzony na sali zgodnie z zasadami, które przewiduje regulamin Sejmu. Nie uchylamy się tu od żadnej debaty, apeluję jednak, żeby prowadzić ją w taki sposób, żeby każdy z państwa posiadający wolny mandat, niezależnie od naszej subiektywnej oceny jego drogi życiowej...

(Głos z sali: Zamach stanu!)

...dokonań czy poglądów, mógł zgodnie z regulaminem Sejmu zabrać głos.

(Głos z sali: Dobra, kończ.)

To jest moja prośba, którą kieruję do państwa. Czy z niej skorzystacie, czy zechcecie się do niej pozytywnie odnieść, to już jest wasza decyzja, waszych serc, sumień i poczucia odpowiedzialności za Polskę. Dziękuję państwu bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Niech pan nie bredzi.)

(Głos z sali: Hipokryto!)

(Poseł Roman Giertych: Można, panie marszałku, dokończyć?)

Proszę bardzo, ma pan minutę na wniosek. (*Gwar na sali*)

Drodzy państwo, nie tak się umawialiśmy.

(*Część posłów uderza w pulpity i skanduje: Do więzienia! Do więzienia! Do więzienia!*)

Poseł Roman Giertych:

Widzę, że posłom PiS spodobał się wczorajszy wyrok i apelują, aby sąd rejonowy szybko zastosował areszt wobec panów Macieja W. i Mariusza K. Również jestem za tym.

Panie Marszałku! Jeżeli chodzi wniosek formalny... Państwo tutaj prezentujecie niebywałą bezczelność. Przez 8 lat opluwaliście opozycję, przez 8 lat opluwaliście Donalda Tuska, przez 8 lat prowadziliście tępą, prymitywną propagandę w TVP, a dzisiaj mówicie o wolnych mediach? To jest, panie marszałku, żart. Dziękuję. (Oklaski)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

Panie pośle, nie ma trybu, w którym mógłby pan zabrać w tej chwili głos.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Mam prawo do złożenia wniosku formalnego.)

Panie pośle, informuję pana, że wniosek formalny był pan już uprzejmy złożyć.

(Poseł Mariusz Błaszczak: Nie, to składał...)

(Poseł Antoni Macierewicz: Co z tego?)

Serdecznie dziękuję, panie pośle, złożył pan wniosek formalny o przerwę, o odroczenie...

(Głos z sali: Uniemożliwia pan?)

(Poseł Mariusz Błaszczak: Czy mikrofon jest wyłączony znowu?)

Tak, drogi panie pośle, dlatego że teraz będziemy głosować nad wnioskami formalnymi, w tym nad jednym wnioskiem formalnym.

(Poseł Mariusz Błaszczak: No widzi pan, pan nie ma nic wspólnego z demokracją. To, co się dzieje w Sejmie pod pana kierownictwem, nie ma nic wspólnego z praworządnością i z demokracją.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Zejdź z mównicy, człowieku.)

Demokracja, panie pośle, polega na tym, że jest czas przemawiania i czas konkluzji. Tym czasem konkluzji jest głosowanie. Złożył pan wniosek formalny...

(Poseł Mariusz Błaszczak: Nie pozwolił mi pan złożyć wniosku formalnego, wyłączył pan mikrofon...)

Złożył pan wniosek formalny i on nie został jeszcze przegłosowany. W tej chwili...

(Poseł Mariusz Błaszczak: Wyłączył mi pan mikrofon.)

Tak, dlatego że chcę przegłosować wniosek formalny, który był pan uprzejmy złożyć.

(Poseł Antoni Macierewicz: A pan go nie chce zrealizować.)

Proces dyskusji i proces konkluzji...

(Poseł Mariusz Błaszczak: Niech pan jeszcze zwróci uwagę na to, że nie skończyłem składania swojego wniosku.)

Ależ skończył pan, bo przekroczył pan radykalnie...

(Poseł Mariusz Błaszczak: Pan stroi się w piórka demokracji, tymczasem nie ma to nic wspólnego z demokracją. To jest dyktat.)

(Głos z sali: Błaszczak, wracaj na miejsce.)

Drogi panie, myli pan politykę miłości i miłość z naiwnością.

(Poseł Mariusz Błaszczak: To jest dyktat, co pan reprezentuje...)

(Poseł Antoni Macierewicz: Odbiera pan głos.)

(*Część posłów uderza w pulpity*)

Drogi panie pośle Błaszczak, spędzimy tu jeszcze 2 lata. Obawiam się, że szybko skończą się panu metaforzy, którymi chce mnie pan obrażać.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Weź, Hołownia, przestań. Ile można słuchać?)

(Poseł Mariusz Błaszczak: To jest ślepa uliczka.)

Bardzo proszę wrócić na miejsce.

(Poseł Mariusz Błaszczak: W związku z tym jak pan się zobowiązuje z tego miejsca...)

Marszałek

Bardzo proszę wrócić na miejsce, panie pośle.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Mój wniosek...)

(*Głos z sali*: Siadaj!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zakłóca obrady.)

Ale pan go skończył, przekroczył pan czas w sposób znaczny, panie pośle.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Nie, nie, ależ skąd, ależ skąd.)

(*Głos z sali*: Nie przekroczył żadnego czasu.)

A teraz proszę opuścić mównicę, bo chcę przegłosować wnioski formalne.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Ale nie ma pan nic wspólnego z demokracją. To, co pan stosuje, jest...)

Zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 170 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Panie marszałku, jeszcze jeden obyczaj: przerwa dla klubu.)

(*Głos z sali*: Zejdź, człowieku!)

Panie pośle, nie uwzględniam tego wniosku.
(*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Mariusz Błaszczak*: A, widzi pan, widzi pan...)

Przed chwilą mieliśmy przerwę, mogliście państwo z niej skorzystać. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Czyli nie ma pan nic wspólnego z demokracją. Nic pan nie ma wspólnego z demokracją.)

Serdecznie dziękuję, odnajduję pana wniosek jako próbę prowadzenia obstrukcji obrad Izby w bardzo ważnym dniu.

(*Posel Marek Suski*: Nie ma czegoś takiego, że nie było możliwości przerwy dla klubu.)

Informuję pana posła...

(*Posel Marek Suski*: Pan po prostu łamie regulamin, łamie pan konstytucję. Pan jest po prostu oszustem!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Co to jest za palec?)

Informuję pana posła, że przerwa przed chwilą miała miejsce.

(*Posel Marek Suski*: Oszust! Oszust!)

Proszę mnie nie obrażać, panie pośle.

(*Posel Marek Suski*: Oszust!)

Przerwa przed chwilą miała miejsce.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Ma pan obowiązek dać głos. Co to znaczy? Jak pan może zabierać głos? To jest bezczelność. Ma pan obowiązek dać głos przedstawicielowi Prawa i Sprawiedliwości.)

Panie pośle Macierewicz, bardzo proszę zejść z mównicy. Dziękuję bardzo.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Słyszysz mnie pan? Ma pan obowiązek dać głos naszemu przedstawicielowi.)

(*Posel Marek Suski*: Dla klubu.)

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę przez pana posła Wawera.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Ma pan obowiązek dać głos naszemu przedstawicielowi. To jest pana obowiązek.)

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Dla klubu. Naucz się, Hołownia.)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Pan tu dyktaturę robi.)

Ale nie chcę... Panie pośle Macierewicz, jeszcze raz powtórzę to, co przekazałem panu posłowi Błaszczakowi.

(*Głos z sali*: Idź kłamać gdzie indziej.)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Przestań być marszałkiem...)

Spędzimy tu jeszcze 2 lata, metafory się panom skończą, drodzy panowie. Proszę zejść z mównicy.

Drodzy państwo, był wniosek pana posła Wawra o przerwę.

(*Głos z sali*: Wawera.)

Ten wniosek był skonsumowany w mojej ocenie przez wniosek o odroczenie posiedzenia, ale ponieważ jest silne oczekiwanie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale moment, kończę.

Ponieważ jest silne oczekiwanie przerwy ze strony jednej części sali, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania...

(*Posel Robert Telus*: Nie, nie, nie, panie marszałku...)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Ma pan obowiązek dać głos.)

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Robert Telus*: Panie marszałku...)

W tej chwili prowadzę głosowanie, panie pośle Telus, proszę poczekać.

Kto jest przeciw wnioskowi o przerwę w obradach?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 169 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

(*Posel Robert Telus*: Panie marszałku, jestem tu cztery kadencje, w Sejmie.)

Tak.

(*Posel Robert Telus*: Za każdym razem było, że jak był wniosek klubu o przerwę 5-minutową... Ale niech pan wysłucha, zawsze było... Pan nie to, że łamie...)

Tak, ja to rozumiem, panie pośle, tylko chcę powiedzieć jedną rzecz...

(*Posel Robert Telus*: Przed chwilą pan zmienił.)

(*Głos z sali*: Zejdź z mównicy. Czas się skończył.)

(*Posel Mariusz Błaszczak*: Panie marszałku, ja pana informuję: w związku z tym dyktatem, który tu ma miejsce, my wychodzimy z sali na posiedzenie klubu.)

Marszałek

Bardzo proszę.

(Poseł Robert Telus: Przed chwilą prosił pan w Sejmie o szacunek. Niech pan nas tu też szanuje, bardzo pana proszę.)

(Poseł Barbara Bartuś: Ale zawsze była przerwa dla klubu.)

Drodzy państwo, mieliśmy... Ale zrozumcie, panowie...

(Poseł Robert Telus: Niech pan nas szanuje.)

Nie, nie, nie, zrozumcie panowie prostą rzecz...

(Poseł Robert Telus: Jeżeli pan apeluje o szacunek, to proszę w obie strony.)

(Poseł Krzysztof Bosak: Głosujmy.)

(Poseł Robert Telus: Klub poprosił i zawsze tak było, do tej pory, panie marszałku.)

(Głos z sali: Siadaj!)

Drodzy panowie, mieliście szansę na przerwę w momencie, w którym wyszedł Konwent Seniorów. Ta przerwa się odbyła, drodzy państwo. Pracujemy dzisiaj nad ustawą budżetową. Ustawa budżetowa wymaga tego, żebyśmy byli zdyscyplinowani w naszych decyzjach. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Była przerwa, więc nie wiem, o co chodzi. (Oklaski)

(Głos z sali: Wstyd!)

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Marek Suski: To jest dyktatura. Łamiecie konstytucję.)

(Głos z sali: Idźcie do kolumnowej.)

(Część posłów wychodzi z sali)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 130.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 130, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Jarosław Sachajko: Panie marszałku...)

Ja nie ma tego zgłoszenia, bardzo przepraszam.

(Poseł Jarosław Sachajko: To nie moja wina.)

Moja również. Proszę porozmawiać z sekretariatem.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale nie uczestniczą w obradach, panie marszałku.)

(Głos z sali: Panowie, w tę albo we w tę.)

Głosowało 293 posłów. 247 – za, 42 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Trzecie czytanie, panie marszałku...)

Dobrze, jest zgłoszenie, że pan poseł Kowalczyk zgłosił się do zadania pytania. W związku z tym dopuszczam takie pytanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Bartosz Artukowicz: Heniu, zostajesz czy wychodzisz?)

Poseł Henryk Kowalczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie i dużą wątpliwość, jeżeli chodzi o zapis art. 3, w którym średnie wynagrodzenie nauczycieli na podstawie Karty Nauczyciela zwiększa się o ponad 2 punkty procentowe, a było ponad 6 punktów procentowych. Oczywiście w uzasadnieniu czytamy, że to jest spowodowane deklaracją, że nauczyciele otrzymają podwyżki 30%. Ale jak można wierzyć w deklarację? Panie marszałku, pytanie jest do pana tak naprawdę. 2 dni temu, procedując nad uchwałą o radiofonii i telewizji, pan powiedział tak: „Dzisiaj procedujemy nad uchwałą, która wyraża opinię Sejmu, jest apelem, wezwaniem, ale nie jest zobowiązaniem ani nie ustanawia nowego prawa”. Cytuję dosłownie to, co pan marszałek powiedział. (Dzwonek) Ale podpisując się tą uchwałą, pan minister Sienkiewicz, łamiąc ustawę, siłą wprowadził zmiany w telewizji.

Panie marszałku, zapytam wprost: Czy mówiąc tamte słowa i widząc dzisiejszą reakcję i efekty, nie jest po prostu panu wstyd? (Oklaski)

Marszałek:

Nie, nie jest, panie pośle. W dodatku podpisuję się pod każdym słowem, które wypowiedziałem wówczas. Uchwała to nie ustawa i zgadzaliśmy się co do tego na tej sali wszyscy bardzo jasno. Uchwała to opinia, to apel, to wezwanie i wezwanie, o czym wczoraj też mówiłem – pewnie pan poseł słyszał – skierowane również przez Sejm do samego siebie. Ten apel o prace ustawowe, który jest zawarty w tej ustawie, zostanie zrealizowany. Rozmawialiśmy wczoraj z panem prezydentem, zostając przy różnych zdaniach w sprawie różnego rodzaju rozwiązań, natomiast zgodziliśmy się co do tego, że trzeba jak najszybciej – padły nawet słowa: to może zaczniemy jutro – rozpocząć pracę nad ustawą, która rozwiąże problem tego bałaganu, który został zrobiony w sferze mediów publicznych, i to taką ustawą, która będzie do zaakceptowania również przez prezydenta. Taka dekla-

Marszałek

racja padła i takie prace wynikające z tej uchwały, którą przyjęliśmy, zamierzamy jak najszybciej podjąć.

Natomiast pierwsza część pana pytania dotyczyła ściśle ustawy, o której rozmawiamy.

Pani minister Majszczyk odpowie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak jak wczoraj w trakcie drugiego czytania nad projektem ustawy ołobudżetowej na rok 2024 wyjaśniana była już ta kwestia, wskaźniki zawarte w art. 3 tej ustawy w wysokości 2,3% jak najbardziej zabezpieczają podwyżki, o których mowa w tej ustawie. Co więcej, są to rozwiązania, które zapewniają 33% podwyżki dla nauczycieli początkujących. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Nie jest to pusta deklaracja, ponieważ jednocześnie...

(Poseł Henryk Kowalczyk: Nie zapewnia.)

Zapewnia, ponieważ jednocześnie w ustawie budżetowej kwota bazowa – a ta ustawa budżetowa jest dzisiaj rozpatrywana przez Wysoką Izbę – dla nauczycieli wzrasta o 30%, a dla nauczycieli początkujących o 33% i w ten sposób zapewnia te podwyżki. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdziemy do głosowania, wniosek formalny, który gdzieś się zagubił w systemie, pana pośła Sachajki.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: To jest niemożliwe.)

A jednak.

(Poseł Jarosław Sachajko: Dziękuję.)

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym prosić pana marszałka we wniosku formalnym o zmianę sposobu prowadzenia obrad, bo taki wniosek, który mogę wygłosić, jeszcze pozostał. Chodzi o to, aby Wysoka Izba mogła przedebatować, a Polacy mogli usłyszeć, że jest zgoda unijna na pakt migracyjny, żeby Polacy dowiedzieli się, że wraca to, co było za rządów PO–PSL z 2015 r. Ówczesny rzecznik rządu powiedział: 12 tys. uchodźców w Polsce to sprawiedliwie, ale jesteśmy przygotowani na każdą liczbę – i ta każda liczba wraca niestety. Za chwileczkę państwo będą

mieli tutaj tysiące migrantów i przekonają się, niestety na własnej skórze, dlaczego rząd bojkotował referendum. Bo im to było potrzebne. Ten bojkot był niezbędny do tego, żeby można było teraz wprowadzić emigrantów. I PSL do tego się przyłożyło, Lewica i Platforma. Wstyd! *(Oklaski)*

(Poseł Witold Tumanowicz: Wasze rządy doprowadziły do większej liczby migrantów...)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu ustawy.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 131.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 131, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 277 posłów. 244 – za, 22 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 51. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125).

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy budżetowej na rok 2024.

(Głos z sali: Minister Domański.)

Osobiście minister Domański. *(Oklaski)* Przepraszam w takim razie, bo moje papiery wskazywały, że pani minister Majszczyk, ale jeżeli sam pan minister zechce, to bardzo proszę. *(Oklaski)*

Minister Finansów Andrzej Domański:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Mam dziś zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej na rok 2024, który Rada Ministrów przyjęła 19 grudnia. Budżet ten powstawał w wyjątkowych okolicznościach w ciągu 4 dni dzięki wielkiemu zaangażowaniu pracowników Ministerstwa Finansów, za które serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Warto na wstępie powiedzieć parę zdań na temat otoczenia gospodarczego, otoczenia makroekonomicznego, w ramach którego budżet ten będzie realizowany. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zmiana władzy zainicjowana wyborami 15 października wywołała pozytywną reakcję gospodarki, pozytywną

Minister Finansów Andrzej Domański

reakcję rynków finansowych. Od połowy października złoty umocnił się wobec euro i dolara odpowiednio o 5% i 9%, będąc w tym czasie jedną z najsilniejszych walut na świecie.

Rentowność polskich obligacji 10-letnich spadła wczoraj poniżej poziomu 5%, czyli najniższego od wiosny ubiegłego roku. To zasługa wiarygodności rządu Donalda Tuska oraz niższych oczekiwań odnośnie do stóp procentowych na świecie. Pozytywnie na wybory zareagowała także giełda. Od wyborów indeks WIG wzrósł o 17%, a WIG20 o 19%. Poziom szerokiego indeksu warszawskiej giełdy ustanowił swój historyczny rekord.

Zmora polskiej gospodarki w 2022 i 2023 r. była wysoka inflacja. Przypomnijmy, w 2022 r. średniorocznie wyniosła ona 14,4%, a w roku bieżącym wyniesie ok. 11,5%. Najbliższe miesiące dają nadzieję na stabilizację sytuacji w tym zakresie, o czym powiem za chwilę. Jako jedną z najważniejszych przyczyn pozytywnej reakcji rynku w ostatnich tygodniach wskazuje się normalizację stosunków Polski z Unią Europejską oraz oczekiwany napływ środków z KPO dla Polski. Zwracając na to uwagę m.in. agencje ratingowe. Agencja S&P w raporcie z końca listopada podniosła prognozę wzrostu gospodarczego dla Polski do 3,1%, a jako jeden z głównych argumentów za pozytywną oceną uznała zdolność nowego rządu do odblokowania środków z KPO. Jak wiemy, już to nastąpiło.

Poprawę perspektyw polskiej gospodarki widać także we wskaźnikach wyprzedzających koniunktury. W listopadzie indeks PMI, kluczowy indeks nastrojów w gospodarce, wzrósł o ponad 4 punkty w porównaniu z poprzednim miesiącem. Był to najwyższy wzrost tego wskaźnika dla Polski w 25-letniej historii tego badania. To dobrze wróży polskiej gospodarce w przyszłym roku. *(Oklaski)*

Na potrzeby przedstawianego dziś projektu ustawy budżetowej na rok 2024 przewidujemy, że po silnym spowolnieniu gospodarki, które miało miejsce w bieżącym roku, w przyszłym roku nastąpi wyraźne ożywienie. Szacujemy, że w przyszłym roku realne PKB Polski zwiększy się o 3%. Po słabym 2023 r. Polska ponownie znajduje się w gronie najszybciej rozwijających się państw w Unii Europejskiej, tam gdzie jej miejsce. Na przyspieszenie dynamiki wzrostu wpłynęła m.in. wysoka dynamika realnych płac oraz transferów społecznych. Podkreślić należy bezprecedensowy wzrost wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników państwowej sfery budżetowej. *(Oklaski)* Nastąpi wzrost świadczenia wychowawczego do wysokości 800 zł. Wprowadzamy również nowy program „Aktywny rodzic”, znany powszechnie jako tzw. babciowe. *(Oklaski)*

Wyraźnie poprawiają się nastroje konsumentów i obecnie są już powyżej swoich długookresowych średnich. To będzie skutkować wyraźnym odbiciem konsumpcji prywatnej w 2023 r. Ważnym czynnikiem wzrostu będą także inwestycje stymulowane przez

napływ środków unijnych. Przedstawiona prognoza PKB w 2024 r. mieści się w przedziale prognoz rynkowych i jest zbliżona do prognoz innych instytucji, chociażby Narodowego Banku Polskiego czy Komisji Europejskiej. Oczekujemy, że w przyszłym roku ze względu na poprawę dynamiki wzrostu gospodarczego zwiększy się także popyt na pracę. W efekcie przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej wzrośnie o 1,2%. W efekcie nominalny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w przyszłym roku wyniesie 9,8%, a więc o ponad 3 punkty procentowe powyżej prognozowanej inflacji. Będziemy zatem, polskie gospodarstwa domowe będą zatem odrabiać straty wywołane drożyzną ostatnich lat. *(Oklaski)*

Przewidujemy, że średnioroczna inflacja w 2024 r. wyniesie 6,6%, a więc wyraźnie mniej niż w ostatnich latach. Niepewność co do prognoz w tym zakresie jest jednak wysoka, co ma odzwierciedlenie w stosunkowo dużym przedziale wahań prognoz rynkowych. Czynnikiem ryzyka dla przyjętego scenariusza makroekonomicznego jest koniunktura w otoczeniu zewnętrznym Polski, w szczególności koniunktura w Unii Europejskiej będącej naszym największym partnerem handlowym. Obecnie prognozy wzrostu gospodarczego dla Unii Europejskiej stopniowo rosną, ale niepewność w tym obszarze pozostaje wysoka. Wskaźniki inflacji na świecie są dziś niższe niż przewidywania sprzed kilku kwartałów, co powinno skutkować przyspieszeniem decyzji o obniżkach stóp procentowych przez główne banki centralne, w szczególności przez Fed i ECB. To z kolei będzie wspierać popyt na polskie obligacje i ułatwi finansowanie potrzeb pożyczkowych.

Kolejnym bardzo istotnym czynnikiem ryzyka pozostaje naturalnie wojna w Ukrainie, jej wpływ na globalne ceny surowców i żywności, a także wielkość podaży pracy w horyzoncie prognozy.

Wysoki Sejmie! Projekt budżetu państwa, który dzisiaj państwu prezentuję, przewiduje, że poziom dochodów budżetu państwa w 2024 r. będzie determinowany przede wszystkim poprawiającą się sytuacją makroekonomiczną. Szacujemy, że dochody budżetu państwa ogółem w przyszłym roku ukształtują się na poziomie 682 400 mln zł, w tym dochody podatkowe na poziomie 603 900 mln zł. To oznacza wzrost zarówno dochodów ogółem, jak i wzrost dochodów podatkowych o ok. 17% w porównaniu z przewidywanym wykonaniem w roku bieżącym.

Wydatki budżetu państwa uwzględniają dostępną przestrzeń wyznaczoną przez reguły fiskalne, wynikające zarówno z prawa krajowego, w szczególności ze stabilizującej reguły wydatkowej, jak i z prawa unijnego, zgodnie z którym minimalny poziom poprawy wyniku strukturalnego powinien wynosić w 2024 r. 0,5 punktu procentowego PKB.

Limit wydatków budżetu państwa w projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 wynosi 866 376 mln zł i pozwoli na zrealizowanie takich priorytetowych wydatków, jak 30-procentowe podwyżki wynagrodzeń

Minister Finansów Andrzej Domański

nauczycieli, a w przypadku nauczycieli początkujących będzie to 33%. Zwiększone o 20% będą wynagrodzenia pracowników państwowej sfery budżetowej, uposażenia żołnierzy i funkcjonariuszy. *(Oklaski)* W budżecie zapewniliśmy także finansowanie programu in vitro w kwocie 500 mln zł. *(Oklaski)* 180 mln zł to subwencja na działalność Polskiej Akademii Nauk. Na dofinansowanie modernizacji domów studenckich przeznaczylśmy 150 mln zł *(Oklaski)*, a na sfinansowanie telefonu zaufania dla dzieci – 10 mln zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Równocześnie zapewnione są niezbędne środki na kontynuację dotychczasowych działań z zakresu polityki społeczno-gospodarczej, takich jak program 800+, trzynasta i czternasta emerytura oraz inne programy wsparcia dla rodzin. *(Oklaski)*

Kluczowa dla oceny sytuacji fiskalnej jest nie tylko wysokość deficytu budżetowego, który na dzień 31 grudnia nie może przekroczyć kwoty 184 mld zł, ale także wysokość deficytu i długu całego sektora finansów publicznych. Przewidujemy, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych, a więc deficyt finansów publicznych według definicji unijnej wyniesie w 2024 r. 5,1% PKB. Jest to poziom niższy niż szacowany deficyt w roku bieżącym według notyfikacji fiskalnej, który, dla przypomnienia, znalazł się na poziomie 5,6% PKB. Jednocześnie mamy świadomość, że jest to wielkość wyższa od wartości referencyjnej, zapisanej w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej na poziomie 3% PKB. W związku z tym w projekcie przewidziano redukcję deficytu o 0,5 punktu procentowego PKB w stosunku do roku bieżącego. Stanowi to wysiłek wymagany przez reguły Unii Europejskiej w przypadku przekroczenia przez deficyt progu 3% PKB. Podejmiemy działania na rzecz obniżenia deficytu w latach kolejnych.

Wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów Finansów Unii Europejskiej osiągnęliśmy porozumienie w sprawie reformy zarządzania gospodarczego. Polska aktywnie pracowała nad tą reformą, dzięki czemu wydatki na obronność będą specjalnie traktowane w procedurze nadmiernego deficytu. To ważna informacja dla Polski, dla polskiej gospodarki. *(Oklaski)*

Wydatki na obronę narodową w 2024 r. zaplanowano w części 29 – Obrona narodowa w wysokości 118 mld zł, co stanowi 3,1% planowanego polskiego PKB. W stosunku do roku 2023 oznacza to wzrost o 20 700 mln zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Projekt budżetu na rok przyszły przewiduje kontynuację wzrostu nakładów na finansowanie ochrony zdrowia. Łącznie z NFZ-tem będzie to w przyszłym roku rekordowe 192 mld zł. *(Oklaski)*

Na 2024 r. zaplanowano również subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w łącznej wysokości ponad 117 900 mln zł, na poziomie wyższym o 18,4% *(Oklaski)*, niż zaplanowano to w zno-

welizowanej ustawie budżetowej na 2023 r. Wspólnie z samorządami będziemy pracować nad reformą finansów samorządów. *(Oklaski)*

Państwowy dług publiczny według definicji krajowej wyniesie 42,5% PKB, co oznacza, że będzie utrzymywany w bezpiecznej odległości od konstytucyjnego limitu zadłużenia. Z kolei dług sektora instytucji rządowych i samorządowych według definicji unijnej szacujemy na koniec 2024 r. na poziomie 54,2% PKB. Co ważne, jest to wielkość poniżej progu zawartego w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, ustalonego na poziomie 60%. Będziemy dbali o to, by nie zwiększać długu publicznego Polski powyżej tej granicy.

Wysoki Sejmie! Polska będzie w najbliższych latach prowadziła wiarygodną i przejrzystą politykę fiskalną. Jednym z ważnych zadań tej kadencji będzie implementacja do krajowego porządku prawnego procedowanej na szczeblu unijnym reformy zarządzania gospodarczego. Zgodnie z zapowiedzią premiera Donalda Tuska utworzymy radę fiskalną, która będzie pilnowała dobrych praktyk w polityce fiskalnej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Podejmiemy także kroki, żeby finanse naszego państwa były dla obywateli bardziej transparentne, bo finanse publiczne to nasze wspólne dobro, wspólne dobro Polek i Polaków.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Proszę o przyjęcie projektu ustawy budżetowej na rok 2024. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.

Myślę, że reakcja sali na to, co pan powiedział, jest bardzo pozytywna.

Sejm ustalił w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego podział czasu pomiędzy kluby i koło, w zależności od ich wielkości, w granicach od 92 do 5 minut, tj. debatę średnią.

Przypominam państwu bardzo uprzejmie, że w związku z tym kluby i koło pilnują tego, kto i jak długo będzie mówił. Nie ustalam zatem limitu czasu na wypowiedź, tylko przypominam uprzejmie państwu, że to kluby mają limity, a czas wystąpień wszystkich posłanek i posłów będzie sumowany.

Otwieram dyskusję.

Zaczyna pani poseł Elżbieta Witek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zaczyna chyba jednak nie na tej sali, bo nie jest tu obecna.

Pan poseł Zbigniew Konwiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Być może pani Witek zaczyna debatę nad budżetem w sali kolumnowej, bo rzeczywiście przypominam sobie takie okoliczności, że budżet był uchwalany na sali kolumnowej. *(Oklaski)*

Jak trzeba było udawać przez kilka tygodni, że tworzą rząd, że budują większość koalicyjną w parlamencie, to byli, to było ich pełno. Teraz, kiedy trzeba pracować, PiS-u na sali plenarnej nie ma. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Lenie.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasi parlamentarzyści podczas tej debaty omówią poszczególne części budżetu. Ja skupię się na kilku kwestiach. Pan minister już o tym powiedział, to ważna sprawa: reakcja rynków. Możemy mówić, że różne partie, różne środowiska polityczne różnie oceniają projekt budżetu, różnie oceniają zmieniającą się rzeczywistość polityczną w Polsce, ale widzimy, jak zareagowały rynki: umocnienie złotówki, spadek rentowności obligacji – to wprost przełoży się na mniejsze koszty obsługi długu. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Obecny rząd miał niewiele czasu na przygotowanie projektu budżetu, bo zafundowano nam spektakl – tworzenie nowego rządu Mateusza Morawieckiego, kiepskie przedstawienie. To kiepskie przedstawienie, kiepscy aktorzy, ale niestety też przy okazji dobrze opłacani. To był chyba najdroższy cyrk w historii Polski: udawany rząd, udawani ministrowie, ale pieniądze, które im trzeba było wypłacić, były jak najbardziej niestety prawdziwe.

Mimo tych trudnych okoliczności koalicja przedstawia projekt budżetu, który stanowi spełnienie wielu tych postulatów, wielu propozycji, które zgłaszaliśmy podczas kampanii wyborczej my, Koalicja Obywatelska, ale też zgłaszali nasi obecni dziś koalicjanci. O stanie finansów państwa, jaki pozostawił nam PiS, można by wiele powiedzieć, chociażby to, że tak naprawdę znaczna część wydatków publicznych to są środki wydawane poza budżetem państwa. Taki swoisty system stworzono po to, żeby można było bez umiaru, bez kontroli parlamentu wydawać publiczne pieniądze na swoich. I to się właśnie kończy, ta polityka nieodpowiedzialnego dysponowania publicznymi środkami właśnie się kończy.

Budżet państwa nie może być omijany przez fundusze, agencje rządowe tylko po to, żeby ukrywać prawdziwą skalę deficytu budżetu państwa czy, powiedzmy to sobie wprost, prawdziwą skalę grabieży publicznych pieniędzy, zwykłego pospolitego złodziejstwa. I wiecie, co w tym wszystkim było najbardziej bezczelne? To, że PiS zwykle złodziejstwo, zwykle rozdawnictwo dla swoich podnosił do rangi patriotyzmu, do rangi działań patriotycznych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Budżet państwa nie może być polityczną zasłoną dla działania grup interesów czy prowadzenia kampanii wyborczej. W jakimś sensie dziś debatujemy

również nad podsumowaniem polityki finansowej PiS z tych ostatnich 8 lat. PiS zachowywał się tak, jakby podczas ich rządów nagle miały przestać działać prawa ekonomii, jakby ekonomia, ta nauka ich w ogóle nie dotyczyła. Ekonomii sobie nie przyswoili, ale z propagandą, kłamstwami poszło im bardzo dobrze. Jak już jednak wiecie, od kilkunastu godzin nieźle sobie z tym radzimy, to się właśnie kończy, media publiczne znów stają się publiczne. *(Oklaski)* Tak jak powiedziałem, mimo krótkiego czasu bardzo wiele rzeczy, które zgłaszaliśmy, o których mówiliśmy podczas kampanii wyborczej, znalazło się w budżecie państwa.

Jedną z pierwszych decyzji rządu PiS, władzy PiS-owskiej było odebranie finansowania metody in vitro. My to przywracamy, przywróciliśmy to ustawą, uchwalając obywatelski projekt ustawy. *(Oklaski)* I w tym budżecie, w projekcie budżetu na rok 2024, znalazły się na to konkretne pieniądze: 500 mln zł. Te środki są zabezpieczone. PiS miał pełną buzię frazesów dotyczących tego, jak dbają o rodziny, jak dbają o Polaków. Jak złym trzeba być jednak człowiekiem, żeby zabrać ludziom prawo do szczęścia? Zabranie finansowania metody in vitro tak naprawdę stanowiło zabranie prawa do szczęścia tym wszystkim ludziom, którzy nie mogą mieć dzieci, a także tym wszystkim, których z różnych względów nie stać było na to, żeby ze swoich prywatnych pieniędzy sfinansować metodę in vitro. My tę wielką PiS-owską niesprawiedliwość naprawiamy. *(Oklaski)*

Kolejna kwestia. Może to i mała kwota w budżecie państwa, ktoś mógłby powiedzieć, że niezauważalna: środki na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Słuchajcie, nawet taką rzecz trzeba po PiS poprawiać, nawet na to nie było pieniędzy, trzeba było organizować zbiórki publiczne, żeby zapewnić środki na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. *(Oklaski)*

Pan minister mówił o tym i my też mówiliśmy o tym głośno podczas kampanii wyborczej: wprowadzimy i wprowadzamy 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, którzy stali się wrogiem numer jeden PiS-owskiej władzy. Nauczyciele nie zgodzili się na podporządkowanie polskiej szkoły prymitywnej i topornej propagandzie, nie zgodzili się na zakłamywanie historii. I byli grupą szczególnie poniewieraną przez PiS-owską władzę. A przecież każdy z nas, jak tu siedzimy, wie, jak ważna jest to grupa zawodowa dla nas wszystkich, bo to tacy swoiści sojusznicy, nasi sojusznicy w wychowywaniu naszych dzieci. I tę grupę zawodową sponiewierano. My dotrzymujemy słowa: 30-procentowa podwyżka dla nauczycieli od 1 stycznia. *(Oklaski)* Spełniamy obietnicę wyborczą.

Kolejna obietnica, którą spełniamy w tym budżecie, to 20% podwyżki dla sfery budżetowej. Inflacja, do której doprowadziła PiS-owska nieudolność, PiS-owska władza, doprowadziła do dramatycznego spadku realnych wynagrodzeń w sferze budżetowej. Pamiętacie państwo, prezes Narodowego Banku Polskiego i pan premier zapewniali, że inflacja będzie spadać. Wtedy kiedy premier Morawiecki zapewniał, że inflacja będzie

Posel Zbigniew Konwiński

spadać, sam kupił obligacje, których opłacalność zależała od wzrostu inflacji, które się opłacały, tylko jeżeli w przyszłości wzrasta inflacja. I wiecie, co się stało? Inflacja wzrosła. Polacy, sfera budżetowa – wszyscy stracili na szalejącej inflacji, na drożyznie, ale jedna osoba w Polsce zyskała. Morawiecki zyskał. *(Oklaski)*

I tak jak powiedziałem, że nauczyciele to tacy swoiści sojusznicy nas, rodziców, w wychowaniu dzieci, tak cała sfera budżetowa to tacy swoiści sojusznicy w załatwianiu naszych codziennych, trudnych spraw, a także w dbaniu o bezpieczeństwo naszych granic oraz o bezpieczeństwo w naszym mieście, na osiedlu czy na ulicy.

Szanowni Państwo! Wspomnę jeszcze o jednej rzeczy, bo PiS od początku tej kadencji bardzo głośno mówił o ustawie wprowadzającej zerowy VAT na żywność. Machali tutaj jakimś rozporządzeniem, że składają projekt ustawy, tylko nie zrobili jednej, prostej rzeczy – nie wpisali tego do własnego projektu budżetu. To też jest naprawione, to też znalazło się w projekcie budżetu, który przedstawia koalicja 15 października – zerowy VAT na żywność. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W finansach publicznych wracamy do normalności, wracamy do profesjonalizmu. Skończył się czas, kiedy finanse publiczne służyły wyłącznie politykom PiS. Od dziś budżet przywracamy Polakom. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam, pan poseł Ryszard Petru, Polska 2050 – Trzecia Droga. *(Oklaski)*

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przejmujemy polskie finanse w bardzo złym stanie. Nie dość, że skrajnie nieprzejrzyste, to w dużej części poza kontrolą parlamentu, o czym była mowa, z olbrzymim deficytem i olbrzymim zadłużeniem. Trzeba to powiedzieć, bo Polacy muszą wiedzieć, jaka jest sytuacja finansów publicznych.

Deficyt sektora finansów publicznych według metodologii unijnej to 5,1% PKB. To jest poziom niebezpieczny. Dług sektora finansów, instytucji rządowych i samorządowych – 54,2% PKB. A zaczynam od tego, dlatego że Polacy muszą wiedzieć, w jakim stanie przejmujemy finanse publiczne i polską gospodarkę. One są w stanie przedzawałowym i jestem przekonany, że je uzdrowimy i naprawimy.

Obecna inflacja nie brała się znikąd, tylko z rozrutnej, nieodpowiedzialnej polityki państwa, która polegała na obciążaniu podatkami przedsiębiorców

i ludzi pracujących, zadłużaniu państwa i przeznaczaniu pieniędzy z kredytu na konsumpcję.

Przejmujemy budżet państwa w biegu, bo powiedzmy sobie szczerze, było tylko kilka dni na poprawki. Przejmujemy budżet po poprzednikach. Kontynuacja polityki życia na kredyt miała nas doprowadzić, zgodnie z dokumentami przyjętymi poprzez poprzedni rząd, do załamania wszelkich limitów konstytucyjnych. Rząd premiera Morawieckiego przewidywał, że w ciągu 4 lat osiągniemy poziom 70% PKB zadłużenia. To są dane ze strategii zarządzania długiem na lata 2024–2027, przygotowane przez poprzedni rząd.

Proszę państwa, niezbędne było urealnienie podstawowych parametrów budżetu, w tym deficytu. Niezbędne oczywiście były podwyżki dla nauczycieli. Nie może być tak, że na politykę edukacyjną Polski przeznaczane jest tyle samo pieniędzy i środków co na program 800+. Ale nie możemy zapominać, że polityka PiS-u budowania wzrostu gospodarczego na finansowaniu wydatków konsumpcyjnych z deficytu poniosła totalną porażkę. Nie można zwiększać potencjału gospodarki, nie inwestując. Nie tędy droga. Chciałem zwrócić uwagę na to, że inwestycje prywatne w ostatnich latach bardzo, bardzo spadły. Inwestycje prywatne są najważniejsze. Aby stworzyć dla nich warunki, niezbędne są następujące elementy: stabilność i przewidywalność prawa – to właśnie realizujemy; proste i jasne podatki – to przed nami; niezależny wymiar sprawiedliwości – to właśnie realizujemy; niezależny i odpowiedzialny bank centralny – to jeszcze przed nami; stabilna waluta; działające sprawnie instytucje nadzoru, takie jak KNF i UOKiK; konkurencyjny rynek finansowy i kapitałowy, w tym giełda. Tego w ostatnich latach brakowało. Bardzo wiele popsuto przez ostatnie 8 lat. Naszym zadaniem na najbliższą kadencję będzie budowanie podstaw trwałego wzrostu gospodarczego na lata, tak aby Polacy mogli się bogacić. Tych elementów w wielu przypadkach nie ma w tym budżecie, bo w dużym stopniu jest to budżet PiS-owski.

Ktoś zapytał o inwestycje publiczne. Tak, dobre inwestycje publiczne zwiększają potencjał gospodarki, ale nie tam, gdzie zastępują sektor prywatny, np. na rynku mieszkań, bo takie potencjał gospodarki zmniejszają. Ale najgorsze są inwestycje na pokaz, takie jak przekop mierzei czy CPK. To, że coś ma być wielkie i drogie, nie oznacza, że jest dobre dla gospodarki. Słuchajcie, ekonomia to nauka o ograniczonych zasobach, o tym, że trzeba umieć wybierać, o tym, że konsumując dzisiaj, musimy myśleć o wzroście gospodarczym w najbliższej przyszłości. Ważne, abyśmy nie ulegli pokusie szukania dochodów do zasypywania wielkiej dziury Morawieckiego podwyżkami podatków i szukaniem pieniędzy u przedsiębiorców, tak jak to robili poprzednicy. *(Oklaski)* Polskę można zorganizować lepiej za te same pieniądze, wspierając przedsiębiorczość, konkurencję i jednocześnie nie zapominając o najuboższych.

Posel Ryszard Petru

Wielkim wyzwaniem są fundusze pozabudżetowe, o których mówił mój przedmówca, fundusze, które są poza kontrolą parlamentu i niezgodnie z konstytucją są finansowane przez pośredników, a finalnie przez NBP. Bo jeśli szukać oszczędności, to przede wszystkim w nonszalanckim podejściu poprzedniej władzy do gospodarki i do grosza publicznego. Spójrzmy na PFR – 12 mld nadmiarowych odsetek na koszt podatnika i Skarbu Państwa. Dlaczego? Dlatego że obligacje emitowane poza budżetem były droższe o 60–80 bip-sów, czyli punktów bazowych. To było tylko po to, żeby było to poza kontrolą parlamentu. Całe finansowanie funduszy to instytucjonalna szara strefa, mętna woda. Poza kontrolą parlamentu jest prawie 340 mld zł. Wydawane środki z tarcz COVID-owych – jeszcze większa magma. I to wszystko po to, aby można było to robić bez kontroli.

Spójrzmy na sam PFR. To jest wielkie zadanie dla ministra finansów, ale też dla nas wszystkich – żeby finanse publiczne skonsolidować. Na co poszło 1,5 mld zł pomocy państwa dla Pesy? Na co poszło 80 mln dla bankrutującego Rafako? Po co było kupowanie kolejki na Kasprowy? Czy ktoś rozliczy „Mieszkanie+”, który to program skończył się totalną klęską? Jeszcze większe kwiatki są w funduszach COVID-owych. To wszystko przed nami.

Nie ma możliwości naprawy finansów publicznych bez konsolidacji i odpartyjniienia funduszy. Nie ma szans na wzrost gospodarczy, nie stawiając na inwestycje, a tylko finansując konsumpcję. Nie ma szans na dobrobyt Polaków bez inwestycji w wysoką jakość instytucji publicznych. Nie ma szans na dobrobyt i wysoki wzrost przy inflacji tak wysokiej jak obecna. Inflacja w przyszłym roku wynosząca powyżej 6% to jest bardzo wysoka inflacja, znacznie wyższa niż w strefie euro, znacznie wyższa niż w Unii Europejskiej. Winny za to jest NBP i rząd Morawieckiego. Nie ma szans na rozwój, jeśli podstawowe instytucje państwa, takie jak NBP czy KNF, będą zbrojnym ramieniem gospodarczym partii politycznych.

Ten budżet jest swego rodzaju budżetem tymczasowym. Jestem przekonany, że w perspektywie 6 miesięcy będzie wymagał nowelizacji. Teraz spieszymy się z jego przyjęciem, aby nie dać pretekstu do rozwiązania parlamentu. To nie jest wielki budżet zmiany. Doceniam oczywiście podwyżki dla nauczycieli i program in vitro, bo to było niezbędne. To jest jednak budżet, który jeszcze nie daje oddechu polskim przedsiębiorcom, polskim rodzinom czy, szerzej, wszystkim pracującym. To przed nami. Mamy 4 lata na to, żeby postawić Polskę na ścieżkę wzrostu gospodarczego i bogactwa Polaków. Ale jako Polska 2050 będziemy głosować za tym budżetem, bo najważniejsza dzisiaj jest stabilność państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL – Trzecia Droga. Zapraszam.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Wspólnie z panią poseł Agnieszką Kłopotek, z panem posłem Adamem Orlińskim mamy przyjemność zaprezentować nasze stanowisko, stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie ustawy budżetowej na 2024 r.

Zacznę od śmiałej tezy, że dzisiaj skończyły się w Polsce czasy patobudżetu. Wracamy do normalności. Po 8 latach wracamy do przywrócenia właściwego znaczenia budżetowi państwa, który to znaczenie utracił. Przez wiele lat mieliśmy pewną fikcję. Budżet ujawniał te rzeczy, które dla władzy były wygodne, natomiast te, które były niewygodne, głównie zadłużenie, były chowane w różnych miejscach poza budżetem. Dzisiaj zaczynamy przywracać należyte znaczenie budżetowi, chociaż okoliczności są dosyć szczególne. Poprzednicy zwlekali, zmarnowali 2 miesiące na to, aby nad tym budżetem tu, parlamencie, móc pracować. To wyłączenie prac Sejmu, które miało miejsce w sierpniu, niestety takie warunki stwarzało. W naszym uznaniu to jest budżet, który przywraca bezpieczeństwo Polkom i Polakom na wielu płaszczyznach, w wielu obszarach. Po pierwsze, to jest przywrócenie bezpieczeństwa ekonomicznego wielu milionom Polaków, bo to są już wspomniane, 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, obejmujące również, co ważne, tych nauczycieli, którzy zajmują się najmłodszymi, a więc także tych w przedszkolach, chodzi również o wychowanie wczesnoszkolne. To są również podwyżki dla zaniedbanej w ostatnich latach sfery budżetowej i za sprawą ministra obrony narodowej pana premiera Władysława Kosiniaka-Kamysza również 20-procentowe podwyżki dla funkcjonariuszy Wojska Polskiego i pracowników cywilnych wojska.

Ten budżet wychodzi również naprzeciw bezpieczeństwu żywnościowemu, rzeczy niezwykle ważnej, zwłaszcza w ostatnich miesiącach, latach odczuliśmy, jak ważnej. To jest z jednej strony utrzymanie zerowego VAT-u na żywność, ale co bardzo ważne – i tu patrzę w stronę pana ministra Czesława Siekierskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi – to jest blisko 5 mld wzrostu finansowania ze środków budżetowych właśnie tej niezwykle ważnej gałęzi gospodarki, jaką jest rolnictwo, ale również filaru bezpieczeństwa żywnościowego.

Trzecia sfera, na którą zwrócę uwagę, to bezpieczeństwo zdrowotne i demografia – za sprawą wyasygnowania środków budżetowych na finansowanie procedury in vitro z budżetu państwa, powrotu do

Posel Krzysztof Paszyk

finansowania procedury in vitro z budżetu państwa, które to finansowanie zostało zakończone kilka lat temu. To jest budżet, który będzie sprzyjał bezpieczeństwu Polek i Polaków. Niezwykle cieszymy się z tego faktu. Myślę, że prace jeszcze będą go udoskonalać.

Dodam jeszcze na koniec niezwykle ważną deklarację. Przyjmujemy ją niezwykle pozytywnie, panie ministrze. Moja koleżanka i mój kolega klubowy będą kontynuować przedstawianie stanowiska. Chodzi o zapewnienie rozpoczęcia prac nad nowymi zasadami finansowania samorządów w Polsce. Jest to niezwykle potrzebne, bo te finanse podupadły w ostatnich latach. Samorządy były rozjeżdżane, miażdżone finansowo przez naszych poprzedników. Trzeba przywrócić zdrowe finansowanie. Będzie to także sprzyjało rozwojowi naszych małych ojczyzn, będzie to sprzyjało również lepszemu samostanowieniu lokalnych wspólnot. Chodzi o tę rzeczywistość, która jest nam wszystkim najbliższa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Trela, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Posel Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Pozwólcie, że na wstępie podziękuję panu ministrowi Domańskiemu za to, że zrobił turbobudżet w ciągu 4 dni. Panie ministrze, szacunek i podziękowania. *(Oklaski)* Mam wrażenie, a już parę razy prezentowałem stanowisko Lewicy w sprawie budżetu, że zrobił pan więcej niż Morawiecki przez 6 lat, jeżeli chodzi o budżet, dlatego że jest to budżet, który opiera się głównie na tych założeniach, które istniały wcześniej, ale jednak spełnia wiele oczekiwań Polek i Polaków z kampanii wyborczej.

Lewica i inne partie, które wchodzi w skład koalicji, w wielu aspektach się nie różnią. Ten pierwszy, podstawowy aspekt, to podwyżki dla sfery budżetowej, podwyżki dla nauczycieli. Mówiliśmy o tym i robimy to bardzo konsekwentnie już w przypadku pierwszego budżetu, czyli od 2024 r. Jeśli chodzi o sferę budżetową, to wzrost wyniesie 20%, jeśli chodzi o nauczycieli, to wzrost wyniesie 30%, a nawet 33%.

Żałuję, że nie ma dzisiaj nikogo z prawej strony sali, chociaż widzę, że jest tu pan poseł Buda, były minister. Chciałbym odnieść się do tego, bo nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale wielokrotnie wbiegał tutaj rozemocjonowany pan minister Czarnek, który mówił, że nigdy nie było w budżecie tylu pieniędzy dla edukacji, ile on załatwił. Chcę podać konkretne

cyfry: subwencja edukacyjna wynosiła w 2023 r., czyli w tym roku, który się kończy, 64 mld zł, a w przyszłym roku będzie wynosiła 88 mld zł. Jeżeli ktoś chce tu mówić o rekordach, to pan minister nie jest żadnym rekordzistą, chyba że chodzi o bycie rekordzistą we wprowadzaniu chaosu w polskich szkołach. Na szczęście ten chaos już się zakończył. Będziemy mieli rekordową subwencję. Będziemy mieli prawdziwe, realne podwyżki płac w sferze edukacyjnej łącznie z przedszkolami, bo to też jest bardzo istotne i bardzo ważne. Przedszkola, które są prowadzone przez samorządy terytorialne, mogłyby przecież nie być obejmowane tymi podwyżkami, bo to jest zadanie własne gminy, a mimo wszystko znaleźliśmy ponad 2 mld zł na podwyżki także w przedszkolach. Samorządy dostaną te pieniądze.

Bardzo ważny jest też drugi aspekt tego budżetu, tego projektu, o którym rozmawiamy. Chodzi o pieniądze dla samorządów terytorialnych. Wiemy doskonale, że Prawo i Sprawiedliwość nie kochało samorządów. Wiemy doskonale, że samorządy, które kłaniały się nisko, w pas, które często leżały na wycieraczkach u pana premiera czy u pana prezesa Kaczyńskiego, dostawały jakieś dodatkowe pieniądze. My wprowadzamy rozwiązanie systemowe. Ta subwencja, która będzie wyrównywała brak dochodów w samorządach, będzie dzielona równomiernie. O to prosili samorządowcy. O to prosili też mieszkańcy Łodzi. Dlaczego mieszkańcy Łodzi mają być pokrzywdzeni np. z racji tego, że Łódź nie jest pupilem czy nie była pupilem byłego rządu i dlatego nie dostawała pieniędzy, a inne miasto było pupilem i dostawało? Chodzi o to, żeby każdy dostawał równą ilość pieniędzy. To jest zapisane w tym budżecie. *(Oklaski)*

Pozwólcie państwo, że zrobię takie porównanie względem tego, co działo się przez te 8 lat, jak był konstruowany budżet pana premiera Morawieckiego, na czym ten budżet się opierał. Przez te ostatnie lata był to budżet, który tak na dobrą sprawę wychodził naprzeciw oczekiwaniom polityków Prawa i Sprawiedliwości. Oni bardzo chcieli mieć w tym budżecie jak najwięcej pieniędzy na to, żeby realizować swoje obietnice. To nie były pieniądze dla ich wyborców, ale dla członków, ich znajomych, ich koleżanek i ich kolegów.

Możemy tak pojechać od samego początku. Fabryka hejtu kosztowała budżet blisko 3 mld zł. Fabryka hejtu została wczoraj zamknięta. Jest różnica? Jest różnica. Jeśli chodzi o dotacje dla fundacji powiązanych z Prawem i Sprawiedliwością, fundacji założonych przez pana Dworczyka, pana Kukiza, pana Bąkiewicza, to pieniądze lały się tam niemal każdego miesiąca. To zostanie zamknięte. Tych pieniędzy już nie będzie. Panowie z Kukiz'15, możecie się tutaj patrzeć, możecie być niezadowoleni, ale skończyło się rumakowanie typu: idę do premiera, składam wniosek, dostaję pieniądze, bo jestem poplecznikiem pana Morawieckiego. Takich zasad już tutaj nie będzie. *(Oklaski)* Warto, żeby wiedzieli to wszyscy obywatele. Pieniądze należą do wszystkich Polaków. Pienią-

Posel Tomasz Trela

dze są przeznaczone na potrzeby wszystkich obywateli, a nie tego czy innego środowiska politycznego.

Kolejny program, który kosztował 170 mln zł, chodzi o cztery konkursy, to willa+, program, który forsował pan minister Czarnek. Przecież to nie był program edukacyjny, to nie był program dla młodzieży, dla obywateli, nie służył temu, żeby edukacja się rozwijała. To był program zrobiony tylko po to, żeby fundacje powiązane z Prawem i Sprawiedliwością, fundacje, które wy zakładaliście, mogły wystąpić do ministerstwa edukacji, mogły dostać na swoją działalność wille, nieruchomości, która na wolnym rynku kosztuje od 10 mln zł do 15 mln zł. Fundacje dostały wille w ramach budżetu państwa, kupowały je, dziękowały i teraz je mają, a przecież nie prowadzono tam żadnej działalności edukacyjnej.

Kolejny absurd, który miał miejsce w budżecie. Ja jestem za tym, żeby wynagradzać pracowników. Ja jestem za tym, żeby nagradzać pracowników, ale 64 mln zł nagród dla pracowników Ministerstwa Finansów za Polski nie-Ład to jest naprawdę wielki absurd. Nagradzamy tych, i my tak będziemy robić, którzy wykonują rzetelnie swoją pracę, którzy robią dobre rzeczy i wprowadzają dobre rozwiązania. Mam nadzieję, że pan minister Domański doceni tych pracowników, którzy przez te 4 dni, w turboczasie przygotowali bardzo przyzwoity projekt budżetu na rok 2024, bo za to powinniśmy nagradzać ludzi.

Nie wspominam już o aferach maseczkowych, NCBiR, gdzie pieniądze lały się strumieniami, umowy były podpisywane. Nikt nikogo nie sprawdzał i nikt nikogo nie weryfikował.

Teraz w odniesieniu do tych paru przykładów z rządów Prawa i sprawiedliwości parę przykładów z propozycji budżetowych koalicji większościowej. Kto mówił, że nie będzie pieniędzy na 800+? Prawo i sprawiedliwość. Pieniądze są, będą, 800+ będzie.

Kto mówił, że pierwszą decyzją, którą podejmie nowy rząd pana premiera Tuska, będzie pewnie wygaszanie trzynastej i czternastej emerytury? Prawo i Sprawiedliwość. Nic bardziej mylnego, pieniądze na trzynastkę, na czternastkę są i będą.

Kto mówił, że in vitro nie może być finansowane, bo nie ma na to pieniędzy? To już jest takie łagodne podejście niektórych polityków Prawa i Sprawiedliwości, bo większość mówiła, że in vitro to ideologia, a nie program. In vitro jest, będzie i będzie na to 500 mln zł.

(Posel Konrad Berkowicz: Socjalizm.)

Kto mówił, że nie ma możliwości dwóch waloryzacji rent i emerytur, jak będzie inflacja powyżej 5%? Prawo i Sprawiedliwość. A my mówimy: inflacja powyżej 5% – będą dwie waloryzacje rent i emerytur.

O wynagrodzeniach w sferze budżetowej mówiłem. O wynagrodzeniach nauczycieli mówiłem. O przed-szkolach też mówiłem.

Tu politycy PiS też mówili: dojdą do władzy, autostrady znowu będą płatne. Znowu kłamstwo, nie jest to prawda.

Telefon zaufania. Drobna rzecz, ale bardzo potrzebna. Są na to pieniądze.

I tak właśnie będziemy to konstruować, tak właśnie będziemy pracować nad ustawą budżetową.

Jedyne, czego nam tutaj trochę brakuje, i patrzę na pana ministra z wielką życzliwością, mam wielką prośbę, to jako Lewica, jako Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy życzylibyśmy sobie, żeby w tym budżecie było więcej pieniędzy na budownictwo mieszkaniowe na wynajem.

(Posel Konrad Berkowicz: Socjalizm.)

Będziemy pana ministra przekonywać do tego, że to jest bardzo dobry program, to jest program, któremu warto zaufać już w pierwszym roku naszych wspólnych rządów, żeby tych pieniędzy było delikatnie więcej...

(Posel Konrad Berkowicz: Socjaliści.)

...i żeby można było ruszyć z tym programem z kopyta. Rynek nieruchomości musi być powiększony o sferę budownictwa mieszkaniowego na wynajem, bo to jest tak naprawdę realne podejście do rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Ale już dzisiaj mogę w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy zadeklarować, że będziemy to wspierać, będziemy to popierać, będziemy pracować nad ustawą budżetową na rok 2024, bo to jest zupełnie inne podejście do tworzenia budżetu, który jest drogowskazem i wyznacznikiem rozwoju i działalności naszego państwa.

Na sam koniec chcę jeszcze dodać, że wielokrotnie mówiliśmy o tym, że nie ma pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy, a te pieniądze przecież powinny być w budżecie i powinny być transferowane do samorządu terytorialnego i do przedsiębiorców. W 2024 r. będą pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, bo to też obiecaliśmy i ten problem też rozwiązaliśmy.

Jeszcze raz deklaruję poparcie dla tego projektu budżetu.

W drugiej części pan poseł Tadeusz Tomaszewski przedstawi również kolejne argumenty Lewicy w tej sprawie. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Panie ministrze, skorzystam, chociaż chyba nie powinienem. Wspieram bardzo postulat pana posła Treli w sprawie budownictwa mieszkaniowego na wynajem.

(Posel Stanisław Tyszka: Nie powinien pan. Nie powinien pan marszałek.)

Uważam, że to jest ważna sprawa.

A jeżeli chodzi o uwagi pana do klubu parlamentarnego Lewicy, jak pan krzyczy, że socjaliści, to uprzedzanie pana informuję, jako przedstawiciel tego klubu, że my jesteśmy socjalistami i socjaldemokratami, tak że...

(Posel Konrad Berkowicz: No właśnie mówię prawdę, to chyba dobrze.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Ale oczywiście, oczywiście. Chcę tylko panu powiedzieć, że sprawia nam pan tym wielką przyjemność. To miłe, że w tym Sejmie tak jest.

(Poseł Stanisław Tysza: Ale o to chodziło.)

(Poseł Konrad Berkowicz: O to chodziło, mi sprawia przyjemność mówienie prawdy.)

Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Socjalistyczny Panie Marszałku! (*Okłaski*) Wysoka Izbo! Projekt budżetu, który nam tu zaproponowano, jest dowodem tego, w jak złej sytuacji, w jak dramatycznej sytuacji znajdują się finanse państwa polskiego. Zaprojektowaliście rekordowy poziom długu, rekordowy poziom deficytu, rekordowe potrzeby pożyczkowe, rekordowy poziom wydatków, najwyższą w całej Unii Europejskiej inflację. Do tego chcecie nas łupić podatkami i składkami na rekordową kwotę.

Zastanawiające jest to, że stan finansów jest w tak złym stanie, a z gospodarką w sumie źle się nie dzieje. Sami stwierdziliście, że wzrost gospodarczy wyniesie 3%. Na naszym terytorium nie ma żadnej wojny, nic złego się nie dzieje. To skąd te rekordowe wartości? Otóż we wrześniu tego roku rząd Mateusza Morawieckiego złożył swój projekt budżetu. Bardzo zły projekt. Zakładał on wzrost wydatków o 155 mld zł, zakładał potrzeby pożyczkowe na poziomie chyba 220 mld zł, zakładał odsetki na poziomie 66 mld zł, dwa razy więcej niż wydatki na naukę i na szkolnictwo wyższe. Mateusz Morawiecki powiedział, że to jest bezpieczny budżet w trudnych czasach, budżet bezpieczny dla Polski. I tak jak to często bywa w jego wypadku, jest to zupełnie oczywista bzdura. Zresztą wasi politycy, wasi eksperci, wasze media się z tym zgadzały, że jest to bzdura. Krytykowaliście ten budżet za to, że ma zbyt wysoki deficyt, że poziom długu jest zbyt wysoki, że jest nieprzejrzysty, ponieważ wiele wydatków zapisanych jest w specjalnych funduszach, a nie w budżecie. Krytykowaliście budżet za to, że ma zaplanowane nierealistyczne, optymistyczne poziomy dochodów z podatków, w szczególności podatku VAT. Kiedy przejęliście władzę, to nagle cudownie wam się odmieniło. Wszystkie liczby, które jeszcze przed chwilą były tragiczne, nagle okazały się bardzo dobre. Zaledwie zliftingowaliście budżet PiS, ale niestety poszliście w złym kierunku – nawet biorąc pod uwagę wasze kryteria oceny. Spójrzmy na liczby. Wasz deficyt jest o 19 mld wyższy od deficytu PiS – 184 mld zł. Wasze potrzeby pożyczkowe to 450 mld brutto, 250 mld netto, czyli odpowiednio o 150 mld i 100 mld więcej niż w zeszłorocznym budżecie PiS, za ciemnych i rozrzućnych czasów poprzedniego rządu.

(Poseł Konrad Berkowicz: Hańba!)

Zaplanowaliście o 300 mld wyższy niż poprzednio dług publiczny, który przekroczy magiczne 2 bln zł. Jeszcze parę lat temu wydawało się niemożliwe, że dobijemy do 2 bln zł, ale wam to się udało.

Nowy szef KPRM Jan Grabiec powiedział, że jest to budżet z pewnymi prezentami. Tu dwie uwagi. Pierwsza jest taka, że prezenty wypada dawać z własnej kieszeni, a nie z czyjś. Druga jest taka, że nie wiem, jak wy to sobie w głowie układacie. Wysoki deficyt, wysoki dług i dużo prezentów od PiS są złe, a jeszcze wyższy deficyt, jeszcze wyższy dług i jeszcze więcej prezentów od Platformy są już dobre. Nie rozumiem tego.

(Poseł Jarosław Urbaniak: No to widać.)

Z wielkim entuzjazmem obejrzałem niedawno zeszłoroczną debatę budżetową. Słuchałem wystąpień waszych posłów i pań posłanek: Leszczyny, Hennig-Kłoski, pana posła Rosatiego czy też Suchonia. Krytykowali oni zeszłoroczny budżet za bardzo wysoki deficyt, bardzo wysoki dług – w szczególności pan poseł Rosati – za nieodpowiedzialne rozdawnictwo oraz za to, że to wszystko spowoduje wyższą inflację. Bardzo żałuję, że pana Dariusza Rosatiego nie ma tutaj już z nami, nie jest już posłem, bo jestem bardzo ciekawy, co by powiedział na temat obecnego budżetu, który jest jeszcze gorszy niż budżet poprzedni.

Skąd się to wzięło? Zastanawiałem się, czemu te wyniki są tak złe. Zastanawiałem się, czy można was za to winić. W końcu dopiero przejęliście władzę. Doszedłem do wniosku, że oczywiście można, bo te dramatyczne wyniki budżetowe są wynikiem również waszych działań, są wynikiem wprowadzonych w ostatnich latach olbrzymich programów socjalnych, które wy, obecni tutaj członkowie nowego rządu wszyscy popieraliście. Do 2015 r. w Polsce nie było dużych programów socjalnych. Panowało słuszne przekonanie, że ludzie co do zasady powinni utrzymywać się za swoje własne pieniądze. Wtedy PiS to zmienił. Wprowadził 500+. Od początku mówiłem, że 500+ nie zwiększy poziomu diety, za to spowoduje wzrost długu oraz da początek spirali rozdawnictwa. Dokładnie to się wydarzyło – dieta nie wzrosła, wzrósł nasz dług, a wszystkie kolejne rządy zaczęły wprowadzać nowe programy socjalne. Kiedy PiS wprowadził 500+, Platforma zaproponowała 500+ na jedno dziecko, na co PiS się oczywiście zgodził. Wtedy Platforma zaproponowała trzynastą emeryturę, co PiS przyjął i przebił czternastą emeryturą. Kiedy PiS zaproponował 800+ zamiast 500+, to nie tylko się z tym zgodziliście, ale jeszcze uznaliście, że trzeba to wprowadzić pół roku wcześniej niż proponował PiS. To jest wasze dzieło.

Dokładnie to samo działo się od początku lat 80. w Grecji. Tam również doszło do wyścigu na kolejne programy socjalne i skończyło się w ten sposób, że po ok. 20 latach takiej polityki Grecja zbankrutowała i na długie lata znalazła się w bardzo potężnym kryzysie. Niestety wasza polityka zmierza dokładnie w tym samym kierunku. Nie myślcie o tym, co będzie z Polską za 20 czy też 30 lat. Interesuje was

Posel Sławomir Mentzen

horyzont do najbliższych wyborów. Nic, co jest dalej, was w tym momencie nie interesuje.

Ten wyścig na kolejne programy socjalne doprowadził nas do naprawdę fatalnej sytuacji. Za ten bardzo wysoki dług odpowiadacie wszyscy, jak tu siedzicie – i PiS, i PSL, i Platforma, i Lewica – bo to wy za tymi ustawami głosowaliście. (*Oklaski*) Przy pierwszym głosowaniu nad 500+ Platforma zachowała jeszcze resztki przyzwoitości i się wstrzymała, program poparli tylko posłowie PiS i PSL. Natomiast potem wszelkie hamulce wam puściły. Popieraliście wszyscy 500+ na pierwsze dziecko, popieraliście wszyscy – już z Lewicą na pokładzie – trzynastą oraz czternastą emeryturę. Każdy z waszych klubów odpowiada za obecny poziom zadłużenia, odpowiada za miejsce, w którym się w tym momencie znaleźliśmy. (*Posel Konrad Berkowicz: Hańba!*)

To jest też ciekawe, że wy się oburzaliście w swoich wystąpieniach jeszcze sprzed paru miesięcy, że mamy wysoki poziom zadłużenia, a jednocześnie wszyscy za tym głosowaliście. To jest jakieś ekonomiczne płaskoziemstwo, żeby popierać wielkie programy socjalne, a potem dziwić się, że to powoduje bardzo wysoki dług. Równie dobrze moglibyście walić się młotkiem w palec, a potem oburzać się, że palec was boli.

Spójrzmy na liczby. Tylko w jednym roku 800+ oraz trzynasta i czternasta emerytura to jest prawie 100 mld zł. Niech pan sobie, panie ministrze, wyobrazi, jak łatwo by się panu układało budżet bez tych 100 mld zł wydatków i bez tych dodatkowych kilkuset miliardów długu, którego by nie było, gdyby nie programy socjalne. Wtedy świat byłby piękny, a pana praca niesamowicie prosta. Już widzę, jak pan sobie wyobraża, jak łatwo by się panu wtedy pracowało. Pana uśmiech tego dowodzi.

(*Posel Konrad Berkowicz: Widzimy ten uśmieszek.*)

Na co innego moglibyśmy te pieniądze wydać, te prawie 200 mld deficytu? Elektrownia jądrowa to jest zaledwie marne przy tej kwocie 100 mld zł. Moglibyśmy zapewnić bezpieczeństwo energetyczne dla naszego państwa na lata za zaledwie 100 mld zł, ale wy tego nie chcecie. 250 czołgów Abrams to jest 20 mld zł. Cała autostrada A1 to zaledwie 20 mld zł. Moglibyśmy skokowo zwiększać jakość naszej armii, zapewnić nam bezpieczeństwo energetyczne, wykonać wielkie projekty infrastrukturalne, ale tego nie zrobimy, bo wolicie te pieniądze przejąć.

Przejdźmy do dochodów. Jeszcze we wrześniu twierdziliście, że zaplanowane dochody są nierealistyczne i ich nie będzie. Po przejściu władzy nagle wam się odmieniło i z wielką nadzieją patrzycie na zaplanowane przychody. Ta wasza nadzieja jest tak wielka, że wpisaliście nawet 6 mld zł wpłaty z NBP, której nie będzie, bo NBP będzie miał podobno 20 mld zł straty. Zamiast wpisywać te nierealistyczne, nieistniejące dochody, wpiszcie lepiej realne dochody, które leżą na ulicy i czekają tylko, aż ktoś je podniesie.

Parę lat temu, kiedy poprzednio rządziście, wasi politycy na cmentarzu ustalali przepisy dotyczące ustawy hazardowej. Gdy afera hazardowa z tego wybuchła, Donald Tusk, jak to ma w zwyczaju, wściekł się i zabronił w Polsce grać w pokera. Co ma poker do jednorękić bandytów omawianych wtedy na cmentarzu, to ja oczywiście nie wiem, ale efekt jest taki, że poker w Polsce jest nielegalny. Pokerzyści rozgrywają mistrzostwa Polski w pokera w Bratysławie na wyjeździe, a polscy pokerzyści płacą podatki wszędzie, tylko nie w Polsce. Dlaczego tego nie zmienić? Zróbmy normalną ustawę hazardową, ale tutaj, w Sejmie, a nie na cmentarzu, i opodatkujmy normalnie hazard. Z tego są miliardy złotych, które można włożyć do budżetu.

(*Posel Krystyna Skowrońska: To nie miliardy.*)

Dokładnie to samo jest z marihuaną. Obecnie marihuanę może kupić każdy, kto chce. Receptę można dostać bez problemu w Internecie, a następnie kupić to w każdej aptece. Cemu tego nie opodatkować?

(*Posel Marek Jakubiak: A skąd wiadomo?*)

Cemu tego nie obłożyć akcyzą? Cemu nie chcecie schylić się po te pieniądze leżące na ziemi? Zamiast tego wolicie robić problemy prawne młodym ludziom i skazywać ich za to, że posiadają coś, co można bez problemu od ręki kupić w aptece.

(*Posel Konrad Berkowicz: Skandal! Zamordysci!*)

A czemu nie mamy opodatkowania wielkich międzynarodowych korporacji? Cemu Google i Facebook nie muszą w Polsce płacić podatków, pomimo że prowadzą zakrojoną na szeroką skalę działalność, a ich konkurenci, małe polskie firmy mediowe, muszą takie podatki płacić. Schylcie się po te pieniądze.

Jak już jesteśmy przy podatkach, to czemu w tym projekcie budżetu nie ma zaplanowanej likwidacji podatku Belki oraz kwoty wolnej od podatku na poziomie 60 tys. zł, które obiecywaliście? Oszukujecie ludzi, że jest to niemożliwe, bo nie wolno zmieniać podatku dochodowego po końcu listopada, co jest nieprawdą, bo na korzyść podatnika można to zmieniać. Mówicie też, że nie ma większości w Sejmie, bo wasi koalicjanci, socjaliści, miłośnicy wysokich podatków, zwolennicy rabowania ludzi ciężko pracujących na to się nie zgadzają. Ale my się na to zgadzamy. Jest do tego większość w Sejmie. Nie macie żadnej wymówki. Prawo na to pozwala, większość sejmowa do tego jest. Gdybyście tylko chcieli, to już teraz nie byłoby podatku Belki, a kwota wolna wynosiłaby 60 tys. zł.

Ten budżet ma tylko jedną zaletę. Przy takim poziomie długu i deficytu, przy takim podejściu do rozrzutności nie ma szans, żebyście w najbliższym czasie mogli rozpocząć starania o przyjęcie waluty euro, ale akurat nie wiem, czy o realizację tego celu wam chodziło.

Podsumowanie. Jedziemy po bandzie bez żadnego marginesu bezpieczeństwa i to w bardzo dobrej sytuacji gospodarczej. A co będzie, jak sytuacja gospodarcza się pogorszy? Czekają nas przecież olbrzymie wydatki na wojsko, czekają nas olbrzymie wydatki na wymuszoną przez Unię Europejską transformację

Posel Sławomir Mentzen

energetyczną, czekają nas olbrzymie wydatki w związku ze starzeniem się społeczeństwa, gwałtownie będą rosły wydatki na system emerytalny oraz system ochrony zdrowia. Niestety nasz budżet i nasze kolejne budżety nie będą na to przygotowane, bo zamiast inwestować i oszczędzać, w tym momencie przejadamy wszystkie nasze pieniądze.

Kończę. Wysoki dług jest zły niezależnie od tego, czy zadłuża nas PiS, czy Platforma. Wysokie dochody budżetu państwa również są złe, bo to ludzie powinni sami wydawać swoje własne pieniądze, bo robią to efektywniej od polityków. Podatki powinny być niskie i proste, a ten budżet odrzucony. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zanim udzielię głosu panu posłowi Markowi Jakubiakowi, chciałem serdecznie przywitać uczniów jednego z najlepszych liceów w Warszawie, liceum im. Batorego. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Uczniowie przybyli na zaproszenie wicemarszałkini Senatu pani Biejat, którą też witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Zapraszam również serdecznie.

Posel Marek Jakubiak:

Miło mi.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dyskusja nad budżetem jest jedną z ważniejszych dyskusji parlamentu i to powinno być święto, ponieważ będziemy decydować o tym, jakie będziemy nakładać podatki i na co pieniądze zgromadzone od obywateli będziemy wydawać. Nie ma co tu ukrywać, a tego zabrakło mi w wypowiedzi pana ministra, że budżet, szkielet tego budżetu został zbudowany przez poprzedni rząd, a w ciągu 4 dni jedynie dopasowano go do własnych potrzeb, szczególnie realizacji potrzeb wyborczych, co w sumie mnie cieszy, dlatego że poważne traktowanie obywateli jest jedną z poważniejszych cech, która powinna być przypisana do roli polityka. Natomiast zadziwiła mnie w uszach to, że zwiększył się dług z 48% do 54%. To trochę boli, dlatego że zakładaliśmy, że tę pozycję państwa, które jest jednym z najmniej zadłużonych w relacji do PKB, dalej będziemy utrzymywać, a tu widzę, że dążymy do Grecji czy Włoch. To trochę przerażające.

Jeżeli chodzi o przyjęcie programu podwyżek strefy budżetowej, to zabrakło mi tam jednego ważnego zdania, że będziemy jako państwo polskie dążyć do tego, żeby republikańskie państwo było tańsze, a nie droższe, żeby republikańskie państwo polskie miało

mniej urzędników, a nie więcej. Jeżeli mają urzędnicy więcej zarabiać, to powinno być ich mniej, to jest racjonalne podejście do tematu. Przy cyfryzacji, przy, proszę państwa, nowych technologiach, urzędników powinno być coraz mniej. Wiemy, że Polska jest dzisiaj jednym z bardziej ucyfrowionych państw w Europie, ale nie widać tego po ilości papierów, dlatego że nas coraz więcej to kosztuje, zamiast coraz mniej. To jest, jak się wydaje, odwrócenie trendu, który powinien mieć miejsce. Mniej powinniśmy na administrację wydawać, a nie więcej. Nie mówię o pensjach, tylko o wydatkach organizacyjnych. Tak że myślę sobie, że takim punktem trochę nieeleganckim jest to, że nie przyznaje się, że np. to, że zbrojówka została wyjęta z procedury nadmiernego deficytu europejskiego, było pomysłem Prawa i Sprawiedliwości. Należy powiedzieć, że to zostało zatwierdzone i nie przypisywać sobie tych zasług, bowiem to po prostu zwyczajnie po ludzku nie wypada.

Proszę państwa, natomiast nie usłyszałem nic o tym tańszym państwie, co tak bardzo nas boli. Zwiększenie odsetek od pożyczek, zadłużenia państwa sięga, o tym mówił pan przewodniczący Mentzen, kilkudziesięciu miliardów, prawie 80 mld. To są przerażające dane. Szczerze mówiąc, oczywiście spadająca inflacja w Europie zmniejszy zapewne ten efekt.

Wydaje mi się, że usłyszałem też, że w pańskim budżecie zmniejsza się finansowanie zbrojeń. To mnie też trochę przeraża, bowiem dzisiaj w tymże bardzo niebezpiecznym świecie zbrojenia są jednym z elementów, które nie powinny stanowić problemu dla Wysokiej Izby. Powinniśmy zbroić się na potęgę, chcąc mieć pokój. A więc dotrzymanie starej maksymy „chcesz mieć pokój, szykuj się na wojnę” powinno mieć miejsce.

Do przewodniczącego Ryszarda Petru – jedno stwierdzenie. Specjalnie wymieniam nazwisko. Otóż podniósł pan problem: po co było odkupywać kolejkę na Kasprowy? Złe pytanie, panie przewodniczący. Po co było sprzedawać? – to jest właściwe pytanie, bowiem polski majątek, który... Nie doczytałem w tejże ustawie przychodów z reptrywatywacji czy też ze sprzedaży majątku polskiego, co mnie osobiście ucieszyło, bowiem budowanie Rzeczypospolitej, a nie sprzedawanie jej, powinno być wiodącym nurtem, który powinien całej polskiej klasie politycznej przyświecać. Powiem tak: gdybyśmy w tym budżecie założyli tylko i wyłącznie budowanie Rzeczypospolitej... A więc nie porzucajcie projektów, które zostały rozpoczęte, bo to są dobre projekty. Nie mówcie o mitomanii, dlatego że trzeba te czapeczki z rąk wziąć i schować i zacząć myśleć o bogatej Polsce. Trzeba inwestować w Polskę, a nie tylko w politykę.

I szczerze powiem, że... Pan poseł Trela nakłamał, nakłamał *(Dzwonek)* i uciekł. Chcę powiedzieć, proszę państwa, że Kukiz'15 te 4 mln, które otrzymał na fundację, do końca roku rozliczy. Możecie to spokojnie przeczytać na stronie internetowej. Ja wiem, dlaczego to wszystko boli. Dlatego że my idziemy w stronę demokracji bezpośredniej, a więc wpływu

Posel Marek Jakubiak

obywatelskiego na życie polityczne, i to się niektórym politykom nie podoba. Natomiast platforma e-votingu, która tam będzie zamieszczona, prawdziwie profesjonalna, będzie, proszę państwa, też do państwa dyspozycji. I bardzo bym prosił, żebyście nie porównywali nas do siebie, dlatego że my działamy transparentnie jako Kukiz'15, czego najlepszym dowodem jest codzienne rozliczanie.

(Głos z sali: Ooo...)

A państwu dedykuję zairzenie do waszego Orlenu i zapytanie, czy w porządku było kanclerzowi Niemiec płacenie jakichś dziwnych pieniędzy w kwocie prawie 1 mln zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska. Zapraszam.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie i Panowie Ministrowie! To z pewnością nie jest budżet naszych marzeń. Mało tego, to jest budżet, na którym jest wyraźne piętno 8 lat rządów PiS-u, i nie wydaje mi się, żebyśmy mogli przejść do tego normalnie, bez analizy tego, co działo się przez te ostatnie 8 lat.

Warto zauważyć – już parę razy to wybrzmiało – że tak naprawdę budżet przestał być planem finansowym państwa, fundament państwa przestał nim być, bo obok budżetu wyrastały jak grzyby po deszczu fundusze specjalne i fundusze celowe. 38 jest ich już w tej chwili. Praktycznie rzecz biorąc, są to fundusze, które w wielu przypadkach nie mają limitu wydatków, mają gwarancje, nie mają dochodów własnych, a rosnące coraz bardziej koszty obsługi. Nie było żadnej kontroli parlamentarnej nad tymi funduszami. Nie będziemy z pewnością generować, tworzyć nowych, a te, które funkcjonują, obejmujemy kontrolą, także kontrolą parlamentarną.

To, co robił PiS w zakresie finansów publicznych, zgrabnie odzwierciedla to, co się działo np. wokół reguły wydatkowej. W gruncie rzeczy można powiedzieć, że nie było żadnych reguł w sferze finansów publicznych. A jeśli nie było w ogóle żadnych reguł w państwie, to trudno oczekiwać, że będą tutaj. Reguła wydatkowa znakomicie ilustruje to, jak PiS traktował chociażby podstawowe, elementarne zasady budżetowe. Pamiętam, jacy byliśmy dumni, jak w 2013 r. przyjmowaliśmy regułę wydatkową, stabilizującą

regułę wydatkową – numeryczną, antycykliczną, pozwalającą wydawać więcej w trudnych latach i wymuszającą mniejsze wydatki w latach tłustych, w lepszych latach. Wydawało nam się, że zepsuć tego się nie da. Ale przyszedł PiS i okazało się, że jednak można. PiS zachowywał się gorzej niż przysłowiowy konik polny, który beztrząsł nie gromadził zapasów na zimę, bo nie dość, że przejadał całe zbiory, to podgryzał korzenie, niemalże je zjadając. To znajduje odbicie chociażby w tym, że cały wzrost oparty był przez te 8 lat na konsumpcji, a dramatyczny spadek inwestycji, do nienotowanego wcześniej poziomu, jest dowodem na to, że tak się właśnie działo. Przypomnę: pierwsza zmiana w 2015 r. stabilizującej reguły wydatkowej w gruncie rzeczy polegała na zmianie formuły naliczania inflacji. W pierwotnej formule było tak, że braliśmy pod uwagę prognozę inflacji i aktualną inflację przy wyliczaniu kwoty wydatków. Ale w 2015 r., w 2016 r. inflacja była bardzo niska, mało tego, mieliśmy do czynienia z deflacją. To wywoływałoby efekt obniżenia wydatków, a nie ich wzrostu. To oczywiście bardzo uwierało, wobec tego zmieniono regułę i dzięki temu można było wydawać więcej i więcej. Po czym, jak uruchomiliście inflację, jak PiS uruchomił inflację, to wróciliśmy do tej poprzedniej formuły. Siedem razy ta reguła wydatkowa była zmieniana w ciągu ostatnich 8 lat. Zawsze chodziło o to, żeby wydawać więcej i więcej.

Łamane były wszystkie zasady budżetowe, zasady jedności formalnej i materialnej, jawności, przejrzystości, zupełności, roczności. Zasadę równowagi także łamaliście. Mało tego, ciągle mydliliście Polakom oczy, tak naprawdę lekceważąc to, co się dzieje, jeśli chodzi o dług publiczny i jego obsługę, i porównując zadłużenie Polski w relacji do PKB z tym w innych krajach. Mogę powiedzieć, że rzeczywiście ono mieści się zdecydowanie poniżej średniej europejskiej, ale koszty obsługi naszego długu są jednostkowo dwukrotnie wyższe, wobec czego dług powinien być dwukrotnie niższy – bo coraz większego znaczenia nabierają, jak mówiłem, koszty jego obsługi. One stają się coraz istotniejszym obciążeniem i potencjalnie rodzą kłopoty, jeśli chodzi o wypłacalność Skarbu Państwa. Tutaj tak naprawdę wiarygodność Polski ma kluczowe znaczenie. Cieszy to, że po zmianie rządu mamy spadki rentowności i te koszty obsługi zadłużenia będą, mam nadzieję, spadały, co powinno też pozwolić na pewne oszczędności w budżecie.

Parę słów chcę powiedzieć o uszczelnieniu systemu podatkowego, bo to w gruncie rzeczy takie never-ending story. PiS zrobił z tego niemalże mit. Warto jednak przypomnieć, że to uszczelnienie, z którym mamy do czynienia, jest zasługą przede wszystkim wprowadzonego jeszcze przez nas jednolitego pliku kontrolnego. W 2015 r. przyjęliśmy ustawę, która ten jednolity plik kontrolny uruchamiała. Natomiast wy, mówię tu do PiS-u, najczęściej posługiwaliście się porównaniem nominalnych dochodów z VAT-u. Rzeczywiście wzrost tych dochodów jest imponujący, bo ze 123 mld w 2015 r. te dochody z VAT-u w 2023 r.

Posel Janusz Cichoń

rosną do 248 mld, dwukrotnie, praktycznie rzecz biorąc. Pytanie, czy to jest efekt uszczelnienia, bo okazuje się, że inflacja także napędzała dochody. Jakbyśmy uwzględnili inflację i wzrost gospodarczy, to dochody z VAT powinny się co najmniej podwoić.

Co zatem z uszczelnieniem? Jakbyśmy obiektywnie popatrzyli na to, co się dzieje, i spróbowali porównać dochody z VAT w latach 2014–2015 w relacji do PKB i dochody z 2023 r., to okazałoby się, że nic się nie zmieniło, że to jest 7,2–7,3%, czyli że jesteśmy w punkcie wyjścia. Owszem, na chwilę po wprowadzeniu JPK, podzielonej płatności była poprawa, ta relacja dochodów z VAT do PKB także się poprawiła, natomiast od 2 lat to spada i praktycznie wróciło do tego poziomu z 2015 r. Ewidentnie to jest efekt tego, że szara strefa odbija, że rośnie luka VAT, a to jest tak naprawdę efekt zaniedbań naszych poprzedników. Przypomnę rejestr faktur. 8 lat zajęło przygotowanie tego rejestru. Jeszcze jest pełny dziur i nie wszedł w życie. Najprawdopodobniej będziemy musieli przesunąć jego wejście w życie.

PiS ciągle mówił o tym, że obniża podatki. To kolejny mit, o którym chciałem powiedzieć parę słów. Jakbyśmy popatrzyli na relację dochodów podatkowych, opłat i składek do PKB, to okazałoby się, że w 2015 r. ona wynosiła 33%, a w 2022 r. – 35,3%. Co to w praktyce oznacza? Oznacza to, że obciążenia podatkowe wzrosły, a nie spadły. W 2022 r. państwo zabierało 35 gr z każdej wypracowanej przez Polaków złotówki i jeszcze mu było za mało. Owszem, obniżano obciążenia w PIT, nawiasem mówiąc, także, a może przede wszystkim, po to, żeby podporządkować sobie samorządy, bo w ten sposób ograniczano im dochody. Państwo PiS rekompensowało sobie te ubytki, wprowadzając nowe obciążenia podatkowe, nowe podatki: podatek od instytucji finansowych jako pierwszy, po drodze podatki od cukru i małepek, podatek solidarnościowy, podatek od sprzedaży detalicznej, podatek galeriowy, nieład podatkowy, w ramach którego także wzrosły te obciążenia podatkowe – w sumie ponad 40 nowych podatków i opłat. Do tego rosły jeszcze obciążenia administracyjne. Samorządy musiały się wieszać u klamek rządu i działaczy PiS-u, wieszać u partyjnych klamek, a tam formuła: komu da, komu nie. Dostawali oczywiście swoi.

Jeszcze jedna kwestia, do której chcę się odnieść, to inflacja i opowieść o tym, że u jej źródeł leżała pandemia i Putin. Warto przypomnieć, że w lutym 2020 r., zanim wybuchła pandemia, inflacja wynosiła 4,4%, a w lutym 2022 r., przed wybuchem wojny – 9,2%. To były najwyższe poziomy w Europie, praktycznie rzecz biorąc. Natomiast PiS zapominał, warto to przypomnieć, bo będziemy od tego odchodzić, że istotnym składnikiem... Inflacja to w ogóle złożone zjawisko, ale istotnym składnikiem tej strony kosztowej inflacji są przerzucalne bardzo łatwo na ceny podatki. To, o czym mówiłem: PiS wprowadził ponad 40 podatków, a jeśli jeszcze równocześnie do-

stał świadczenia socjalne, a tak były finansowe – kre-
dytem, to pcha tę inflację, a przerzucalność staje się łatwiejsza. A jeszcze spółki Skarbu Państwa korzystały z okazji i z monopolistycznej sytuacji, w jakiej się znalazły – utrwalaliście ją jak komuniści władzę ludową – i mnożyły swoje koszty działalności, które też przekładały się na wzrost cen i paradoksalnie, nawiasem mówiąc, także na wzrost zysków, bo wyższe koszty przy tej samej marży w tych spółkach Skarbu Państwa oznaczały wyższy zysk. Tak jak za komuny, jak powiedziałem.

Realne dochody polskich rodzin zaczęły spadać. Rosły cały czas dochody ludzi związanych z PiS-em, także tych zatrudnianych w spółkach Skarbu Państwa. I to jest to, co, myślę, zdecydowało o wyniku wyborczym i o decyzji Polaków. Po raz kolejny Polacy dowiedli, że nie są głupi i że czas to dojenie polskiego państwa skończyć i dbać o polskich obywateli. Zapewniamy, że w ramach tego budżetu, ale także kolejnych budżetów, będziemy się o to troszczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Ewa Szymanowska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Szymanowska:

Oj, telefon. Czy to jest telefon?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Trzeba zadzwonić.

(*Posel Janusz Cichoń:* To nie mój.)

(*Posel Witold Tumanowicz:* Posła Jakubiaka.)

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Edukacja to dla naszego klubu Polska 2050 – Trzecia Droga sprawa kluczowa. To właśnie edukacja jest najlepszym przykładem na to, jak można dobrze i mądrze wydawać pieniądze, które będą procentowały w przyszłości. Inwestycja w oświatę to dobrze wyedukowane społeczeństwo, a dobrze wyedukowane społeczeństwo to lepsza praca, z lepszym wynagrodzeniem, a co za tym idzie, ze zwiększonymi wpływami do budżetu. To też większa konkurencyjność na rynku pracy.

W dłuższej perspektywie to się zwyczajnie opłaca. Dlatego cieszy nas fakt, że w nowym budżecie zostały zabezpieczone środki na obiecanie przez nas i długo wyczekiwane podwyżki dla nauczycieli. Wyniosą

Posel Ewa Szymanowska

one od stycznia aż 30%, a w przypadku nauczycieli nauczania początkowego – nawet 33%, co daje podwyżkę na poziomie ok. 1500 zł brutto miesięcznie. To pierwszy krok do tego, by pensje nauczycieli były zbliżone do średniej, a nie, jak to ma miejsce obecnie, do najniższej krajowej. To jest dla Polski 2050 – Trzecia Droga bardzo ważne, ponieważ chcemy, by nasze dzieci uczyli ludzie, dla których nauczanie jest pasją. Chcemy, by byli do swojej pracy dobrze przygotowani i odpowiednio wyposażeni.

Nowy budżet zakłada również podwyżki dla egzaminatorów. Na wzrost wynagrodzenia czekali od lat. Na ten cel rząd przeznaczy w przyszłorocznym budżecie 43 mln zł.

To jednak nie koniec. Będziemy realizować kolejne postulaty, które Polska 2050 deklarowała podczas kampanii parlamentarnej. Będziemy dbali o to, by systematycznie zwiększać środki na dofinansowanie oświaty, ponieważ jest jeszcze wiele do zrobienia i jeśli chodzi o edukację w Polsce, to zrobimy to.

Po pierwsze, szkoła ministra Czarnka musi zostać natychmiast zreformowana. Było źle, a jest jeszcze gorzej. Dzisiejsza szkoła mentalnie przypomina tę, do której chodziliśmy 40 czy 50 lat temu. Panuje w niej odwieczna zasada trzech „z”: zakuć, zalicz, zapomnij. Dzieciom upycha się w głowach jak największą ilość wiedzy z nadzieją, że coś w niej zostanie. Nie uczymy dzieci rozumienia procesów, tylko bezmyślnego zakuwania. Mają wiedzieć wszystko, w rezultacie wychodzą ze szkoły i nie wiedzą wiele. To przykre, ale nie patrzy się na ucznia jak na jednostkę, która ma swoje zainteresowania i swoje predyspozycje, które należy rozwijać.

Nauczanie dzieci prowadzone jest według schematu ustawicznego pokazywania im, czego nie umieją, m.in. poprzez stresujące procedury oceniania i egzaminowania. Polska szkoła nie buduje w uczniach poczucia własnej wartości opartego na mocnych stronach uczniów.

Zmienimy to. Odchudzimy przeładowaną podstawę programową. Mniej zakuwania, więcej rozumienia procesów, praktycznych umiejętności i radości z procesu uczenia się. Będziemy uczyć dzieci kompetencji przyszłości, m.in.: kreatywności i dobrej komunikacji, analitycznego i syntetycznego myślenia, pracy zespołowej i prowadzenia projektów, empatii i odpowiedzialności, myślenia krytycznego, umiejętności kodowania, która staje się podstawą edukacji, wprowadzimy ją do szkół od najmłodszych klas, języka angielskiego, którym dzieci po podstawówce będą swobodnie się posługiwać. Położymy też większy nacisk na umiejętności techniczne. Wprowadzimy edukację klimatyczną, ze szczególnym uwzględnieniem technologii transformacji energetycznej.

Będziemy rozwijać kreatywność naszych dzieci, wykorzystując najlepsze doświadczenia światowe z tego zakresu. Będziemy odkrywać i rozwijać talenty na-

szych dzieci. Będziemy budować w dzieciach poczucie własnej wartości w oparciu o ich mocne strony.

Szkoła przekazuje dzieciom wiedzę praktyczną i pomoże im wybrać to, czym chcą się w życiu zajmować, zgodnie z ich zainteresowaniami i predyspozycjami. Wprowadzimy też interdyscyplinarną edukację obywatelską kształtującą kompetencje uczestnictwa w dyskusji, w debacie, polemice, a także elementy edukacji prawnej, by każdy młody obywatel miał pojęcie o prawie, obowiązkach i uprawnieniach, jak również edukację międzykulturową, aby otwartość na świat, ze zrozumieniem i szacunkiem dla innych kultur, dawała perspektywę współpracy, współdziałania, a także zmniejszała poczucie lęku przed nieznanym.

Wprowadzimy nowoczesne technologie do nauczania. Podstawowe i najważniejsze rzeczy mogą być uczniom przekazywane w sposób interesujący poprzez narzędzia multimedialne. Skomplikowane zagadnienia mogą zostać przedstawione w formie filmów, o których uczniowie będą mogli podczas lekcji dyskutować z nauczycielem. Dzięki temu będą łatwiej zapamiętywać to, czego się uczą. Szkoła naprawdę nie musi być nudna.

Jako Polska 2050 – Trzecia Droga chcemy, żeby polski uczeń dobrze czuł się w szkole, odnajdywał się w swoich obowiązkach i nie odczuwał ich jako opresji. Dobre samopoczucie w grupie rówieśniczej i w kontakcie z nauczycielami jest podstawą dobrostanu psychofizycznego. Wprowadzimy zasady, które pozwolą zwiększyć dobre samopoczucie uczniów i uczennic. Dla nas inwestycja w oświatę to inwestycja w przyszłość, inwestycja na pokolenia, a nie na kadencję. Jestem przekonana, że nasze przedstawicielki w ministerstwie ministrowi: Joanna Mucha i Izabela Ziętka zadbają o wprowadzenie tych zmian jak najszybciej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek, PSL – Trzecia Droga
Zapraszam.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest trudna praca nad budżetem, kiedy pracuje się pod presją czasu. Mamy świadomość tego, że musimy w tak krótkim czasie opracować dobry, przyjazny budżet na rok 2024, co wymaga od nas w tej chwili bardzo ciężkiej pracy. Myślę, że nieobecność posłów Prawa i Sprawiedliwości pokazuje, że chcą oni za wszelką cenę opóźnić albo uniemożliwić przyjęcie tego budżetu, ale im się to na pewno nie uda i wszystko będzie zgodnie z przepisami, procedurami.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

Szanowni Państwo! Bardzo dużo było już powiedziane na temat tego, jakie zmiany są wprowadzone do tego budżetu, jaki on będzie, jak będzie wyglądała jego struktura. Ja bym chciała skupić się na kilku elementach, które mają ogromne znaczenie dla bardzo dużej grupy społecznej, jaką są nauczyciele. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych zostały wprowadzone autopoprawki i szanowni państwo, budżet na 2024 r. w kwestii dotyczącej nauczycieli to jest wypełnienie naszego zobowiązania wobec naszych wyborców, bo obiecaliśmy podwyżki i od 1 stycznia 2024 r. nauczyciele będą mieli te podwyżki w wysokości 30%, a nauczyciele początkujący – 33%. Bardzo ważną sprawą jest również zapewnienie podwyżek dla pracowników przedszkolnych. Kwota zabezpieczona w budżecie to jest 2,3 mld zł.

Skutkiem tego wprowadza się podwyższenie dotacji dla samorządów, aby te środki zostały zabezpieczone i żeby samorządy mogły te podwyżki wprowadzić. Nie jest tajemnicą, że samorządy mają problem z kosztami oświaty, dlatego że subwencja oświatowa w tej chwili nie do końca pozwala pokryć wszystkie koszty związane z oświatą, i liczę na to, że w przyszłości będziemy pracować z samorządami nad tym, żeby tę sytuację po prostu poprawić.

Ważną również informacją jest to, że została odmrożona metoda stosowania przepisów o wykorzystaniu części rozwojowej subwencji ogólnej, która została zabezpieczona w wysokości 3,2 mld zł. Ta zasada została zamrożona przez Prawo i Sprawiedliwość, a w tej chwili wraca i będzie polegała na tym, że 60% z tej subwencji ogólnej będzie wykorzystywane zgodnie z ustawą o jednostkach samorządu terytorialnego proporcjonalnie do liczby mieszkańców. 40% subwencji oświatowej... przepraszam, rozwojowej według należnego podatku PIT za 2021 r. Niestety przez 8 lat naocznie obserwowaliśmy, jak kompetencje samorządom były zabierane i jak były rozdawane pieniądze według politycznego klucza. Sama widziałam w swoim regionie: w powiatach, w gminach, kiedy ministrowie Prawa i Sprawiedliwości przyjeżdżali z kartonami do tych gmin, do tych powiatów, które były poprawne politycznie. To rozdawnictwo było na ogromną skalę, czego absolutnie w tej chwili nie będzie. Będziemy dzielić te pieniądze między samorządy po prostu równo.

W projekcie budżetu zawarto również rozwiązanie, które umożliwia przekazywanie skarbowych papierów wartościowych uczelniom – to jest kwota do 2 mld zł, kolejom – 1,1 mld, ministrowi do spraw cyfryzacji – 3,5 mld, ministrowi do spraw kopalni – 7 mld zł, żeby te spółki górnicze mogły prawidłowo funkcjonować, ministrowi kultury – do 3 mld zł.

Chciałabym również zwrócić uwagę na bardzo istotny element, czyli to, że pierwszą ustawą, którą przyjęliśmy w Sejmie, była ustawa o finansowaniu przez państwo procedury in vitro. Ustawa bardzo ważna, która pomoże wielu Polkom i Polakom sfinansować możliwość posiadania własnego potomstwa,

i jeszcze rabardzo serdecznie z dziękuję za to, że posłanki, posłowie podjęli decyzję o tym, że ta ustawa została przegłosowana.

Tak jak już tu pan minister wspomniał, zostanie podjęty dialog z samorządami. Jeszcze raz bardzo za to dziękuję. Zależy mi na tym, żeby samorządy otrzymały wsparcie. Myślę, że należy im przywrócić niektóre kompetencje i podjąć właśnie dyskusję, co zrobić, żeby samorządy przede wszystkim miały zwiększony wpływ z dochodów własnych, żeby mogły inwestować te pieniądze w swój rozwój.

Bardzo liczę na to, że przyjdą jak najszybciej pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. Bardzo liczę na to, że te środki zostaną wykorzystane również na kolej, dlatego że wykluczenie komunikacyjne jest w tej chwili jednym z poważnych problemów, jakie dotyczą bardzo dużej części polskiego społeczeństwa. Liczę, że te środki pomogą po prostu rozwiązać ten problem.

Generalnie rzecz biorąc, uważam, że to jest dobry budżet. Budżet na nasze możliwości, na te czasy, które w tej chwili mamy. Oczywiście nasz klub będzie głosował za przyjęciem tego budżetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo serdecznie.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Minister finansów pan Andrzej Domański, prezentując projekt ustawy budżetowej na przyszły rok, zakończył swoje wystąpienie stwierdzeniem: finanse publiczne są dobrem wspólnym wszystkich Polek i Polaków. Tak, to konstytucyjna zasada, iż Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Jestem przekonany, że kończymy z czasem, w którym politycy PiS rozwodzą promesy kartonikowe i uważają się za bohaterów lokalnej rzeczywistości, nie uznając, że na budżet państwa składają się obywatele, przedsiębiorcy i instytucje publiczne. Myślę, że odtąd zapowiedziana przejrzystość finansów publicznych nie będzie przypisywana żadnej partii politycznej.

Nas jako ludzi Lewicy cieszą przede wszystkim w tym projekcie budżetu zapowiedziane wydatki, nakłady na sferę społeczną. Szliśmy do wyborów jako Lewica m.in. z programem „Bezpieczny senior”. W ramach tego programu mówiliśmy o potrzebie wprowadzenia podwójnej waloryzacji, wtedy kiedy inflacja przekracza 5%. Tak się stało, dziękujemy za tę zapowiedź. Jeśli inflacja w pierwszym półroczu przekroczy 5%, to we wrześniu będzie kolejna waloryzacja.

Druga kwestia to wiarygodność w przekazie wynikająca z przebiegu kampanii. Pan Włodzimierz Czarzasty, a także pan premier Donald Tusk w czasie

Posel Tadeusz Tomaszewski

kampanii mówili, że wszystko, co dane, nie zostanie zabrane, a będzie wzbogacone. I tak też w tym projekcie budżetu się dzieje. Mamy kontynuację trzynastki i czternastki, mamy podwyżkę zasiłku pogrzebowego, który od wielu lat był na poziomie 4 tys. zł i odstawał od jakichkolwiek realiów. Jestem przekonany, że również w tym roku, pod koniec roku, rozpoczną się prace związane z wdrożeniem ustawy o tzw. emeryturze wdowej. Ten projekt to projekt obywatelski, ale także projekt Lewicy z poprzedniej kadencji, który dotyczy 1,5 mln osób. Uważam, że stać nas będzie na to, aby w przyszłym roku rozpocząć i kontynuować poszczególne etapy wdrażania projektu dotyczącego renty wdowej.

Zapowiedź w exposé nowej polityki senioralnej, w tym poprzez uruchomienie bonu aktywności senioralnej, to kolejna ważna sprawa w ramach tzw. srebrnej gospodarki. Jestem przekonany, że rząd upora się z dylematami, z którymi dzisiaj w szczególności przychodzi mierzyć się samorządom powiatowym.

Na koniec czerwca tego roku zadłużenie szpitali powiatowych wynosiło ponad 16 mld zł. Mamy też kłopoty z wdrożeniem ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w służbie zdrowia, w wyniku czego pojawił się w Sejmie obywatelski projekt ustawy, którego pierwsze czytanie odbyło się już w tej kadencji. Jestem przekonany, że pani ministra zdrowia, która jest również ekspertem od finansów publicznych, będzie gotowa dzięki dialogowi z samorządami, a także dialogowi obywatelskiemu znaleźć stosowne rozwiązania.

Wysoka jakość usług publicznych jest gwarantem przyjaznego państwa dla obywateli. Te usługi publiczne to nasza codzienność – żłobek, przedszkole, szkoła, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, transport publiczny, bezpieczeństwo, funkcjonowanie Policji i straży pożarnej. Ale także pracodawca, czyli państwo i samorząd, to gwarancja dobrego wynagradzania tych osób, które świadczą wysokiej jakości usługi publiczne. Ten rząd w ciągu 4 dni przygotował projekt ustawy, który, jak mówiliśmy, wprowadza podwyżki dla nauczycieli, dla państwowej sfery budżetowej.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić się do pani minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk o podejście systemowe do zmiany, do podwyżki wynagradzania pracowników ochotniczych hufców pracy. To szczególnie grupa, której wynagrodzenia od dłuższego czasu są blisko płacy minimalnej. Tak, wiem, że przewiduje się 20% podwyżki, ale to pierwszy etap. To ludzie, którzy stwarzają młodzieży warunki do prawidłowego rozwoju społecznego i zawodowego, szczególnie wśród młodzieży defaworyzowanej. Pomagają wychodzić z ubóstwa i z bezrobocia. Trzeba o nich pamiętać i w lepszy sposób, systemowo stworzyć im warunki pracy.

Opowiadam się za przyjęciem (*Dzwonek*) projektu budżetu państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W jednym z wystąpień przedstawiciela Konfederacji powiedziałono, że wszystko jest złe. Ale oni niczego nie zaproponowali, wskazywali i mówili, jak nadmiernie jesteśmy zadłużeni. Chciałabym przypomnieć panu posłowi Mentzenowi, że był jak wujek dobra rada, mówiąc o swoich przekonaniach, ale żadnej konkretnej recepty nie zaproponował.

Wracając do długu publicznego, który w innych krajach jest zdecydowanie wyższy, chcę przypomnieć takie państwa jak Japonia – 261% długu w stosunku do PKB, Grecja – 177%, Włochy – 144%, a jeszcze w 2020 r. było 155%, Stany Zjednoczone – 121%. Doskonale wiemy, że jeżeli chodzi o ten budżet – podziękowania za pracę nad ustawą ołobudżetow ą i nad budżetem na ręce pana ministra, wszystkich pracowników resortu i wszystkich resortów, które przygotowywały ten budżet – te 4 dni były dniami intensywnej pracy. Ci wszyscy, którzy wiedzą, jak się konstruuje budżet, nawet swój własny, wiedzą doskonale, że na dzisiaj powinniśmy postawić diagnozę, jeżeli chodzi o to, co zastaliśmy. O tym mówił pan minister, o tym mówił pan poseł Cichoń. To dotyczy m.in. zlikwidowania reguły wydatkowej, ukrytego długu, braku kontroli nad 38 funduszami, które są poza budżetem. A myśmy o to pytali. Myśmy o to pytali w poprzedniej kadencji – brak odpowiedzi. Chodzi też o złamanie reguły wydatkowej i takie kuriozum, które państwo na starcie musicie rozwiązać jako rząd, czyli brak pieniędzy w KPRM-ie. Chodzi o te słynne 3 mln zł, których brakuje. To jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Ale jest jedna rzecz: 100 osób zatrudnionych na okres kampanii.

Czego my jako Koalicja Obywatelska oczekujemy od tego budżetu? Wiemy, jak trudne jest to zadanie. Oczekujemy, że realizacja budżetu zapewni bezpieczeństwo obywatelom, że będzie realizacją obietnic wyborczych na miarę działań krok po kroku. Oczywiście przy tym stanie finansów publicznych nie możemy wszystkich obietnic zrealizować, ale postawiona przed obywatelami deklaracja, co zrobimy, jest naszym wyzwaniem. Wyzwaniem jest obniżenie inflacji, a wymaga to aktywnych działań Narodowego Banku Polskiego, czego nie było, bo nie dbali o wartość pieniądza. Pojawiają się wielkie ryzyka. Mamy te słabe strony, o których mówili pan minister, pan

Posel Krystyna Skowrońska

poseł Cichoń, a także poszczególni posłowie występujący przede mną, ale powinniśmy postawić na nasze mocne strony i na wyzwania, które mamy zapisane w genach. Powinniśmy je zrealizować, chcąc zapewnić bezpieczeństwo obywatelom.

Przywrócenie zasad demokracji i wiarygodność rządu to jeden z elementów, które pozwolą nam w sferze finansowej m.in. obniżyć cenę wartości papierów wartościowych. Ta opłacalność dla poszczególnego nabywcy będzie mniejsza, ale to da szansę w tej wartości skumulowanej na zmniejszenie kosztów obsługi długu. Mocną stroną, i czekamy na zrealizowanie tego wyzwania w zakresie inwestycji, jest uruchomienie środków z Krajowego Planu Odbudowy. To inwestycje, które powinny być zrealizowane. Chodzi o inwestycje w edukację. Wszyscy państwo mówili o podwyższeniu wynagrodzeń dla nauczycieli w wysokości 30%, nie mniej niż 1500 zł, co zawierają przepisy ustawy oświatowej. Ogromnym wyzwaniem są inwestycje w naukę. Chodzi także o inwestycje w zdrowie i pieniądze dla samorządów, tak aby były one wydatkowane, aby decyzja o ich wydatkowaniu była podejmowana tam, na dole.

Rząd zadeklarował rozmowę ze wszystkimi środowiskami przy wydawaniu pieniędzy. Jest to ogromny element, jeżeli mówimy o mocnych stronach i wyzwaniach, które stoją przed państwem, przez Polską. Czy takie wyzwania mamy w zdrowiu? Ależ oczywiście. I na tym chciałabym się skupić, mówiąc, że pani minister Izabela Leszczyna podjęła się ogromnej, ciężkiej pracy, żeby w tym zakresie podjąć aktywne działanie, bo oczekiwania obywateli są bardzo wysokie. Problemem, który jest dzisiaj zidentyfikowany, jest zadłużenie szpitali – ok. 20 mld zł. Te wyższe pieniądze i składki płacone przez obywateli nie pozwoliły na redukcję zadłużenia. Przypomnę, że w 2015 r. zadłużenie szpitali wynosiło 10 mld zł. Były dodatkowe pieniądze, był Fundusz Medyczny. One też nie były uruchamiane w taki sposób, jakiego oczekiwali obywatele. Narodowy Fundusz Zdrowia rządzący PiS zostawił bez żadnej rezerwy. W ostatnim czasie uruchomił 20 mld rezerwy. To nie pozwoli na pokrycie nadwykonań, które mają szpitale. Wyzwaniem dla nas jest skrócenie kolejek. Ostatnie 8 lat PiS-u, nawet po uwolnieniu niektórych procedur, pokazuje, że wydłużyły się kolejki.

(Głos z sali: Prawa i Sprawiedliwości, a nie PiS-u.)

Rozwiązanie problemów psychiatrii dziecięcej. Na to wszystko czekają Polacy. Efektem braku naszych działań przez ostatnie 8 lat, braku działań PiS-u jest 230 tys. nadmiarowych zgonów w okresie COVID-u. Potrzeba rozliczenia wszystkiego: maseczek, respiratorów. To jest działanie rządu, które musi podjąć, aby nikt w tym kraju nie był bezkarny. I jeszcze w przypadku zdrowia mamy kolejne wyzwania, które stoi przed Polską i przed resortami, m.in. przed resortem nauki i resortem zdrowia. To sprawa dotycząca edu-

kacji w ochronie zdrowia. Chodzi o zadbanie o kształcenie przyszłych lekarzy i innych pracowników zawodów medycznych. To działanie powinno być bardzo odpowiedzialne. Nie wystarczą nam kierunki lekarskie na uczelniach, które nie mają do tego zaplecza technicznego, m.in. w Toruniu. Bo jakież to wydział lekarski w Toruniu? My potrzebujemy mieć lekarzy, którzy będą mieli pełną wiedzę, pełne kwalifikacje, pełne doświadczenie, żeby nas leczyć.

Panu ministrowi finansów chciałabym życzyć determinacji przy realizowaniu tych wszystkich zadań i wyzwań. Będziemy o nich rozmawiać. To nie jest dzień, w którym kończymy rozmowę o naprawianiu Polski, o naprawianiu budżetu, o końcu kradzieży PiS-u.

Pani minister zdrowia, która podjęła takie wyzwanie, w sposób szczególny chciałabym złożyć życzenia, żeby oczekiwania dotyczące kolejek, dotyczące zadłużenia szpitali, większej liczby hospitalizacji i inne wyzwania w zakresie edukacji były zrobione.

My się cieszymy, że udało się w tym trudnym budżecie znaleźć pieniądze dla samorządów, zwiększyć środki na inwestycje, rozpocząć otrzymywanie środków z Krajowego Planu Odbudowy. To wszystko dobre, co zrobimy, będzie w interesie Polaków, a tego Polacy oczekują: wiarygodności, państwa demokratycznego, zero kradzieży PiS-u. Będziemy tak realizować wszystkie zadania. Rolnicy czekają i inne grupy zawodowe również. Skupiłam się tylko na zdrowiu. Jeszcze raz życzymy sobie tego, żeby nam się udało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Informacja dla pań posłanek i panów posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość: te osoby, które były wpisane i wypadły z kolejki ze względu na to, że państwo mieliście swoje spotkanie, uprzejmie proszę, żeby się dopisały ponownie. Macie państwo swój czas, taki, który przypada w tej debacie. W związku z tym do ponownego wpisania się zapraszam te osoby, które mają ochotę w ramach tego czasu zająć swoje stanowisko, przedstawić swoje stanowisko.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Reprezentuję Polskę 2050 – Trzecią Drogę. Jednym z naszych priorytetów jest ochrona zasobów naturalnych. Naszym celem jest po prostu Polska zielona i ekologiczna. Chcemy poprawić stan powietrza, którym oddychamy. Musimy myśleć o katastrofalnym stanie wód i musimy myśleć o lasach, które w ostatnich 8 latach były wycinane na potęgę.

Posel Elżbieta Burkiewicz

Proszę państwa, wszyscy powinniśmy zrozumieć, że degradacja środowiska naturalnego przekłada się w sposób bezpośredni na zdrowie nasze, naszych dzieci i naszych wnuków.

Polska 2050 podejmuje walkę o powietrze, którym oddychamy, o wodę, którą pijemy. Podejmujemy walkę o Polskę ekologiczną. Działania musimy zacząć od zaraz, bo niestety ostatnie 8 lat jest zmarnowane. Rząd PiS-u zupełnie nie przejmował się klimatem i ochroną środowiska naturalnego. W budżecie na rok 2024, nad którym w tej chwili procedujemy – a jest to najważniejsza ustawa w tym roku – który był zaplanowany przez poprzednią ekipę rządzącą, nie przewidziano żadnych środków na szeroko rozumianą ochronę środowiska, podkreślam: żadnych środków, czyli zaczynamy od zera.

Pani ministra Paulina Hennig-Kloska w tym trudnym budżecie, który był tworzony w krótkim czasie, skutecznie wygospodarowała 153 mln zł na utylizację odpadów. Kolejne pieniądze to ok. 250 mln z przeznaczeniem na narodowy fundusz ochrony środowiska. Przewidziane są również środki z funduszu FEnIKS, którego założenia programowe idealnie wpisują się w zakres działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Odsyłam państwa do zapoznania się ze szczegółami tego funduszu. To są fundusze europejskie na infrastrukturę, klimat i środowisko. Z tego funduszu jest przewidziana kwota ok. 800 mln zł. Sumując wymienione wcześniej środki, mamy na przyszły rok ponad 1200 mln zł. Środki te zostaną przeznaczone na zwiększenie efektywności energetycznej mieszkalnictwa i budynków użyteczności publicznej, na termomodernizację budynków, na upowszechnienie dobrej jakości pomp ciepła. W tym miejscu muszę powiedzieć, że chodzi o to, aby wydawać pieniądze efektywnie, a nie tylko wydawać. Pompy ciepła muszą spełniać wysokie normy jakościowe. Środki, o których wspomniałam, będą też przeznaczone na obniżenie emisyjności naszej gospodarki, na transformację w kierunku gospodarki przyjaznej środowisku o obiegu zamkniętym.

Bardzo ważnym elementem działań będzie dbałość o jakość powietrza. Przede wszystkim będzie to walka ze smogiem, który nas zabija. Wielką szansą dla Polski ekologicznej, czystej i zielonej będą fundusze z KPO. Będą to znaczące kwoty w budżecie Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jeszcze w tej chwili nie jesteśmy w stanie dokładnie określić jakie. Liczymy, że po uruchomieniu tych środków będzie można rozszerzyć i zintensyfikować działania na rzecz ekologii. Mamy przecież bardzo dużo problemów z odpadami. Są to często substancje szkodliwe zalegające na składowiskach na terenie całej Polski.

Zadań jest wiele, ale wierzymy w to, że aby się udało, trzeba pracy, determinacji i wiedzy. Z tymi wyzwaniem świetnie poradzi sobie nowa ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska, a ministerstwo podległe pani ministrze wreszcie będzie

działać na rzecz naszego środowiska naturalnego, czyli dla Polski zielonej i ekologicznej.

Nasze ugrupowanie Polska 2050 – Trzecia Droga popiera ustawę budżetową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Adam Orlński, PSL – Trzecia Droga.

Zapraszam.

Posel Mirosław Adam Orlński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielce Szanowni Państwo! Rzeczywiście dzisiaj omawiamy budżet, ustawę, która jest kluczowa dla funkcjonowania, która jest kluczowa dla realizacji także celów politycznych. Chodzi o cele, które także na nas wszystkich zostały nałożone przez wyborców, abyśmy mogli realizować te wszystkie programy.

Chcę podziękować przede wszystkim panu ministrowi, całemu ministerstwu za bardzo szybkie, sprawne przygotowanie tego projektu, za pochylenie się także nad uwagami, które tutaj w ramach tej koalicji były zgłaszane do pana ministra. Po analizie tego budżetu – teraz będziemy go dokładnie omawiać – rzeczywiście widać, że ta polityka budżetowa to będzie wzmacnianie potencjału polskiej gospodarki. Będzie zapewniona stabilność finansowa, będzie docenienie grup społecznych, a także samorządu terytorialnego. Tutaj działamy w zespole samorządowym – pan poseł Jacek Karnowski, pani poseł Polak. Naprawdę pomysły dotyczące wsparcia finansowego samorządów i większej sprawiedliwości w podziale tych środków są kluczowe i o to będziemy zabiegać. Chcę, żeby wybrzmiało to również w ramach oświadczenia mojego klubu, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi. Wielu samorządowców, wiele osób właśnie związanych z samorządem te projekty i pomysły będzie zgłaszać.

To, co istotne, rząd zabezpieczył także środki na kontynuację programów społeczno-gospodarczych, utrzymanie tych programów. Pamięamy, jak w kampanii wyborczej było podnoszone, że wróćą rządy PO-PSL, wróci szeroka koalicja i tych środków nie będzie. Te środki są zapisane i to też pokazuje, że potrafimy stworzyć porozumienie, że potrafimy stworzyć wspólny pomysł na ten budżet i na realizację naszych obietnic, realizację naszych pomysłów.

Myślę, że ta prognoza dochodów budżetu państwa, która jest zapisana w budżecie, te wydatki na dość wysokim poziomie – 870 mld zł – pozwolą realizować ten budżet właśnie w taki sposób, żeby docenić wszystkie grupy społeczne, wszystkie organizacje pozarządowe, samorząd terytorialny. Myślę, że po-

Posel Mirosław Adam Orlński

zwoli to realizować wszystko w ochronie zdrowia, w tych wszystkich sektorach, o których mówimy. Myślę, że także rozwój, dynamika tej aktywności gospodarczej, która wynika z danych zawartych w budżecie, jest naprawdę na takim poziomie, który uda się zrealizować. Są zapisane środki na wiele działań, na wiele programów, o których tutaj już była mowa.

Także z punktu widzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi jest planowany wzrost wydatków na obronność, rozpoczęcie tych kluczowych inwestycji. Ale tak jak z tego budżetu wynika, jeżeli będziemy mieli środki z Krajowego Planu Odbudowy, środki europejskie, to też nastąpi mocne wzmocnienie i będziemy mogli o wiele więcej programów, pomysłów realizować.

Rzeczywiście te wszystkie programy społeczne – to też ważne, aby wybrzmiało – są w tym budżecie, czyli program 800+, waloryzacja świadczeń emerytalnych, wypłata trzynastej emerytury, czternastej emerytury. Ale także z punktu widzenia Polskiego Stronnictwa Ludowego obniżona jest stawka VAT-u dla określonych towarów wykorzystywanych w produkcji rolnej.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga deklaruje, że jak najbardziej popieramy ten projekt. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Waldemar Buda, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam, panie pośle.

Posel Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Doszło do niezwykłego przemienienia, cudownego przemienienia. Przez 2 miesiące pani poseł Leszczyna, wtedy jeszcze oczekująca, mająca nadzieję, że zostanie ministrem finansów, i pan Ryszard Petru obeszlili wszystkie media, udzielili tysiące wywiadów, w których wskazywali, że mamy dramatyczną sytuację budżetową. Budżet przygotowany przez pana premiera Mateusza Morawieckiego to jest droga Grecji. Upadłość nam grozi, będziemy obcinać wydatki. Sytuacja Polski jest dramatyczna. No i przyszło przemienienie 13 grudnia. Nagle trzeba wziąć odpowiedzialność za sprawy kraju i okazuje się, że deficyt 164 mld zł to był bardzo zły, ale deficyt 185 mld zł jest całkiem niezły, jest całkiem dobry.

Szanowni Państwo! Nie chcę znęcać się nad tą informacją, nie chcę więcej o tym mówić, ale to, co zrobiliście, przyniosło bardzo dużo złego z punktu widzenia polskiej gospodarki. A jednocześnie dzisiaj

musicie się z tego wycofywać i powiększacie zobowiązania, dług publiczny i deficyt, w sposób zasadniczy. Nie chcę oceniać, czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe. Można to porównywać – Japonię tutaj ktoś wskazywał – proszę bardzo. Ale zachowywaliście się skrajnie nieodpowiedzialnie przez te 2 miesiące, kiedy przygotowywaliście się właśnie do objęcia sterów rządowych. Pan minister finansów akurat najmniej, bo miał świadomość, że być może będzie za tę sytuację odpowiadał i tak ciężkich słów nie używał, natomiast pana koleżanki i koledzy byli tutaj naprawdę beczelnie do granic możliwości.

Panie Marszałku! Chciałbym tutaj skierować dużą część mojego wystąpienia do pana. Dzisiaj, szanowni państwo, rozpoczyna się wielki program budowy mieszkań komunalnych na wynajem. 300 tys. mieszkań będziemy budować, szanowni państwo. To wspaniały czas. Przypomnę wystąpienie pana marszałka Czarzastego: Proponujemy program budowy 300 tys. mieszkań na wynajem w ciągu najbliższych 5 lat. Właścicielami tych mieszkań będzie państwo, będą samorządy.

Panie Marszałku! Niesamowita historia. Przyglądamy się budżetowi, jak ten program będzie realizowany. 300 tys. mieszkań. Myśmy rozpoczęli budowę 12,5 tys. mieszkań komunalnych. W 2023 r., tym, który się kończy, na ten cel wydatkowałem 2 mld zł. Te 12,5 tys. to jest 2 mld zł. Tutaj jest zapowiedź, uwaga: 300 tys. mieszkań będzie budowanych w 5 lat. Ile mamy w budżecie? 1100 mln. Czyli nie dość, że nie zwiększyli tej kwoty, to jeszcze chcą budować 300 tys. mieszkań i proponują połowę środków, które myśmy zaproponowali i wydatkowali w 2023 r.

(Głos z sali: Oszczędnie.)

(Głos z sali: Wystarczy nie kraść.)

Panie Marszałku! Lewica, pan poseł Zandberg, pan poseł Czarzasty zostali zrobieni w takie jajo w tym budżecie, że powinniście naprawdę podnieść tutaj raban i mówić, że to jest dramat. To jest dramat. Zaczynacie od mniejszego o połowę budżetu w mieszkalnictwie komunalnym, a na sztandarach nieśliście tanie mieszkania na wynajem. Ograniczacie nasz program o połowę. Ale, szanowni państwo, co więcej – bo być może Platforma specjalnie zrobiła tak, że Lewica ma się w tym ugotować, Lewica ma tych projektów nie zrealizować i będzie traciła poparcie – Platforma Obywatelska, uwaga, 93. konkret: przeznaczymy na budownictwo komunalne rocznie co najmniej 3 mld zł. Chcieli nas przebić. My mieliśmy rekordowe 2 mld, chcieli nas przebić, jest 1100 mln. Naprawdę wy jesteście całkowicie niepoważni, niewiarygodni w tej jednej sprawie, jednej drobnej sprawie, którą nieśliście na sztandarach. Ja nie wiem, czy było cokolwiek ważniejszego w kampanii wyborczej Lewicy niż zapewnienie tanich mieszkań na wynajem.

Panie Wicepremierze! Widzi pan te dane? Nic tutaj nie przekręcam, co do złotówki mogę cytować, jakie są dane w tabeli w załączniku do budżetu.

Posel Waldemar Buda

Dzisiaj pan Tomasz Trela wychodzi i mówi: może by trochę mieszkań komunalnych pobudować. Za te pieniądze możecie wybudować ok. 3 tys. mieszkań w 5 lat, a nie 300 tys.

Szanowni Państwo! Jeżeli traktujecie poważnie wyborców, to powinniście dzisiaj zakończyć tę debatę i wrócić z budżetem, który uwzględni jakkolwiek progres w tanich mieszkaniach na wynajem – jakkolwiek progres. Zwiększenie tej kwoty z 1100 mln do 5–6 mld to byłby jakiś minimalny postęp. Pan Zandberg mówił o tym, że 1% PKB ma być przeznaczony na budownictwo, tanie budownictwo na wynajem. 1% PKB – między 20 a 30 mld. Wy wychodzicie z 1 mld zł. To jest wstyd. To jest, szanowni państwo, dramatyczny wstyd. (*Oklaski*) Oszukaliście wyborców, mówiliście o tanich mieszkaniach, a dzisiaj kompletnie ani słowa na ten temat. Pan Tomasz Trela nie zabrał w tym momencie głosu, nie powiedział nic na ten temat.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ty mówisz o mieszkaniach?)

Szanowni Państwo! Albo wrócimy do normalnej dyskusji na temat tego budżetu, albo traktujemy się całkowicie niepoważnie, a w szczególności wyborców, których tak potraktowaliście.

Ja chciałbym tylko z tego miejsca podziękować. Tyle było zapowiedzi, że będzie kredyt 0%, 1,5%, będą lepsze warunki. Czym się skończyło? Zwiększeniem finansowania w budżecie na kredyt 2%. Dziękuję panu ministrowi Hetmanowi. Nie da się nic lepszego wymyśleć. Ten program ma być kontynuowany. Bardzo dziękuję, że jest zwiększenie i on będzie kontynuowany, bo tylko to byliście w stanie zrobić. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym przywitać uczniów z gminy Świlcza. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

Bardzo proszę pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska, o zabranie głosu.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyznam szczerze, że jak słuchałem pierwszego wystąpienia pana Budy, który tak troskliwie mówił o mieszkaniach, to rozczuliłem się.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Dobrze, że się pan nie rozplakał.)

Nie wiem, czy państwo wiecie, ale wasz zagubiony lider Jarosław Kaczyński o „Mieszkaniu+” mówił, że to totalne fiasko, że ten program wam się nie udał.

Przez 8 lat ile? 20 tys. wybudowaliście? Wyście mniej mieszkań wybudowali... Nikt w historii po prostu nie ma szansy się z wami porównywać. Całkowita katastrofa.

(*Głos z sali*: Drewniane domy.)

Drewniane domy tutaj przypominają. Wiecie, ile tych domów wybudowaliście? Pewnie 30. A jaka kasa popłynęła. Bo dla was nie liczyło się to, jaki jest efekt dla ludzi. Dla was liczy się tylko to, ile jest w waszych kieszeniach. Na tym poprzestańmy, bo całe 8 lat to było jedno wielkie rozkradanie Polski.

Przyznam szczerze, że ten moment, w którym dzisiaj debatujemy nad projektem budżetu państwa na 2024 r., jest momentem szczególnym i trudnym, bo sytuacja też jest wyjątkowa. Zgliszczą, jakie zostawiliście w finansach publicznych, są po prostu katastrofalne. Zdaję sobie sprawę, że nawet jeśli się wprowadza korekty i robi się jakiś ruch, żeby można było funkcjonować, to to nie zdejmuje odpowiedzialności z nowego rządu, żeby zrobić rzetelny audyt finansów publicznych, żeby przywrócić transparentność. Ale na to jest potrzebny po prostu czas. My o tym doskonale wiemy i nie mam żadnych wątpliwości, że te zapowiedzi pana ministra Domańskiego zostaną zrealizowane, bo musimy ustabilizować finanse publiczne tak, aby zapewnić Polsce bezpieczeństwo finansowe.

Dzisiaj zostawiacie polską gospodarkę na skraju recesji – zerowy wzrost gospodarczy za trzy kwartały bieżącego roku. Wiecie, kiedy była taka sytuacja poza 2020 r.? W 1991 r. Nigdy Polska nie miała recesji. Musiał przyjąć PiS, żeby pokazać, że może ją mieć.

Kolejna kwestia, która jest bardzo istotnym elementem, to jest oczywiście ogromny deficyt finansów publicznych. Zdaję sobie sprawę, że z tego radykalnego i ogromnego deficytu będziemy wychodzili pewnie przez kilka najbliższych lat, ale w mojej ocenie to jest jedyna i niezbędna droga, którą trzeba pokonać.

Chcę zwrócić uwagę w tym swoim wystąpieniu na kilka elementów, które w przedłożonym projekcie budżetu zostały wprowadzone w ostatnich dniach. Posłuchajcie państwo tego. 24 mld zł więcej subwencji oświatowej. Wiecie, co to jest 24 mld zł więcej? To jest tyle, o ile wyście zwiększyli przy 50-procentowej inflacji na przestrzeni ostatnich 8 lat subwencję, od 2015 r. do 2023 r. 1 rok w 4 dni, 2024 r. (*Oklaski*) – po to, by zapewnić nauczycielom 30-procentowe podwyżki wynagrodzeń, bo doprowadziliście ten zawód... Znęcaliście się nad nim zupełnie świadomie. My staramy się przywrócić prestiż zawodu nauczyciela po to, aby wychowaniem naszych dzieci zajmowali się po prostu ludzie, którzy będą mogli godnie zarabiać.

Przywróciliśmy 3200 mln zł subwencji rozwojowej, którą wy skasowaliście. I będzie też uczciwy podział tej subwencji, to bardzo ważne: 60% według liczby mieszkańców, 40% według udziału PiT-u z 2021 r. Kwota 2300 mln trafi na wzrost wynagrodzeń dla

Posel Marek Sowa

nauczycieli w przedszkolach samorządowych. To więcej niż państwo dawało w ubiegłym roku, ten wzrost jest większy niż suma wszystkich środków przekazanych w tym roku.

Tak, pani marszałek, zaniechaliście po prostu reformy w systemie edukacji, zrobiliście to zupełnie świadomie, bo chcieliście budować, po prostu wychowywać dzieci na swoją modłę. To się już skończyło i nie wróci.

Ale przejdę też do innych elementów, które są niezwykle ważne. Oczywiście skutkiem wzrostu tych nakładów na edukację, na wynagrodzenia dla nauczycieli jest też gigantyczny wzrost subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego. W roku 2024 będzie to 118 mld zł, blisko o 40% więcej niż w 2023 r. Rosną również dotacje, tj. 30 mld zł – subwencja wyrównawcza, dla gmin – 24,5% w górę, dla powiatów – 55% w górę, dla województw – 11%. Wrócił Krajowy Plan Odbudowy, więc będzie można realizować, finansować inwestycje – to jest niezwykle istotne – ale również chodzi tu o fundusze z budżetu europejskiego na lata 2021–2027. Mówił też o tym pan minister, to jest niezwykle ważne.

Na koniec muszę poruszyć jedną kwestię. Mam do pana ministra Domańskiego osobistą prośbę, żeby przeglądnął te wszystkie projekty. Rząd PiS-u finansował, właściwie uzależniał samorządy, ograniczając ich dochody własne, od tzw. finansowania pozabudżetowego w ramach Programu Inwestycji Strategicznych. Skrót PIS znalazł się w tej nazwie nieprzypadkowo. Tylko w ostatnich tygodniach rozstrzygnięto konkursy na ponad 30 mld zł, bez żadnych kryteriów, bez żadnych zasad. I tak np. 4 października, program rozwoju stref przemysłowych – 4300 mln zł na 79 projektów. *(Oklaski)* Chcę wam powiedzieć, że nie miało to nic wspólnego ze strefami przemysłowymi. I chciałbym, aby pan minister zweryfikował te projekty, bo projekty typowo strefowe nie uzyskały dotacji, bo kasa trafiła tam, gdzie rządzą po prostu PiS-owcy. Kolejny, dokładnie taki sam program: „Rozświećmy Polskę” – 1 mld zł, rozstrzygnięty już po wyborach, 4 grudnia, kasa wyłącznie do PiS-owców. Nie stać nas na to, żeby...

(Głos z sali: Dla was ma iść...)

Nie: dla was, dla Polski ma iść, dla polskich obywateli, bo mieszkają oni w każdej gminie ...

(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Dla Polski, dla polskich gmin.)

...a nie tylko w gminach zarządzanych przez PiS.

(Głos z sali: Samorządowcy się cieszą.)

I wreszcie trzeci. Siódma, ósma edycja programu PiS-u – 26 mld zł i to samo. Te projekty mają tylko czekać, panie ministrze, nie ma nigdzie żadnej umowy. Proszę to zweryfikować, a jeśli jest możliwość – rozpisać po prostu uczciwy konkurs na te wszystkie środki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Ociepa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Ociepa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Rząd Zjednoczonej Prawicy podjął olbrzymi wysiłek radykalnego zwiększania wydatków na rzecz obronności naszej ojczyzny. I ten cel – 4% PKB na obronność, jako cel ambitny, ale konieczny, był z konsekwencją realizowany.

Chcę tu z satysfakcją odnotować, że w projekcie budżetu przedłożonym przez pana ministra w gruncie rzeczy nie ma większych zmian w stosunku do tego, co my proponowaliśmy. I bardzo dobrze, to jest coś, co należy pochwalić, warto jednak zadać pytanie: Co się zmieniło? Bo albo państwo wprowadzaliście opinię publiczną w błąd, okłamywaliście Polaków co do zasadności tych wydatków, krytykując je, albo doszło do nawrócenia. Tak czy siak trzymam kciuki, żeby ten kurs został utrzymany, bo kwestia naszego bezpieczeństwa ma zupełnie fundamentalne znaczenie dla wszystkich innych polityk publicznych, dla wszystkich sektorów życia państwa. I mam nadzieję, że to nawrócenie będzie trwałe, bo nie zawsze tak było.

Jest tutaj niezwykle istotne, żeby wykazywać się w działalności publicznej pewną zdolnością do przewidywania zdarzeń, do stawiania czoła wyzwaniom, które się pojawiają, ale z wyprzedzeniem. Wydatki na obronność to nie są wydatki, których owoce możemy obserwować następnego dnia. Tu chodzi o wieloletnie kontrakty, projekty, których owoce w postaci konkretnie zakupionego sprzętu albo konkretnie zrekrutowanych nowych żołnierzy będziemy mogli zbierać w perspektywie wielu, wielu lat. W związku z tym trzeba planować długoterminowo. I my taki wysiłek podjęliśmy.

Jednym z pierwszych działań w tym zakresie było zgłoszenie poprawki, korekty budżetu, kiedy widzieliśmy, co się szykuje za naszą wschodnią granicą w 2021 r. Chodziło o zakup m.in. Abramsów. I jakie były na tej sali głosy polityków opozycji wówczas, na 5 miesięcy przed rozpoczęciem agresji rosyjską na Ukrainę, jeśli chodzi o zwiększanie wydatków na obronność, jeśli chodzi o zakupy czołgów typu Abrams dla polskiej armii? Wróćmy do tych stenogramów. Pan poseł Dariusz Wieczorek powiedział: konia z rzędem temu, kto odpowie, dlaczego zwiększacie wydatki na obronę narodową o 7 mld zł. Przedstawiam fragment cytatu z wypowiedzi pana posła Dariusza Rosatiego: jakbyśmy byli w normalnym stanie koniunktury, kiedy można sobie pozwolić na zakup rozmaitych kosztownych zabawek w rodzaju czołgów Abrams czy myśliwców F-35. Mam pytanie, bo to

Posel Marcin Ociepa

było 2 lata temu: Czy państwo trwale zmieniliście zdanie w tej kwestii, czy czołgi Abrams i samoloty F-35, samoloty najnowszej generacji są nam potrzebne, są nam niezbędne, czy są tylko zabawką, która ma służyć rządzącym? Wreszcie przechodzę do wypowiedzi pani poseł Krystyny Skowrońskiej, która mówiła: Czy uważacie państwo, że zakupy dla wojska są w tym momencie najważniejsze? 5 miesięcy później Rosja dokonała pełnoskalowej agresji na Ukrainę, pełnoskalowej agresji na Ukrainę.

Szanowni Państwo! Dlaczego doszło do tej zmiany? Oczywiście chodzi o wojnę, ale przede wszystkim o nacisk opinii publicznej. Chcę tutaj zwrócić uwagę na bardzo ważny aspekt. Chodzi także o rolę mediów publicznych, o rolę telewizji, radia, ośrodków, które mają za zadanie promować treści państwowe, pro-państwowe. Sytuacja, której dzisiaj jesteśmy świadkami, sytuacja zamachu na media, drogi na skróty, chodzi o siłowe wejście wynajętych zbirów, nawet nie policji, do budynku telewizji publicznej, stanowi bezpośrednie zagrożenie także dla polityki obronnej Rzeczypospolitej Polskiej. Chcę to z całą mocą powiedzieć, bo do tej pory tylko z telewizji publicznej, przede wszystkim z telewizji publicznej Polacy mogli się dowiedzieć, jak ważne są zakupy zbrojeniowe, jak ważne są nakłady na armię, dlaczego potrzebujemy tych Abramsów, K2, K9, F-35, fregat dla Marynarki Wojennej, satelitów dla wojska. Niezwykle istotne jest teraz to, żeby uchwycić tę perspektywę i zrozumieć, że bez mediów publicznych Polacy po prostu nie będą mogli się o tym dowiedzieć. Będą dowiadywali się tylko tego, co będziecie chcieli nam serwować. To jest problem. Chcę przypomnieć, że cały czas mówimy o kwestii bezpieczeństwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak dzisiaj wygląda kwestia bezpieczeństwa? Nie wygląda lepiej, ale gorzej niż w 2021 r. Jeśli chodzi o sytuację za naszą wschodnią granicą, to ta sytuacja niestety się pogarsza. W pewnym momencie niekorzystnie się ustabilizowała, bo to zamrożony front, który nie jest korzystny. Rosja zajęła znaczną część Ukrainy, natomiast, nie wchodząc już w dywagacje na temat przyszłych scenariuszy, sytuacja, w której ten stan zostanie zachowany, oznacza, że będziemy mieli do czynienia, powiedzmy, z porozumieniami mińskimi 2.0 czy w zasadzie 3.0. Jest to dla Polski niebezpieczne.

Panie Ministrze! Bardzo pana proszę, wiem, że ma pan swoje zadania, musi pan trzymać budżet w ryzach, ale kwestia bezpieczeństwa, kwestia naszej obronności ma zupełnie fundamentalne znaczenie dla wszystkich innych polityk publicznych, a także dla atrakcyjności inwestycyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, dla inwestorów. Nasza pozycja na rynkach zagranicznych, międzynarodowych zależy przecież również od tego, jak oceniają oni bezpieczeństwo inwestycyjne w naszej ojczyźnie, zatem polityka obronna ma olbrzymie znaczenie. Jeszcze jeden aspekt to kwestia liczebności Sił Zbrojnych. Oczywiście również w tym

budżecie są zapisy, które mają konsumować te wzrosty. Bardzo bym prosił, żeby je utrzymać. Jest to niezwykle istotne.

Szanowni Państwo! Kampania wyborcza rządzi się swoimi prawami. Chcę wierzyć, że wszystkie wypowiedzi polityków Platformy Obywatelskiej, które krytykowały 300-tysięczną armię, były podyktowane właśnie logiką kampanii wyborczej. 300-tysięczna armia 38-milionowego narodu to nie jest coś poza naszym zasięgiem.

Mam teraz pytanie: W którym momencie jesteśmy, w którym momencie jesteśmy na osi czasu, w którym miejscu jesteśmy na mapie świata? Uważam, że powinniśmy się jednak porównywać do krajów, które są bezpośrednio narażone na agresję, są położone w węzłowych miejscach, jeśli chodzi o geopolitykę. Chodzi o tę propozycję 300-tysięcznej armii, do której powinniśmy dążyć. Dzisiaj osiągnęliśmy już 200 tys. Zostawiamy wam 200-tysięczną armię. To jest sytuacja, w której ta 300-tysięczna armia będzie analogiczna do obecnych sił zbrojnych Turcji, oczywiście uwzględniając proporcje ludności i sił zbrojnych. Mówię o podstawowym personelu wojskowym. Tak, węzłowe miejsce Turcji na mapie świata to miejsce przypominające sytuację Polski, położenie Rzeczypospolitej Polskiej. Powinniśmy mieć taki sam potencjał obronny jak Turcja, nie mówiąc już o Korei Południowej, która ma znacznie wyższy stosunek liczby żołnierzy do liczby ludności. Ten kurs na 300-tysięczną armię musi zostać utrzymany. Także tu olbrzymią rolę ogrywają media publiczne. Polega ona na tym, żeby promować służbę w Wojsku Polskim, żeby promować rozwój Sił Zbrojnych.

Szanowni Państwo! Na koniec trzeba powiedzieć jedną rzecz. Równoległe do tego dokumentu, który został nam przedłożony, panie ministrze, pojawiają się głosy, że jest to niejako prowizorium, że jest to pewien draft, że będziecie państwo korygować ten budżet w przyszłości. Jest to zupełnie naturalne w przypadku zarządzania finansami publicznymi. Rzeczą w tym, że prawdziwy test państwa intencji, jeśli chodzi o politykę obronną, nie odbędzie się teraz, nie chodzi o ten budżet, ale będzie odbywał się w trakcie każdego kolejnego głosowania nad jego korektą, każdego głosowania, w trakcie którego będziecie państwo decydować o przesuwaniu środków finansowych.

Przedstawię tutaj wielki apel. Z całą pewnością będziemy na forum parlamentu pilnować, żebyście państwo nie przesuwali środków, nie czynili oszczędności państwowych kosztem polityki obronnej, kosztem tych celów, jeśli chodzi o zakupy zbrojeniowe, jeśli chodzi o zwiększanie liczebności Sił Zbrojnych. Jeśli mówimy o polityce obronnej, to pomylić się można tylko raz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Dziś trwa najważniejsza debata w Sejmie, debata nad projektem budżetu na 2024 r., debata o pieniądzach Polaków. Debata o bezpieczeństwie finansowym państwa i socjalnym Polek i Polaków. Niestety ta debata i prace w komisjach sejmowych i Komisji Finansów Publicznych są bardzo mocno ograniczone czasem, jakim dysponujemy. Spowodowane to zostało długim oczekiwaniem na projekt budżetu, którego rząd Mateusza Morawieckiego ostatecznie nie przedłożył Sejmowi, robiąc jednocześnie wszystko, aby wydłużyć administrowanie tymczasowego rządu. W tym czasie podpisywano wielomilionowe kontrakty, zaciągano zobowiązania na niespotykaną skalę na lata przyszłe, podejmowano decyzje inwestycyjne bez oceny ich pilności i opłacalności. Rozdawano dotacje. Dla poparcia tego, co w tej chwili mówię, powiem, że w samym Ministerstwie Kultury, które nie ma zbyt wielkiego budżetu, w ciągu dwóch zaledwie tygodni nowa pani minister rozdysponowała ponad 500 mln zł. Na co i dla kogo – jeszcze nie wiadomo, bo posłowie nie uzyskali informacji w ministerstwie na ten temat. Ale już wkrótce poznamy wszystkie skutki tych działań.

Rząd Donalda Tuska w błyskawicznym tempie opracował projekt budżetu i ustawy o budżecie, a Komisja Finansów Publicznych natychmiast analizowała przedłożone dokumenty i dziś, przypominę, Sejm uchwalił już ustawę o budżecie na 2024 r. Zapewniam państwa, że zdążymy z projektem budżetu, aby prezydent mógł go podpisać w ustawowym terminie – do końca stycznia.

Zanim przejdę do konkretów ustawy budżetowej, pragnę mocno podkreślić i zapewnić wszystkim Polaków, którzy słuchają dyskusji o budżecie, że wasze pieniądze zarządzane przez rząd Donalda Tuska będą podlegały szczególnej trosce i jasnym kryteriom ich wydawania, przejrzystości, celowości, oszczędności i racjonalności wydatków. Każda złotówka musi być dobrze wykorzystana, tak jak dzieje się to w wielu krajach od nas znacznie bogatszych. Dość szastania pieniędzmi Polaków i marnotrawstwa bez żadnej odpowiedzialności. Mamy bowiem świadomość, czym dla obywateli są podatki i inne daniny. Często płacenie ich wiąże się z dużymi wyrzeczeniami. Szacunek dla pieniądza publicznego jest i będzie wielkim nakazem tego rządu. Dodatkowo planowane przez rząd

audyty we wszystkich resortach, mające na celu znalezienie naturalnych oszczędności, będą ważnym elementem zarządzania finansami publicznymi.

Wysoki Sejmie! Znamy już najważniejsze parametry przyszłorocznego budżetu państwa z ponad 180-miliardowym deficytem. Ten budżet uwzględnia już realizację części obietnic wyborczych – nie będę ich przytaczać, była kilkakrotnie o tym mowa i myślę, że jeszcze będzie. Ale chcę podkreślić, że to jest nie tylko realizacja obietnic wyborczych, co jest ważnym elementem wiarygodności, ale także bardzo ważny krok w rozwiązywaniu narosłych – narosłych, podkreślam – problemów w szerokiej sferze społecznej. Jest to pomoc dla najsłabszych, zapomnianych. To jest podanie ręki tym, którzy sami sobie nie poradzą. To rozwiązywanie takich problemów, jak psychiatria dziecięca, zapaść demograficzna, przemoc rówieśnicza czy brak telefonu zaufania z prawdziwego zdarzenia, co niejednokrotnie kończyło się tragedią młodych ludzi. Przypomnę, że przez 8 lat walczyliśmy o rozwiązywanie tych problemów. Nasze coroczne poprawki do budżetu państwa były ignorowane i odrzucane bez żadnej dyskusji.

Wysoki Sejmie! Przez 8 lat PiS zdewastował finanse samorządowe, wprowadzając centralizację decyzji i rozdzielania pieniędzy, uzależniając swoje decyzje od uznaniowości, a przede wszystkim od podległości partii rządzącej. Moje miasto Jelenia Góra nie cieszyło się sympatią tego rządu, który na szczęście odszedł. Było to miasto pomijane w rozdzielaniu papierowych czeków. Takich miast było znacznie więcej. Ta niszcząca samorządy polityka miała być kontynuowana. Powiedzieliśmy: nie. Już dziś wprowadziliśmy w ustawie o budżecie ważne zmiany dotyczące subwencji rozwojowej dla jednostek samorządu terytorialnego. Odblokowujemy wypłatę samorządom tej subwencji, którą PiS zawiesił. Oznacza to, że samorządy otrzymają dodatkowe, bardzo potrzebne im środki. I co bardzo ważne, jednocześnie wprowadza się zmiany w sposobie podziału tej subwencji rozwojowej według przejrzystych i bardziej sprawiedliwych kryteriów. Już po uchwaleniu budżetu państwa samorządy będą wiedziały, ile otrzymają pieniędzy i same zdecydują, na co je przeznaczą.

Wysoki Sejmie! Jestem optymistką. Dobrym prognostykiem dla kondycji finansów publicznych i gospodarki jest pozytywna reakcja międzynarodowych rynków finansowych, pozytywna reakcja giełdy, która osiągnęła historyczny rekord, poprawa nastrojów w gospodarce. Po wyraźnym spowolnieniu w bieżącym roku jest szansa na wyraźne ożywienie w gospodarce w roku przyszłym i następnych. Polska gospodarka ma wielki potencjał i dzięki mądrej polityce rządu Donalda Tuska ma szansę znaleźć się w grupie najszybciej rozwijających się państw. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Marcina Porzucka, reprezentującego klub Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek:

Dziękuję, panie marszałku.

Po 15 października nastroje Polaków znacznie pogorszyły się.

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

Widzimy to chociażby na opublikowanych kilka godzin temu danych GUS-u. Sprzedaż detaliczna w listopadzie spadła zarówno rok do roku, jak i miesiąc do miesiąca. To pokazuje, że Polacy negatywnie oceniają koalicję chaosu, koalicję anarchii. Zarówno w tym aspekcie ekonomicznym, ale także w tym aspekcie politycznym.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wyciągnęliście im wszystkie pieniądze.)

Widzimy, szanowni państwo, co robi ta część sali. Wiedząc, że nie mają odpowiedniego mandatu społecznego do tego, by przygotować ustawy i przeprowadzić je do końca, rozmawiając ewentualnie z panem prezydentem bądź też próbując odrzucić jego weto, pozakonstytucyjnie przygotowują uchwały, które nie mają nic wspólnego z praworządnością. Tak wygląda sytuacja, o której państwo mówicie.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Nie ma weta do ustawy budżetowej. Konstytucja tak mówi.)

Droży Państwo! Panie Pośle! Panie Marszałku! Pan poseł Urbaniak jest nadpobudliwy. Mówię o tych regulacjach, o tych bezprawnych uchwałach dotyczących sytuacji w mediach publicznych i w KRS.

Szanowni Państwo! Słyszeliśmy przed chwilą – mówiła o tym pani poseł Czernow, a wcześniej mówił o tym pan poseł Sowa, którego już nie dostrzegam – że będą audyty dotyczące tego, jak kierowane były środki do samorządów. Szanowni państwo – mówię do wszystkich wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów z mojego okręgu, czyli do blisko 100 osób – mam nadzieję, że otrzymacie środki, które zostały przyznane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości na inwestycje, które sami wskazaliście, i te inwestycje będą realizowane. Nie widzę pana posła Rutnickiego. Otóż Pniewy, proszę państwa, w ramach programów rządu Prawa i Sprawiedliwości uzyskały kilkadziesiąt milionów złotych na wskazane przez siebie inwestycje. Czarnków – pani poseł Janyska, nie widzę – otrzymał kilkadziesiąt milionów złotych na wskazane przez siebie inwestycje. Piła – tam, proszę państwa, rządził polityk Platformy Obywatelskiej prezydent Piotr Głowski, który powinien być na tej sali, bo jest posłem – tylko w tym roku otrzymała...

(Poseł Jarosław Wałęsa: Zero.)

Pan poseł Wałęsa mówi: zero. Nie panie pośle, Piotr Głowski, a właściwie Piła, mieszkańcy Piły, dostali

50 mln zł tylko z jednego programu dotyczącego stref przemysłowych. Podobno takie środki kierowano tylko tam, gdzie rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Nie, mimo że prezydent był z Platformy, trafiły tam pieniądze. Łącznie do Piły trafiło ponad 100 mln zł, mimo że rządzi tam Platforma Obywatelska.

Dostrzegam pana posła Szopińskiego. Panie pośle, los sprawił, że spotkaliśmy się w piątek. Przywróciliśmy w Zakrzewie, z którego pan pochodzi, posterunek Policji zlikwidowany za czasów Platformy Obywatelskiej kilkanaście lat temu. Udało się to zrobić. Są etaty dla policjantów. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 8 lat.)

Droży Państwo! Co ciekawe, z „Programu Inwestycji Strategicznych” przyznano 90% potrzebnych środków na przygotowanie zabytkowego budynku dawnej stacji kolejowej, z której zresztą znane jest Zakrzewo. Udało się to zrobić w Zakrzewie, gdzie wójt przecież nie popiera Prawa i Sprawiedliwości. Poparł pana posła Szopińskiego. Łącznie właśnie do tej gminy trafiło kilkadziesiąt milionów złotych.

Państwo proponujecie zamiast tych 30–40 mld zł, które samorządom proponował rząd Prawa i Sprawiedliwości na inwestycje, które same wskazywały... Oczywiście widzę, że zgłaszają się niektórzy samorządowcy. No cóż, jeśli ktoś kierował abstrakcyjne wnioski, to być może wtedy miał problem, ale ponad 90% samorządów regularnie otrzymywało środki z naszych programów. Droży państwo, ode mnie proszę... Droga pani, w moim okręgu wyborczym absolutna większość włodarzy z ok. 80 samorządów gminnych i powiatowych powie pani, że byli zadowoleni.

(Poseł Małgorzata Pępek: U nas nie.)

Co państwo dajecie w zamian? 3 mld zł w ramach jakiejś subwencji inwestycyjnej, rozwojowej. 30 mld od Prawa i Sprawiedliwości kontra wasze 3 mld. To będą jakieś ochłapy. To, co dawaliście przed laty samorządom... Będzie algorytm, który będzie krzywdził najsłabsze samorządy. Apeluję raz jeszcze zarówno do wszystkich samorządowców z mojego okręgu, z okręgu pilskiego obejmującego północną i zachodnią Wielkopolskę, jak i do wszystkich parlamentarzystów – zwróćcie się do swoich włodarzy i powiedzcie im o tym, o czym dzisiaj była mowa, o czym mówili politycy Platformy Obywatelskiej, że nie będzie już kilkadziesiąt miliardów rocznie na inwestycje dla samorządów, będą 3 mld subwencji regionalnej. Tak to, droży państwo, niestety wygląda. Podałem państwu konkretne...

(Głos z sali: Będzie KPO.)

Droga Pani! Teraz my mamy czas. Nie musi mi pani wydzielać czasu. Być może będzie pani miała okazję podzielić się swoimi refleksjami w niedalekiej przyszłości.

Droży Państwo! Powiem krótko: sytuacja jest zła ze względu na to, że będziecie rządzić. Widzimy jakie są nastroje Polaków. Mamy jasne dane z GUS, jeżeli chodzi o sprzedaż detaliczną. Niestety, obawiam się, że ta sytuacja będzie się pogłębiać z każdym dniem, kiedy pozakonstytucyjnie będziecie państwo próbo-

Posel Marcin Porzucek

wać, do czego nie macie mandatu... Macie większość, możecie tworzyć ustawy, możecie je forsować w Sejmie, w Senacie, natomiast wiedząc, że nie macie odpowiedniego mandatu społecznego, działacie poza-konstytucyjnie, jesteście koalicją chaosu i anarchii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przed kolejnym wystąpieniem chciałbym przywitać uczniów z I Liceum Ogólnokształcącego z Ciechanowa, którzy przysłuchują się naszej debacie budżetowej i goszczą w Sejmie na zaproszenie posła Adama Krzemińskiego. *(Oklaski)*

Teraz głos zabierze pani poseł Joanna Frydрых, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Frydрых:

Dla niektórych polityków PiS, panie pośle, jest to trudny czas, bo niestety, kończy się program rodzina na swoim. Ale do rzeczy. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: I zaczyna się rodzina na naszym.)

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Rząd Donalda Tuska rozpoczął pracę 13 grudnia, a 19 grudnia wpłynęła do łaski marszałkowskiej ustawa budżetowa. Projekt budżetu tworzony był w krótkim czasie i pod presją. Pomimo PiS-owskiej zabawy i przeciągania w czasie powołania rządu Donalda Tuska ustawa budżetowa na 2024 r. została przygotowana przez nowy rząd. Zawarte w niej zostały również programy zapowiedziane w kampanii wyborczej. Ustawa zakłada wydatki na poziomie 866 mld zł, a zapowiedzi wyborcze koalicji 15 października szacowano wówczas na ok. 400 mld zł. Jednak rząd Donalda Tuska znalazł rozwiązania i oszczędności i zapewnił na 2024 r. finansowanie ważnych, potrzebnych i oczekiwanych społecznie programów.

Szanowni Państwo! Wszystko, co zostało przyznane, zostanie utrzymane. Trzynasta i czternasta emerytura zostanie utrzymana. PiS straszył Polki i Polaków, że nowa władza zabierze te świadczenia. Otóż, drodzy państwo, dotąd w ustawach budżetowych PiS tych wydatków nie planował. PiS tworzył fundusze pozabudżetowe i nigdy nie było wiadomo, czy i kiedy te świadczenia zostaną wypłacone. W tym roku osoby uprawnione dowiedziały się o zwiększonych czter-nastkach na kilka tygodni przed wypłatą, a przez to, że prezes PiS pomylił netto z brutto, wypłacono większą kwotę. Szkoda, że nie pomylił się i nie powiedział o euro. Ale nie może być tak, że los emerytów będzie zależał od pomyłek prezesa. Przyszła nowa jakość. W ustawie budżetowej na 2024 r. rząd Donalda Tuska

zabezpieczył pieniądze na trzynastą i czternastą emeryturę.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ustawa Morawieckiego, pani poseł.)

Wydatki publiczne powinny być jawne i transparentne. Od tej pory tak będzie.

Szanowni Państwo! W budżecie znalazły się pieniądze na bardzo oczekiwany program finansowania in vitro. Biorąc pod uwagę rekordowo niską liczbę urodzeń w ostatnich latach, decyzja o finansowaniu tego programu zmniejszy negatywne skutki zmian demograficznych w Polsce. Wielkie dzięki za ten bardzo potrzebny program.

Szanowni Państwo! 29 stycznia 2022 r., kiedy szalała drożyzna, podczas kongresu programowego Platformy Obywatelskiej „Odporna Polska” premier Donald Tusk w trosce o seniorów, w celu wyeliminowania ryzyka utraty wartości świadczeń, zapowiedział drugą waloryzację rent i emerytur, jeżeli inflacja przekroczy 5%. Później ta propozycja znalazła się w 100 konkretach, z którymi szliśmy do wyborów. W omawianej dzisiaj ustawie budżetowej nowy rząd zabezpieczył środki na podwójną waloryzację świadczeń. Zapowiedź ta jest realizowana.

W 100 konkretach zapowiadaliśmy również program „Aktywny rodzic”, czyli tzw. babciowe. 1500 zł dla rodzica powracającego na rynek pracy po urodzeniu dziecka w celu zapewnienia dziecku opieki. W omawianym budżecie nowy rząd również zabezpieczył środki na ten ważny program społeczny, który sprawi, że mama z jednej strony wróci do pracy, z drugiej strony otrzyma wsparcie na zorganizowanie opieki nad dzieckiem oraz będzie miała poczucie bezpieczeństwa, że jej maluch będzie dobrze zaopiekowany. Ma to ogromne znaczenie dla rynku pracy, na którym coraz bardziej brakuje pracowników.

I wreszcie program 800+, który również znalazł swoje finansowanie w ustawie budżetowej. Politycy PiS głośno krzyczeli, że programy społeczne zostaną zabrane. Jak widać, ze strachu przed utratą władzy łatwo im przyszły kłamstwa, manipulacje i straszenie Polaków. Jeszcze raz powtórzę: Wszystko, co zostało przyznane, zostanie utrzymane, a ponadto finansowanie zapewniono na dodatkowe programy społeczne.

Drogie Polki i Drodzy Polacy! Warto było nam zaufać. Przywrócimy wam jeszcze to, co PiS zabierał sukcesywnie przez 8 lat swoich rządów.

(Posel Piotr Kaleta: Czyli TVP.)

Przywrócimy poczucie bezpieczeństwa, stabilizację i komfort w podejmowaniu decyzji. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Sylwestra Tułajewę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Fundamentalne pytanie, które trzeba dzisiaj skierować do posłów opcji rządzącej, to jest pytanie o wiarygodność, o waszą wiarygodność. Fundamentalne pytanie: Kiedy wy jesteście prawdziwi? Kiedy wy mówicie prawdę? Przypominam sobie dyskusję, jaką odbyliśmy we wrześniu, wtedy kiedy został złożony przez pana premiera Mateusza Morawieckiego projekt budżetu państwa na rok 2024.

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie było debaty.)

W tym projekcie budżetu przedstawiliśmy deficyt na poziomie 164 mld zł i pamiętam wasze totalne oburzenie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale debaty nie było wtedy.)

...że tak wielki deficyt został przygotowany, że to krach finansów publicznych, że to jest po prostu katastrofa. Tymczasem dzisiaj przychodziecie do Sejmu i przedstawicie projekt budżetu państwa z deficytem o 20 mld zł większym. Przychodziecie z deficytem wynoszącym 184 mld zł.

(Posel Izabela Leszczyna: Spadek po was.)

I dzisiaj okazuje się, że wszystko jest okej, że deficyt jest cacy, bo został przygotowany przez was. To jest totalna hipokryzja z waszej strony. Musicie zdecydować, kiedy jesteście prawdziwi. Wtedy kiedy było exposé premiera Donalda Tuska, pytałem wyraźnie i stanowczo: Który Donald Tusk jest prawdziwy? Dzisiaj to pytanie powtarzam: Kiedy wy jesteście prawdziwi? Kiedy wy mówicie prawdę?

To, co zadziwiające i zastanawiające, ale też niezwykle pozytywne w tym projekcie budżetu państwa, który został przez was przedstawiony, to to, że tak naprawdę przepisaliście ten budżet po nas. Przepisaliście ten projekt budżetu z tego dokumentu, który został przedstawiony przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. Kiedy przyglądamy się różnego rodzaju wskaźnikom, które zakładaliśmy na rok 2024, jeżeli chodzi o inflację, jeżeli chodzi o inne wskaźniki, które są zapisane w budżecie, to znowu przypomnę, że krytykowaliście to, mówiliście, że to są wskaźniki zupełnie z kosmosu, że to są wskaźniki zupełnie oderwane od rzeczywistości. Dzisiaj okazało się, że przepisaliście wszystko to samo do swojego budżetu państwa, do swojego projektu ustawy budżetowej na rok 2024. Wtedy mówiliście, że to jest złe, że to jest katastrofa. Dzisiaj pokazujecie, że to jest wasze i że to jest dobre. Hipokryzja do kwadratu.

Przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości przywiązaliśmy niezwykle dużą wagę do spraw związanych z bezpieczeństwem, bezpieczeństwem naszego państwa, bezpieczeństwem obywateli, bezpieczeństwem wewnętrznym, ale może przede wszystkim – bezpieczeństwem zewnętrznym. To, co ważne: w roku 2015, kiedy przejmowaliśmy od was odpowiedzialność za rządzenie, poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli wynosiło zaledwie 66%. 66% obywateli w roku 2015 uważało, że czuje się bezpiecznie w kraju, czuje się

bezpiecznie w Polsce. To bardzo niska wartość, niski wskaźnik. Tak właśnie wyglądały wasze rządy. Wtedy, kiedy w latach rządu Donalda Tuska, tego z roku 2007–2015, likwidowaliście posterunki policji, zlikwidowaliście 477 posterunków policji, z czego najwięcej zlikwidowaliście w moim województwie, województwie lubelskim. To również bezpieczeństwo zewnętrzne, które mieliście za nic, bo przecież likwidowaliście jednostki wojskowe, likwidowaliście bazy wojskowe, przede wszystkim na terenie Polski Wschodniej.

Po 8 latach rządu Prawa i Sprawiedliwości wskaźnik, o którym mówiłem, zwiększył się do 96%. Dziś 96% obywateli mówi, że czuje się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Nie ma żadnej wątpliwości, że to zasługa rządów Prawa i Sprawiedliwości, pani premier Beaty Szydło, pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Mówimy o bezpieczeństwie, mówimy również o tym, co zdarzyło się w ostatnich dniach tutaj, w Polsce, a może przede wszystkim w Brukseli, kiedy została podjęta decyzja o przyjęciu paktu migracyjnego. Pakt migracyjny został przyjęty bez żadnego sprzeciwu z waszej strony, więc warto również po raz kolejny zadać pytanie, kiedy jesteście prawdziwi. Kiedy kilka miesięcy temu mówiliście o tym, że nie ma tutaj żadnego zagrożenia, że pakt migracyjny to jest tylko wymysł Prawa i Sprawiedliwości, a dzisiaj okazało się, że właśnie pakt migracyjny został przyjęty, nie zgłosiliście żadnego sprzeciwu. Dzisiaj Polska stoi przed jedynym wyborem: albo przyjmuje nielegalnych migrantów, albo płaci ogromne pieniądze za to, że nie przyjmie migrantów. My jako Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie od roku 2015 wtedy, kiedy braliśmy odpowiedzialność za państwo, mówiliśmy wyraźnie, że nie zgadzamy się na przymusową relokację, że nie zgadzamy się z tą polityką Unii Europejskiej, że nie zgadzamy się na tę politykę, która jest szkodliwa dla naszego kraju, ale przede wszystkim dla całej Europy. A wy bez żadnej refleksji przyjęliście pakt migracyjny, który jest szkodliwy, który jest szkodliwy dla nas, szkodliwy dla naszych obywateli.

Również nie bez znaczenia są wczorajsze, przedwczorajsze skandaliczne decyzje koalicji 13 grudnia, koalicji chaosu, koalicji anarchii, która wprowadziła w sposób bezprawny swoje rządy, tak je określimy, do mediów publicznych. Na tym wam właśnie zależało, aby obywatele nie dowiedzieli się z mediów publicznych o tym, że nie zgłosiliście żadnego sprzeciwu, że zgodziliście się na pakt migracyjny, który, jak podkreślam, szkodzi nam, szkodzi Polsce, szkodzi Polakom, bo pakt migracyjny przewiduje, że po prostu Polska będzie musiała przyjmować albo płacić za nielegalnych migrantów. To jest arcszkodliwe. Jest arcszkodliwe to, czego dokonaliście z mediami publicznymi w sposób niezwykle nielegalny, w sposób niezgodny z konstytucją, niezgodny z ustawami, które obowiązują w Polsce. A znowu: przecież przez wiele lat mówiliście o tym, że zależy wam na konstytucji,

Posel Sylwester Tułajew

zależy wam na praworządności, określaliście się jako opozycja demokratyczna. Dzisiaj widzimy wyraźnie, że nie macie z konstytucją, nie macie z demokracją nic wspólnego, bo podejmujecie decyzje sposobami, które są całkowicie niezgodne z obowiązującym w Polsce prawem.

Wspomniałem o tym, że w zdecydowanej większości przepisaliście dokument, który został przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość, przepisaliście od nas wszystkie wskaźniki, wszystkie najważniejsze założenia makroekonomiczne, przepisaliście również kwoty, które są związane z bezpieczeństwem, które przedstawiliśmy we wrześniu. Ale dokonaliście pewnej zmiany, która jest zupełnie niezrozumiała: zmniejszyliście wydatki majątkowe na obronę narodową o prawie 1300 mln zł. Zmniejszyliście wydatki majątkowe na obronę narodową o 1268 mln zł. To jest niezrozumiała rzecz. Z czego chcecie rezygnować? Z jakich zakupów chcecie rezygnować, jeżeli chodzi o kwestie związaną z bezpieczeństwem naszego kraju?

Apeluję tutaj o refleksję, apeluję o to, aby te zamówienia, ten cały program, który został przygotowany na początku przez pana ministra Macierewicza, a później przez pana ministra Błaszczaka, był realizowany, bo to jest dobry program, program związany z planem modernizacji technicznej, na nowe uzbrojenie, na nowe wyposażenie. To również realizacja postanowień ustawy o obronie ojczyzny.

Niepokojące jest również to, co się zadziało w pierwszych godzinach w Ministerstwie Obrony Narodowej, czyli czystki w armii. Tego dokonujecie. Chcecie się pozbyć mediów publicznych, ponieważ nie jest to dla was wygodne, aby media publiczne informowały o czystkach w armii, których dokonujecie.

Gen. Radomski, generał, który był odpowiedzialny za obronę granic w sposób szczególny w listopadzie 2021 r., wtedy kiedy mieliśmy szturm na granicę...

(Poseł Jarosław Urbaniak: A pan pamięta, że to debata budżetowa?)

...wtedy kiedy w Kuźnicy odbywały się tragiczne wydarzenia. To właśnie dzięki gen. Radomskiemu granica została obroniona, dzięki jego decyzjom...

(Poseł Jarosław Urbaniak: Budżetowa, ustawa budżetowa.)

...dzięki temu, że wtedy dowodził tą akcją przy wsparciu całego Wojska Polskiego, przy wsparciu Policji, Straży Granicznej, przy wsparciu strażaków z Państwowej Straży Pożarnej, przy wsparciu wszystkich, dla których sprawa suwerenności, niepodległości naszej ojczyzny była niezwykle ważna. Wy już zaczynacie czystki w armii właśnie żegnając, wyrzucając z polskiej armii gen. Radomskiego. To jest arcykandal, który się dokonuje. To, w powiązaniu z zapisami budżetowymi, w których rezygnujecie z części zakupów, jest naprawdę niespotykane i jest absolutnie nieakceptowalne.

My przez te lata przygotowaliśmy szereg programów. Myślę tutaj o dwóch znaczących programach, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne to przede wszystkim program modernizacji służb mundurowych, pierwszy w tej ośmiolatce na lata 2017–2020 i drugi na lata 2022–2025. Fundamentalną sprawą dla bezpieczeństwa Polek i Polaków jest utrzymanie tych programów i w kolejnych latach przygotowywanie kolejnych programów.

Nie można się zgodzić z waszą polityką, polityką Platformy Obywatelskiej, która była ukierunkowana, jak wspomniałem wcześniej, właśnie na likwidację posterunków Policji. To właśnie my jako Prawo i Sprawiedliwość przez te ostatnie 8 lat odbudowaliśmy, odtworzyliśmy posterunki Policji tam, gdzie była taka możliwość, tam, gdzie była konieczność. Obywatele zgłaszali się do nas, że chcą czuć się bezpiecznie w swoim miejscu zamieszkania. Odbudowaliśmy prawie 200 posterunków Policji, dzięki czemu, jak wspomniałem, ale jeszcze raz to podkreślę, poczucie bezpieczeństwa obywateli wzrosło do 96%. 96% obywateli czuje się bezpiecznie.

Moja prośba: nie zmarnujcie tego, co wypracował rząd Prawa i Sprawiedliwości w dziedzinie przede wszystkim bezpieczeństwa. Nie zmarnujcie tego, że obywatele czują się bezpiecznie, bo zbudowaliśmy mur na granicy wschodniej, bo zwiększyliśmy liczebność wojska do 200 tys. żołnierzy, którzy z bronią w ręku bronią bezpieczeństwa, suwerenności naszej ojczyzny. Nie zmarnujcie tego, co zostało wypracowane przez pana ministra Macierewicza, który powołał Wojsko Obrony Terytorialnej. Nie zmarnujcie tego, co dokonał pan minister Mariusz Błaszczak, który w sposób niezwykle skuteczny i konsekwentny zabiegał o to, aby polska armia była silna, liczebna, a przede wszystkim aby miała bardzo dobry sprzęt, żeby rzeczywiście wyraźnie odstraszać przeciwnika, który zagraża naszemu państwu.

Szanowni Państwo! Kwestie bezpieczeństwa są kluczowe. Dlatego raz jeszcze proszę, aby wyjaśnić kwestię obniżenia i zdjęcia blisko 1,5 mld zł na wydatki majątkowe. To coś, co nie powinno mieć miejsca. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam do głosu panią poseł Martę Golbik, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marta Golbik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chciałabym się skupić na sprawie kluczowej dla każdego obywatela, mianowicie na sytuacji

Posel Marta Golbik

w polskim systemie ochrony zdrowia w kontekście budżetu na 2024 r.

Po latach zaniedbań, nieracjonalnych decyzji, braku odpowiedniej alokacji środków musimy stanąć twarzą w twarz z brutalną rzeczywistością. Poprzedni rząd zostawił nam dziedzictwo w postaci olbrzymiego deficytu budżetowego oraz zapaści w sektorze zdrowia. W dziedzinie ochrony zdrowia doświadczamy dramatycznych skutków nieadekwatnego finansowania. Nasze placówki zdrowotne zmagają się z długim czasem oczekiwania na lekarza, niedofinansowaniem, co prowadzi do korzystania z przestarzałego sprzętu medycznego, a szpitale są zadłużone, co wpływa na jakość świadczonych usług.

Jednakże w obliczu tych trudności nowy rząd, z czego bardzo się cieszę, nie zamierza stać z założonymi rękami. Dzięki nowemu projektowi budżetu, który dzisiaj został przedstawiony, przekazywane jest o 27 mld zł więcej na ochronę zdrowia. Te środki zostaną przeznaczone na inwestycje w szpitale kliniczne i ogólne programy wsparcia finansowego, inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia oraz wiele projektów mających na celu poprawę dostępności jakości świadczeń zdrowotnych.

Jednak w sposób szczególnie chciałabym zwrócić uwagę na finansowanie i wygospodarowanie środków finansowych w budżecie na szalenie ważne programy, które zostały po latach przez was zlikwidowane: in vitro i telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Na program in vitro zostanie przeznaczone 500 mln zł. To program, który daje szczęście i radość tysiącom polskich par, które nie mogą mieć dzieci. Zmarnowaliście już bardzo dużo czasu, ale ważne, że ten program znów uzyska to finansowanie. Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, który przez lata służył najmłodszym w kryzysach psychicznych, którzy muszą gdzieś zwrócić się po pomoc, również stracił finansowanie ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Przez lata był utrzymywany z prywatnych zbiorów, dziś wraca do finansowania, za co w imieniu wszystkich naszych najmłodszych i ich rodziców bardzo dziękuję. I co ważne, zostaje również utrzymane i będzie refundowane leczenie SMA na kwotę 50 mln zł, dzięki czemu ci rodzice najmłodszych dzieci, które zmagają się z bardzo trudnymi chorobami, nie będą musieli szukać pomocy wyłącznie poprzez zbiórki.

Te inwestycje to tylko niewielki fragment całego wielkiego planu, który ma na celu odbudowę naszego systemu zdrowia. Wiemy, że po waszych rządach to zadanie szczególnie trudne i wymagające. Natomiast jestem przekonana, że przy zaangażowaniu nowego rządu, nowej minister do spraw zdrowia, naszego nowego ministra finansów publicznych będzie to możliwe. Podniesiemy jakość i dostępność świadczeń medycznych, zmodernizujemy szpitale, zredukujemy czas oczekiwania na leczenie.

Wierzimy, że nasze działania zapoczątkują nową erę w polskiej ochronie zdrowia. Liczę na wsparcie wszystkich państwa dla tego kluczowego projektu budżetu, który pozwoli nam zbudować zdrową, bezpieczniejszą przyszłość dla nas wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Rafała Webera, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Pan poseł Janusz Cichoń, przewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych, który jako pierwszy zabierał głos w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej, rozpoczął swoje wystąpienie takimi słowami: To nie jest budżet naszych marzeń.

Pani Minister! To duży policzek wymierzony we wszystkich tych, który na tym ostatnim etapie przygotowywali ten dokument. Napracowaliście się państwo nad tym dokumentem naprawdę bardzo mocno.

(Posel Krystyna Skowrońska: Hipokryzja.)

Oczywiście w dużej części bazujecie na tym, co zostało przygotowane przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego.

(Głos z sali: Dlatego nie jest naszych marzeń.)

(Głos z sali: A na czym mieliśmy pracować?)

Tutaj jest zgoda, tutaj jest pełna zgoda. Natomiast takie nieposzanowanie pracy tych państwa naprawdę się nie godzi.

(Posel Krystyna Skowrońska: Tak żeście zepsuli.)

Ale wiem, dlaczego pan poseł Cichoń tak powiedział. Z bólem serca, zaciśnięte zęby...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, bez bólu zębów.)

Bo musicie realizować programy społeczne, które zostały rozpoczęte przez Prawo i Sprawiedliwość. Musicie realizować te programy społeczne, na które my zapewniliśmy środki w budżecie na 2024 r.

(Posel Krystyna Skowrońska: To wy macie zaciśnięte zęby, że przegraliście.)

Program „Rodzina 800+”, trzynasta emerytura, czternasta emerytura, „Rodzinny kapitał opiekuńczy”, zapewnienie środków finansowych na inwestycje infrastrukturalne.

(Posel Krystyna Skowrońska: I przegrane wybory.)

Część 39: Transport – to ponad 17 mld zł, które przez nas zostały zagwarantowane w tym wymiarze.

(Głos z sali: Był, jak was nie było.)

One w ogóle nie zostały dotknięte. A wy z bólem serca musicie podnieść rękę za tym budżetem. To was

Posel Rafał Weber

boli, to was mierzi. Ale bardzo dobrze, że takie słowa padają z tej mównicy, bo one pokazują, co wam tak naprawdę leży na sercu.

I jeszcze jeden element waszej hipokryzji wskazany już przez moich kolegów we wcześniejszych wystąpieniach. Wtedy kiedy deficyt przez nas został zaplanowany na 164 mld zł, było źle. Dramat, katastrofa, państwo się wali, finanse niewiarygodne, upadamy i się nie podnosimy. No a teraz, po kilku dniach można ten deficyt zwiększyć do ponad 180 mld zł i jest fajnie. Jedyną osobą, która – z tego, co widzę – jest z tego tytułu zawiedziona, to pan poseł Ryszard Petru, który nawet nie chce przyjść na tę debatę sejmową, nie chce słuchać tych prawdziwych słów, które padają z tej mównicy, pokazując tę waszą hipokryzję. On przynajmniej jest tutaj konsekwentny, jest przynajmniej wiarygodny.

Szanowni Państwo! Pytanie o fundusze. Bo też mieliście, i dzisiaj też to wybrzmiało, wiele uwag do funduszy, które zostały przez nas stworzone, szczególnie tych funduszy, które w sposób radykalny zmieniły Polskę lokalną. Funduszy, z których korzystali wszyscy samorządowcy. I mówię to z pełną odpowiedzialnością jako ten, który współodpowiadał za Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, za wielkie narzędzie, które posłużyło do radykalnej poprawy infrastruktury drogowej na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Przykład pierwszy lepszy z brzegu, komponent obwodnic w ciągach dróg wojewódzkich. Marszałkowie województw mogli składać wnioski. I składali, bardzo dobrze.

Marszałek województwa pomorskiego, patrzę na pana posła Wałęsę, mógł złożyć trzy wnioski, złożył trzy wnioski, uzyskał środki na trzy inwestycje.

Marszałek siedzący na sali sejmowej z województwa kujawsko-pomorskiego. Panie marszałku Sosnowski, razem podpisywaliśmy umowę na dofinansowanie trzech obwodnic w województwie kujawsko-pomorskim. Można było sobie wtedy uściśnąć dłoń, można było powiedzieć: tak, jest to program potrzebny, jest to program, który zmienia oblicze transportowe Polski lokalnej? Można było to zrobić. A wy to wszystko kwestionujecie. Chcecie to wywrócić do góry nogami. Mówicie, że to coś złego. Mówicie, że przyznawaliśmy środki finansowe z poważania? Duża część z was wie, że to po prostu kłamstwo, że to nieprawda...

(Posel Anna Kwiecień: 98% samorządów dostało. 98%.)

...że to wasza narracja na potrzeby kampanii wyborczej, a ta rozsądna część, szczególnie samorządowców, po prostu z tych narzędzi korzystała, składając wnioski o dofinansowanie tych inwestycji.

Kolejny przykład, patrzę na panią posł Sibińską, województwo lubuskie, obwodnica Drezdenka. Jeden etap, drugi etap, dofinansowanie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Można było, panie wojewodo Dajczak, na to środki finansowe przeznaczyć? Można było na to środki finansowe przeznaczyć. Można było podpisać umowę? Można było podpisać umowę. A teraz wam się to nagle nie podoba, chcecie wywrócić to do góry nogami.

Pani Minister! Bardzo ważne pytanie i proszę o odpowiedź na piśmie: Co z funduszami, które zostały stworzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości? Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg został już na rok 2024 w planie finansowym wyrażony. Mam nadzieję, że tych środków w roku 2024 nie dotkniecie. Podobnie jest z Funduszem Rozwoju Przewozów Autobusowych. Naszą decyzją środki na rok 2024 zostały zwiększone do 1 mld zł. Ale państwo składaliście poprawkę na sejmowej Komisji Infrastruktury, aby były większe, aby wynosiły 1200 mln zł. Proszę bardzo. Dlaczego taka kwota nie widnieje w tym budżecie? Dlaczego ustawą o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, żeby zwiększyć dofinansowanie do wozokilometra? Postaraliście się o to podczas prac nad jedną z ustaw w poprzedniej kadencji. Na przełomie roku składaliście takie poprawki. Proszę bardzo, macie większość, możecie teraz realizować swoje postulaty. Ale jak te 100 konkretów, mityczne 100 konkretów, z których w tym budżecie dosłownie jest kilka muśniętych, tak i Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych też zapewne nie zostanie przez was usprawniony, przynajmniej z tego projektu budżetu to nie wynika. Tak że proszę, pani minister, o odpowiedź na piśmie na pytanie, co z funduszami, m.in. co z funduszem Banku Gospodarstwa Krajowego, który był desygnowany, kierowany do samorządowców. To samorządowcy wskazywali, na które inwestycje środki finansowe chcą pozyskać. Pozyskiwali nawet 95% wartości danego zadania. Czy byliście w stanie kiedykolwiek w przeszłości stworzyć tak dobre, tak korzystne rozwiązanie?

(Posel Anna Kwiecień: Nigdy.)

W ogóle, w ogóle. Teraz mówicie, że subwencja rozwojowa na rok 2024 dla samorządów to 3400 mln zł.

(Posel Anna Kwiecień: Śmiech.)

A wiecie, ile było w tym roku? 14 mld zł. Każdy samorząd otrzymał te środki.

(Posel Izabela Leszczyna: A niech pan powie, ile zabraliście samorządom.)

Każdy samorząd, bez składania żadnego wniosku, te środki otrzymywał.

(Posel Krystyna Szumilas: A ile zabraliście? Ile samorządy dopłacają do oświaty?)

3,4 mld zł jest za was, 14 mld zł było za nas. (Oklaski)

(Głos z sali: 28 mld zabraliście.)

I jest to porównanie, szanowni państwo, tylko jednej subwencji, tylko subwencji rozwojowej. Gdy dodamy do tego te fundusze, o których wcześniej mówili nasi koledzy, to ta różnica jest ponaddziesięciokrotna. To jest podejście do samorządów, to jest podejście do wspierania Polski lokalnej. Wy zapewne takiego podejścia mieć nie będziecie.

Posel Rafał Weber

I na koniec, szanowni państwo, projekt budżetu czy ustawa budżetowa to jedno, a wykonanie to drugie. W latach 2008–2015 dowiedliście, że jesteście w stanie zaciągnąć ręczny hamulec i nie wydać wszystkich środków, które zapewnialiście na dany cel. Najlepszym przykładem, szanowni państwo, i tutaj przykro mi, że zawiodę być może moich kolegów, są wydatki na obronność. Między rokiem 2008 a rokiem 2015 nie wydaliście w poszczególnych budżetach 12 mld zł na obronność. O ile mogła wzrosnąć polska armia? O ile sprzętu mogło być więcej w zasobie polskiego wojska? O ile mocniejsze mogły być struktury obronne Rzeczypospolitej?

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale uzdrowiliśmy Hutę Stalowa Wola.*)

Nie wydatkowaliście 12 mld zł w trakcie 8 lat. To, szanowni państwo, będzie przez nas pilnowane, jeżeli chodzi o budżet na 2024 r. Po to też zawłaszczacie nielegalnie, bezprawnie media publiczne, dokonujecie brunatnego wieczornego ataku na legalnie wybrane władze telewizji publicznej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej, żeby o tym w przyszłości nie mówić. Unia Europejska wprowadza pakt migracyjny, co jest związane z zalewem imigrantów, którzy również dotrą do naszego kraju. Na ten temat musi być cisza, bo wy tak chcecie. Będziecie ucinąć Polakom to, co im się słusznie należy, jeżeli chodzi o programy przez nas rozpoczęte. Będzie ban na taką informację. O to, drodzy państwo, chodzi. Chcecie w taki brzydki, bardzo brzydki, nielegalny, niezgodny z prawem sposób całkowicie ucinąć dyskusję na temat waszych rządów. Ale my jako posłowie opozycji – merytorycznej, ale ostrej i konstruktywnej – będziemy mówić o waszych grzechach, będziemy mówić o waszych błędach, będziemy patrzeć wam na ręce i będziemy was z tego rozliczać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Tak, to nie jest budżet marzeń, ale nie jest nim dlatego, że tworzyliśmy go na podstawie przygotowanego przez was dokumentu, że dokonaliście obstrukcji parlamentarnej. Kurczowo trzymając się władzy, niestety daliście nam tylko kilka tygodni na uchwalenie najważniejszej ustawy w roku. Drenowaliście przez te ostatnie 8 lat finanse publiczne. Mamy zadłużone państwo. Zerowy wzrost gospodarczy i najniższy wskaźnik inwestycji od lat.

W tym czasie wprowadziliście też 40 nowych podatków i opłat. I koszt tych podatków i opłat przerzuciliście na Polki i Polaków oraz na małe firmy, chwając się później oczywiście, że macie fantastyczne wzrosty z tytułu podatków. Tak, tylko że my wszyscy za to zapłaciliśmy, bo inflacja nas po prostu dobiła.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To Putin.*)

Tak, Putin.

Ale mimo to udało się spiąć ten budżet, żeby Polki i Polacy zobaczyli, że chcemy innej zmiany, innej polityki. I pomimo tego, że straszyliście obywateli, że pozabieramy połowę rzeczy czy nawet wszystko, co przez lata uchwaliliście, to zostaje 800 zł, zostaje trzynasta i czternasta emerytura, zostaje obniżony VAT na żywność i niektóre leki, zostają dopłaty do wysokich cen energii. Chodzi też o inwestycje dla samorządów, o których nie mówicie, że zostają.

Co istotnego udało się wprowadzić? Zacznę od kobiet. Rząd Donalda Tuska w tym budżecie pokazał jedno, że kobiety muszą w Polsce czuć się bezpiecznie.

(*Głos z sali: Pokazaliście to wczoraj.*)

Muszą czuć się bezpiecznie, zachodząc w ciążę. Muszą się bezpiecznie, korzystając z procedury in vitro i wracając na rynek pracy, panie pośle.

Rząd premiera Tuska zabezpieczył środki na program „Aktywny rodzic” po to, żeby młode mamy mogły bezpiecznie wrócić na rynek pracy, nie obawiając się, że tę pracę utracą. Poza tym zabezpieczone są środki na in vitro – 500 mln. 10 mln na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Po waszym pełnomocniku praw dziecka wzrosła liczba samobójstw wśród dzieci i młodzieży, a kryzys zdrowia psychicznego, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, po prostu jest dzisiaj jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych. 10 mln – więcej wydawaliście na wille dla własnych kolegów.

W samorządach te 3,2 mld subwencji rozwojowej to jest tylko jeden z elementów, którymi będziemy wspierać samorządy, a wy chcecie odwrócić tzw. kota ogonem i powiedzieć, że tylko tyle damy. Nie, damy znacznie więcej, dlatego że samorządy pod waszymi rządami ledwo wiązały koniec z końcem. W tym miejscu wyrażam szacunek dla wszystkich samorządowców w całej Polsce za to, że przetrwaliście ten trudny czas. Wzrosł też udział samorządów w PIT i CIT, a także samorządy otrzymują dotacje na przedszkola.

Zdrowie – 50 mln na dzieci chore na SMA. Tutaj mam do was pytanie, bo okradliście nas, Polaków, w 2022 r., zabierając nam możliwość odliczania składki zdrowotnej od podatku. Ale czy rodzice ciężko chorych dzieci przestali zbierać na zbiórkach internetowych na ich leczenie? No nie, to ja się pytam: Na co poszły te pieniądze? To są ogromne pieniądze, które wpłynęły do Funduszu Ubezpieczeń Zdrowotnych.

W budżecie zaplanowano również wprowadzenie waloryzacji emerytur i rent, prawdziwej waloryzacji. 3,8 mld na pomoc osobom z niepełnosprawnościami – też o nich zapomnieliście. Podwyżki dla sfery budżetowej i nauczycieli – nie chcę powtarzać się po kolegach, bo wiadomo, że to jest też ogromne wspar-

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska

cie dla grupy, o której zresztą też zapomnieliście. No i małe i średnie przedsiębiorstwa. Premier Donald Tusk zapowiadał już, że w tym roku rozpoczynamy pracę nad programem urlopu dla przedsiębiorców, ich chorobowego, płatnego przez ZUS od pierwszego dnia. W budżecie jest też zagwarantowane m.in. podwyższenie progów amortyzacyjnych i to zarówno dla podatników PIT, jak i CIT. Od 8 lat nie były podnoszone.

No i nareszcie do Polski zaczną spływać pieniądze z KPO – to kolejna spełniona obietnica premiera Tuska.

Jak mogliście? Jak mogliście stracić tyle czasu, pozbawiając Polskę tak potrzebnych inwestycji?

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Zapytajcie swoich europosłów.)

Następuje dalszy wzrost wydatków na opiekę zdrowotną – do 6,2% PKB – oraz na obronność. 6,6% inflacji, które są wpisane w budżet, to nie jest prognoza rodem z NBP-u, od prezesa NBP-u, tylko to jest prognoza ostrożnościowa, bo wiemy, że mamy konflikt z naszą wschodnią granicą i ten wskaźnik ma ogromny wpływ właśnie na ten budżet.

Ale zobaczcie, wystarczyło tylko zaprzysiąc rząd premiera Donalda Tuska i od razu giełda, od razu zareagowała in plus. Polska złotówka zaczyna się umacniać.

(*Posel Anna Kwiecień*: Zobaczmy.)

Inwestorzy po prostu mają was dość, bo biznes potrzebuje stabilizacji i przewidywalności, a u was Polski Ład był poprawiany trzy razy. Dziękuję, będziemy głosować za budżetem premiera Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Patryka Wichra, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! No przychodzi mi w sumie omawiać budżet rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego w zakresie zdrowia, bo tam się praktycznie nic nie zmieniło. Więc musiał być bardzo dobry i jest bardzo dobry.

Natomiast, moi drodzy państwo, cóż można było zmienić? Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych wyraźnie mówi, że zdążamy do celu budżetowego 7% PKB, a więc w tym roku wyżka to nie jest łaskawość nowego rządu, tylko to jest normalnie realizacja obowiązującej ustawy, którą przed chwileczką wspominałem, która do tego obliguje: w tamtym roku mieliśmy 6%, w tym roku mamy 6,2% i zmierzamy

do tych 7%. W związku z tym, jeśli ktoś chce się chwalić wyżką, jeśli chodzi o budżet zdrowia, to państwa informuję, że według tej ustawy to finansowanie ostatecznie wzrośnie do 220 mld, i to jest zapewnione jeszcze tą ustawą, która dawno została już uchwalona.

A więc moi drodzy państwo, oprócz tego oczywiście było realizowanych wiele zadań. Ja tylko przytoczę kilka danych statystycznych. Pierwsze takie dane: nie wiem, czy państwo wiecie, że w ostatnich 5–7 latach liczba świadczeń wzrosła o 34%. To są dane twarde. A więc nie jest tak, że służba zdrowia ograniczyła świadczenia czy szpitalne, czy też w POZ-etach, czy w rehabilitacji i nie tylko.

(*Posel Anna Kwiecień*: Dokładnie.)

Moi drodzy państwo, to też szereg innych działań, oczywiście programów wspierających, dużej grupy darmowych leków, choćby 18- czy 65+, ale także walka z kolejkami do specjalistów, która oczywiście trwa. Główny problem nie zostanie usunięty, będziemy się z tym borykać, jeśli nie podniesiemy liczby kadr, jeżeli nie będziemy mieć na rynku więcej lekarzy. Bo z pielęgniarkami, z paniami pielęgniarkami i pielęgniarzami jest coraz lepiej, już tej kadry jest coraz więcej, zaczyna się pojawiać na rynku, nawet już dyrektorzy szpitali posiadają zasoby CV na zapas, jak to się mówi. Oczywiście nie jest idealnie, ale zmierzamy w dobrym kierunku. Natomiast w związku z tym krytykuje się kierunki lekarskie, które były tworzone po to, żeby ułatwić młodzieży z mniejszych miejscowości dostęp do wysoko kwalifikowanych studiów, żeby były one łatwiejsze w dostępie. Więc moi drodzy państwo, to nie jest tak, że jeśli PKA odmawiała nadania uprawnień, to znaczyło, że te wydziały nie są przygotowane. Trzeba znać procedurę PKA, trzeba zobaczyć, jak ona pracuje, jak wydaje swoje opinie. Np. jedna z opinii PKA względem jednej z uczelni w kraju brzmiała – w jednym tylko jej aspekcie – że jednego profesora tytularnego, belwederskiego, PKA nie zaakceptowała na nowym kierunku medycznym, ale uwaga, ten profesor wyłada na wielkim Collegium Medicum i tam już jest zaliczany do kadry. Ale jak chciał iść do nowej uczelni, ta sama PKA powiedziała: tu pan może, a tu pan nie może. To jak to jest z tą weryfikacją kadr? Czy to były decyzje na wskroś merytoryczne?

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: Polityczne.)

A więc, moi drodzy państwo, idźmy dalej. Zarzuca się tym uczelniom, że nie posiadają prosektoriów. A która to uczelnia na początku buduje infrastrukturę, wydaje środki publiczne, kiedy nie wie, czy dostawnie uprawnienia? Przecież to byłoby marnotrawienie środków publicznych. Czy nie, panie ministrze? Chyba tak jest? Nie można wydawać środków publicznych zawczasu, tylko wtedy, kiedy jest jakaś podstawa do ich wydawania, jakaś decyzja formalna. Rektorzy poszliby do więzień, gdyby zbudowali prosektoria, a później by nie dostali kierunków lekarskich.

(*Posel Anna Kwiecień*: Dokładnie.)

Posel Patryk Wicher

W związku z tym daje się tzw. okres przejściowy 2 lat. Po to się wydaje te decyzje PKA na 2 lata, żeby mogły w tym czasie zorganizować i uzupełnić braki, jeśli chodzi o infrastrukturę. Ale one nie są takie, że studenci są pokrzywdzeni. Ci studenci mają dzisiaj podpisane umowy z prosektoriami, do których dojeżdżają. Tam studiują i tam są profesorowie, którzy uczą tak samo jak na Collegium Medicum i ich. To uczą gorzej tych studentów, którzy przyjechali?

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie, bardzo dobrze. Egzamin studentów radomskich.)

Uczą ich tak samo. Zaraz powiem o tym.

Moi Drodzy Państwo! Ostatnio lekarski egzamin główny, w tym i w tamtym roku, pokazał, że absolwenci kierunków małych, lekarskich, wyszli najlepiej. Czyli bardzo dobrze kształcą. To jest miarodajny wynik, przecież to jest państwowy egzamin, który zdaje każdy student, który kończy studia medyczne na każdej uczelni, w Collegium Medicum i na tych małych. Skoro w rankingach są w czołówce, to znaczy, że ich wiedza jest na dobrym poziomie.

(*Posel Anna Kwiecień*: Dokładnie.)

Więc, moi drodzy państwo, kłómy się politycznie, ale nie kłómy się merytorycznie. Największą bolączką służby zdrowia jest brak lekarzy. Żeby ich było więcej, musi być zasób uczelniany, uniwersytecki, który ich będzie kształcił. My powiększyliśmy te kierunki i teraz, panie ministrze, pani minister, proszę o wsparcie tych uczelni finansowo, żeby mogły natychmiast przejść do realizacji. Już wiele z nich koncepcje ma gotowe, wiele z nich już uruchamia przetargi na budowę tych obiektów. Bardzo proszę o finansowanie, wspomóżcie je. Przecież to jest wspólny interes, to jest państwowy interes, to jest interes każdego pacjenta w tym kraju. A więc moi drodzy państwo, nie niszczmy czegoś dobrego, tylko budujemy wspólną przyszłość.

Idźmy dalej. Oczywiście nasze fundusze kompensacyjne, które stworzyliśmy – nie było takich – za błędy w badaniach klinicznych, za szczepienia ochronne, za ewentualne zdarzenia medyczne – to my to przecież uchwaliliśmy, to jest dobre, utrzymujemy to. Fundusz medyczny, który ma finansować wysokospecjalistyczne procedury i nowoczesne technologie leczenia, czy też innowacyjne technologie leczenia, też funkcjonuje. Tu się chwalcie, że podtrzymujecie finansowanie dla dzieciaków chorych na SMA – wprowadziliśmy to i dobrze, że to kontynuujecie, dziękuję wam za to. Ale to trzeba robić, bo to są właśnie te wysokokwalifikowane, finansowane właśnie z funduszu medycznego, procedury.

A więc, moi drodzy państwo, szkoda, że dzisiaj w tej debacie muszę jeszcze jeden aspekt podnieść. Miałem mówić dalej merytorycznie o zdrowiu, ale powiem tak: W zdrowiu, jak będziemy dobrze współpracować, będzie z roku na rok coraz lepiej, bo my podnieśliśmy już liczbę studentów ok. 5, 7 lat temu

i pierwsze roczniki wyszły w tamtym roku, wychodzą w tym i w przyszłym. Będziemy już to odczuwać.

Ale dzisiaj serce każdego Polaka krwawi, ponieważ niszczy się w Polsce demokrację, ponieważ wchodzi się siłowo do polskich mediów. Zadam jedno pytanie, moi drodzy państwo.

(*Posel Anna Kwiecień*: Przecież tak mówiliście o praworządności.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale, panie pośle, spokojnie, emocje na wodzy, już będzie pan miał głos. Filozoficzne podejście pan wielokrotnie prezentował w komisji: spokój i cisza. Więc spokój i cisza.

Moi Drodzy Państwo! Profesorze Bodnar! Panie ministrze, wzywam pana do wyjaśnienia jednej sytuacji prawnej.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Panie marszałku, proszę wezwać pana posła...)

Wydał pan kilka lat temu jako rzecznik praw obywatelskich opinię prawną w takim kontekście, że bez zgody Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie można zmieniać władz spółek ani Telewizji Polskiej, ani Polskiego Radia, ani PAP. Czy może...

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Proszę wezwać...)

Panie pośle, spokojnie, bez nerwów, prawda kole w oczy.

Czy może pan minister powiedzieć, co się zmieniło w pana podejściu, że pan się wyrzeka własnej opinii prawnej? Podpisał pan to autorytetem swojego tytułu profesorskiego, swojej habilitacji, w związku z tym bardzo proszę o wyjaśnienie, kiedy pan mówił prawdę albo kiedy pan pisał ekspertyzę prawną na potrzeby polityczne. Dzisiaj czy wtedy? Niech pan, panie profesorze, się w końcu wypowie.

W związku z tym powiem na koniec: Przejmujecie władzę, to jest prawo zwycięscy, prawo łupów, my to rozumiemy. Zmieniacie wojewodów, nie ma problemu. Wymieniacie kuratorów, nie ma problemu. Przejmujecie pomału spółki, takie prawo, Kodeks spółek handlowych. Róbcie to zgodnie z prawem. Ale nie niszczcie polskiej konstytucji, polskiego prawa i róbcie to po prostu zgodnie z prawem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Michała Jarosa, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Jaros:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po wygranych przez demokratyczne siły wyborach przedstawmy fotografię sytuacji: stan zero. W latach 2015–2022 w rankingu korupcji Transparencij International Polska spadła z 29. miejsca na 45.

(*Posel Anna Kwiecień*: Mafie VAT-owskie.)

Posel Michał Jaros

Klimat inwestycyjny, poziom korupcji jak na poziomie krajów trzeciego świata. W rankingu Prosperity Index, rankingu dobrobytu, spadliśmy z 29. miejsca na miejsce 37., a przecież PiS mówił, że Polska to kraj mlekiem i miodem płynący. W rankingu wolności prasy lecimy dramatycznie w dół: z miejsca 18. na 57. – w okolice Rosji i Białorusi.

(Głos z sali: Macie media.)

W Europejskim Konsumenckim Indeksie Zdrowia spadliśmy z 27. na 32. miejsce. W indeksie swobód obywatelskich z 49. miejsca spadliśmy na miejsce 55. I wreszcie, w rankingu wolności gospodarczej od 2015 do 2020 r. spadliśmy z 42. na 77. miejsce.

Można tak długo wymieniać. Co indeks, to spadek Polski. Te spadki przekładają się na codzienne życie Polek i Polaków, na codzienne życie przedsiębiorców. Na codzienne życie nas wszystkich.

Dług publiczny liczony według metodologii unijnej wzrósł w latach 2015–2022 o 64%. To jest 16 tys. na każdą Polkę i każdego Polaka, musicie o tym pamiętać.

(Posel Teresa Pamuła: Podwyższyście teraz.)

Klimat dla przedsiębiorczości w ostatnich latach się pogarsza, inwestycje firm stoją na dramatycznie niskim poziomie. To wszystko jest świadectwem dramatycznego spadku zaufania państwa do biznesu, do ludzi biznesu, do ludzi pracy. To wy zrobiliście i będziemy o tym pamiętać. My to wzajemne zaufanie krok po kroku poprawimy.

Państwo PiS zabiło wzajemne zaufanie, zarżnęło ducha przedsiębiorczości i wolność gospodarczą. Wyciskaliście pieniądze z ludzi pracy i biznesu jak cytryny, doiliście ich, doiliście państwo, doiliście spółki Skarbu Państwa. Ten czas na szczęście się skończył. Wszystko po was naprawimy i rozliczymy.

Jeszcze jedno, panie marszałku. Elektrownia w Ostrołęce. Sprawdzimy, zbadamy i rozliczymy tych, którzy tam po prostu nakradli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam panią poseł Teresę Pamulę, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowna Izbo! Myślę, że każdy z posłów powinien dzisiaj przejść się do Telewizji Polskiej i zobaczyć, co tam się dzieje.

(Głos z sali: A budżetu nie ma.)

Państwo tu tak siedzicie spokojnie, a tam nie pracują ludzie, tam nie pracują technicy, tam nie pracują makijażystki, tam nie pracują sprzątaczk. Tam

pracują tylko ochroniarze, którzy nie wpuszczają nikogo, i policjanci, którzy powinni być wykorzystywani do innych celów, a stoją i ochraniają waszego prezesa, który nie wiadomo, gdzie jest. Powołaliście tego prezesa, macie tego prezesa? To czemu telewizja nie działa?

(Głos z sali: Działa, działa.)

Proszę odpowiedzieć, czemu telewizja z dnia poprzedniego nie działa? Nie ma...

(Posel Monika Rosa: Od 8 lat nie działała.)

Szanowni Państwo! Reprezentuję Podkarpacie. 54% obywateli głosowało na Prawo i Sprawiedliwość. Oni mają prawo do swojej telewizji.

(Głos z sali: Do waszej.)

Ja mówię w ich imieniu. Mają prawo do radia, mają prawo do telewizji.

(Posel Krystyna Szumilas: Polskiego radia, nie PiS-owskiego.)

Państwo wprowadzacie białoruskie metody. To, szanowni państwo, odbije się wam czkawką. To społeczeństwo polskie zapamięta. Zapamięta dzień 20 grudnia. Ja pamiętam 13 grudnia 1981 r., kiedy obudziłam się, ale Jaruzelski miał na tyle odwagi, żeby wystąpić i przynajmniej pokazać się. A wy nie macie odwagi, żeby... Donald Tusk nie ma odwagi pójść do Telewizji Polskiej i powiedzieć: ja tu rządę. Nie ma tej odwagi. Nie ma odwagi żaden minister.

(Posel Wojciech Saługa: 19.30 dzisiaj.)

I wy tutaj mówicie o praworządności, o konstytucji? Przepisaliście nasz budżet, wspaniały budżet premiera Mateusza Morawieckiego. Nie zmieniliście nic. 800+ jest, trzynasta, czternasta emerytura jest.

(Głos z sali: Für Deutschland.)

To dzięki naszym rządów przez 8 lat, dzięki Prawu i Sprawiedliwości, możemy sobie pozwolić na to, że nasze społeczeństwo ma trzynastą, czternastą emeryturę, ma 800+, ma dopłaty do posiłków w szkole, ma domy seniora, ma podwyższoną emeryturę.

(Głos z sali: Ma wilę+.)

Pytam, gdzie w budżecie jest zapisany wasz „Aktywny rodzic”? Bo nie znalazłam. Panie ministrze, gdzie w budżecie jest zapisany „Aktywny rodzic” i ile to kosztuje? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Tomasza Kostusia, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

(Posel Robert Telus: Wyżej, bo ja później.)

Posel Tomasz Kostuś:

Jeszcze wyżej?

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy budżetowej jest trudny. Trudny, ponieważ jesteśmy po zamkniętym roku

Posel Tomasz Kostuś

budżetowym kłamstw, afer i niespełnionych obietnic wyborczych byłego rządu, byłego premiera Mateusza Morawieckiego. Trudny po trwającej politycznej farsie z rządem tymczasowym, po przesunięciu terminu powstania nowego rządu mającego większość parlamentarną. Poprzedni premier mógł już dawno przesłać do Sejmu gotowy projekt tak, aby prace nad budżetem dawno już rozpocząć. Tymczasem celowo i świadomie to opóźniał. Straciliśmy ważny i potrzebny czas.

To budżet proinwestycyjny, budżet, który będzie zapewniał wzrost gospodarczy w następnych latach, budżet, który będzie stymulował konsumpcję i przygotowywał do inwestycji z Krajowego Planu Odbudowy. Trudny, bo uwzględnia większy deficyt, ale jest to konieczne, aby móc przyspieszyć rozwój, aby było więcej pieniędzy w budżecie państwa w następnych latach.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miarą wielkości państwa jest stosunek do mniejszości, w szczególności mniejszości narodowych i etnicznych. Przez 8 ostatnich lat politykę rządu PiS cechowała nietolerancja, brak szacunku, zaufania i lekceważenie mniejszości.

(Głos z sali: Co ty bredzisz?)

Dlatego tak ważne jest wsparcie ze środków budżetowych wielokulturowości i wielojęzyczności, wsparcie dialogu i budowania mostów porozumienia. To inwestycja w przyszłość. Od lat przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych wskazywali, że kwoty roczne, które otrzymują z budżetu państwa, są zbyt niskie, są niewystarczające. Mniejszości narodowe i etniczne nie posiadają własnych instytucji kultury, a więc ciężar pracy na rzecz kultury, podtrzymywania języka, tożsamości spoczywa właśnie na nich.

Polska wprowadziła szereg regulacji w zakresie ustawodawstwa mniejszościowego i przez lata ratyfikowała wiele dokumentów międzynarodowych, takich jak Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych czy Europejska karta języków regionalnych i mniejszościowych. W ten sposób został wyznaczony kierunek, w którym Polska chce podążać w zakresie ochrony praw mniejszości. Środowiska mniejszościowe reprezentowane w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych od lat postulują, by przejść od polityki antydyskryminacyjnej do polityki promującej pozytywne wartości płynące z bogactwa wielokulturowości i wielojęzyczności, jaką dają mniejszości.

Dlatego zwiększenie środków budżetowych na ten cel prowadzi do osiągnięcia europejskich standardów w zakresie ochrony praw mniejszości. W tym budżecie na realizację tych zadań, tych celów będzie więcej środków. Za to chciałbym podziękować panu premierowi, panu ministrowi, całemu rządowi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 w części 43: Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne zaplanowano wydatki budżetu państwa w wysokości

284 857 tys. zł. To jest 117,2% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na rok 2023 po nowelizacji. Chodzi tu też o działy: Szkolnictwo wyższe i nauka – 1185 tys. zł, Administracja publiczna – 7988 tys. zł, Różne rozliczenia, w tym fundusz kościelny – 257 mln zł, Oświata i wychowanie – 375 tys. zł i wreszcie Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 18 309 tys. zł. Tak więc jest to o ponad 17% więcej w stosunku do budżetu z 2023 r. po nowelizacji w odniesieniu do każdego z przedmiotowych działów budżetu.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Większość z tych wydatków zaplanowano na realizację zadania: Przeciwdziałanie dyskryminacji oraz działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. To dobry budżet. Będziemy głosować za jego uchwaleniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, teraz pan poseł Robert Telus, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Telus:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! To, co się dzieje w ostatnich dniach, jest po prostu skandalem i zamachem stanu, i to pod wieloma względami. Marszałek Hołownia dzisiaj wyszedł i w pięknych słowach prosił o, apelował o solidarność do naszych sumień, a tak naprawdę po raz kolejny łamie konstytucję. To, co robi marszałek Hołownia, od samego początku... A pamiętacie ten film, kiedy płakał nad konstytucją? Zobaczcie, jaka to była hipokryzja.

(Głos z sali: Wy łamaliście konstytucję.)

Oklamywał wyborców, płakał nad konstytucją, mówił, że będzie strzegł konstytucji. A tutaj dwoma uchwałami zmienia ustawę. Dziecko w średniej szkole, w podstawowej szkole wie, której rangi dokument jest ważniejszy: czy uchwała, czy ustawa. A tutaj marszałek Hołownia w pięknych słowach apeluje, a łamie konstytucję.

Dziś uchylił immunitet dwóm posłom, gdzie jest jeszcze sprawa niewyjaśniona...

(Głos z sali: Sąd uchylił, a nie marszałek.)

...bo działa ułaskawienie prezydenta. Pan marszałek Hołownia jest naprawdę przykładem tego, jak diabeł się w ornat ubrał i ogonem na mszę dzwoni. I to jest skandal.

Panie Marszałku! Apeluję do pana. Dziś po raz kolejny złamał pan zasady. Zawsze było tak, że jeżeli klub poprosił o 15 minut dla klubu, to nawet jak lewica rządziła, zawsze było to bez głosowania udzielane. A dzisiaj marszałek Hołownia po raz kolejny złamał zasady, łamie konstytucję. *(Oklaski)* To, co

Posel Robert Telus

robi pan marszałek, to jest po prostu skandal. I to dotyczy również telewizji.

Drodzy Państwo! Czy wy wiecie, co się wczoraj stało? W czasie programu „Agrobiznes” wyłączono TVP1. Panie ministrze, czy to nie jest pewien symbol tego, że chcecie wygaszać nasze polskie rolnictwo dokumentami, prawami unijnymi, że chcecie zakazać – to robi Unia Europejska – spożywania mięsa w Unii Europejskiej? Czy to nie jest właśnie ten symboliczny kierunek? Wczoraj wyłączono, tak jak powiedziałem, TVP1 w trakcie programu „Agrobiznes”. To jest kolejny skandal, kolejny symbol zwijania przez was polskiego rolnictwa.

Jeżeli chodzi o budżet, to drodzy państwo, ten budżet jest budżetem, nad którym my pracowaliśmy. Zwiększyliśmy budżet o 7% rok do roku, do 78 mld zł... Jest tutaj marszałek senior. Panie marszałku, co roku ten budżet jest wyższy. I pan widzi, że robiliśmy wszystko, żeby wspierać polskiego rolnika.

Ale oprócz budżetu, panie ministrze – i tu jest pytanie – mieliśmy również fundusz wojenny. Zeszły rok to ok. 10 mld zł pomocy rolnikowi w czasie wojny ukraińskiej: dopłaty do nawozów, do zboża, do kukurydzy, do paliwa, do programu Locha+, do materiału siewnego, do transportu. I tutaj również pytanie: Czy Unia Europejska już pozwoliła na to, żeby wypłacić te środki? Te środki są w budżecie, bo my to zagwarantowaliśmy, tylko Unia Europejska nie pozwalała wypłacać polskiemu przedsiębiorcy dopłat do transportu, do zboża. A teraz oczywiście mamy takie dobre stosunki z Unią Europejską, bo pan Donald Tusk mówi, że jest – sam się tak nazywał – królem Europy. Ma również swojego pomocnika, którego wysyłał do Unii Europejskiej w celu załatwiania spraw. Mówię tu o ministrze Kołodziejczaku. Mam nadzieję, że już załatwiliście tę sprawę.

(Posel Krystyna Skowrońska: A co pan robił? Za co pan brał kasę?)

Dopłata do mokrej kukurydzy, jak również zapłata – bardzo ważna rzecz – rolnikom, którym firmy nie wypłaciły za kukurydzę. My byliśmy z rolnikami w tej trudnej sytuacji. Ale mam pytanie do pana ministra: Czy również macie ten fundusz wojenny? Czy również przeznaczycie go na rolników? Czy może tak będzie jak w przypadku senatorów Platformy Obywatelskiej, którzy z tego funduszu, z 10 mld zł chcieli zabrać 6,5 mld zł?

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale się wycofali. No i co?)

Nie zabrali, bo my im postawiliśmy wielkie weto. I rolnicy zaczęli protestować, żeby tego nie wypłacać.

Drodzy państwo, kolejne problemy. Cukier. Co dalej z granicą? My zablokowaliśmy granicę. My jako polski rząd zablokowaliśmy granicę, żeby produkty, zboża nie płynęły na polski rynek.

(Posel Krystyna Szumilas: Zboże techniczne.)

Mamy problem z cukrem. Czy podejmujecie również takie decyzje? Czy również sprawę granicy załatwicie tak, żeby ukraińskie...

(Posel Krystyna Skowrońska: 8 lat.)

8 lat? My załatwiliśmy to w ciągu jednej nocy. Zablokowaliśmy ukraińskie produkty. A wy obiecywaliście. I teraz czekam na to, na wasze działania. Czy Donald Tusk zablokuje granicę np. w odniesieniu do zboża?

Drodzy państwo, ja do ministra rolnictwa. Panie ministrze, kiedyś spotkałem się z jednym z ministrów Unii Europejskiej w Brukseli i on zadał mi pytanie: Panie ministrze Telus, czy ma pan premiera za sobą? Ja powiedziałem: Oczywiście. To, co robimy, jest ustalone z premierem, to jest decyzja premiera.

Panie Ministrze Siekierski! Czy ma pan premiera za sobą? Uważam, że nie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam, teraz poseł Wojciech Saługa, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Wojciech Saługa:

Dziękuję, panie marszałku.

4 dni – to przez ten cyrk z tymczasowym rządem Morawieckiego tylko 4 dni pan minister Domański miał na przygotowanie budżetu na przyszły rok. I wykonał tytaniczną pracę, tytaniczne zadanie.

Tu zostało powiedziane, że to nie jest budżet naszych marzeń. Ale to jest budżet naszych zobowiązań, i to mimo że ta szczujnia, o której przed chwilą tyle mówiliście, broniliście tej bylej pseudotelewizji... Straszylście, że zlikwidujemy wasze programy socjalne. Nie, to jest budżet naszych zobowiązań, że to, co dane, będzie dotrzymane. 800+, trzynasta, cztertnasta emerytura – są. To jest budżet naszych zobowiązań, 100 konkretów na 100 dni. Ci pseudodzienikarze z tej szczujni mówili też, że Tusk nie dotrzyma żadnej obietnicy.

(Głos z sali: Zachowuj się.)

I mamy tu wszystkie obietnice dotrzymane – 30% na podwyżki dla nauczycieli, 20% dla budżetówki, in vitro, babciowe, 2 mln na język śląski, telefon zaufania dla dzieci, podwójna waloryzacja emerytur i rent.

(Posel Andrzej Kosztowniak: 60 tys. kwoty wolnej.)

(Posel Krystyna Skowrońska: Będzie.)

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ile na waciki?) 100 rzeczy bym tu wymieniał...

(Głos z sali: 120.)

...ale brakuje czasu.

Finanse publiczne, szanowni państwo, to dobro wspólne, to dobro wszystkich Polaków, dlatego kolejne zobowiązanie – że budżet nie będzie już budżetem wyborczym Prawa i Sprawiedliwości ani żadnej innej partii, zobowiązanie, że budżet nie będzie przecho-

Posel Wojciech Saługa

walnią dla waszych koleś, waszych lewych etatów w KPRM-ach czy ministerstwach. W budżecie już nie będzie na to środków. Budżet nie będzie też maszynką do uprawiania partyjnej PiS-owskiej propagandy i robienia ze społeczeństwa idiotów, głupków za ich własne pieniądze. Tego w budżecie na pewno nie będzie.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko*: Ale masz język parlamentarny.)

Budżet nie będzie też usprawiedliwieniem dla złodziejstwa i dojenia państwa. Tego w budżecie też nie będzie. Nie będzie willi+ ministra Czarnka, nie będzie na fundację Kukiza, nie będzie na widmo-COVID-owe szpitale...

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie zna pan własnego budżetu.)

...nie będzie forsy dla Mejsów, Ziobrów i innych, nie będzie na NCBR-y, na wyprowadzenie pieniędzy, na wybory kopertowe i na wiele, setki innych rzeczy, które doiliscie z budżetu państwa, okradając Polaków.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Co z telewizją? Na telewizję będzie?)

Powoli przywracamy normalność, zasady i przywrócimy spokój.

(*Głosy z sali*: Ha, ha, ha!)

Ciesz się ten śmiech, mnie w ogóle cieszy wasza miłość do konstytucji, do praworządności. Też się cieszę, że nareszcie dojrzeliscie do tego i bronicie tych jakże cennych rzeczy, tych zdobyczy demokracji.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Czy na telewizję będzie?)

Spełniamy obietnice, dotrzymujemy słowa, każdą złotówkę będziemy obracać dwa razy.

(*Głos z sali*: Gdzie miliardy na leczenie onkologiczne?)

Dobry budżet na trudne czasy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle, za to żywiołowe wystąpienie.

Przed kolejnym wystąpieniem chciałbym serdecznie przywitać przysłuchującą się obradom młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Szczecinku, goszczącą w Sejmie na zaproszenie poseł Renaty Rak. (*Oklaski*)

Teraz zapraszam do wystąpienia pana posła Andrzeja Kosztowniaka, klub Prawo i Sprawiedliwość. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Kolega wprowadził tu taką ciekawą atmosferę. Szkoda, że wychodzi.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Wybiegł.)

Mocno rozbawił salę, choć prawda jest taka, że powiedział mnóstwo, mnóstwo rzeczy, które nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości.

Ale teraz już skupmy uwagę na poważnych rzeczach, bo rzeczywiście budżet państwa jest poważnym dokumentem dla nas wszystkich. I trzeba sobie jasno powiedzieć: ten budżet jest budżetem przejścia, przejścia pomiędzy jedną władzą a drugą. Prawda jest taka, że on został przygotowany... Zresztą sami państwo we wstępie do budżetu podpisanym przez pana ministra piszecie, że jest to budżet przedłożony przez... w 2023 r. został skonstruowany w oparciu o scenariusze makroekonomiczne zawarte w projekcie ustawy budżetowej na 2024 r. przyjętym przez Radę Ministrów 28 września 2023 r., czyli wtedy, kiedy Mateusz Morawiecki był premierem. I co do tego chyba nie jesteśmy w stanie się nawet na tej sali wspólnie pokłócić. Myślę, że co do tego jest pełna zgoda.

Ale ważne jest, proszę państwa, też to, co jest napisane dalej w treści tego dokumentu. Przedstawiacie państwo sytuację państwa polskiego rzeczywiście po 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, wskazując na to, że zgodnie ze scenariuszem przedłożonym na 2024 r., dotyczącym polskiej gospodarki ten scenariusz jest pozytywny, a nawet dobry.

(*Posel Anna Kwiecień*: A wy krytykujecie zawsze...)

A więc albo dobry, albo zły, trzeba to umieć rozstrzygnąć, bo wydaje mi się, że to zasadnicza różnica.

Dalej w tym dokumencie możemy przeczytać: po spowolnieniu w 2023 r., wywołanym wysoką inflacją i pogorszeniem się sytuacji makroekonomicznej na świecie, w 2024 r. nastąpi ożywienie, wzrost PKB w Polsce określony na poziomie 3%. I tu, proszę państwa, kolejna dziwna nieścisłość. Do tej pory słyszeliśmy, że za to, że sytuacja, szczególnie w obszarze inflacji, w Polsce jest negatywna, odpowiada rząd Prawa i Sprawiedliwości. Teraz okazuje się, że w dokumencie, który – tak jak powiedziałem – państwo parałowaliscie, dostrzegacie inną zależność. Teraz poziom inflacji, ale i ożywienia będzie zależał od warunków makroekonomicznych na świecie, również poziom inflacji zależny – przypomnę, przez większość ośrodków badawczych na świecie określony, że w ok. 72–73% zależny – w ogóle od czynników zewnętrznych. A więc albo wtedy coś było nie tak, albo teraz jest nie tak. Mam nadzieję, że jest tak w momencie, kiedy już państwo sami się pod tym podpisaliscie.

Dużo by tłumaczyć sytuację odnoszącą się choćby do poziomu PKB 3%. To bardzo wysoki poziom wzrostu i tego, śmiało możemy powiedzieć, panie ministrze, zazdrościmy panu, bo będzie pan miał z czego czerpać w przyszłym roku. Ale też cieszymy się, że państwo polskie będzie mogło mieć zrealizowanych wiele projektów i programów, które sami zaproponowaliscie, i zostały one zapisane wprost w tym budżecie. Wspomnę, że projekcja dla strefy euro czy w ogóle dla Unii Europejskiej to jest 1,3%, a dla nas 3%. A więc do tych wszystkich malkontentów, którzy twierdzą, że państwo polskie zostało pozostawione w ru-

Posel Andrzej Kosztowniak

inie i zostało źle przygotowane przez te 8 lat: śmiem twierdzić, że 3% to więcej niż 1,3. Zostanę przy tym bez względu na to, jaki mądry specjalista będzie przedstawiał inne racje.

Proszę państwa, bardzo ważne jest też to, co zostało zmienione w tym budżecie, a więc sam deficyt. W obszarze deficytu rzeczywiście jest tak, że w tym budżecie niewiele się zmieniło. W sferze dochodów praktycznie nic, w sferze wydatków i deficytu mamy tutaj zmianę o ponad 20 mld zł.

Przypomnę, proszę państwa, że deficyt budżetowy miał sięgnąć ok. 164,4 mld zł, jak pamiętam, a zostanie zwiększony ponad 20 mld zł. Do koleżanek i kolegów, z którymi mieliśmy możliwość pracy ze sobą w poprzedniej kadencji: przypomnę państwu, że krzyczeliście bardzo głośno, że te 164 mld zł to jest wartość, która jest w ogóle kosmiczna, absurdalna, nieprawdopodobna. I to prawda, ona była bardzo wysoka. Prawdą jest to, że była bardzo wysoka, nomen omen w najbliższych latach, jeszcze przynajmniej 2 latach, będzie relatywnie wysoka z racji pewnych podjętych przez nas wspólnie decyzji. Mówię tutaj przede wszystkim o służbie zdrowia – 190 mld zł, największej wartości, która była przygotowana przez Mateusza Morawieckiego, i druga wielka wartość z obszaru polityki zbrojeniowej, obronnej, o której tak wiele tu zostało powiedziane.

Panie Ministrze! Kieruję te słowa do pana ministra i do całego rządu: mam nadzieję, że ona rzeczywistość zostanie utrzymana.

Odchodząc już od naszej wspólnej awantury, muszę powiedzieć, że poziom tego, jak jest oceniane państwo polskie po tych 8 latach, oddają agencje ratingowe. A-, A2 to są wartości określone przez najlepsze pracownie ratingowe dla naszej gospodarki, naszego państwa i również budżetu.

Na sam koniec. Brakuje mi jednego zapisu, a decyzja wczoraj zapadła i będzie miała skutki dla całej Europy. Panie ministrze, nie widzę żadnych pieniędzy na politykę migracyjną w naszym budżecie. Wczorajsza decyzja spowoduje to, że setki milionów, a być może, nie daj Bóg, miliardy, będą musiały być na to przekierowane w budżecie państwa. Albo będziemy budować ośrodki dla migrantów, albo będziemy musieli płacić.

(Poseł Anna Kwiecień: Dokładnie.)

I chciałbym, aby to zostało jakimś stopniu rozstrzygnięte przez pana w trakcie dzisiejszej debaty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam do wystąpienia panią poseł Krystynę Skibińską z Koalicji Obywatelskiej.

(Poseł Krystyna Sibińska: Sibińska.)

Tak jest, panią poseł Krystynę Sibińską z Koalicji Obywatelskiej.

Zanim jednak pani poseł zabierze głos, pragnę jeszcze odpowiedzieć na pytania osób oglądających naszą transmisję, że do pytań zapisało się już 125 posłów, ale zanim te pytania nastąpią, jeszcze 40 minut debaty z wystąpieniami klubowymi. Czas pomiędzy siebie dzielą głównie posłowie Koalicji Obywatelskiej i PiS-u.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jak widzę byłego ministra rządu PiS-u wychodzącego na mównicę sejmową i opowiadającego o sukcesach mieszkaniowych, to chcę powiedzieć, że aż się wszystko we mnie buntuje. Bo oszukiwali przez 8 lat, młodzież by powiedziała: bujali się z mieszkaniami przez 8 lat, na końcu przyznali się do totalnej klęski programu „Mieszkanie+”, odkurzyli nasz program „Mieszkanie dla młodych”, trochę go zmodyfikowali, rzucili na końcówkę swoich rządów i teraz wydaje im się, że są naprawdę fantastycznymi Bobami Budowniczymi. Tak się nie robi, tak się nie postępuje. I przede wszystkim nie mówi się o sukcesach, kiedy tych sukcesów brakuje.

Wykreowali wysokie koszty w budownictwie m.in. przez wysokie ceny paliw, wysokie koszty obsługi kredytów, leasingu. To wszystko spowodowało, że branża budowlana bardzo odczuła 8 lat rządów PiS-u, stworzyli chaos prawny, na wszystko specustawy. W ostatnim czasie nawet doszło do tego, że powstawały ustawy, na podstawie których rektorzy uczelni mogli do wojewodów występować o zgody na budowę strzelnic. Wszystko zupełnie pomieszane, ale trudno się dziwić. Migracja ministrów z jednego ministerstwa do drugiego była tak duża. Takim przykładem jest minister Soboń, który na końcu wylądował w Narodowym Banku Polskim, o budownictwo też zahaczył, wiele się do tego budownictwa nie przyczynił.

Całe budownictwo, cała branża budowlana czeka na środki z KPO. One na szczęście przyjdą. To, że tego KPO nie było, to był też bardzo duży problem dla całego środowiska. Panuje nastrój wyczekiwania na powrót do optymizmu rynkowego w budownictwie. Jestem przekonana, że to, co w tej chwili będziemy robić, będziemy uspokajać, będziemy to wszystko naprawiać, będziemy prowadzić do tego, żeby branża budowlana, która jest kluczowa dla całej gospodarki w państwie, miała się dobrze, i żeby rozwijały się wszystkie sprawy związane z procesami inwestycyjnymi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam teraz do głosu panią poseł Krystynę Szumilas, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nikogo oprócz PiS-u nie trzeba przekonywać, że inwestycja w edukację to najlepsza inwestycja w przyszłość. PiS przez 8 lat pokazał, że edukacja dla niego to było tylko narzędzie do ideologizowania społeczeństwa, a nie miejsce służące rozwojowi. PiS pokazał, jak modelowo zniszczyć dobrze funkcjonujący system edukacyjny. Likwidacja gimnazjów, wynagrodzenie zasadnicze dla początkujących nauczycieli na poziomie płacy minimalnej, polityczne podstawy programowe, próby wprowadzenia lex Czarnek, stawianie nauczycieli przed komisjami dyscyplinarnymi przez kuratorów oświaty za prowadzenie zajęć o konstytucji czy o tolerancji. Wszystko to doprowadziło do zapaści edukacji. Mówią o tym rodzice, nauczyciele i uczniowie.

Mamy też niezależną diagnozę, międzynarodowe badania PISA. Nasz wynik za czasów PiS-u spadł dwukrotnie więcej niż średnia Unii Europejskiej, spadliśmy z ligi mistrzów do ligi średniaków. To wasza zasługa.

My wiemy, że edukacja to podstawa, dlatego w edukację i w nauczycieli będziemy inwestować. Obiecaliśmy 30% podwyżki, nie mniej niż 1500 zł brutto, i z tej obietnicy się wywiązujemy. W budżecie na 2024 r. są podwyżki 30-procentowe dla nauczycieli dyplomowanych i mianowanych, 33% dla nauczycieli początkujących i 30% dla nauczycieli akademickich. Zwiększamy środki na szkolnictwo wyższe. Zwiększamy środki dla samorządów na prowadzenie edukacji. Aż o 23,4 mld zł rośnie subwencja oświatowa. Przez 8 lat rządów PiS-u subwencja oświatowa wzrosła o 24,6 mld zł. W ciągu 1 roku rządów koalicji demokratycznej wzrośnie o 23,4 mld zł. Zwiększamy subwencję, zwiększamy dotację przedszkolną. Wprowadziliśmy ją w 2013 r. Teraz po raz pierwszy zwiększamy dotację, o 140%, 2,4 mld dostaną dodatkowo samorządy na wychowanie przedszkolne. Bo my wiemy, że edukacja jest ważna, bo my wiemy, że nauczyciele są ważni, bo my wiemy, że edukacja służy rozwojowi, i o tę edukację będziemy dbali. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Jarosława Urbaniaka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powoli kończą się wystąpienia klubowe w debacie budżetowej, debacie nad budżetem na rok 2024. To bardzo dziwna debata. W takiej jeszcze nie brałem do tej pory udziału. Zabrakło posłanek i posłów Prawa i Sprawiedliwości, gdy budżet prezentował minister. Zabrakło was także wtedy, gdy były najważniejsze wystąpienia klubowe, na samym początku. Po-

trzebowaliście prawie 3 godzin, żeby zrozumieć, że wasza nieobecność podczas najważniejszej merytorycznej debaty w roku w tym miejscu jest skandaliczna.

Ja wiem, że to jest mało medialne – gadanie o budżecie, o liczbach, o procentach. Jak by powiedzieli młodzi ludzie: mało sexy.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To może coś o tych liczbach i procentach.)

Mało sexy. Bywają bardziej ekscytujące...

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Może coś o tych liczbach i procentach.)

Panie marszałku, wygląda na to, że ktoś...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi, pozwolić mu kontynuować wystąpienie.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Urbaniak:

Wiem, że sytuacja jest nerwowa, bo daliście ciała tą nieobecnością. Nie wysłuchaliście ministra. Też później tak wyglądała debata. Zamiast mówić o budżecie państwa na 2024 r., mówiliście o telewizji, o skazanych Kamińskim i Wójciku, o ułaskawieniach. O Boże, doznaliście nawrócenia, o konstytucji zaczęliście po 8 latach rozmawiać.

(Posel Jarosław Zieliński: Pan o czym teraz mówi? Pan nie mówi o budżecie.)

Spokojnie. Ja właśnie mówię o tym, o czym wy mówicie. Podsumowuję tę dziwną debatę.

Ten rząd miał tylko 4 dni, tylko 4 dni, żeby przygotować budżet. Z jakiego powodu? Bo przez 2 miesiące wasz premier – były premier, całe szczęście – nie przedkładał projektu budżetu na następny rok. Jak trzeba być cynicznym, jak trzeba nienawidzić własnego kraju i jego obywateli, żeby próbować pozostawić Polaków i Polskę bez budżetu...

(Głos z sali: Proszę nie mówić o swoich uczuciach.)

...bez wiedzy o tym, ile pójdzie na służbę zdrowia, ile pójdzie na wojsko, ile pójdzie na zbrojenia, na bezpieczeństwo, na Policję, na pensje dla nauczycieli, dla urzędników?

(Głos z sali: Na telewizję.)

Chcieliście zostawić Polaków bez pieniędzy, bez budżetu? Tak, chcieliście, bo wy macie zawsze tylko cele polityczne.

Ale to się zmieniło. Mamy nowy budżet. Otworzyliśmy drzwi do stajni Augiasza. Te 40%, które wyprowadzaliście poza budżet państwa, żeby nikt nie widział, ani obywatele, ani Sejm Rzeczypospolitej, który jest po to, aby patrzeć, jak te pieniądze są wydawane – przyjrzymy się, gdzie te pieniądze poszły. Z pewnością przyjrzymy się i rozliczymy to, co robiliście z tymi pieniędzmi w tych fundacjach, fundacjach.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Tak, w rozliczeniach jesteście dobrzy.)

Posel Jarosław Urbaniak

Bo „Mieszkanie+” to tylko czubek góry lodowej i kto jak kto, ale wy najlepiej o tym wiecie i wasze rodziny. I wasze rodziny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A my na „ty” jesteśmy? Od kiedy?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę posłów z PiS-u o powstrzymanie się od prowokacyjnych docinków i pozwolenie posłowi na dokończenie wystąpienia.

(Głos z sali: No nic o budżecie nie powiedział.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wzywam, jeśli chodzi o te liczby... Ja wiem *(Dzwonek)*, że posłów PiS-u bardzo boli to, że nie byli obecni podczas tej debaty.

(Głos z sali: Jesteśmy.)

Mnie bardzo zadowala zaledwie 10 mln w tym ogromnym budżecie, 10 mln na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. *(Oklaski)* Tu, z tego miejsca, przed laty, w 2017 r., błagałem, żebyście dołożyli 1 mln zł w budżecie państwa, żeby telefon zaufania dla dzieci mógł pracować całą dobę, a nie tylko w dzień, żeby był także czynny w nocy.

(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Panie marszałku, pan przedłuża czas.)

I efekty tego po 8 latach są. Zobaczcie sobie, ile dzieci popełnia samobójstwo, jakie są problemy z dziećmi. Popatrzcie sobie, jak wygląda psychiatria dla dzieci i młodzieży. To są skutki waszych rządów. Nie chcieliście dać pieniędzy na załamane dzieci. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wy powinniście sobie zmienić szyld, nie jesteście Koalicją Obywatelską, na szyld: kłamaliśmy, kłamamy, będziemy kłamać. Jesteście kłamcami, taka jest prawda. Ponieważ na galerii siedzi młodzież, powiem tak: rzecz nie dotyczy tego telefonu, numeru i tych 10 mln, rzecz dotyczy waszej przyszłości i waszego bezpieczeństwa. Musicie wiedzieć, że Tusk zgodził się na pakt migracyjny, a skoro zgodził się na pakt migracyjny, to nie będziecie tacy bezpieczni jak za naszych rządów. To będzie bez-

pieczeństwo na dużo niższym poziomie. Taka jest prawda.

W związku z tym mam do pana pytanie, panie ministrze. Proszę powiedzieć, ponieważ już się na to zgodziliście, ilu nielegalnych migrantów mamy przyjąć. Czy zna pan już jakieś liczby? Niech pan powie.

(Posel Krystyna Skowrońska: To wy mieliście aferę wizową.)

Jeżeli nie, panie ministrze, mówię do pana, to proszę powiedzieć, ile pieniędzy jest pan skłonny wydać z budżetu. Musi pan skądś wziąć na to pieniądze, musi pan skądś je wziąć, prawda? Chyba że ich przyjmujemy, więc niech pan potwierdzi, że ich przyjmujemy.

(Posel Krystyna Skowrońska: Afera wizowa. Może pan powie...)

Afera wizowa to wasza ściema. Tak naprawdę największy outsourcing wizowy trwał już za czasów Radosława Sikorskiego, proszę sobie poczytać.

Chcę powiedzieć o tym, dlaczego mówię, że kłamiecie. Mówię tak, dlatego że atakowaliście m.in. kwestie dotyczące deficytu. Na jakim poziomie miał być deficyt? Pani poseł, tak często pani o tym mówi. Chodzi o 165 mld. Ile ma wynosić dzisiaj? 184 mld. Gdy dochodziliście do władzy, mówiliście o tym deficycie: będzie gigantyczny deficyt, taka dziura, że szkoda gadać. No i co? Dzisiaj go zwiększacie. Co pani na to powie? Mało tego, wydatki miały być mniejsze, obiecywaliście to.

(Posel Krystyna Skowrońska: Odpowiem panu.)

A co jest dzisiaj? Istotnie zwiększacie wydatki. Miały być wyższe dochody. Są wyższe? Nie, są niższe.

(Posel Krystyna Skowrońska: Odpowiem panu.)

Jakie są potrzeby pożyczkowe? Pan to atakował. Miało być 225 mld. Ile będzie? 250 mld. Kto kłamie, my czy wy? Wy kłamaliście. Pan kłamał jako minister, taka jest prawda.

W związku z tym uważam, że robicie dzisiaj skok na państwo. Zawłaszczacie wszystkie instytucje publiczne. Zrobiliście skok na media. Ktoś poniesie za to kiedyś odpowiedzialność. Zrobiliście skok na KRS. Za to też ktoś poniesie odpowiedzialność. Za Wąsika i za Kamińskiego odpowiedzialność poniesie Hołownia, który wygasił im mandaty. Pan bierze dzisiaj na siebie potężną odpowiedzialność za stan finansów państwa i za swoich nieodpowiedzialnych kolegów, koleżanki, którzy mówią, że sytuacja jest katastrofalna. Będzie pan musiał pożyczać na innych zasadach niż wcześniej i doskonale pan o tym wie. Będziemy patrzyli panu i wam wszystkim na ręce, ale z wami jest tak, że gdy my rządzymy, to Polakom zawsze jest lepiej, a gdy wy rządziście, to zawsze było gorzej. I będzie gorzej.

(Posel Janusz Cichoń: Nie kłam!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mam takie małe sprostowanie. Pakt migracyjny, czyli pakiet pięciu rozporządzeń, przyjmowany jest

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

większościowo, a nie jednomyślnie. Był przyjmowany większością za waszych rządów i dalej jest przyjmowany większością na bazie przepisów traktatu lizbońskiego.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, proszę nie wprowadzać w błąd. Byliśmy przeciw.)

Bardzo proszę, w tej chwili głos zabierze pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początek oczywiście przedstawię sprostowanie. Pakt rzeczywiście jest przyjmowany podwójną większością głosów, ale rząd premiera Morawieckiego cały czas zgłaszał w tej sprawie sprzeciw. Teraz rząd Donalda Tuska wycofał ten sprzeciw. Proszę być uczciwym wobec faktów.

Proszę państwa, padł tu apel o liczby, więc w takim razie przedstawię trochę liczb. Rzeczywiście wyraźnie powiększył się deficyt, co oczywiście ma odzwierciedlenie w deficycie sektora, całego sektora finansów publicznych. Urośnie on do 6 punktów procentowych PKB.

Panie Ministrze! Jeżeli tak rzeczywiście będzie, to cały ratunek tylko w tym, co wynegocjował pan premier Morawiecki, że wydatki na zbrojenia będą mogły być odliczone od tego deficytu. Jeżeli tak się nie stanie, to Polskę czeka procedura nadmiernego deficytu, co jest oczywistością. Chciałbym, żeby wyjaśnił pan tę kwestię, bo jest ona niezwykle pilna. Jeżeli wobec Polski miałyby być rozpoczęta taka procedura, to będziemy w poważnym kłopotcie. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka, że w oczywisty sposób rosną potrzeby pożyczkowe. To 250 mld netto. Są olbrzymie. To oczywistość, to konsekwencja tego, co dzieje się w kwestii budżetu. Powiedział pan bardzo niebezpieczną rzecz dotyczącą tego, w jaki sposób będą one finansowane. Zmniejszaliśmy udział kapitału inwestorów zagranicznych w pożyczkach, zmniejszyliśmy go z 58% do 35% w III kwartale 2023 r. Powiedział pan, że będzie pan finansował te potrzeby głównie dzięki inwestorom zagranicznym, jak rozumiem, w obcych walutach. To oznacza bardzo poważne zwiększenie ryzyka w przyszłości.

Proszę państwa, możecie państwo zadłużać kraj dlatego, że rząd premiera Morawieckiego zmniejszył deficyt w relacji do PKB z 53,6% do 48,4%, a więc o 5 punktów procentowych, w sytuacji, w której rodzinom wychowującym dzieci przekazaliśmy 250 mld, a emerytom i rencistom na trzynastą i czternastą emeryturę oraz waloryzację przekazaliśmy dodatkowo 200 mld w ostatnich 4 latach. Niewątpliwie jest to olbrzymi sukces. Macie państwo pole do powiększania zadłużenia.

Ponieważ nie mamy zbyt dużo czasu, poruszę kwestię, która moim zdaniem jest kwestią niesłuchania poważną. Panie ministrze, oczywiście nie odpowiada pan za ten okres, ale w latach 2008–2015, kiedy państwo rządziście, przez 8 lat udało wam się powiększyć dochody budżetowe zaledwie o 35 mld zł, zaledwie o 35 mld zł.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Był kryzys.)

Przez 8 lat był kryzys? Niech pani nie żartuje.

Proszę państwa, za naszych rządów też były kryzysy, a przez 8 lat powiększyliśmy te dochody o 310 mld, o 310 mld. To dziewięciokrotnie więcej. Proszę państwa, dlaczego poruszam tę kwestię? Dlatego że w przyszłorocznym budżecie dochody budżetowe mają być wyższe od tegorocznych o 85 mld. Jak państwo to zrobicie, że powiększycie dochody o 85 mld zł, w sytuacji, w której przez 8 lat waszych poprzednich rządów powiększyliście je tylko o 35 mld zł? Mam do pana pytanie. Było tutaj tyle wypowiedzi dotyczących realizacji programów społecznych, wszystkich wydatków. Oczywiście to wszystko było zawarte w projekcie budżetu premiera Morawieckiego, to oczywiste. Państwo tu nic dodatkowo nie dajecie. A więc chcę tylko zapytać: Czy wszystko to, co zadeklarowaliście, jest realne w świetle tych właśnie danych? Jak państwo zamierzacie powiększyć dochody budżetowe o 85 mld zł, kiedy przez 8 lat udało wam się je powiększyć tylko o 35 mld zł?

Panie Ministrze! Ostatnia uwaga do pana, mianowicie jeżeli pan rzeczywiście nie przypilnuje dochodów budżetowych, to czeka nas absolutnie czarny scenariusz. Kluczową sprawą są tu dochody z podatku VAT. To była podstawa naszych sukcesów i finansowania programów społecznych. Te dochody w ciągu 8 lat wzrosły 2,5 razy, co chcę bardzo mocno podkreślić. Luka VAT zmalała z 24% do 4%, o 20 punktów procentowych. (*Oklaski*) Natomiast z tego, co słyszę, to otoczenie, które państwa popiera, bardzo chętnie rozszczelniłoby system VAT-owski, tak jak to robiono przez komisję pana Palikota. Jeżeli państwo tego nie przypilnujecie, to czeka nas czarny scenariusz, jeżeli chodzi o dochody budżetowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana ministra Henryka Kowalczyka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Henryk Kowalczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście ta debata budżetowa jest specyficzna, bo toczy się w specyficznej atmosferze. Specyficzna atmosfera, która została wytworzona przez większość sejmową, niestety niewiele ma wspólnego z dążeniem obywateli do informacji. Wczoraj „Wiadomo-

Posel Henryk Kowalczyk

ści” już nie było, dzisiaj nie wiem, czy będą, czy ich nie będzie, a jeśli będą, to redagowane przez dziennikarzy TVN-u, więc... Nie wiem, ile wy tych telewizji chcecie mieć. Mało wam kilka, to jeszcze tę ostatnią?

Ale zostaje przynajmniej jeszcze trybuna sejmowa, gdzie można, mam nadzieję, coś powiedzieć i sygnał nie będzie wyłączony. A jeśli chodzi o to, jak to robicie, jakie jest poszanowanie prawa, to myślę, że warto to przypomnieć, bo to też jest poszanowanie prawa w zakresie dochodów budżetowych, polityki fiskalnej. Od tego bardzo wiele zależy. Choćby nawet i polityka migracyjna i wczorajsza zgoda. Pytanie: Skąd na to będą pieniądze? To już jest inna rzecz.

Ale przypomnę, jeśli chodzi o to zakłamanie, że w 2016 r. uchwalono ustawę o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Takie rozwiązanie bardzo nie spodobało się obecnemu ministrowi sprawiedliwości, a wówczas rzecznikowi praw obywatelskich, Adamowi Bodnarowi, który pisał: To jest niekonstytucyjny bubel, bo organem państwa odpowiedzialnym za realizację misji mediów publicznych jest tylko Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. I rzeczywiście pozbawianie rady tej kompetencji w zakresie obsady personalnej władz spółek publicznych radiofonii i telewizji uniemożliwia temu podmiotowi sprawowanie funkcji stania na straży wolności, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Takie wątpliwości wówczas miał Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich. Trybunał Konstytucyjny 13 grudnia – nomen omen ten 13 grudnia nas prześladowa – w 2016 r. w składzie niekwestionowanym, bo jeszcze z nominatami...

(Głos z sali: Przed zamachem waszym, śmiało.)

...na czele z Rzeplińskim, wydał takie postanowienie: Niezgodne z konstytucją byłoby zatem powierzenie wykonywania nawet części zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji organowi od niej niezależnemu, a jednocześnie powiązanemu choćby w niewielkim stopniu z rządem. Tak stwierdził ówczesny Trybunał Konstytucyjny.

A jaką sytuację mamy teraz? Oczywiście zmieniło się miejsce siedzenia, wobec tego zmieniły się poglądy. Uchwała Sejmu – tak, minister Sienkiewicz – tak, na rympał otworzył – tak i odwołał rady nadzorcze, zarząd. Wejście siłowe – tak. Osilków wynajął, jeszcze przy okazji poturbował naszą koleżankę posłankę, mężczyźni się nie skarżyli.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A kto? Kto poturbował?)

Ci, którzy tam wchodzili przy pomocy i na polecenie ministra Sienkiewicza.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na pewno nie.)

Ponad wszelką wątpliwość to, co zrobił rząd Tuska, jest nielegalne i oczywiście niezgodne z konstytucją.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To boli.)

(Głos z sali: Posłankę bardzo boli.)

A te rozwiązania potwierdzali wasi ulubieńcy w Trybunale Konstytucyjnym: Rzepliński, Kieres, Rymar, Tuleja, Zubik. I co na to obecny minister spra-

wiedliwości? Czy wobec tak ewidentnego łamania prawa zgłosił wniosek do prokuratury? Czy zajmie się anulowaniem tego typu zamachu? Dedykuję mu te słowa, żeby jednak zastanowił się nad tym, co mówił poprzednio, bo jak na razie to jest tylko zakłamanie.

Dyskusja o budżecie rzeczywiście jest specyficzna w tym roku. Jest specyficzna z tego względu, że odbywa się w takiej atmosferze, gdzie nawet z możliwością przekazania informacji nie można się przebić. Niektórzy tutaj z państwa narzekali bardzo mocno, że nie mieli czasu. 4 dni miał rząd na konstrukcję budżetu. Ale jednak przez te 4 dni udało się wam deficyt zwiększyć o 20 mld zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha! Rekordziści.)

Powiem szczerze, strach pomyśleć, że jakby rząd miał na to 20 dni, to deficyt by się zwiększył o 100 mld zł, tak?

(Głos z sali: Tak by było.)

5 mld rocznie wymyślacie. Więc może dobrze, że to były 4 dni, może to aż za dużo, więc nie narzekajmy, bo rzeczywiście ten budżet jest specyficzny. To jest fakt. *(Oklaski)*

Natomiast moment krytyki i moment niebezpieczeństwa widać w dwóch pozycjach przywoływanych już przez moich przedmówców. Po pierwsze, realizacja dochodów. Przy takim poszanowaniu prawa, przy takim podejściu do budżetu, szacunku do prawa... Pamiętamy, jakie było rozszczelnienie podatków. Naprawdę współczuję ministrowi i zastanawiam się, czy zrealizuje ten budżet. To po pierwsze.

Po drugie, nie wiem, ile będzie kosztowała polityka migracyjna. Wczoraj milczeliście, żeby nikt nie wiedział. Nawet „Wiadomości” nie było. Oczywiście TVN tego nie powie. Ile będzie kosztowała polityka migracyjna? Podobno wasza strona mówi, że przyjmimy wszystkich, że nas na to stać. Pytam: Ile to będzie kosztowało? Czy rzeczywiście będzie nas na to stać? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim ostatni poseł zabierze głos, to pozwolę sobie przywitać wycieczkę, która przysłuchuje się obradom Sejmu, uczniów ze szkół z Suchego Lasu, laureatów konkursu wiedzy o parlamencie goszczących w Sejmie na zaproszenie posła Katarzyny Kierzek-Koperskiej, oraz drugą wycieczkę, która przysłuchuje się obradom Sejmu. Również pozdrawiamy. *(Oklaski)*

Zapraszam do zabrania głosu – to ostatni głos w debacie – panią poseł Elżbietę Witek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy dzisiaj rano przed rozpoczęciem tej debaty budżetowej mój klub

Posel Elżbieta Witek

poprosił o przerwę dla klubu, usłyszeliśmy, że tej przerwy nie dostaniemy. Obyczaj został złamany. To, że wyszliśmy z tej sali, to nie był bunt przeciwko debacie budżetowej, w której, jak państwo widzicie, uczestniczymy. Mieliśmy potrzebę spotkania się na posiedzeniu klubu w celu przedyskutowania ważnych kwestii. Nie daliście nam do tego prawa.

Przypomnę tylko, że kiedy posłowie Lewicy mieli swoją międzynarodówkę gdzieś za granicą i prosili mnie, żeby w tym dniu nie robić posiedzenia Sejmu, to poszłam im na rękę. Kiedy posłowie PSL i Platformy jeździli na pogrzeby swoich działaczy i prosili, żeby w tym czasie nie było głosowań, to ich nie było. Szłam im na rękę. Pan marszałek nie pozwolił na zorganizowanie spotkania naszego klubu w ważnej sprawie. Po raz kolejny złamano obyczaj.

Proszę Państwa! Nie można w sposób spokojny, tak jakby się nic nie stało, dyskutować dzisiaj wyłącznie o budżecie. Jednak coś się stało i nasi obywatele zasługują na to, żeby wiedzieć, co się stało. Od wczoraj nie mogą tego wiedzieć. Moje pokolenie dokładnie pamięta – wielu na tej sali również – co się wydarzyło 13 grudnia 1981 r., kiedy obudziliśmy się i wyłączony był sygnał telewizji, kiedy nie było połączeń telefonicznych, kiedy na ulicach widzieliśmy ZOMO, kiedy aresztowano ludzi, zaczęły sypać się wyroki i mieliśmy więźniów politycznych. Dzisiaj, wczoraj i przedwczoraj, kiedy patrzyłam przez okno, dostrzegłam tylko jedną różnicę: było cieplej i nie padał śnieg. Wszystko inne przypominało mi, jak było 42 lata temu.

Czy państwo sobie wyobrażacie, co by było, gdyby to rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił coś podobnego? Cały świat by krzyczał o łamaniu demokracji, o zamachu na wolne media, o tym, że obywatele nie mają nic do powiedzenia.

(Głos z sali: Robiliście przez 8 lat, niszczyliście...)

My cenimy demokrację. Jesteśmy partią wolnościową i rozumiemy, że jeśli ktoś wygrywa wybory, to ma prawo do wprowadzania swojego programu, ale wprowadza się go ustawami, tak jak my to robiliśmy, zgodnie z konstytucją. *(Oklaski)* Zarówno ustawa o KRS, jak i o Radzie Mediów Narodowych – wszystko było robione zgodnie z polską konstytucją. Tak było cały czas, a że państwu się to nie podobało...

(Głos z sali: Kłamstwo!)

(Posel Jakub Rutnicki: Rada Mediów Narodowych...)

(Posel Anna Kwiecień: Ale przyjęta ustawowo.)

Przypomnę tylko jedno. Mówiliście przed rokiem 2015: Wygrajcie sobie wybory, wtedy będziecie rządzili. Wygraliśmy wybory w roku 2015 r., po 8 latach bycia w opozycji, które wykorzystaliśmy, żeby zdobyć wiedzę, doświadczenie, spotykać się z ludźmi, przygotować się rządzenia.

(Głos z sali: Łamanie konstytucji.)

Wygraliśmy te wybory i co wtedy, panie pośle? Wiecie, co nam powiedzieliście? Że demokracja jest

tylko wtedy, kiedy to wy wygrywacie, a kiedy my wygrywamy, nie mamy prawa rządzić. Dzisiaj przy okazji tej debaty budżetowej... *(Gwar na sali)*

Właśnie te krzyki to pokazują. Ta mównica jest dla mnie azylem. Ta mównica jest dla każdego posła. Mam prawo tu stanąć i mówić to, co uważam za stosowne. *(Oklaski)*

(Posel Konrad Berkowicz: Wyrzucała nas pani...)

Panie pośle, kiedy byłam marszałkiem, pan był takim dyżurnym do tego, żeby rozwalać każde posiedzenie Sejmu. Prawda? Tak jest dzisiaj, ale nie musi pan tego robić, bo ja nie będę zachowywała się tak jak pan.

Proszę państwa, to, co się wydarzyło wczoraj, bezprawny atak, hańbiący atak na polskie media, na Telewizję Polską, Polskie Radio...

(Posel Konrad Berkowicz: Propagandową.)

...Polską Agencję Prasową ale także na KRS, na sądy... Niedługo będziecie wchodzić do każdej instytucji. Na podstawie czego? Na podstawie uchwał podejmowanych przez Sejm. Najpierw mówicie, że uchwały to tylko opinia, po czym widzimy, co na podstawie tych uchwał robicie. Wchodzą napakowani osiłkowie i wypychają posłów. Pamiętacie, co się tutaj działo, kiedy ktoś ze strażników próbował was dotknąć? Jakie były krzyki o naruszeniu nietykalności cielesnej? A co się wydarzyło wczoraj? Nikt nie patrzył na to, czy jest naruszenie nietykalności osobistej, czy też nie. A było wielokrotnie. Nikt z was nie protestował.

Muszę powiedzieć, że w polityce...

(Posel Krystyna Skowrońska: Za Nowacką się pani ujęła?)

Pani poseł, pani też jest dyżurną, która ciągle krzyczy. Wejdzie pani na mównicę, to będzie pani mogła zabrać głos. Teraz ja mówię, pozwoli pani.

Proszę Państwa! Taka buta, taka arogancja, taka pogarda dla ludzi, taka nienawiść, taka nienawiść fizyczna, którą żywicie do nas, ale którą zarażaliście ludzi, to jest coś niebywałego, czego nigdy wcześniej nie widziałam, nawet za czasów komuny, kiedy siedziałam w więzieniu, walcząc o wolność słowa. *(Oklaski)* Nawet oni wtedy szanowali pewne zasady. Dzisiaj nie szanujecie żadnych demokratycznych zasad.

(Głos z sali: Mszczą się.)

Jest młodzież na galerii. Ogląda to, co się tutaj dzieje.

(Posel Konrad Berkowicz: Nie głosowała na was.)

Ja się bardzo cieszę i zaapeluję do tej młodzieży, żeby słuchała wszystkich, żeby patrzyła potem wokół i samodzielnie wyciągała wnioski z tego, co się dzieje.

Kłamiecie tutaj, w tej Izbie, cały czas. Od wczoraj w Polsce obywatele nie będą mogli się dowiedzieć, jak wygląda prawda. I to nie jest walka o telewizję publiczną dla samej walki o telewizję, to jest coś znacznie poważniejszego. Od wczoraj polscy obywatele nie będą już wiedzieli, jak wygląda prawda, bo tu, na korytarzach sejmowych, ci dziennikarze, którzy się poruszali, którzy już nas tak atakują przy wyjściu, zadają dokładnie te same pytania, które wy zadajecie tutaj. Są waszymi orędownikami.

Posel Elżbieta Witek

To co, obywatele są różni? Jedni zasługują na to, żeby być obywatelami pierwszej kategorii, a inni nie? Już w czasie kampanii wyborczej...

(*Posel Konrad Berkowicz: Segregacja sanitarna.*)

Panie pośle, na to były przepisy państwowe, a moim obowiązkiem...

(*Posel Konrad Berkowicz: Bezprawie, pójdziecie siedzieć.*)

To proszę pójść do sądu i zgłosić, że to było bezprawie.

Mogę prosić o...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przecież to z pana klubu.*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę pozwolić pani marszałek dokończyć wypowiedź.

Posel Elżbieta Witek:

Apeluję w tej chwili i mówię do polskich obywateli, przede wszystkim do polskich kobiet. Tak dużo, naprawdę, tak dużo mówicie o prawach kobiet, o trosce o kobiety. Jak to wygląda? Pan premier mógł wstać i przeprosić panią poseł za to, co się wydarzyło, bo to jego minister wydawał te dyspozycje. To się nie stało.

(*Głos z sali: A poseł Nowacka?*)

Pan marszałek Czarzasty mógł dopuścić mnie jako pierwszą z naszego klubu do głosu, bo taka była prośba. Nie wyraził na to zgody. Myślał, że mnie upokorzy. No nie.

Ale do polskich kobiet się zwracam. To zamknięcie ust telewizji, czyli dziennikarzom, jest po to, żeby przykryć coś znacznie poważniejszego. Teraz kobiety polskie powinny się zacząć bać, dlatego że ten pakt migracyjny przy braku sprzeciwu polskiego rządu jest olbrzymim niebezpieczeństwem.

(*Posel Jakub Rutnicki: Handlujecie wizami, ściągacie setki tysięcy imigrantów do Polski. Gdzie jest Wawrzyk?*)

Jest olbrzymim niebezpieczeństwem dla polskich kobiet, dlatego że oni tutaj przyjdą...

(*Posel Jakub Rutnicki: Nie strasz.*)

...bo wasz rząd zapowiedział już w roku 2015, że przyjmiecie każdą ilość.

(*Posel Jakub Rutnicki: Znowu kłamstwo i manipulacja.*)

Więc, panie ministrze, to pytanie już padło, ale ja chcę powiedzieć obywatelom, że to zagrożenie jest realne, dla polskich kobiet jest realne, bo my widzimy dzisiaj, co robią kobiety w Niemczech, we Francji, w Szwecji – nie wychodzą z domu. Nie wychodzą, panie pośle, z domu.

(*Posel Jakub Rutnicki: To co zrobiliście z wizami?*)

To niech pan tam się przeprowadzi. Niech się pan tam przeprowadzi.

(*Posel Jakub Rutnicki: To czemu handlujecie wizami na bazarach w Afryce?*)

Przyjeżdżają cudzoziemcy do Polski i mówią, że chcą tutaj się osiedlić. Wiecie dlaczego? Bo mówią, że tu się żyje normalnie, jest bezpiecznie, nikt nikogo nie atakuje na ulicy w taki sposób, jak widzimy to na ulicach Berlina, Paryża czy Sztokholmu.

(*Posel Konrad Berkowicz: Rekordowa liczba imigrantów.*)

Trzeba się zacząć bać, bo ta władza jest gotowa na wszystko. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Znowu manipulacja i kłamstwo.*)

Ale ta próba zawłaszczenia państwa w sposób całkowicie bezprawny, nielegalny, ze złamaniem konstytucji, wszystkich ustaw, z poniżaniem ludzi, ta pycha, ta żądza władzy dla samej władzy to nie będzie trwało długo. (*Oklaski*) I nie myślcie, że to się prędzej czy później nie obróci przeciwko wam, bo jak w stanie wojennym znaleźliśmy sposób, żeby dotrzeć do obywateli... My pamiętamy, jak to się robi, będziemy to robić i teraz. Bo to, że pan marszałek Hołownia cieszy się z tego lajkowania, ja też się dzisiaj cieszę, bo może ktoś usłyszy mój głos, bo przecież w innej telewizji...

(*Posel Jakub Rutnicki: W TVN24 jeszcze nic nie zlikwidowali.*)

TVN24 już wczoraj skłamał.

(*Posel Jakub Rutnicki: TVN24, który chcieliście zlikwidować.*)

To jest prywatna telewizja, panie pośle.

(*Posel Jakub Rutnicki: Chcieliście go zlikwidować.*)

Na koniec, droga młodzieży, w Polsce są media prywatne, niech one sobie będą, ale to są media z zagranicznym kapitałem. Pytanie: Czy media z zagranicznym, obcym kapitałem będą chroniły polski interes czy interes tego, kto ten kapitał daje? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: A wasza szczujnia co robiła?*)

Dlatego, panie ministrze, proszę powiedzieć, za 10 tys. przyjętych uchodźców ok. 1 mld z budżetu. (*Dzwonek*) Proszę powiedzieć, na ile miliardów przygotowany jest budżet? Ilu uchodźców chcecie przyjąć? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przypomnę, że to był ostatni głos w debacie nad budżetem państwa na rok 2024.

Przechodzimy do pytań posłów.

Określam czas – 1 minuta.

Zaczynamy od posła Jarosława Zielińskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest skandalem, że tak ważna debata o budżecie odbywa się w sytuacji, kiedy telewizja publiczna została zakneblowana i nie może tego transmitować, że Polacy nie mogą się dowiedzieć prawdy o tym, jak wygląda ta debata, jakie są okoliczności związane z budżetem, jakie zagrożenia.

Niestety w sposób haniebnym dokonaliście skoku na telewizję publiczną, na media publiczne i dzisiaj mamy taką sytuację, że możemy tylko przemawiać w sytuacji, kiedy wasze tuby medialne to transmitują. Nie ma wiadomości telewizyjnych, nie ma transmisji w TVP Info. Jest to po prostu coś niebywałego.

(*Posel Michał Szczerba*: Dobranocki nie ma, konfetti nie ma.)

Mi się przypomina... Przeżywam déjà vu. Przypomina się dokładnie stan wojenny sprzed 42 lat.

Ale, panie ministrze, tutaj wiele osób mówiło o tym, że jeden minister znalazł pieniądze (*Dzwonek*) na to, drugi na tamto. Powiększył się deficyt budżetowy. Ja chciałbym pana zapytać, co zabieracie jeszcze, skąd zabieracie, jakie wydatki, skoro właśnie znaleźliście pieniądze rzekomo na inne cele, które dla was są ważne. Co tracą Polacy na tym budżecie? Proszę na to odpowiedzieć. Czy samorządy otrzymają pieniądze, które zostały już im przyznane, bo ja nie bardzo wierzę, że będziecie kontynuowali tak ważne programy, jak choćby program strategicznych inwestycji Polski Ład czy inne prorozwojowe inwestycje, z których korzystały samorządy. Ale właśnie czy nie odbierzecie, bo tu ktoś mówił...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, czas minął. Bardzo proszę konkludować.

Posel Jarosław Zieliński:

...że będziecie odbierać, być może, pieniądze już przyznane. Proszę o jednoznaczną deklarację. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do głosu posła Marka Krzakałę, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Krzakała:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Poprzedni rząd zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie, bo po pierwsze, dał mało czasu na przygotowanie budżetu, nie udostępnił szczegółów tego budżetu, zaplanował rekordowy deficyt i rozdmuchał wydatki.

(*Głos z sali*: A wy jeszcze większy.)

Tak naprawdę to zostawił finanse w fatalnym stanie. I dobrze, że pan minister znalazł rozwiązanie, chociaż tego czasu było mało. Ale aż prosi się, aby przypomnieć marnowanie pieniędzy na waszą partyjną telewizję, na niedoszlą budowę elektrowni w Ostrołęce, na blok energetyczny w Turowie, na przekop Mierzei Wiślanej czy wydatki spółki CPK.

(*Posel Sylwester Tułajew*: Ile teraz jest zapisane na telewizję?)

Tak naprawdę ta lista marnotrawionych pieniędzy jest bardzo długa. Ale chciałbym zapytać o kwestię związaną z samorządami. Wspomniał pan minister o zwiększeniu subwencji oświatowej, i dobrze, bo samorządy od lat alarmują, że dokłada się im zadań, ale w ślad za tym nie idą środki na ich realizację. Kiedy możemy się spodziewać rozwiązań systemowych, które przywrócą samorządom stabilność finansową, a przez to zwiększą ich perspektywę rozwoju? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam listę zapisanych do pytań, włączając tych, którzy się właśnie zapisują.

I bardzo proszę o zadanie pytania pana Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy PiS dochodził do władzy w 2015 r., stworzył taki mit, że oto uzdrowił finanse publiczne i teraz pieniądze będą na wszystko. A fakty są takie, że w 2015 r. zadłużenie sektora finansów publicznych, mówię tu o samorządach i rządzie, wynosiło 923 mld zł, a po 8 latach rządów PiS-u na koniec III kwartału 2023 r. to zadłużenie wyniosło 1623 mld, czyli wzrosło o 700 mld zł.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: W relacji do PKB spadło.)

I nie jest najgorszym problemem to, że politycy PiS-u kłamali, że to zadłużenie tak mocno wzrosło, ale najgorsze jest to, że te pieniądze w dużej mierze stały się przejezione i zmarnotrawione, o czym świadczy najniższy od 1994 r. wskaźnik inwestycji w stosunku do PKB. Ten wskaźnik spadł do 16,8%. Gorzej w Unii Europejskiej jest tylko w Grecji i w Bułgarii.

I teraz pytanie do pana ministra: Ile lat zajmie nam powrót na ścieżkę szybkiego rozwoju i osiągnięcie przynajmniej średniej unijnej w wysokości 22,7, jeśli chodzi o poziom instytucji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu pana posła Andrzeja Grzyba, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym jednak wprowadzić pewne sprostowanie, które tutaj się pojawia. Otóż wczorajsza decyzja to jest efekt prac prezydencji hiszpańskiej, jeżeli chodzi o pakt migracyjny, a zgodę na to, co znalazło się po stronie rządów państw członkowskich, wyraził rząd Zjednoczonej Prawicy. *(Oklaski)*

Wczoraj odbył się trilog. W ramach trilogu rządy państw członkowskich reprezentowała prezydencja hiszpańska, parlament reprezentował przedstawiciel parlamentu, a komisje reprezentowała Komisja Europejska. I to jest efekt trilogu. To nie jest decyzja obecnego rządu. Wydaje mi się, że też w tej sprawie powinniśmy mieć uporządkowane informacje.

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć. Tutaj padło dzisiaj takie stwierdzenie, że ekonomia to nauka o ograniczonych zasobach. W ramach tej nauki o ograniczonych zasobach trzeba też stwierdzić, że wydatki majątkowe na obronę wzrastają w tym budżecie o 30%. I na to się wszyscy zgadzamy.

(Głos z sali: To nieprawda.)

Ale jednocześnie przesunięcie ponad 1 mld zł na wydatki majątkowe wynika z podwyżki płac dla 300-tyśięcnej reprezentacji akurat tego sektora *(Dzwonek)*, a więc żołnierzy i pracowników administracyjnych. I o tym też powinniśmy w debacie budżetowej pamiętać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o dyscyplinę czasową, bo mamy jeszcze 129 pytań.

Bardzo proszę, pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że w budżecie znalazły się pieniądze na in vitro i inne programy socjalne, które Lewica postulowała. Ale mam tutaj konkretne pytanie: Kiedy będzie przywrócona w pełnym wymiarze nauka języka niemieckiego dla dzieci mniejszości niemieckiej? To po pierwsze. Po drugie, czy coś się znajdzie, czy będzie wsparcie dla Poczty Polskiej? Dzisiaj media alarmują, że Poczta Polska jest na skraju bankructwa. Bez względu na to, że PiS ją zniszczył i podporządkował partyjnym interesom, jednak nie można pozwolić, żeby ta instytucja zginęła.

Proszę państwa, jeszcze uwaga do pani marszałkini Witek. To szczyt hipokryzji, że pani coś mówi, apeluje do polskich kobiet. To właśnie za waszych rządów i z waszego powodu Polki umierały, Polki w ciąży umierały w szpitalach. Ale to się na szczęście, mam nadzieję, skończy.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I zapraszam do głosu pana posła Włodzimierza Skalik, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Odnosząc się do projektu budżetu na 2024 r., mam następujące pytanie. Po pierwsze, jaki jest łączny koszt wszystkich wydatków z budżetu państwa zaplanowanych na 2024 r. w związku z bezwarunkowym przyjmowaniem do Polski Ukraińców? W szczególności interesują mnie wysokość wydatków na świadczenia socjalne dla Ukraińców, wydatki z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia na świadczenia zdrowotne dla Ukraińców, wydatki związane z edukacją ukraińskich dzieci oraz studentów w Polsce i koszty związane z przekazywaniem Ukrainie uzbrojenia i serwisowaniem tego uzbrojenia oraz tzw. Fundusz Pomocy.

Po drugie, jaki jest łączny koszt wszystkich wydatków z budżetu państwa zaplanowanych na 2024 r. w związku z pakietem migracyjnym Unii Europejskiej? *(Dzwonek)*

I po trzecie, dlaczego ustawa budżetowa na 2024 r. nadal utrzymuje patologiczne finansowanie z funduszu COVID-owego, gdy stan epidemii został odwołany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Rząd Mateusza Morawieckiego do ostatniego momentu sprzeciwiał się paktowi migracyjnemu. Wczorajsza zgoda była zgodą wszystkich obecnych rządów. To jest pierwsza sprawa. W związku z tym jest pytanie: Czy są środki finansowe na przyjęcie imigrantów, którzy będą trafiać do Polski, ewentualnie na wypłatę środków finansowych jako rekompensaty za tych, których nie przyjmujemy? Czy są takie środki? Jakie państwo środki planujecie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie, bardzo istotne pytanie, w kwestii tzw. subwencji rozwojowej. Ta subwencja wynosi zaledwie 3 mld. Tylko takie środki trafią do samorządów na inwestycje. Rządowy Fundusz Budowy Dróg w roku 2023 to 14 mld zł. Przez osiem edycji *(Dzwonek)* na inwestycje strategiczne, na same drogi to było 60 mld. Panie ministrze, te pieniądze trafiały do małych,

Posel Anna Kwiecień

lokalnych przedsiębiorców polskich. Oni z kolei dawali zatrudnienie Polakom. Proszę powiedzieć, jak państwo wyobrażacie sobie teraz wsparcie dla małych przedsiębiorstw. Bo obawiam się, że w związku z takim budżetem to będzie klęska wśród małych firm budowlanych. Proszę mi odpowiedzieć, czy państwo planujecie zwiększyć środki finansowe na inwestycje w samorządach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W samorządzie wśród przyzwoitych ludzi istnieje powszechne przekonanie, że dosyć łatwo jest ferować różnego rodzaju wielkie wyroki i kwantyfikatory, kiedy się stoi tutaj i niespecjalnie ma się pojęcie, o czym się mówi. Chciałem powiedzieć, że tak naprawdę testem na to, w jaki sposób widzimy świat i jakie wyznajemy wartości, nie jest odmienianie w wielu przypadkach słowa „ojczyzna”, podniecanie się własnym głosem, tylko to, w jaki sposób traktujemy najsłabszych. I właśnie dlatego chciałem podziękować wszystkim, którzy pracowali przez te ostatnie dni nad projektem tego budżetu, za niewielką sprawę, która tak naprawdę pokazuje, kto dla nas jest ważny i kto powinien być dla nas ważny. To właśnie młodzież i dzieci, których pozbawiliście państwo możliwości zwrócenia się o pomoc w sytuacji zagrożenia czy jakiegoś kryzysu, dostaną z powrotem możliwość zadzwonienia pod telefon zaufania *(Dzwonek)*, który państwo odebraliście. Za to dziękuję, jestem bardzo wdzięczny jako obywatel. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam do głosu pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Czy pan poseł jest na sali?

Jeżeli nie ma, idziemy dalej.

Zapraszam do głosu pana posła Michała Pyrzyka, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Cieszą zapisy projektu budżetu państwa

na następny rok dotyczące zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej dla samorządów o ponad 23 mld zł, zwiększenia kwoty na drogi lokalne do 7 mld zł. Cieszą podwyżki dla nauczycieli i dla pracowników budżetówki, ale niestety te podwyżki, szanowni państwo, nie obejmują pracowników obsługi i administracji w szkołach i, co najważniejsze, nie obejmują również pracowników samorządowych. Skutkiem tego może być, co niestety już obserwujemy, brak specjalistów w samorządach i odpływ dobrych pracowników z samorządów, które w ostatnim czasie często wyprzedzały i w swych działaniach zastępowały państwo, chociażby podczas pandemii koronawirusa czy pierwszej doraźnej, skutecznej pomocy dla obywateli Ukrainy. *(Dzwonek)* Wiem, że wiąże się to nierozzerwalnie z problemem dochodów jednostek samorządu terytorialnego, ale ten obszar wymaga, panie ministrze, szybkiej reakcji, bo ci ludzie też ciężko pracują, też mają problemy, jak każdy, również związane z szalejącą inflacją. Dlatego wnoszę o zauważenie tego problemu i docenienie pracy i służby pracowników samorządowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym budżecie pojawia się również ważne zadanie, mianowicie, jak mówił pan minister finansów, 150 mln zł na remonty akademików. W Poznaniu trwał protest w Jowicie. Nowy minister nauki pan Dariusz Wiczorek odbył rozmowy. Czy wobec powyższego z tej kwoty będzie można przeznaczyć środki na remont m.in. tego akademika?

Druga kwestia, dotycząca nauki. Pojawiło się rozporządzenie dotyczące określenia wysokości minimalnego wynagrodzenia zasadniczego dla profesorów uczelni publicznej. Niestety wcześniej tych środków dających gwarancję uczelniom publicznym nie było. *(Dzwonek)* Stosowny wniosek Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich został przesłany do pana premiera Morawieckiego, ale też nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Czy w związku z powyższym w tym budżecie znajdują się środki na ten cel? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Adam Placzek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiać państwo budżet pełen nie-realnych prognoz, który w efekcie zadłuży Polskę na dekady. Mówił pan o odbiciu konsumpcji prywatnej i poprawie sytuacji gospodarstw domowych. Zapomnieliśmy pan tylko, że drogą do dobrobytu dla Polaków są proste i niskie podatki. Przypomnijmy postulaty partii rządzących z kampanii i zobaczmy, czy budżet na 2024 r. je uwzględnia.

Kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys. zł. Dziś pan oficjalnie utwierdził Polaków w przekonaniu, że jednak nie mają co liczyć na tę kwotę, chociaż w sejmowej zamrażarce czeka projekt Konfederacji, który wystarczy przyjąć. Posłom Konfederacji ręka nie zadrży.

Dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców. To przecież postulat PSL-u. Dzisiaj państwo uciekacie od niego, chociaż polscy przedsiębiorcy czekają na to rozwiązanie. W Niemczech ono funkcjonuje.

Likwidacja podatku Belki. (*Dzwonek*) Panie ministrze, jak można łupić własnych obywateli za to, że chcą oszczędzać? Pytanie do pana ministra: Dlaczego układając budżet dla Polski na 2024 r., nie uwzględnicie w nim swoich kluczowych obietnic wyborczych?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, klub Prawa i Sprawiedliwości.

Proszę bardzo.

Posel Jan Warzecha:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Donald Tusk doszedł do władzy jako piewca praworządności, tymczasem jego koalicja 13 grudnia bezprawnie, niekonstytucyjnie, uchwałami na naszych oczach dokonuje zamachu na media publiczne, Krajową Radę Sądowictwa i inne instytucje państwa.

Niedawno lobbyści usiłowali narzucić Polakom ustawę wiatrakową z możliwością wywłaszczania ich z ziemi, a blisko ich domostw lokować turbiny, głównie niemieckiego Siemens. Tu stawiam pytanie: Dlaczego chcieliście przy pomocy ustawy lex Kloska pozbawić 15 mld zł PKN Orlen, znienawidzonej przez was spółki Skarbu Państwa, pozbawiając ją tym samym środków na inwestowanie w farmy wiatrowe na Morzu Bałtyckim i w elektrownie jądrowe? O tych i innych aferach oraz bezprawiu Polacy dowiedzieli się dzięki mediom publicznym. To dlatego chcecie je spacyfikować. (*Dzwonek*)

Drugie pytanie dotyczy mojego regionu: Czy koalicja 13 grudnia podtrzyma na Podkarpaciu rozbudowę drogi krajowej nr 73 wraz z budową obwodnic Pilzno, Brzostek, Kołaczyce, Jasło, ujętej w programie

budowy 100 obwodnic z planem ukończenia o 2027 r.? Pytam, bo część inwestycji ma być realizowana przy współpracy z powołanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości państwowym gospodarstwem Wody Polskie, które również chcecie zlikwidować. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu pana posła Jarosława Wałęsę, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Wałęsa:

Panie Marszałku! PiS obraził się na Polaków, bo przegrał wybory, ale wydaje mi się, że pora się już do tego przyzwyczaić. I to, że zostaliście odcięci od własnej tuby propagandowej, dobrze wam zrobi, bo można odnieść wrażenie, że sami zaczęliście wierzyć w kłamstwa, które były tam produkowane.

Ale mam pytanie: Jakim cudem, w jaki sposób 2-tygodniowa ministra kultury wydała 0,5 mld zł? Jak się wydaje publiczne pieniądze w takim szybkim tempie i czy nie można było poczekać z takimi decyzjami na prawowity rząd i prawowitego ministra, który by mógł dysponować tymi środkami już w pełni legalny sposób?

Ale też mam pytanie dotyczące 3 mln zł, których brakuje w KPRM na wypłaty dla urzędników. Czy są już jakieś wnioski do prokuratury, bo taka niegospodarność powinna być osądzona, jeśli nie w prokuraturze, to przynajmniej w PKW. Wydaje mi się, że Państwowa Komisja Wyborcza powinna przyjrzeć się praktykom zatrudniania na fałszywe etaty w KPRM osób, które zajmowały się stricte (*Dzwonek*) tym, żeby promować waszą kampanię wyborczą. Wydaje mi się, że to jest coś, czemu też powinniśmy się przyjrzeć bardzo uważnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu pana posła Mirosława Suchoń, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Zbigniewa Sosnowskiego, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Posłowie PiS w ostatnim czasie zaczęli podnosić problem wprowadzenia 0-procentowej stawki VAT na żywność. Chociaż do listo-

Posel Zbigniew Sosnowski

pada to ugrupowanie sprawowało władzę, to rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zadbał o to, by pieniądze na ten cel zapisać w projekcie budżetu na 2024 r., co znaczy, że nie planował takiego rozwiązania. Taką decyzję podjął obecny rząd. Proszę o informację, jaką kwotę zabezpieczono na ten cel.

Pytanie drugie. Jednym z ograniczeń rozwojowych są małe inwestycje. Zatem pytam: Jaki będzie poziom tych inwestycji w roku 2024 i jak będą się one kształtowały na tle minionych lat?

I pytanie trzecie. W ostatnim czasie następuje uzasadniony wzrost płacy minimalnej. W związku z inflacją na (*Dzwonek*) podwyżki czekają też pozostali pracownicy. Samorządy będą zmuszone podnieść płace w jednostkach samorządu terytorialnego, jak i w administracji samorządowej. Chcę się zatem dowiedzieć, czy podwyżka subwencji dla samorządu terytorialnego zapewni możliwość wzrostu tych płac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam do głosu pana posła Arkadiusza Sikorę, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tydzień temu podczas powoływania rządu wspominałem o problemie nielegalnych wysypisk śmieci, który trzeba uregulować, trzeba zrobić z tym porządek. Widzę, że państwo w budżecie na 2024 r. wpisało w pkt 12.1: System ochrony środowiska i informacji o środowisku – 1 000 650 tys. zł. Chciałem zapytać pana ministra, jaką kwotę stanowią środki przeznaczone właśnie na ten cel.

I drugi temat. Mianowicie, jeśli chodzi o dochody budżetu państwa na 2024 r., jest wpisana kwota 3700 mln zł z tytułu podatku od kopaliny. Jest to podatek od KGHM-u Polskiej Miedzi, naszej firmy, firmy państwowej na Dolnym Śląsku. Ten podatek funkcjonuje od 2012 r. Przez ten czas środki, które wypłynęły z tej firmy (*Dzwonek*), mogły zasilić firmę, jeśli chodzi o inwestycje. Dzisiaj jest coraz gorszy stan KGHM-u, jeśli chodzi o rozwój, i te pieniądze są naprawdę bardzo potrzebne.

Bardzo proszę, panie ministrze, o to, żeby skorygować formułę liczenia tego podatku, aby część z niego pozostała w regionie: właśnie na inwestycje dla tej firmy w tym regionie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja. Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam gorącą prośbę do pana premiera i ministra finansów. Wskażcie, proszę, dokładnie, w którym punkcie ustawy budżetowej zostały zabezpieczone środki finansowe na inżynierów i lekarzy, którzy w przyszłym roku zostaną sprowadzeni do Polski w ramach tzw. pakietu migracyjnego, wobec którego wczoraj instytucje unijne porozumiały się, i pakiet wejdzie w życie już w najbliższym roku, czyli za 2 tygodnie.

Korzystając z okazji, że oglądają nas tysiące obywateli, chcę powiedzieć o dwóch ciekawostkach. Pierwsza ciekawostka jest taka, że w tym porozumieniu czytamy o minimalnych ilościach uchodźców, ale uważa, nie możemy się doczytać, przynajmniej ja się nie doczytałem, o maksymalnych ilościach przybyszów, którzy od przyszłego roku mogą zalać nasze miasta i zostać sprowadzeni w jakiś sposób – również, rozpatrujemy to, pewnie siłą – w okolice (*Dzwonek*) naszych domostw.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Wawrzyka zapytaj, jak to się robi.)

Wysoka Izbo! A gdzie są pieniądze na budowanie obozów, całej infrastruktury, gdzie ci inżynierowie tutaj przyjadą, oraz gdzie są pieniądze na socjał, bo przecież ci inżynierowie nie przyjadą tutaj do pracy?

Pakiet migracyjny, na koniec chcę powiedzieć, nie jest jakimkolwiek rozwiązaniem. Rozwiązaniem jest jedno: szczelna ochrona naszych granic. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Informuję, że mamy do pytań zapisanych jeszcze 112 osób. Czas zadawania pytania – 1 minuta. A więc do dzieła.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zadać pytanie: Ile rząd zaplanował w budżecie na uchodźców? Mamy zmianę po stronie cła. O ile mają się zmienić wpływy z cel i dlaczego? I końcowe pytanie, chodzi o wojsko: Czy te umowy, które zostały zawarte przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, będą kontynuowane, czyli czy nie przywidujecie wycięcia, obcięcia jakichkolwiek wydatków na ten cel? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Kolicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, co dziś przekazali przedstawiciele PiS-u, nie ma nic wspólnego z prawdą i otaczającą nas rzeczywistością. Wasze budżety nigdy nie miały nic wspólnego z racjonalnością i ze zrównoważonym rozwojem. Dużo tu mówiliście o samorządach, wsparciu jednostek – i z jednej strony oczywiście przekazywaliście środki, ale z drugiej strony łapczywie ograbialiście samorządy. Nigdy nie wypełniliście zobowiązań dotyczących uzupełnienia subwencji oświatowej, a jeśli już przekazywaliście fundusze, to w znakomitej większości tym, którzy politycznie byli po waszej stronie, partyjnym aparaczykom, którzy usłuźnie wykonywali wasze polecenia.

Dziś inaczej to konstruujemy. Nie będzie Czarnkowskich willi, rozgrabianego Funduszu Sprawiedliwości, dotacji Mejszów czy niegospodarnych i bezzasadnych inwestycji, takich jak ta w Ostrołęce. Nie będzie drugiego budżetu państwa w będących poza kontrolą fundacjach, fundacyjkach, funduszach (*Dzwonek*) i budzących ogromne wątpliwości instytucjach. Konstruujemy budżet racjonalny, rozsądny, na trudne czasy.

A do pana Webera, który tutaj mówił o inwestycjach drogowych, powiem: Proszę nie kłamać, te wasze 100 obwodnic to jedno wielkie oszustwo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Karolina Pawliczak:

Przykładem jest obwodnica miasta Kalisza, której nie potrafiliście nawet rozpocząć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w tej debacie zwrócić uwagę na art. 32 ust. 3 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który ma wpływ na wysokość subwencji otrzymywanej przez gminy w ramach części wyrównawczej subwen-

cji ogólnej. W skrócie mówiąc: gminy, które otrzymują obecnie tę subwencję z racji tego, że są biedniejsze, jeśli zastosują w formie uchwały ulgi dla potencjalnych przedsiębiorców, którzy chcą zainwestować na terenie gminy, tracą część subwencji. Dziś gminy otrzymujące część wyrównawczą subwencji nie mają interesu podatkowego i szeroko pojętego finansowego, aby ściągać na swój teren duże inwestycje. Dlatego że te gminy tracą dwa razy. Takie gminy, które chcą pozyskać inwestora, a za tym idące miejsca pracy, i które wprowadzają ulgę w spłacie podatku od nieruchomości na zasadach określonych w uchwale swojej rady gminy, od kolejnego roku po udzieleniu ulgi tracą proporcjonalnie część swojej subwencji. Mówiąc wprost: gminy godzą się na to, aby inwestor nie płacił podatku od nieruchomości np. przez 5 lat, bo wiedzą, że za 5 lat ten podatek dostaną, i nie otrzymają przez okres (*Dzwonek*) następnych lat subwencji równoważającej.

I tu jedno pytanie do pana ministra: Czy pan minister nie rozważa zmiany tego przepisu w celu wsparcia samorządów? Można byłoby to zorganizować przy okazji ustaw ołobudżetowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z tej mównicy dzisiaj padło wiele słów na temat tego, jak to ten budżet został przepisany. A ja pragnę podziękować rządowi, że przez te kilka dni udało się ten budżet spiąć, że w tym budżecie znalazły się pieniądze na szczęście rodzin – na in vitro, że znalazły się pieniądze na telefon zaufania. A że przez wiele lat byłam związana z edukacją, tym bardziej cieszą mnie realne pieniądze na podwyżki dla nauczycieli. Nie wspomnę o zerowym VAT na żywność, o którym tak dużo mówiliście, a tak naprawdę tych pieniędzy w budżecie nie było, oraz o funduszach na dofinansowanie służby zdrowia.

Natomiast mam dwa pytania. Po pierwsze, do pani minister zdrowia: Czy trwają prace nad finansowaniem leku na SMA dla dzieci, które nie zostały objęte refundacją? I drugie pytanie, które bardzo często zadają nam przedsiębiorcy: Co ze składką zdrowotną? Składka (*Dzwonek*) w obecnym kształcie niestety wykańcza przedsiębiorców. Co w tej sprawie się dzieje? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiolek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W województwie małopolskim są 52 akademiki. W nich znajduje się 17 tys. miejsc. W Krakowie to jest ok. 12 tys. miejsc i tylko 15% osób studiujących w Krakowie może mieć szansę na zakwaterowanie w domu studenckim. Kraków tu nie jest wyjątkiem. Tak mniej więcej sytuacja przedstawia się w każdym akademickim mieście w Polsce.

Kilka dni temu zakończył się protest studentów w obronie poznańskiego akademika Jowita. Właściwie studenci nie mają alternatywy. Znaczą, mogą wynajmować mieszkania na rynku, ale wszyscy doskonale wiemy, jak wysokie są to ceny, i wiemy, że bardzo często przekraczają one możliwości i studentów, i ich rodziców. A więc mam pytanie do pana ministra nauki i szkolnictwa wyższego o to, w jakiej wysokości środki zagwarantował w tym budżecie na budowę i remonty akademików. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Dzień dobry.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieliśmy ze strony koalicji szumnie zapowiadaną likwidację TVP Info. Mieliśmy projekt obywatelski, mieliśmy zebrane 100 tys. podpisów...

(Posel Konrad Berkowicz: Tak jest.)

...i w końcu mieliśmy 100 konkretów, a jeden z nich brzmi tak: Zatrzymamy finansowanie fabryki kłamstw i nienawiści, jaką stała się TVP, a 2 mld zł prześlemy na leczenie raka.

Piękny postulat. Ale co mamy? Pan Bartłomiej Sienkiewicz z wielkim hukiem wjechał do siedziby TVP, ale nie po to, żeby zlikwidować TVP Info, tylko po to, żeby dokonać tam zmiany kadr, czyli żeby wyrzucić tamtych, a wstawić swoich. Mało tego, w ustawie budżetowej pojawił się zapis, że na finansowanie tych mediów publicznych nie będzie już 2 mld zł, ale będą prawie 3 mld zł. Co to znaczy? Że Polacy, zamiast otrzymać 3 mld zł na leczenie raka, dostaną pod choinkę TVN Info?

A więc mam pytanie do pana ministra: Czy zamierza pan dotrzymać słowa i wprowadzić w życie ten jeden *(Dzwonek)* z konkretów, którym jest likwidacja TVP Info, a najlepiej – likwidacja TVP? *(Oklaski)*

(Posel Konrad Berkowicz: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Piontkowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach większość sejmowa podejmowała uchwały, które miały likwidować system prawny w Polsce, miały zastąpić ustawy i konstytucję. Na tej podstawie bezprawnie próbujecie zmieniać władzę w mediach publicznych, ale jak widać, próbujecie także za chwilę zmienić KRS, która działa od wielu lat, powołuje i ma wpływ na sytuację w sądownictwie.

Jak to się ma do zapowiedzi także pana Donalda Tuska w trakcie kampanii wyborczej, który mówił o tym, że nie będzie w Polsce przymusowej relokacji migrantów? O to pytają także mieszkańcy województwa podlaskiego, którzy na własnej skórze doświadczali nielegalnych migrantów, którzy masowo przez Białoruś wysyłani także przez Putina próbowali się dostać na teren Polski i Unii Europejskiej. Czy w związku z tym paktem migracyjnym, który zechcieliście parafować i nad którym będziecie dalej procedowali, będzie szansa na to, aby utrzymać zaporę na granicy *(Dzwonek)* z Białorusią, aby chronić mieszkańców Podlaskiego i mieszkańców Polski przed nielegalną migracją? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Karnowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Też Były Panie Ministrze Piontkowski! Pani Była – na szczęście – Marszałek Witek! Straszanie imigrantami i uchodźcami w przeddzień świąt Bożego Narodzenia w Polsce to hańba *(Poruszenie na sali)*, tak jak hańbą jest mówienie o uczciwości telewizji publicznej *(Oklaski)* w przeddzień piątej rocznicy śmierci prezydenta Pawła Adamowicza.

(Posel Konrad Berkowicz: Platforma hejtowała...)

A teraz do budżetu. Proszę państwa, jak bardzo poważnie podchodziliście do budżetu, świadczy 2-tygodniowy rząd premiera Morawieckiego, który nie raczył złożyć projektu budżetu do Wysokiej Izby. Świadczy to także o tym, jak poważnie podchodzicie do spraw finansów państwa. Ja jako samorządowiec, w imieniu samorządowców z ruchu korporacji samorządowych „Tak! Dla Polski”, bardzo dziękuję za to, że znalazły się *(Dzwonek)* pieniądze na subwencję rozwojową, którą wykreśliliście z tego budżetu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Jacek Karnowski:

Czy znalazły się pieniądze na podwyżki dla nauczycieli i nauczycieli wychowania przedszkolnego? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Adam Luboński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Finansowanie sportu młodzieżowego jest istotnym elementem wspierającym rozwój fizyczny, społeczny, emocjonalny dzieci i młodzieży. Inwestowanie w sport wśród młodych ludzi przynosi wiele korzyści: poprawa zdrowia, kondycji fizycznej, rozwijanie umiejętności interpersonalnych, uczenie się pracy zespołowej, budowanie charakteru oraz promowanie zdrowego trybu życia. Wspieranie sportu młodzieżowego jest kluczowe dla stworzenia zdrowego społeczeństwa.

Szanowni Państwo! Sport to nie jest studnia bez dna. To jest profilaktyka eksportowana w przyszłość, ale to jest również możliwość integracji społecznej wielu pokoleń. Mam pytanie, panie premierze: Jakie są plany w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przygotowywał pan projekt budżetu rzeczywiście w trudnych warunkach: zbyt krótki czas, brak wielu istotnych szczegółów. Niemniej jednak opracowali państwo sensowny budżet, jak myślę, odpowiadający na realne potrzeby społeczeństwa.

Z wielkim aplauzem witam szczególnie dwa wątki: podwyższenie pborów nauczycielskich, wynagrodzeń dla nauczycieli oraz zwiększenie o 18% wsparcia finansowego dla samorządów. Rozumiem, że w tym wsparciu będzie mieściła się również podwyżka płac dla pracowników samorządowych administracji i administracji szkolnej. Cieszy także deklarowana przejrzystość w działaniach, jeśli chodzi o podział tych środków, bo często to negatywne zróżnicowanie było pochodną sympatii politycznych, czego np. doświadczał *(Dzwonek)* samorząd Legnicy.

Mam też pytanie, panie ministrze. W poprzednich latach bywało tak, że budżet IPN był kilkakrotnie większy niż budżet Polskiej Akademii Nauk.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, czas minął.

Posel Tadeusz Samborski:

Czy te proporcje będą w nowym budżecie zmienione? Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Dorotę Olko, klub Lewica.

Posel Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z dużą radością przyjął fakt, że podwyżki dla nauczycieli obejmą także pracowników akademickich. Ale w sferze nauki i szkolnictwa wyższego są także rzeczy niepokojące. Podstawowa z nich to brak realnego zwiększenia finansowania Narodowego Centrum Nauki. To jest kluczowy element finansowania badań w Polsce i to jest instytucja z sukcesami, w przeciwieństwie do NCBiR-u za czasów PiS-u czy tych dziwnych tworów ostatniej władzy jak Akademia Kopernikańska czy Sieć Badawcza Łukasiewicz. Tylko cieniem na działaniu tej instytucji przez ostatnie lata kładło się jej głodzenie, które skutkowało śmiesznie niskimi współczynnikami sukcesu, kontrowersjami wokół negatywnych ocen realizacji grantów i koniecznością oddawania środków. Budżet Narodowego Centrum Nauki musi zostać zwiększony. *(Dzwonek)* Chciałabym zapytać pana ministra, czy widzi na to szansę w najbliższym czasie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widać, że kampania wyborcza się skończyła. Mówiliście o konkretach, 100 konkretach. Wymienię tylko kilka i zapytam, gdzie one są. Konkretnie nr 4 to kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys. zł. Gdzie jest realizacja tego postulatu? Macie jeszcze tylko 92 dni. Konkretnie nr 37: proponujemy zniesienie podatku od zysków kapitałowych, podatku Belki. Gdzie jest ten konkretny? Gdzie jest kon-

Posel Witold Tumanowicz

kret nr 99, który mówi o tym, że przeznaczą 2 mld zł z TVP na onkologię? Mam też oczywiście kolejne pytanie: Ile pieniędzy pójdzie na pakiet migracyjny? Obecnie jest to bardzo istotna kwestia. Będziemy mieli tutaj przymusowych imigrantów. *(Oklaski)*

Niech posłowie PiS naprawdę nie wypowiadają się w tej sprawie, bo jesteście hipokrytami. Sprowadziliście rekordową liczbę imigrantów do Polski. Jesteście siebie warcie.

(Poseł Konrad Berkowicz: Tak jest.)

Gdybyście zamienili się teraz miejscami, to Polacy nawet by nie zauważyli różnicy. Jesteście po prostu jednym wielkim PO-PiS-em, który powinien być wyrzucony przez Polaków na śmietnik historii. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać większość rządową: Kiedy jesteście prawdziwi? Czy wtedy, kiedy propagandowo wykorzystujecie krzywdę dzieci i ogłaszacie przed wyborami, że telewizja publiczna nie otrzyma żadnych pieniędzy, a te pieniądze zostaną przekazane na dzieci chore na raka, czy dzisiaj, kiedy w ustawie o budżecie, którą dzisiaj przyjęliście, przeznaczacie 3 mld zł na telewizję publiczną? Całkowicie zapominacie o dzieciach chorych na raka, nie przekazujecie dodatkowych środków. Kiedy jesteście prawdziwi, kiedy jesteście wiarygodni? Przyjęliście ustawę budżetową na 2024 r., przeznaczyliście 3 mld zł na telewizję publiczną.

Przechodzę do drugiej kwestii. Kiedy przedstawialiście inny konkretny, również propagandowy, kiedy mówiliście o tym, że zlikwidujecie Fundusz Kościelny, to tak naprawdę mówiliście to przed wyborami, a dzisiaj przedstawiliście dobre zapisy, które przedstawiliśmy właśnie jako Fundusz Kościelny i daliśmy na ten fundusz 257 mln zł. *(Dzwonek)* Dzisiaj to popieracie i to przedstawiacie. Kiedy jesteście prawdziwi? Kiedy jesteście wiarygodni? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Rado Ministrów! Wysoka Izbo! Drodzy Uczniowie! Podwyżki

dla nauczycieli są bezprecedensowe i nie ma co do tego wątpliwości. Panie Mentzen, to nie są prezenty, ale realizacja prawa do godnych zarobków.

W związku z tym moje pytanie brzmi: Czy, jeśli chodzi o podwyżki z subwencji oświatowej, zostali tam uwzględnieni nauczyciele kształcenia praktycznego zatrudnieni na podstawie art. 15 Prawa oświatowego? Mam drugie pytanie. Z roku na rok w planie budżetowym wzrasta kwota przeznaczona na Fundusz Kościelny, o czym powiedział już pan poseł. W tym roku ta kwota jest rekordowa, najwyższa. Stąd wynika moje pytanie: Czy z Funduszu Kościelnego będą mogły korzystać zarejestrowane związki wyznaniowe nie będące związkami chrześcijańskimi? Obecnie jest problem z rejestracją związków wyznaniowych na podstawie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Czy można liczyć na odmrożenie w MSWiA poprawnie złożonych wniosków o rejestrację i wsparcie nowych związków dotacją? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posł Magdalenę Srokę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo proszę przekazać podziękowania wszystkim pracownikom Ministerstwa Finansów za tę 4-dniową pracę nad budżetem, w którym znalazła się 30-procentowa podwyżka dla nauczycieli i 20-procentowa podwyżka dla sfery budżetowej. To krótki czas, ale efektywny.

Z tego miejsca chciałabym spytać pana ministra, ponieważ PiS, wprowadzając Polski Ład, w bezprecedensowy sposób uderzył w polskich przedsiębiorców, czy w przyszłorocznym budżecie znajdą się pieniądze na wyrzucenie do kosza przepisów dotyczących składki zdrowotnej, 9-procentowego podatku, parafaty, który został nałożony na polskich przedsiębiorców. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga, klub Lewica.

Posel Adrian Zandberg:

Pani Ministrze! Oczywiście rozumiem, że ten dokument, nad którym dzisiaj obradujemy, ma w dużym stopniu charakter szkicu, rozumiem konieczny pośpiech, żeby prezydent nie miał pretekstu do roz-

Posel Adrian Zandberg

wiązania parlamentu, i to, że realny budżet będzie kształtować się dopiero w kolejnych miesiącach, dlatego nie będę dzisiaj mówić tutaj ani o udziale wydatków na ochronę zdrowia w PKB, ani o wydatkach na mieszkalnictwo, zresztą pan minister zna stanowisko partii Razem.

Chcę zwrócić pana uwagę na kwestię dużo drobniejszą, a naprawdę pilną. Chodzi o środki na konkursy grantowe Narodowego Centrum Nauki. Poprzedni rząd realnie zagłodził tę instytucję, a obniżenie środków na badania skończyło się tym, że Polska straciła i nadal traci talenty. Ten proces będzie przyspieszać, jeśli nie dokonamy realnej zmiany, a niestety wie pan równie dobrze jak ja, że tej zmiany ciągle nie ma. Nie chcę suflować panu konkretnych przesunięć z IPN-u czy z Funduszu Kościelnego, ale tak czy inaczej piłka nie jest po stronie ministra nauki, piłka jest (*Dzwonek*) po stronie Ministerstwa Finansów.

Prosiłbym o to, żeby ruszyć problem środków na Narodowe Centrum Nauki w formie autopoprawki czy nowelizacji, ruszyć go pilnie, bo to sprawa, którą trzeba pilnie rozwiązać. Dla Polski jest to kwestia strategiczna. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Konrada Berkowicza, Konfederacja.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Całkiem miło jest słyszeć kwik świń odrywanych od rządowego koryta, ale w oddali słyszę też pomlaskiwanie tych nowych, co się do niego pchają. Co więcej, mamy w Polsce sytuację, w której dwa obozy walczą o to, kto będzie dzierżył narzędzie do tworzenia rządowej propagandy, a tymczasem Donald Tusk sprzedaje w Brukseli kolejne połacie Polski, sprzedaje, bo właśnie zgodził się na trzy nowe unijne podatki, a mógł to jednoosobowo zablokować, miał prawo weta. Sprzedaje, bo przykładał pakietowi migracyjnemu, który został właśnie przyjęty, który zobowiązuje nas do przyjęcia nielegalnych imigrantów, którzy wdarli się do innych państw, lub do zapłacenia ogromnych pieniędzy. I to jest kontynuacja waszej polityki, bo premier Morawiecki kłamał w czasie kampanii (*Dzwonek*), że 6 października to zawetował. Nie mógł tego zrobić, bo to był nieformalny szczyt. Kłamaliście.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Konrad Berkowicz:

I teraz macie kontynuację. Dziękuję bardzo.
(*Głos z sali: Hańba!*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle Berkowicz, chciałabym pana prosić, aby następnym razem pan miarkował słowa na tej sali. (*Oklaski*) Myślę, że pana wyborczynie i wyborcy nie są zadowoleni z używania takiego języka w Wysokiej Izbie.

(*Posel Konrad Berkowicz:* Bardzo bym prosił o niecenzurowanie mnie i niewypowiadanie się za moich wyborców, którzy państwa nie popierają.)

Panie pośle Berkowicz, ja nie cenzuruję pana wypowiedzi. Ja cenzuruję słowa, które nie powinny być wypowiadane w tej Izbie. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz:* Proszę o listę takich słów, bo już czekamy.)

Jak pan nazwał parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości?

(*Posel Konrad Berkowicz:* Jak?)

No jak? Powtórz pan to? Lepiej nie. To pan sobie przeczyta w stenogramie albo odsłucha swoje wystąpienie, dobrze?

(*Posel Witold Tumanowicz:* Przecież to jest metafora, naprawdę.)

Proszę nie obrażać parlamentarzystów. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz:* Proszę nie obrażać moich wyborców.)

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Witold Tumanowicz:* Jak ktoś powie: wywoływać wilka z lasu, to obraża wilka?)

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Dziękuję za tę interwencję. W tej Izbie powinniśmy się do siebie dobrze odzywać. (*gwar na sali, dzwonek*) Jest pan bardzo podekscytowany, panie pośle Berkowicz. Jest tak, że Władimir Putin potrzebował Żyrinowskiego, a wydaje mi się, że ta totalna władza potrzebuje takich błaznów jak pan i Grzegorz Braun. (*Oklaski*)

(*Posel Konrad Berkowicz:* Uderz w stół, nożyce się odezwą.)

Naprawdę jest pan bardzo podekscytowany. Gdyby nie pana postura, myślałbym, że jest pan Sławomirem Nitrasem po prostu.

Szanowni Państwo! Dzisiaj rozmawiamy o budżecie. Trudno rozmawiać z władzą, która zmienia pojęcia, która dyktat nazywa demokracją, fałsz dla nich to jest prawda. Tak szanowni państwo, być nie może. Odgradzacie się dzisiaj znowu od Polaków barierkami przed TVP. Za chwilę się odgradzicie również w Sejmie, bo polski naród się przebudzi.

Posel Janusz Kowalski

Chcecie mieć konfrontację z narodem, łamiąc konstytucję, to będziecie ją mieli. (*Oklaski*) Rok 2024 będzie rokiem przebudzenia narodu i rokiem, w którym zaczniemy wracać do władzy. Wygramy wybory za to, co robicie, łamiecie prawo, łamiecie ustawy, jesteście pyszni (*Dzwonek*), jesteście bezczelni, a twarzą uśmiechniętej Polski jest Roman Giertych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo mnie cieszy, że w tym budżecie jasno realizujemy te obietnice wyborcze. Mamy 30% podwyżek dla nauczycieli, 33% dla początkujących. Są także podwyżki dla sfery budżetowej. Co bardzo mnie cieszy, one obejmą także pracowników Inspekcji Weterynaryjnej oraz Inspekcji Ochrony Środowiska. Te instytucje pełnią bardzo ważną rolę, odpowiadają za nasze bezpieczeństwo ekologiczne i epidemiologiczne. Niestety przez lata zmagaliśmy się z problemem kadrowym: nikt nie chciał tam pracować, bo nie było godnych zarobków.

Co więcej, Inspekcja Ochrony Środowiska boryka się z tym, że nie ma środków na prowadzenie działań kontrolnych, na karanie sprawców przestępstw środowiskowych, na badania, na różnego rodzaju pomiary. I tutaj moje pytanie do pana ministra: Czy byłaby możliwość, by zabezpieczyć takie środki w rezerwie celowej właśnie na realizację tych nowych zadań Inspekcji Ochrony Środowiska? (*Dzwonek*) To jest bardzo ważne dla naszego powszechnego bezpieczeństwa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie mam może tak pośrednio związane z dzisiejszym tematem budżetu, ale na pewno ta sprawa może mieć skutki finansowe, w związku z tym chciałabym je przedstawić.

28 lipca 2023 r., jeszcze za poprzedniego rządu, była nowelizacja ustawy o emeryturach pomostowych. Pan prezydent podpisał tę ustawę. Skutkiem tego od 1 stycznia 2024 r. niektóre grupy społeczne mogą przechodzić na te emerytury pomostowe, dotyczy to również ratowników medycznych. I właśnie

z tym tematem zwrócili się do mnie ratownicy medyczni. Dzięki nowej ustawie mogą przejść na wcześniejszą emeryturę tylko ci ratownicy, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę, natomiast nie mogą tego zrobić osoby, które mają kontrakty.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że brakuje ratowników medycznych, że osoby zatrudnione na kontraktach pracują po 300–400 godzin miesięcznie i gdyby nie ich praca, to naprawdę większość karettek stałaby pusta. (*Dzwonek*) Dlatego bardzo bym chciała prosić, żeby była rozpatrzona możliwość wzięcia pod uwagę tego, aby te osoby również mogły przechodzić na pomostowe emerytury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marcelinę Zawiszę, klub Lewica.

Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Posel Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dużo słów padło, przysłuchiwałem się tej debacie ze strony lewej odnośnie do telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży. Oni są wszyscy bardzo szczęśliwi, że będzie 10 mln zł z budżetu – każdy Polak musi się na to zrzucić. I co się okazuje?

Proszę powiedzieć „tak” lub „nie”, bo tego nie wiem, pierwsze, co zrobiłem, to odtworzyłem sobie Internet, w wyszukiwarce Google – telefon zaufania dzieci i młodzieży, sześciocyfrowy, zaczynający się od 116. Po dwóch czy trzech kliknięciach tej strony internetowej ukazują się po prostu promocje, można powiedzieć wprost, dewiacji i reklamy organizacji typu Ponton, Lambda, Kampania Przeciwko Homofobii, tęcza się leje wzdłuż i w szerz tej strony internetowej.

Proszę powiedzieć, panie ministrze, czy na to pójdą nasze (*Dzwonek*), Polaków, pieniądze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Akurat nie wiem, co ma pan przeciwko, panie pośle, Kampanii Przeciwko Homofobii.

(*Głos z sali: Jest homofobem.*)

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Urszulę Zielińską, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym budżecie na 2024 r. znajdujemy odzwierciedlenie naszej gwarancji co do Trzeciej Drogi oraz zapisów umowy koalicyjnej. Szanowni państwo, to właśnie m.in. na Podkarpaciu, w Rzeszowie, w październiku podpisano deklarację współpracy dla edukacji, a w niej jeden z zapisów brzmi: 30% podwyżki dla nauczycieli. Realizujemy nasz program wyborczy, realizujemy nasze postulaty – „Po owocach ich poznacie”. Ta współpraca została zawarta pomiędzy Związkiem Nauczycielstwa Polskiego – reprezentowanym przez prezesa działu regionalnego Stanisław Kłaka – oraz, co ciekawe, samorządami, pracownikami oświaty, nauczycielami, kandydatami do parlamentu z list Trzeciej Drogi. To pokazuje przede wszystkim odpowiedzialność.

A teraz jeszcze króciutka kwestia dla pani posłanki Pamuły z Podkarpacia. Mówicie, że *(Dzwonek)* dbacie o wasze media, tak: wasze media. Powiem więc, co się dzieje dzisiaj w Radiu Rzeszów. 13 września tego roku poszło pismo do Rady Mediów Narodowych, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rady Nadzorczej, Rady Programowej o mobbing, o zakazane piosenki, o wyłączenie dzisiaj redaktorów.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poseł Adam Dziedzic:

I co? I nic, szanowni państwo, żadnej odpowiedzi. To jest przestrzeganie prawa przez PiS. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle, bardzo dziękuję.
Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, klub Lewica.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać o wydatki w obszarze kolei. Środki z rezerwy na finansowanie zadań w obszarze kolei zostały przeniesione do działu: Transport i zasilili fundusze na krajowe pasażerskie przewozy kolejowe, ale też na infrastrukturę kolejową. I o tę drugą, ostatnią, chciałabym właśnie zapytać: Jakich inwestycji i w jakiej wysokości możemy się spodziewać w przyszłym, 2024 r.? Chciałabym, żeby zostały przedstawione najważniejsze projekty, które będą finansowane z budżetu państwa. Tutaj warto też przypomnieć, że w umowie koalicyjnej zostało jasno zapisane, że wydatki na kolej będą

pochodziły nie tylko ze środków unijnych, ale także naszych własnych środków budżetowych – to jest dobra wiadomość. Chciałabym się dowiedzieć, co się będzie działo w tym obszarze w przyszłym roku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Kanthaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią posłankę Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Południe Małopolski potrzebuje bardzo mocno otwarcia komunikacyjnego, zatem zapytuję, panie ministrze, czy w budżecie państwa na 2024 r. znajdą się środki finansowe na budowę obwodnicy Limanowej, na otwarcie drogi krajowej nr 28, na budowę zachodniego obejścia Gorlic, budowę „sądeczanki”, budowę linii Podłęże – Piekiełko i oczywiście poprawę komunikacji na Podhalu. To są dla nas bardzo istotne kwestie.

I drugie pytanie, bardzo konkretne: Panie ministrze, młodzież bardzo potrzebuje wzmocnienia w zakresie opieki psychiatrycznej – ile środków w budżecie państwa jest zarezerwowanych na ten cel? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posł Joannę Wichę, klub Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Za naszą granicą trwa wojna, a im więcej wieści dociera zza naszej granicy, tym bardziej poczucie bezpieczeństwa Polaków spada. Obrona cywilna to dzisiaj jedno z kluczowych wyzwań związanych z budowaniem siły obronnej Polski. W tym procesie nie wolno nam pomijać aspektu związanego z pomocą medyczną i przedmedyczną, z bezpieczeństwem lekowym czy bezpieczeństwem transportu medycznego. Wiemy dobrze, że stan naszej ochrony zdrowia dzisiaj jest nie najlepszy, a sytuacje nadzwyczajne wymagają specjalnych środków. Dlatego moje pytanie brzmi: Jakie środki zabezpieczono w budżecie na

Posel Joanna Wicha

obronę cywilną i jak będą rozdysponowane, zwłaszcza w obszarze przygotowania bezpieczeństwa medycznego i niemedyceznego?

Drugie pytanie jest bardzo krótkie. Budżet nie jest z gumy – to wiemy – ale jako pielęgniarka chciałabym prosić, żeby szczególną uwagę zwrócić również na ochronę zdrowia, a w szczególności (*Dzwonek*) na oddłużenie placówek medycznych i szpitali. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią posel Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Anna Polak:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni państwo, pan minister Andrzej Domański nie miał zbyt wiele czasu na przygotowanie budżetu, tylko 4 dni, ale znalazł czas dla nas, dla zespołu samorządowego. Spotkał się z nami, skonsultował budżet, na co niestety Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie miało czasu. No bo i po co, skoro w ramach 38 funduszy poza budżetem rozdawali środki centralnie, na podstawie wniosków o długości SMS-ów? Widać wyraźnie zmianę, widać decentralizację. Mam też nadzieję, że oprócz rozmowy o subwencji rozwojowej usiądziemy i porozmawiamy na temat zmiany sposobu finansowania samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo. Wyznacznikiem rozwoju są inwestycje, ale o sile gospodarki decyduje edukacja. Potrzebujemy więcej środków finansowych (*Dzwonek*) na nowoczesne technologie, na likwidację...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Elżbieta Anna Polak:

...niebezpiecznych składowisk. Proszę też o środki finansowe na ratowanie polskich rzek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Dolatę, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę.

Też nie widzę.

Jest?

(*Głos z sali:* Jest, jest.)

Jest.

Posel Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, zapraszam.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Warszawa nie była hołubiona przez ostatnie 8 lat przez ten rząd, który ustąpił. Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że czeka nas duża praca – gigantyczną wykonał już pan minister Domański z zespołem – ale również przejrzenie wszystkich inwestycji, także tych chybionych, które miały być gdzieś budowane w Otwocku czy w Chełmie przez instytuty, które nadają się wyłącznie do likwidacji.

Pan minister Gliński podejmował w ostatnich dniach decyzje bez opinii Prokuratorii Generalnej. Art. 18 ustawy O Prokuratorii Generalnej mówi o tym, że każda umowa, każda czynność prawna o wartości powyżej 100 mln zł wymaga opinii Prokuratorii. Panie ministrze, trzeba to dokładnie sprawdzić, czy takie umowy były zawierane w ostatnich dniach.

Ale to również pokazuje, że są potencjalne środki na ważne dla Warszawy inwestycje, takie jak budowa siedziby centrum muzyki Sinfonia Varsovia (*Dzwonek*) czy budowa stadionu lekkoatletycznego Skra. W tych ważnych inwestycjach ogólnokrajowych budżet państwa w kolejnych latach powinien współpartycypować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posel Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj koalicja 13 grudnia pod dowództwem Donalda Tuska i płk. Sienkiewicza dokonała zamachu na polskie media. Po raz pierwszy od 13 grudnia 1981 r. został wyłączony polskim mediom sygnał nadawczy. Ale dzisiaj wiemy, dlaczego tak się stało. A stało się tak dlatego, żeby Polacy nie dowiedzieli się, że należy spodziewać się całej rzeszy migrantów, którzy w sposób nielegalny przybyli do Europy, a rząd Tuska przymyka na to oko i wyraża zgodę, żeby oni zostali relokowani do Polski. Wiemy, dlaczego wyłączono te media. Otóż dlatego, aby Polacy nie dowiedzieli się, że obecna koalicja rządząca nie ma zamiaru spełniać

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

tych przyrzeczeń, tych obietnic, które w trakcie kampanii wyborczej tak głośno artykułowała.

(*Posel Jakub Rutnicki: Wawrzyk.*)

Polacy, m.in. pacjenci chorzy na raka, nie otrzymają 2 mld zł (*Dzwonek*), o których tak głośno państwo mówili.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Pani poseł Pawliczak nie tak dawno powiedziała, że należy wyciąć PiS-owskiego raka. Czyżby państwo zaliczyli pacjentów z chorobami nowotworowymi do PiS-owskich ludzi i chcieli ich powycinać i ukarać?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Taka jest wasza polityka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Zapraszamy panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Poprzednia ekipa rządząca zadłużyła nas na rekordową skalę. Wasze działania odnośnie do zarządzania finansami państwa były antypaństwowe: wyrzucanie pieniędzy poza budżet, zadłużanie, nielegalna współpraca z rzekomo niezależnym prezesem Glapińskim. A po 15 października zrobiliście w 2 miesiące wszystko, byśmy nie mieli czasu na poprawienie po was tego budżetu. Ale jeżeli nie umiecie sami szanować pieniędzy Polek i Polaków, a pokazaliście, że nie umiecie, gdybyście chociaż odrobę przejmowali się losem Polski, którą tak ochoczo odmienniecie przez wszystkie przypadki, to mielibyście tyle przyzwoitości, by dać nam posprzątać po was ten budżetowy bałagan. Nie daliście.

Ale mam nadzieję, że wspólnymi siłami krok po kroku odbudujemy racjonalne zarządzanie pieniędzmi Polek i Polaków, zmniejszymy deficyt (*Dzwonek*), ulżymy przedsiębiorcom, zainwestujemy w zielone źródła energii i nie będziemy z publicznej kasy wspierać najbogatszych, czyli grupy księży.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Klaudia Jachira:

I nie przeszkodzi nam w tym zła wola poprzedników. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sellina, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Sellin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 30 lat żaden przedstawiciel władzy wykonawczej, żaden premier, żaden minister nie odważył się podejmować decyzji w sprawie tego, kto ma prawo rządzić w mediach publicznych. Te media się zmieniły z państwowych na publiczne w 1992 r. na skutek uchwalenia ustawy o radiofonii i telewizji. Przedtem, za komuny, rzeczywiście premier decydował, kto jest szefem radiokomitetu, ale od 30 lat decydują tu powołane specjalne organa dedykowane do podejmowania takich decyzji. Przez 23 lata to była Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, ostatnie 7 lat – Rada Mediów Narodowych. Nie można na podstawie Kodeksu spółek handlowych podejmować decyzji o władzach w mediach publicznych, dlatego że w tym przypadku obowiązuje *lex specialis*. To *lex specialis* stanowią ustawa o radiofonii i telewizji i ustawa o Radzie Mediów Narodowych. Ewidentnie złamano tutaj prawo i nikt się jeszcze w ostatnich 30 latach na taki krok nie zdecydował. (*Dzwonek*)

Natomiast pytanie mam do pana ministra. W budżecie na 2024 r. przewidzieliśmy na kulturę o 23% więcej niż w roku bieżącym, ale w tym budżecie, który pan przygotował, widać, że tych pieniędzy jest znacząco mniej. Dlaczego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przed nami 74 pytania.

A teraz zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nauczyciel odmienia życie każdego dziecka, całej rodziny, jak i przyszłość nas wszystkich. Ale w jaki

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak

sposób mieliśmy motywować ludzi młodych, ambitnych, pełnych nadziei i pomysłów, którzy chcieli pracować w tym zawodzie, skoro taki początkujący nauczyciel po studiach i po stażu zarabiał 2800 zł? Przecież to nie wystarczyło nawet na wynajęcie skromnego mieszkania. Dlatego po raz kolejny z tego miejsca, panie ministrze: najwyższe słowa uznania za to, że dostrzegł pan tę potrzebę. Mam nadzieję, że dyrektorzy szkół nie będą znowu z przerażeniem w oczach polowali na nauczycieli, żeby zapewnić pełne etaty na rozpoczęcie roku szkolnego.

Dziękuję panu bardzo za telefon zaufania. Każda porada i każda pomoc dla dzieci potrzebujących tej pomocy jest bezcenna i za to bardzo dziękuję. Dziękuję za pamiętanie o samorządach.

I jeszcze chciałam uspokoić tutaj państwa polityków z prawej strony. *(Dzwonek)* Proszę państwa, państwo mówicie, że w ciągu 8 dni nie zrealizowaliśmy 100 postulatów. Państwo nie wybudowaliście mieszkań, nie wyprodukowaliście elektrycznych samochodów ani nie zbudowaliście 100 obwodnic przez 8 lat. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Szrot: Nie wybudowaliśmy muru na granicy?)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani poseł Renata Urszula Rak, Koalicja Obywatelska.

Posel Renata Rak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt budżetu jest inwestycją w przyszłość. Przewiduje 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli i nauczycieli przedszkolnych oraz 33-procentowe dla nauczycieli początkujących. Jest to inwestycja w edukację, wsparcie pedagogów w ich pracy, tak by nauczanie i wychowywanie dawało im nie tylko satysfakcję, ale także godziwe wynagrodzenie, co przyczyni się do odbudowy prestiżu zawodu nauczyciela. Zaplanowano 10 mln zł na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Jest to ogromnie ważne zarówno dla młodych, jak i ich rodziców. Szczególnie obecnie, gdy liczba potrzebujących wzrasta, a dostępność specjalistów, psychologów i psychiatrów jest niewystarczająca. 500 mln na finansowanie procedury in vitro z budżetu państwa umożliwi skorzystanie z nowoczesnych metod leczenia par borykających się z problemem niepłodności, a 50 mln na leczenie dzieci chorych na SMA to dla rodziców i dzieci, których leczenie nie zostało objęte

refundacją, nadzieja na uratowanie życia. Panie premierze, pani minister zdrowia, w imieniu rodziców z całego serca dziękuję. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Pudę, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Zatem pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Też nie ma.

Ale z pewnością jest pani poseł Ewa Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszamy.

Posel Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Zjednoczonej Prawicy zapewnił środki finansowe na służbę zdrowia i w ramach Funduszu Medycznego przeznaczył 300 mln zł na budowę pierwszego etapu szpitala uniwersyteckiego w Rzeszowie. Chciałabym zapytać, czy w budżecie na rok bieżący są zapewnione środki finansowe na drugi etap realizacji tego projektu.

Chcę także wspomnieć, korzystając ze sposobności przekazania ważnych informacji, iż wczoraj byliśmy świadkami bezprawnego przejęcia mediów publicznych w Polsce. Osoby działające w imieniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego, podające się za samozwańczych prezesa Zarządu i przewodniczącego Rady Nadzorczej TVP SA wkroczyły do siedziby spółki. Ich działanie poprzedziło wstrzymanie emisji programów, m.in. TVP Info. Metody te znane były w historii Polski z działań podejmowanych przez juntę wojskową dowodzoną przez gen. Jaruzelskiego. Działania te naruszyły obowiązujący w Polsce porządek prawny *(Dzwonek)*, zgodnie z którym to Rada Mediów Narodowych ma prawo powołania Zarządu TVP. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W budżecie na 2024 r. zabezpieczono pieniądze na najważniejsze programy, które będą konsekwentnie realizowane, a mianowicie: 30% podwyżki dla na-

Posel Małgorzata Pępek

uczycieli, 20% podwyżki dla sfery budżetowej, pełne finansowanie in vitro, 800+, trzynasta i czternasta emerytura, babciowe czy też przywrócenie finansowania telefonu zaufania oraz przywrócenie samorządowi subwencji rozwojowej. I to są konkrety, które mało zauważacie. Naprawa finansów publicznych po PiS-ie pozwoli także na liczne inwestycje w Polsce lokalnej. I w tym budżecie, panie ministrze, można zaoszczędzić bardzo dużo pieniędzy, chociażby w kancelarii premiera, jak również w poszczególnych ministerstwach, również w spółkach Skarbu Państwa i rozmaitych funduszach (*Dzwonek*), które były bezsensownie wydawane na przeróżne bezsensowne reklamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Krzysztof Cieciora*: Krzysztof. Tomasz to mój brat.)

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Jak wiemy, wczoraj za plecami wynajętych bandytów przejęliście władzę w mediach publicznych. Wiemy dlaczego. Przyjęliście również wczoraj ten pakt migracyjny, o którym mówiliście, że go nie przyjmiecie, że to są kłamstwa. Natomiast wiemy o tym, że w tym pakcie migracyjnym są konkretne zobowiązania odnośnie do przyjmowania nielegalnych migrantów, m.in. w Polsce, bądź jakichś innych substytutów tej solidarności. Moje pytanie do pana ministra: Jakie środki są zabezpieczone na ten cel, żeby tych ludzi wyżywić, zakwaterować, obsłużyć? Bo muszą być na to pieniądze. Bardzo proszę o informację, jakie są te środki, w jakiej wysokości te środki są przewidziane.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ze sprzedaży lewych wiz.)

Drugie pytanie. Wiemy o tym, że będziemy mierzyć się z tym kryzysem na rynkach rolnych w związku z wojną na Ukrainie. Chciałbym wiedzieć, czy ten budżet będzie przewidywał dalsze wspieranie producentów rolnych w tej trudnej strukturze rynkowej, jaka obecnie jest w sektorze rolnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Czy jest na sali pan poseł Tomasz Głogowski?

Nie widzę.

Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wsparcie finansowe rolnictwa jest jednym z podstawowych elementów utrzymania konkurencyjności naszego rolnictwa. Oczywiście istotne są środki unijne, ale jest również ogromna trudność w ich pozyskiwaniu. Coraz większe zbiurokratyzowanie i elementy kontrolne sprawiają, że wielu rolników nie bardzo chce albo nie potrafi z nich korzystać. Dlatego środki budżetowe są równie ważne. Środki przede wszystkim na rozwój, na inwestycje, na zapewnienie wsparcia dla instytucji kontrolnych, również tych, które powinny kontrolować import żywności do Polski. Jestem zwolennikiem przede wszystkim środków, które idą na aktywną działalność, niekoniecznie rozdawanych w postaci dotacji. Natomiast niezbędne jest w tym procesie zmian na wsi uczciwe komunikowanie się ze społeczeństwem. Dlatego z wielkim niepokojem, i chcę to podkreślić, patrzę również na to niszczenie pluralizmu medialnego, na zaburzanie wielokierunkowych sposobów komunikowania się ze społeczeństwem. Tak nie powinno być. (*Dzwonek*) Oby społeczeństwo na tym nie ucierpiało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Być może nie jest to budżet marzeń, być może nie dla wszystkich. Ale na pewno jest to budżet marzeń dla dzieci chorych na SMA, dla ich rodziców i rodzin. Na pewno jest to budżet nadziei i optymizmu dla pracowników sfery budżetowej, służb mundurowych, które uzyskają wynagrodzenia większe o 20%. Na pewno jest to budżet, w którym przywracamy godność i właściwą pozycję nauczyciela. Mówię tu o podwyżkach 30, a w niektórych przypadkach nawet 33%. Na pewno jest to budżet nadziei dla studentów, którzy będą mogli znaleźć tanie zakwaterowanie w akademikach, czy dla dzieciaków i młodzieży, którzy będą mogli skorzystać z telefonu zaufania, gdy będą mieli problemy ze zdrowiem psychicznym.

Posel Grzegorz Rusiecki

Mało czasu, panie ministrze, trzeba to docenić. Natomiast chciałbym zapytać, panie ministrze, bo takie pytania również do nas są kierowane przez przedsiębiorców: Co z przedsiębiorcami, co z kwestiami związanymi z 9-procentową składką zdrowotną, z wakacjami dla przedsiębiorców (*Dzwonek*) czy też z kwotą wolną od podatku 60 tys.? Wiemy, że te zmiany powinny zachodzić z początkiem roku budżetowego, ale gdyby pan minister mógł się odnieść również do tych pytań. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że nie ma pana posła Tadeusza Woźniaka.

Zatem zapraszamy panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja jako matka, jako posłanka, szefowa parlamentarnego zespołu do spraw dzieci chorujących na SMA chciałabym bardzo serdecznie podziękować, panie ministrze, za środki, które zostały zapisane w budżecie na 2024 r. na refundację terapii genowej dla dzieci chorujących na SMA. (*Oklaski*)

To jest bardzo ważne, bardzo istotne dla dzieci, które urodziły się za wcześniej, które tej refundacji otrzymać od państwa nie mogą do dnia dzisiejszego, które nie mogły otrzymać od rządu PiS-owskiego środków na to, aby ich rodzice nie musieli zbierać pieniędzy do puszek. Podzieliliście dzieci na dwie grupy. Jesteście niesprawiedliwi, nieuczciwi w stosunku do młodego pokolenia i do ich rodzin. (*Dzwonek*) Podzieliliście na tych, którzy otrzymali terapię genową, i na tych, którzy tej terapii genowej nie dostali. Żaden z ministrów nie chciał się spotkać z rodzicami.

(*Posel Barbara Bartus: Specjaliści...*)

Żaden minister nie odebrał petycji podpisanej przez kilkadziesiąt osób, aby dzieci otrzymały refundację. Wrzuciliście te dzieci do kosza, zapomnieliście o nich.

Dziękuję rządowi pana premiera, Donaldowi Tuszkowi za to, że zauważyli, że jest problem z refundacją terapii genowej dla dzieci, które tą terapią nie zostały objęte.

(*Posel Czesław Hoc: A słyszała pani o lekach...*)

Bardzo dziękuję, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę na sali pana posła Dziedziczaka.

Zatem zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: ...kłamać.*)

Panią poseł zapraszam do dyskusji, można się dopisać.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale pani już była.*)

Nie wiedziałem, ponieważ przyszedłem kwadrans temu.

Posel Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Wielokrotnie jako opozycja z tej mównicy apelowaliśmy o dodatkowe środki na wypłaty wynagrodzeń, na podwyżki dla nauczycieli. Apelowaliśmy o to podczas takiej jak ta dzisiejsza debaty budżetowej, w komisjach, w różnej formule, ale niestety nie udało nam się przekonać ówczesnej większości. Dzisiaj z wielką satysfakcją jesteśmy gotowi, aby przegłosować podwyżki dla nauczycieli, należne im pieniądze, które już od dawna powinny być wypłacane, bo niestety często nauczyciele mówili: musimy odejść z zawodu, bo po prostu nie stać nas na to, aby w nim pozostać. Dzisiaj głęboko wierzę w to, że takie słowa już nigdy nie będą padać.

Dziękuję także za to, że powraca należyte finansowanie (*Dzwonek*) telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży. Również pana rzecznika Pawłaka prosiłszyśmy o to, aby razem z nami zawalczył o to finansowanie.

W sposób szczególny chcę także wyróżnić i podkreślić finansowanie w kwocie 50 mln przeznaczone na SMA. Dość już tych zbiorów, rzutek, z którymi mieliśmy do czynienia przez lata. Teraz nastają zupełnie nowe czasy, zupełnie nowa formuła i za to bardzo dziękuję. Sytuacje, z którymi mieliśmy do czynienia, naprawdę były przykre i wszyscy czuliśmy, że absolutnie tak nie może być.

Dlatego, drodzy państwo, w końcu przywracamy normalność. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Oczywiście, pani poseł, wyrażam zgodę na dopisanie, zwłaszcza że była...

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

Proszę bardzo.

Pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd PiS nie znalazł czasu na budżet na 2023 r. Byli tak zajęci beto-

Posel Marta Weislo

nowaniem stołków i dopychaniem kieszeni, że po prostu nie mieli czasu zająć się budżetem.

Rząd koalicji 15 października przychodzi do Sejmu z budżetem, w którym są pieniądze dla Polek i Polaków, a nie politycznych PiS-owskich nominatów.

Wyprowadziliście gros pieniędzy z budżetu poza kontrolę parlamentu i po raz pierwszy w historii, szanowni państwo, realizacja budżetu za 2022 r. nie otrzymała pozytywnej opinii NIK-u.

My znaleźliśmy pieniądze dla obywateli, na babciowe, trzynastą i czternastą emeryturę, na waloryzację emerytur, znaleźliśmy pieniądze na podwyżki 30% dla nauczycieli, dla budżetówki, dla dzieci chorych na SMA itd., itd. Przede wszystkim zwiększyliśmy środki w NFZ-ecie na ochronę zdrowia, dla szpitali, które są tak niezwykle zadłużone.

Panie Ministrze! *(Dzwonek)* Ogromna prośba o większe pieniądze na kontrakt NFZ-etu w województwie lubelskim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Bartosik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W dniu wczorajszym junta Donalda Tuska rękoma pułkownika Sienkiewicza wyłączyła sygnał Telewizji Polskiej.

(Głos z sali: Nie polskiej, tylko szczujni PiS-owskiej.)

Telewizji Polskiej, proszę pani.

Chciałem zapytać, kto pokryje koszty, jakie poniosła telewizja z tytułu umów, które zostały podpisane, a nie zostały wypełnione.

(Posel Iwona Maria Kozłowska: 3 mld dalsie.)

Po drugie, chciałem zadać pytanie, czy przeznacziliście jakiegokolwiek środki, aby kontynuować działanie takich programów jak Polski Ład i różnych innych programów, funduszy, które były skierowane do Polski lokalnej, do naszych samorządów. My jako Prawo i Sprawiedliwość przekazywaliśmy każdego roku, każdego miesiąca miliardy złotych na polskie drogi, polskie szkoły, polskie szpitale. Pytam, czy te pieniądze są zagwarantowane w budżecie państwa? *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Skowrońska: A co z SMA?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt budżetu przywraca poczucie bezpieczeństwa i godności wielu grupom społecznym. Mówię tutaj przede wszystkim o podwyżkach dla sfery budżetowej, o podwyżkach dla nauczycieli, na których tak strasznie szczuliście ostatnimi laty. Ten projekt ustawy ma także trzy bardzo ważne dla mnie osobiście elementy nadziei. Elementy nadziei to pieniądze na finansowanie in vitro z budżetu państwa, które w sposób haniebnny odebraliście, to pieniądze przeznaczone na zapewnienie poczucia bezpieczeństwa dla najmłodszych, dzieci i młodzieży, czyli na telefon zaufania, które tak haniebnnie odebraliście, oraz pieniądze na przygotowanie nauczania języka śląskiego, na to, aby w końcu największa nieuznawana mniejszość w Polsce mogła uczyć się o swoim języku, kulturze i regionie. To jest ważny sygnał, że Polska zaczyna być różnorodna, wielokulturowa, zaczyna szanować swoją historię i szanować ludzi, którzy w Polsce mieszkają. *(Dzwonek)*

Rzecz ważna: likwidacja telewizji PiS-owskiej...

(Posel Barbara Bartus: Publicznej.)

...to jest coś, co było konieczne, bo to była szczujnia, która niszczyła ten kraj, to społeczeństwo, która nienawidziła, szczuła i doprowadziła do wielu tragedii. *(Oklaski)* To jest największe szczęście...

(Posel Pawel Szrot: Likwiduje to się pod ścianą...)

...że tego sygnału już po prostu nie ma. To jest wasza hańba, że za publiczne pieniądze stworzyliście partijną telewizję. Wstydzicie się. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Subwencja oświatowa według zapowiedzi ma pokryć w 100% zaplanowany wzrost wynagrodzeń nauczycieli szkół i przedszkoli. To dobrze, bo to pozwoli samorządom wypłacić zapowiedziane podwyżki, ale edukacja zaczyna się już w żłobku. To nie jest jedynie miejsce, w którym sprawuje się opiekę. Edukacja dzieci zaczyna się w żłobku. Co ze wsparciem samorządów, jeśli chodzi o środki na podwyższenie wynagrodzeń dla opiekunów i wychowawców pracujących w żłobkach? Oni również powinni trzymać podwyżkę wynagrodzeń, też mają prawo do godnych zarobków. Edukacja jest realizowana już w żłobkach.

W zaplanowanym projekcie budżetu nie widzę systemowych podwyżek dla pracowników miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej, które realizują tak wiele zadań, pomagają wielu potrzebującym. Ile środków na to zadanie dla samorządów zaplano-

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek

wano w budżecie? Chodzi o to, żeby mogły podwyższyć wynagrodzenie dla pracowników pomocy społecznej.

Kolejne pytanie. Pielęgniarki zatrudnione w DPS-ach do końca grudnia otrzymują dodatek 600 zł. Czy przewidziano dalszą wypłatę tego dodatku? Jeśli tak, to gdzie jest wpisana ta kwota?

Kolejne pytanie. W przygotowanym budżecie nie znalazłam wielu pozycji, których realizacja rozpoczęła się w poprzednich latach. Nie widzę takich pozycji jak Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg czy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych. Takie pytania już padały. Ja również o to pytam. Czy są przewidziane środki na takie inwestycje? Jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Pakt migracyjny. Przyjęto go w Unii Europejskiej. Jakie kwoty zostały zagwarantowane na realizację tego zadania, czyli na przymusową relokację migrantów? To ważne. Chodzi o to, aby wszystkie zadania państwa były realizowane w sposób przejrzysty.

Dobrze, że jest transmisja obrad Sejmu, bo może wiele osób zrozumie, o co chodzi w sprawie mediów publicznych. Otóż grupa obecnie rządzących ma prawo do zarządzania mediami, ale wszystkie zmiany w Polsce w tym zakresie – w każdym zakresie – muszą mieć umocowanie w ustawach, a nie w uchwałach. Beprawnie został wyłączony sygnał w TVP Info, telewizji ważnej dla wielu Polek i Polaków. *(Oklaski)* Nie ma zgody na beprawne zmiany.

(Głos z sali: Panie marszałku, czas...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, nadchodzi czas świąteczny, nie bądźmy aż tacy drobiazgowi.

(Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec: To ja też proszę.)

Bardzo proszę panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.

Zapewniam, że także nie będę skrupulatny, jeśli chodzi o czas.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielu Polaków i wiele Polek przysłuchuje się dzisiejszej debacie z oczekiwaniami i z dużą ulgą przyjmuje zapowiedzi rządu Donalda Tuska dotyczące podwyżek dla nauczycieli w wysokości 30%, wzrostu wynagrodzenia o 20% dla państwowej sfery budżetowej, zagwarantowania w budżecie państwa środków również na wypłatę trzynastej i czternastej emerytury i 800+. W budżecie, nad którym w tym momencie debatujemy, zostały zagwarantowane również środki w wysokości 500 mln zł na finansowanie procedury in vitro z budżetu państwa. W tym budżecie zagwa-

rantowane są również środki w wysokości 10 mln zł *(Dzwonek)* na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Wysoka Izbo, kiedy przysłuchująca się obradom Wysokiej Izby młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Miechowie usłyszała tę informację, przyjęła ją wielkimi brawami.

Z tego miejsca chciałam przypomnieć o tym, że w latach 2019–2022 przez zmiany legislacyjne rząd Prawa i Sprawiedliwości doprowadził do znacznego uszczuplenia dochodów budżetu samorządów.

(Poseł Barbara Bartuś: Kłamstwo!)

Mało tego, przez kilka lat rząd Prawa i Sprawiedliwości ograniczał środki z subwencji rozwojowej właśnie na rozwój samorządów. Moje pytanie kieruję do pana ministra, ponieważ ten budżet przewiduje 3200 mln zł na rozwój samorządów. Panie ministrze, jakie będą kryteria podziału tej subwencji? Dlatego że wiemy doskonale...

(Głos z sali: Czas.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec:

...jak w ubiegłych latach Prawo i Sprawiedliwość dystrybuowało te środki finansowe dla samorządów. Środki finansowe dla samorządów dostawały tylko te samorządy, które współpracowały z Prawem i Sprawiedliwością. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że skonstruowanie samodzielnego budżetu w 4 dni to jest rzecz nierealna i to wszyscy Polacy również dobrze wiedzą. Ale tym bardziej cieszy fakt, że ten dobry budżet skonstruowany przez premiera Mateusza Morawieckiego znalazł uznanie w oczach fachowców Ministerstwa Finansów w przedłożonym projekcie. Czym różni się ten budżet przez nas złożony od tego, nad którym dzisiaj procedujemy? Przede wszystkim zwiększeniem deficytu budżetowego o ponad 20 mld zł na pokrycie, można powiedzieć, w całości podwyżki dla nauczycieli. I to dobrze, że ona jest. Natomiast trzeba wspomnieć fakt, że przecież w budżecie premiera Mateusza Morawieckiego było 12,3% podwyżki dla nauczycieli i 20% dla początkujących nauczycieli, dlatego to jest tylko wyrównanie pewnego braku.

Posel Władysław Kurowski

Ale pytanie (*Dzwonek*) do pana jest takie: Czy samorządy otrzymają środki na podwyżki dla administracji i obsługi w szkołach, przedszkolach, w placówkach oświatowych? I z mojego kręgu: Czy zostały zabezpieczone środki na inwestycje drogowe na Zakopanie, na realizację bezpiecznych skrzyżowań w Myślenicach, w Jaworniku i w Krzyśkowicach oraz na budowę beskidzkiej drogi integracyjnej między Białskiem a Głogoczowem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Mam pytania do... Chciałam powiedzieć tak: od roku 2016...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Poprosimy o szklaneczkę wody dla pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...przez 3 kolejne lata nauczyciele otrzymywali podwyżkę wynagrodzeń o 10%, w kolejnym roku otrzymają podwyżkę o 30%, a ci mniej zarabiający, na początku swojej kariery nauczycielskiej, o 33%. Cieszymy się z pieniędzy na leczenie dzieci z SMA. To było karygodne, że państwo tym dzieciakom nie mogli zrefundować tych środków, tym, które zostały dotknięte tą chorobą.

(*Posel Barbara Bartuś*: Jakby pani była lekarzem, toby pani wiedziała dlaczego.)

Dotyczy to (*Dzwonek*) dzieci, które były urodzone w określonym czasie i miały określoną wagę, gdzie na świecie takie dzieci otrzymują tę terapię genową.

A teraz zwracam się do tych wszystkich, którzy dzisiaj tutaj wylewają takie żale, do posłów z Podkarpacia. Co zrobiliście, kiedy gnębiono, kiedy mobbingowano pracowników Radia Rzeszów, kiedy 21 września był protest? Kiedy 20 września napisałam do Rady Mediów Narodowych, powiedziano, że jest dobrze. A znaliście sytuację w Radiu Rzeszów, wiedzieliście, że są sprawy sądowe wygrywane przez pracowników. Gdzie państwo wtedy byliście? I chcemy powiedzieć: nie godzimy się na mobbing.

(*Głos z sali*: I bardzo dobrze.)

Posłom, którzy w tej chwili tak wiele mówią o Telewizji Polskiej, chciałabym zacytować i zadedykować

oświadczenie pracowników Radia Zachód: Przez lata pracy od 2015 r. byliśmy pod presją cenzury i represji minionej władzy. Czekamy z niecierpliwością, aż w pełni swobodnie będziemy mogli wykonywać swój zawód, a osoby odpowiedzialne za propagandę i cenzurę zostaną odsunięte od możliwości wykorzystywania i wpływania na radiowy program. To wam dedykuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

I do ministra jedno pytanie: Panie ministrze, kiedy i jakie rozwiązanie państwo planujecie w zakresie składki zdrowotnej dla przedsiębiorców? Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, niech pan się tak nie irytuje, bo zapewniam pana, że jeżeli pana wypowiedź będzie miała trwać 1 minutę dłużej, to panu także będę przerwać.

(*Głos z sali*: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka pytań. Pierwsze pytanie. Parlament w tej kadencji uchwalił dofinansowanie metody in vitro, ale dużo więcej polskich młodych rodzin potrzebuje refundacji leków do klasycznych metod leczenia bezpłodności, oni nie potrzebują in vitro. (*Oklaski*) A więc mam pytanie do pana ministra: Czy w przyszłorocznym budżecie na rok 2024 zostanie ujęta kwota, która będzie dofinansowaniem dla tych młodych par, też w średnim wieku, które starają się o dzieci, które nie chcą wykorzystywać metody in vitro, ale chcą metodami klasycznymi posiadać potomstwo? Bardzo o to proszę. Równość, Polacy są równi.

Drugie pytanie, ponieważ ten budżet jest budżetem premiera Morawieckiego, z małutkimi akcentami korekty, a więc pytanie o SMA do pani minister zdrowia: Czy (*Dzwonek*) w ubiegłych latach było dofinansowanie dla dzieci chorych na SMA? Bo było. I drugie pytanie: Dlaczego grupa 17 dzieci nie była objęta tym dofinansowaniem? Czy to były względy medyczne, o czym decydowali profesorowie medycyny, czy też finansowe? Bo pani doskonale wie, bo była pani na posiedzeniu komisji, gdzie konsultanci kra-

Posel Patryk Wicher

jowi odpowiadali pani na pytanie, że to były względy medyczne. A więc koniec kłamstw i wykorzystywania małych dzieci do polityki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To wy kłamiecie.)

Ostatnie pytanie, moi drodzy. Panie marszałku, dziękuję za przedłużenie czasu, z którego wszyscy dzisiaj możemy skorzystać. Czy pan minister sprawiedliwości wezwie do przerwania naruszania prawa pana ministra Sienkiewicza względem swojej opinii jako rzecznika praw obywatelskich? Stwierdził, że bez Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie można dokonywać zmian we władzach polskiej telewizji i polskich mediów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Jolanta Niezgodzka, Koalicja Obywatelska.

Posel Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wykorzystywanie Policji do celów partyjnych przez PiS doprowadziło do degradacji dobrego imienia tej służby. Zamiast postawić na rozwój, podnoszenie kompetencji i szkolenia, PiS postawił na nieudolne zarządzanie. Na tragiczne efekty nie trzeba było długo czekać. Według danych z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich od grudnia 2018 r. 111 osób zmarło po interwencji Policji. Część tych zgonów nastąpiła niestety po interwencji wrocławskich i dolnośląskich policjantów.

Jak na dłoni widać wieloletnie zaniedbania poprzedniego rządu. Mielicie pieniądze na wszystko, ale nie na tak potrzebne szkolenia. Policjanci nie byli właściwie przygotowywani do tego, jak podejmować interwencję wobec osób, które są pod wpływem środków odurzających, które przejawiają agresję. I to jest kolejny obszar, który musimy po was posprzątać. Ale poradzimy sobie. Będą pieniądze na szkolenia, a nie na konfetti za publiczne pieniądze. *(Dzwonek)* Zrobimy wszystko, żeby na komisariatach już nie umierali ludzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

Ale jest pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To budżet wyjątkowy pod kilkoma względami. Po pierwsze dlatego, że powstał w 4 dni. Za to ukłony dla pana ministra i ekipy, która to przygotowała. *(Oklaski)* A dlaczego? Bo przez 2 miesiące nie umiecie się pogodzić z przegraną, na czele z panem prezydentem. Tak się na tym skupiliście, że zapomnieliście złożyć budżet do Wysokiej Izby.

To jest też budżet, który daje nadzieję, bo realizuje obietnice wyborcze, bo realizuje zasadę, o której mówiliśmy: co raz zostało dane, nie będzie zabrane. Chodzi o 800+, decyzję o tym, żeby dwukrotnie rewaloryzować emeryturę, jeśli będzie wysoka inflacja, powyżej 5%, obietnice wyborcze, o których już tutaj mówiliśmy: babciowe, sfera budżetowa, podwyżka dla nauczycieli, finansowanie in vitro i wiele innych.

To jest też budżet nadziei, bo proszę państwa *(Dzwonek)*, szacujemy, że w tym trudnym czasie, jakim jest grożąca nam recesja gospodarcza, wysoki deficyt budżetowy jest mniejszy niż tegoroczny.

Mam do pana ministra pytanie. Czy ten budżet zawiera jakieś mechanizmy lub instrumenty, które potrafią podnieść stopę zysku do PKB? Bo, jak pan wie, stopa procentowa dołowała. W 2015 r., jak przekazywaliśmy władzę, wynosiła 20,6 i dołowała do 16,8. A to jest prawdziwy wzrost, a nie tylko ten konsumpcyjny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To jest dobry budżet. Ale dzisiaj chcę powiedzieć, że mam dobre wiadomości dla mieszkańców województwa podlaskiego. Szanowni państwo, od 1 stycznia nauczyciele dostaną 30% podwyżki.

(Głos z sali: Tylko w podlaskim?)

W całej Polsce oczywiście, ale w województwie podlaskim również te podwyżki będą. Od czerwca w całej Polsce, również w województwie podlaskim, będziemy się cieszyć z bezpłatnego in vitro. Przedsiębiorcy będą mieli kasowy PIT. Szanowni państwo, od 1 stycznia – program 800+. To jest dobry budżet, dobry budżet dla Polski i dobry budżet dla województwa podlaskiego. Panie ministrze, gratulacje. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Podlasie!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Sójka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Katarzyna Sójka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Od września 2022 r. wszystkie dzieci chore na SMA, rdzeniowy zanik mięśni, mają dostępną w pełni...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę mi dać dokończyć.

...refundowaną terapię skutecznym lekiem przeciwko właśnie tej chorobie. Wszystkie trzy leki, również tzw. najdroższy lek świata, są w pełni refundowane od ponad roku, od września 2022 r.

(Poseł Iwona Maria Kozłowska: Do 6. miesiąca.)

Czym innym są wskazania do 6. miesiąca. Ale proszę zostawić już to specjalistom, którzy prowadzą pacjentów, ze względu na to, że nawet dzisiaj rozmawiałam z panią profesor, która w Polsce prowadzi wielu pacjentów i twierdzi, że wszyscy pacjenci, którzy tego potrzebują, dzisiaj mają w pełni dostępne, darmowe, refundowane leczenie.

Dlatego pytanie do pani minister. Na jakie dokładnie cele mają być przeznaczone te pieniądze w budżecie, te 50 mln zł? Ale dodatkowo... *(Dzwonek)*

(Poseł Iwona Maria Kozłowska: Co z dziećmi chorymi na SMA?)

Szanowni Państwo! Koalicja 13 grudnia, PO, PSL, marszałka Hołowni i Lewicy, zgotowała Polakom święta. Łamiąc konstytucję, wprowadza terror do Telewizji Polskiej, a na święta dla wielu pracowników telewizji i ich rodzin ma grupowe zwolnienia, szanowni państwo.

(Głos z sali: Terror to był przez 8 lat.)

Wyłączenie TVP Info wyraźnie pokazuje, jak dzisiejszy rząd postrzega wolność mediów. Nigdy nie było tak, żeby jednoosobowo minister wskazywał prezesów rad, a dziś niepoprawnie powołany prezes Polskiego Radia to były szef gabinetu politycznego, szanowni państwo, samego pana ministra Sienkiewicza, który wskazał go dziś na prezesa nowych wolnych mediów, Polskiego Radia.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: A Kurski kim był? Był politykiem.)

Ale czego innego spodziewać się po spadkobiercach stanu wojennego i spadkobiercach nocnej zmiany, szanowni państwo.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Kim był Kurski w telewizji?)

Pod przykrywką tych szpagatów, tego, co robicie, dodatkowo rząd Tuska w Unii Europejskiej przepycha, powiem po waszemu, pakt migracyjny i zmiany traktatów Unii Europejskiej. Tacy właśnie jesteście. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Kim był Kurski w telewizji?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszalski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wyglądały budżety za czasów PiS? Ano tak: 1,5 mld zł na Ostrołękę, 70 mln zł na wybory koperowe, 380 mln zł na lojalność Rydzyka, 170 mln zł na wille+, fundacja narodowa, fundacja Dworczyka, fundacja Bąkiewicz, profity dla rodziny polityków PiS. Tak marnowaliście środki publiczne przez lata. Na waszej polityce finansowej np. taki Kraków tracił 840 mln zł rocznie.

Na szczęście to już się skończyło, wszyscy odechnęliśmy z ulgą. Zaraz po wyborach WIG wzrósł, od razu złotówka się umocniła, od razu spadła rentowność polskich obligacji i dzięki temu płacimy mniej za zadłużenie. Prognozowany wzrost PKB – 3% na kolejny rok. Dzięki temu stać nas na ten budżet, za który chciałem podziękować serdecznie ministrowi Domańskiemu, w którym mamy: finansowanie in vitro, finansowanie telefonu zaufania, rekordowy budżet na ochronę zdrowia, 30% podwyżki dla nauczycieli, 20% – dla budżetówki, urlopy dla przedsiębiorców i zwiększenie subwencji *(Dzwonek)* dla samorządów o 20%, na czym zyskają wszystkie samorządy, ale również Kraków. W imieniu krakowskich przedsiębiorców, krakowskich młodych, seniorów, wszystkich nauczycieli chciałem bardzo serdecznie podziękować za ten budżet.

A wy się powinniście wstydzić, bo najpierw przez parę miesięcy sabotowaliście ten budżet, a teraz macie jeszcze czelność go krytykować. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Łubu-dubu, łubu-dubu...)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Przemysław Czarnek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Przemysław Czarnek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Pośle Miszalski! Wstydzić to wy się powinniście, że kończyliście 2015 r. z budżetem poniżej 300 mld zł, a my go zwiększyliśmy tym projektem do 680 mld zł. *(Oklaski)* Pan liczyć nie potrafi. 170 mln zł, panie pośle Miszalski, poszło również np. na rozbudowę szkół, sal gimnastycznych.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: A na Ostrołękę ile poszło?)

Posel Przemysław Czarnek

Pan tego nie wie, ale pan zachowuje się tak jak ci, którzy już za parę godzin uruchomią „Dziennik Telewizyjny”. (*Oklaski*) Towarzysz Czyż już jest gotowy, w mundurze tam siedzi i za chwilę będzie kłamał po waszemu. Za chwilę będzie kłamał po waszemu i nie powie, że np. z tych podwyżek 30% dla nauczycieli 12 170 mln zł to myśmy przygotowali w tym projekcie ustawy budżetowej, a wyście dołożyli 11 mln zł. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

To myśmy więcej przygotowali, niż wyście dołożyli. I nie powie, że każdy głupek potrafi rzeczywiście robić potężny deficyt budżetowy. Myśmy tego nie robili, bo trzymaliśmy się ram, ram prawnych (*Dzwonek*) Unii Europejskiej. Was na to stać, bo macie kolegów, a kolesiostwo, nie praworządność, jest dzisiaj cechą Unii Europejskiej i waszą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiecie państwo, jaką wysokość podwyżek wynagrodzenia dla pracowników sądów i prokuratury przewidział rząd Morawieckiego na rok 2024? Zaledwie 6,6%. To pokazuje, jaki był stosunek PiS do tej grupy zawodowej.

Zapowiadaliśmy w czasie kampanii wyborczej, że podwyżki dla tej grupy zawodowej będą wynosić 20%. Dzisiaj nastał czas realizacji tego postulatu. Przewidzieliśmy w budżecie fundusze na podwyżkę dla pracowników sądów i prokuratury w wysokości 20%. Mamy bowiem pełną świadomość, że wykształcenie, wiedza, doświadczenie i zaangażowanie tej grupy zawodowej jest niezbędne dla skutecznego przeprowadzenia reformy wymiaru sprawiedliwości. Wy tego nie wiedzieliście, dlatego reforma wymiaru sprawiedliwości wam się po prostu nie udała. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 grudnia 2023 r. zakończyła się w Polsce wolność słowa...

(*Głos z sali: A pani mówi.*)

...zakończył się dostęp do informacji, a przez to też zakończyła się demokracja w wydaniu prawdziwym. Chodzi o prawdziwą demokrację, a nie tak jak wyście szli po władzę, krzycząc, że nie będzie już niewygodnych pytań. I tych pytań faktycznie nie będzie, bo nielegalnie do Telewizji Polskiej weszły służby TVN-u i innych silnych panów wskazanych przez ministra Sienkiewicza.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A wy mieliście Rachonia, który kłamał.*)

Tak, pytań już nie będzie. Polacy będą mieli trudność dowiedzieć się o tym, co w Polsce państwo robicie. Żadna ze stacji nie podała, co robicie w Unii Europejskiej. To jeszcze zanim zlikwidowaliście Telewizję Polską, na którą to telewizję i ja, i wielu Polaków płacimy abonament.

(*Głos z sali: Ja też, naprawdę też.*)

Zostaliśmy pozbawieni (*Dzwonek*) mediów, pozbawieni tego, abyśmy mogli sobie wcisnąć właściwy kanał, taki jak chcemy oglądać w telewizji. Zlikwidowaliście TVP Info, żeby nie powiedzieć, że przyjmujecie nielegalnych migrantów, migrantów, którzy będą odsyłani z Niemiec, i że budżet, który tutaj został przedstawiony, budżet, który ma zapewnione i 800+, które uchwaliliśmy, i inne świadczenia społeczne, był przygotowany przez rząd pana Mateusza Morawieckiego. Wy zwiększacie deficyt o ponad 20 mld zł. A gdzie w tym budżecie są wasze obietnice skierowane do wszystkich Polaków, jak m.in. zwiększenie kwoty wolnej od podatku i refundacja dla samorządów?

(*Głos z sali: Są.*)

(*Głos z sali: Babciowe.*)

Ktoś tutaj powiedział, że samorządy nie otrzymywały... Samorządy w ramach wyrównania subwencji po naszych obniżkach podatków dla osób fizycznych dostawały dodatkowe subwencje, czasami wyższe niż w 2015 r.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda!*)

Wszystkie samorządy, które składały dobre wnioski, otrzymywały dodatkowe pieniądze na realizację zadań samorządowych. Samorządy, w tym samorządy w moim okręgu wyborczym, gorlicki, sądecki, limanowski, z Nowego Targu, tarczyński, otrzymywały pieniądze.

(*Głos z sali: Kolesiostwo.*)

Każdy samorząd, który składał dobre wnioski, otrzymywał. I tak dobrze w samorządach, jak było, i kas tak pełnych pieniędzy na pewno już za waszych rządów nie będzie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wolne media!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Alicja Łepkowska-Golaś, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Lepkowska-Golaś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówię do was jako mieszkanka Łomży. Chcę podziękować. Po tym, jak pan minister zapewnił wszystkich nauczycieli o 30-procentowych podwyżkach i wynagrodzeniach, zadzwoniła do mnie matka samotnie wychowująca dzieci, nauczycielka z Łomży. Powiedziała, że pierwszy raz przestaje myśleć o zmianie swojej ulubionej pracy. Wielki szacunek, panie ministrze, że udało się panu znaleźć pieniądze na ten cel. *(Oklaski)* Jeżeli chcemy mieć bardzo dobrych pedagogów, edukatorów profesjonalistów, to oni nie mogą być najgorzej wynagradzanymi osobami w Europie. Musimy bezwzględnie zwiększać nakłady na edukację. Płace nauczycieli przez ostatnie lata były na poziomie nieakceptowalnie niskim.

To powodowało frustrację całej grupy zawodowej i wywoływało długofalowe negatywne skutki społeczne. Wysyłamy konkretny sygnał, że dla naszego rządu poprawa systemu edukacji jest priorytetem.

Środki, które rząd premiera Donalda Tuska zapewnił w przyszłorocznym budżecie, wystarczą samorządom *(Dzwonek)* na sfinansowanie tych 30-procentowych podwyżek dla nauczycieli szkół i przedszkoli. Jest to wydatek właściwy, solidarnościowy i zdecydowanie prorozwojowy. Większe wydatki na edukację zapewnią też wyższy poziom wzrostu gospodarczego naszego kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bronicie tutaj telewizji, że jest nie nasza.

Pani Poseł! Co pani zrobiła w 2014 r., kiedy pani była posłem, kiedy wyrzucano dziennikarzy z telewizji, wyrzucano ich do firm zewnętrznych? Do tej pory toczą się procesy dziennikarzy rzeszowskiej telewizji. Wygrali je dziennikarze, otrzymali zadośćuczynienia. I wy teraz mówicie, że bronicie tej telewizji? Co pani poseł zrobiła w 2014 r.?

Panie Ministrze! Ile pieniędzy jest na telewizję w autopoprawce? Bardzo chciałabym wiedzieć. A ile pieniędzy jest dla par, które chcą leczyć niepłodność? Bardzo proszę, żeby pan odpowiedział również, czy będą pieniądze z Polskiego Ładu dla samorządów? Tak tu pięknie *(Dzwonek)* mówicie o samorządach, ale wszyscy samorządowcy dokładnie wiedzą, że ich budżety wzrosły prawie o 100%. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie, Panowie Ministrze! Od lat samorządy, zwłaszcza miasta na prawach powiatu, apelują, aby wraz z kolejnymi kierowanymi do nich zadaniami szło odpowiednie finansowanie. Najlepszym przykładem jest służba zdrowia. Przykład mojego miasta – musieliśmy dokładać przez ostatnie lata po kilkanaście milionów do funkcjonowania, żeby te szpitale mogły funkcjonować. Dalej – edukacja, tu również znaczna część wydatków pokrywanych przez samorządy kosztem innych zadań własnych. Cieszy więc zagwarantowanie środków w budżecie państwa na podwyżki dla nauczycieli.

Pozytywnie należy odebrać również to, że subwencja dla samorządów wyniesie 117 mld i będzie o te kilkanaście procent wyższa. Mam nadzieję, że odwrócimy dotychczasową filozofię. To władze samorządowe powinny decydować o swoich wydatkach z tych środków, które u nich powinny zostawać, a nie być skazane na dobrą wolę takiego czy innego rządu. Oczywiście są te duże wydatki, które powinny być finansowane czy dofinansowywane z budżetu państwa *(Dzwonek)*. Niech przykładem będzie tutaj tak potrzebna budowa nowego stadionu w Chorzowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Adrian Witczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Adrian Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy budżetowej na 2024 r. jest przełomowy pod wieloma względami, ale jako nauczyciel chciałbym zwrócić szczególną uwagę na sprawy związane z moimi koleżankami i kolegami. Trzeba mocno podkreślić, że wynagrodzenia wielu nauczycieli oscylują blisko płacy minimalnej. Jest to sytuacja nie do zaakceptowania.

Przez ostatnie lata wielu nauczycieli zwracało się do mnie, pokazując, w jak trudnej sytuacji się znajdują i jak bardzo są pogardzani przez byłego już ministra edukacji. Rozmawiałem m.in. z nauczycielami i samorządowcami z Tomaszowa Mazowieckiego, Rawy Mazowieckiej, Opoczna czy Radomska. Brak szacunku i przeznaczanie niedostatecznych środków finansowych doprowadziły do sytuacji, w której wielu nauczycieli chce odejść z zawodu. To jedno z najwięk-

Posel Adrian Witczak

szych ryzyk (*Dzwonek*) dla całego systemu edukacji w Polsce, któremu musimy jak najszybciej przeciwdziałać.

Zwiększymy w tym budżecie subwencję edukacyjną z 64 mld zł do 88 mld zł. Z całym przekonaniem poprzę rządowy projekt ustawy budżetowej na 2024 r.

Panie Ministrze! Jako biolog i leśnik mam pytanie: Jakie środki będą przeznaczone na funkcjonowanie parków narodowych i czy w perspektywie jest możliwość zabezpieczenia środków na utworzenie nowego narodowego parku w województwie łódzkim? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 13 grudnia rządzi dopiero tydzień, a już wielokrotnie złamała polskie prawo, ustawy, konstytucję. Siłowo, w sposób gangsterski, za pomocą osiłków podnoszących rękę na posłów odbijają instytucje publiczne, Polską Telewizję, polskie media.

(*Głos z sali*: A na Nowacką to pani nie widziała?)

Podnieśliście rękę na wolność słowa. Dlaczego? To proste. Po to, by Polacy nie dowiedzieli się, że już zostali przez nich oszukani. Ekipa Tuska wycofała sprzeciw wobec mechanizmu przymusowego rozdziału migrantów. Oznacza to konieczność przyjęcia ich konkretnej liczby albo zapłacenie 22 tys. euro za każdego.

Stąd moje pytanie do przedstawicieli totalnej koalicji: Ilu migrantów zamierzacie przyjąć? Czy zamierzacie przyjąć każdą ich liczbę (*Dzwonek*), jak niegdyś deklarował obecny wiceminister Cezary Tomczyk? Jaką kwotę w budżecie zabezpieczyliście na ten cel?

Dlaczego oszukaliście Polaków także w sprawie podniesienia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł? Dlaczego nie ma tego podniesienia w budżecie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Przydacz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewa strona tej sali przez wiele ostatnich miesięcy i lat powoływała się na przepisy konstytucji, na zasady praworządności. Może przypomnijmy te przepisy. Art. 2 konstytucji mówi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, a art. 7 tejże konstytucji mówi, że organy władzy publicznej działają w granicach i na podstawie prawa.

Jeśli chodzi o sytuację w mediach, w Polskim Radiu, w telewizji, w Polskiej Agencji Prasowej, kwestię zmian w tych organach reguluje ustawa – ustawa o Radzie Mediów Narodowych jako *lex specialis* wobec Kodeksu spółek handlowych. Stanowi ona jasno, że to ten organ, Rada Mediów Narodowych, jest jedynym właściwym i uprawnionym do dokonywania zmian osobowych w organach jednostek publicznych radiofonii i telewizji. Wasz rząd, płk Sienkiewicz, działa bezprawnie (*Dzwonek*)...

(*Posel Kazimierz Plocke*: Niech pan nie obraża.)

...działa poza przepisami konstytucji, działa poza prawem.

Ale, panie marszałku, jednym ze 100 konkretów Platformy Obywatelskiej była kwestia zlikwidowania dofinansowania dla TVP w wysokości 2 mld zł i przekazania tych 2 mld zł na onkologię. Panie ministrze, moje pytanie: Czy prawdą jest to, co powiedziała pańska wiceminister – pani Majszczyk to jest, zdaje się, pana wiceminister – że przekazujecie w swoim projekcie na telewizję i radiofonie nie 2 mld, ale 3 mld zł? Czyli zamiast na onkologię dosypujecie kolejne miliardy dla telewizji i radia, ale tym razem już przejętej waszej telewizji.

I, szanowni państwo, jedno słowo podsumowania. To wasze zachowanie ma swoją definicję, w Słowniku języka polskiego prof. Doroszewskiego ta definicja się znajduje: udawanie serdeczności i szlachetności po to, by wprowadzać kogoś w błąd co do rzeczywistych intencji lub czerpać z tego własne korzyści. To jest definicja hipokryzji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debatujemy dzisiaj o budżecie. Oczywiście część tej debaty to rozmowa o wydatkach, w tym wydatkach na oświatę. Biorąc pod uwagę zło, które w minionych latach PiS wyrządził oświacie, środki te oświacie są po prostu niezbędne. W budżecie na 2024 r. są środki na 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli – dodam, że dla nauczycieli wszystkich szczebli edukacji – i te podwyżki są symbolem zmiany, symbolem po-

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk

wagi w traktowaniu polskiej oświaty i polskich nauczycieli. Co prawda gdy słuchałem przedstawiciela Konfederacji, usłyszałem, że to jest jakiś prezent. Ja wiem, że państwa dzieci i państwa dzieci mogą być kształcone w systemie wysokobudżetowym, ale wiercie, nie wszyscy są tak majątni jak wy. I stąd (*Dzwonek*) wyborem ludzi jest publiczna szkoła powszechna. Mam prośbę o traktowanie wydatków na oświatę jako inwestycji, a nie prezentu.

I pytanie do pana ministra finansów: Czy w najbliższych latach i budżetach pensje nauczycielskie i pensje sfery budżetowej będą powiązane ze średnim, z przeciętnym wynagrodzeniem? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Dariusz Stefaniuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Stefaniuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam dwa pytania.

Pierwsze pytanie jest bardziej lokalne, dotyczy mojego okręgu wyborczego. Chciałem zapytać, czy w budżecie na 2024 r. dalej są przewidziane środki na rozbudowę portu w Małaszewiczach – suchego portu kontenerowego, największego w Europie, największej bramy, jeżeli chodzi o nowy Jedwabny Szlak. Ta rozbudowa miała spowodować, że z 16 par pociągów, które dzisiaj są odprawiane w Małaszewiczach, tych pociągów będzie od 35 do 55 na dobę. W ciągu 11 lat budżet Skarbu Państwa może uzyskać do 10 mld zł dochodu.

Drugie pytanie. Szanowny panie ministrze, co takiego się zmieniło od października, gdy mówiliście, że miliardy na telewizję publiczną nie powinny iść i Polacy w końcu nie będą płacić miliardów na telewizję? Mówił to Donald Tusk, mówiła to pani (*Dzwonek*) Pomaska. Czy jest prawdą, że zwiększacie wydatki na telewizję do 3 mld zł? Dlaczego nie przekazujecie tych pieniędzy na onkologię?

I pytanie do pana marszałka. Szanowny panie marszałku, czy możemy się dowiedzieć, kim są ludzie, funkcjonariusze, którzy dzisiaj chodzą z kostkami TVP, nie mając żadnych legitymacji prasowych? Czy Straż Marszałkowska może wyjaśnić, na jakiej podstawie się znaleźli na terenie Sejmu? Czy to jest tak, że dzisiaj będziemy mieli finansowanie telewizji, dlatego że pan funkcjonariusz Czyż będzie prowadził „Wiadomości”? Chciałbym, żeby pan marszałek to nam wyjaśnił. Ale również chciałbym, żeby rząd odpowiedział, kim był człowiek, który wtargnął do telewizji, pobił naszą posłankę, chcielibyśmy się dowiedzieć, na jakiej podstawie tam był – z imienia i nazwiska. To jest pytanie do pana Kierwińskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytania zostały odnotowane i będzie miejsce i czas na odpowiedź.

Teraz pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ogromne gratulacje – 4 dni wystarczyły, żeby z tego projektu, który został złożony, zrobić projekt budżetu, który jest dla obywateli. 24 mld zł więcej dla oświaty. I to nie dlatego, że mamy kolejną edycję programu willa+, tylko dlatego, że są to środki przeznaczone na podwyżki dla nauczycieli.

Kolejna kwestia – samorządy. Ostatnie lata to zubożenie samorządów na skutek tego podatku, który bardzo mocno w moim akurat okręgu wyborczym doprowadził do zubożenia. Nie miałam tego szczęścia co pani posłanka Bartuś, która mówiła, że każdy samorząd, który wnioskował o środki dodatkowe, miał je przyznane. Miała ogromne szczęście. Chciałam powiedzieć, że (*Dzwonek*) 118 mld więcej dla samorządów sprawi, że nie będziemy mieć do czynienia z taką kwestią.

Ostatnia sprawa to sprawa szpitali powiatowych. Chciałam zapytać, panie ministrze, czy znajdą się środki, aby wesprzeć szpitale powiatowe, które w większości są na granicy i nie mają środków na funkcjonowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Król, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pani poseł Weronika Smarduch, Koalicja Obywatelska.

Posel Weronika Smarduch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższym roku, jeśli spojrzymy na budżet, powróci to, na co samorządy czekały tak długo, czyli niezależność. Przez ostatnie 8 lat mówiliście o wielkich inwestycjach w Polsce powiatowej, w małych miastach i wsiach, a tak naprawdę korzystaliście ze strachu i braku niezależności finansowej małych gmin o niskich dochodach własnych. Wszystkie samorządy były karane brakiem rządowych funduszy za posiadanie własnego zdania. Dotyczy to nie tylko wielkich miast, ale również mojej gminy, wiejskiej gminy na Podhalu. Byliśmy ofiarą partyjnego rozdawania pieniędzy bez obiektywnych kryteriów. W nadchodzącym roku nie tylko zwiększymy subwencję ogólną o blisko 18%, ale także uruchomimy subwencję roz-

Posel Weronika Smarduch

wojową w oparciu o jasne i (*Dzwonek*) merytoryczne kryteria, które zapewnią niezależność samorządom, a co za tym idzie – większą decentralizację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A gdyby tak obecna totalna koalicja rządząca zdobyła się na cywilizowany, ludzki gest i wyraziła podziękowanie dla ustępującego rządu Prawa i Sprawiedliwości? Za co? Po pierwsze, za wprowadzenie polskiej gospodarki do grona 20 największych gospodarek świata. Po drugie, za to, że Polska stała się liderem wzrostu PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej waluty. (*Oklaski*) Po trzecie, dochody budżetu państwa w ciągu ostatnich 8 lat wzrosły aż o 400 mld zł. Po czwarte, tzw. wielka światowa trójka ratingowa opiniująca wiarygodność i stabilność finansową wystawiła Polsce ocenę na poziomie: A ze stabilną perspektywą. Po piąte, według Eurostatu wskaźnik bezrobocia wynosi w Polsce jedynie 2,8%, przed nami są tylko Czechy. Po szóste, Polska jest wiceliderem złoto-wyścigu, mamy w depozycie 360 t złota, królewskiego metalu, a wyprzedza nas tylko Bank Ludowy Chin. Po siódme, wydatki na ochronę zdrowia wzrosły z ok. 77 mld zł do ponad 190 mld zł (*Dzwonek*) dziś. Zatem jest za co dziękować i gratulować rządowi Prawa i Sprawiedliwości.

Mam pytanie. Jesteśmy po pierwszym czytaniu obywatelskiego projektu dotyczącego podwyżek dla pielęgniarek. W budżecie potrzebne jest ponad 10 mld zł. Nie ma ich, nie widać ich w budżecie, panie ministrze. Dlaczego?

Na koniec powiem jeszcze o jednej kwestii. Od kilkunastu lat 20 grudnia Rosja czci dzień czekisty. Wczoraj, 20 grudnia jako koalicja zemsty i chaosu godnie go uczciliście, dokonując bezpardonowego zamachu na media. Dedykuję wam zawołanie 16. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Abrahama Lincolna: można oszukiwać wielu ludzi przez jakiś czas, a niektórych ludzi przez cały czas, ale nie można oszukiwać przez cały czas narodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Hipokryzja po tej stronie sali jest gigantyczna. Mówicie o dziennikarzach, mówiliście o dziennikarzach. Tak, dziennikarze wrócili. Ten dziennikarz, który od dzisiaj zaczął pracę, został wyrzucony 8 lat temu, gdy rozpoczynaliście swoje działanie. Tym się właśnie, szanowni państwo, różnimy. Szanowni państwo, PiS broni dzisiaj telewizji. Przecież to nie była telewizja publiczna, to była PiS-owska szczujnia. Od dzisiaj, szanowni państwo, wraca normalność. Po prostu nie możecie tego przeżyć. (*Oklaski*)

Mówicie o migracji. Szanowni państwo, można było kupić polskie wizy na targach w całej Afryce. Sprzedaliście 235 tys. wiz. Gdyby nie rząd Donalda Tuska i sam pan premier osobiście, można by było zrealizować milion kolejnych wiz, do czego chcieliście doprowadzić. Taka jest prawda o was. (*Oklaski*)

Chciałem podziękować panu ministrowi. Nie możecie przeżyć jednego, zwracam się do PiS-u – my (*Dzwonek*) dotrzymujemy słowa. W ciągu 4 dni można było zrealizować 30-procentowe podwyżki dla nauczycieli, można było znaleźć pieniądze na in vitro, można było znaleźć 1500 zł na babciowe. To was boli, bo traktowaliście budżet jakby był wasz prywatny, a my po prostu robimy dobre rzeczy dla Polski i Polaków. Dziękuję, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marzena Anna Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może powiem kilka słów prawdy, słów prawdy na temat edukacji i finansowania edukacji przez rząd Prawa i Sprawiedliwości od 2016 r. W 2015 r. subwencja wynosiła 34 mld. Budżet przygotowany przez nasz rząd wynosił prawie 77 mld. To jest prawda. To rekordowy wzrost, który nigdy nie miał miejsca za waszych rządów. Znaleźliśmy też pieniądze na to, by sfinansować obecność pedagogów i psychologów w szkołach. To prawie 5 mld, które trafiły dodatkowo do polskich szkół i placówek. Nie tylko określiliśmy standardy zatrudnienia specjalistów, ale jeszcze znaleźliśmy na to pieniądze. Mówicie o tym, że edukacja to inwestycja. Tak, za waszych czasów na inwestycje na infrastrukturę szkolną przeznaczono niespełna 3 mld. Za naszych czasów to (*Dzwonek*) prawie 14 mld. To jest zasadnicza różnica.

Jeszcze raz powtórzę: rekordowy wzrost. Ten budżet, który był przygotowany, przeznaczal prawie 77 mld na edukację. Proszę nie mówić, że to wy

Posel Marzena Anna Machalek

o dwadzieścia parę miliardów zwiększyliście teraz subwencję, bo to jest zwykła nieprawda. I z tym kłamstwem trzeba skończyć. Ale robicie wszystko, żeby prawda do Polaków nie docierała, żeby był tylko jeden przekaz, jednokierunkowy przekaz, zafałszowany. Dlatego wczoraj w sposób brutalny, bezpardonowy dokonaliście przejęcia polskich mediów publicznych. Czy po to, żeby właśnie te nieprawdy, chociażby na temat polskiej edukacji, docierały do Polaków? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Zatem pan poseł Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł opozycji chciałbym pogratulować rządowi dobrego przedłożenia budżetowego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Ten budżet został przygotowany przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Został przygotowany na podstawie dobrej polityki gospodarczej, którą przez 8 lat prowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. To jest najlepszy budżet w historii wolnej Rzeczypospolitej z tego względu, że po stronie dochodów ma zapisane ponad 682 mld zł. A pamiętacie jaki budżet zostawiliście nam w 2015 r.? To było tylko niecałe 300 mld zł, a więc 110% wzrostu po stronie dochodów. To wielki sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ten budżet pewnie byłby jeszcze lepszy, gdybyście w ostatnich dniach przy nim nie majstrowali. Ale chciałem zapytać, czy dotrzymacie słowa danego nauczycielom *(Dzwonek)*, że każdy z nauczycieli otrzyma 1500 zł podwyżki na jeden etat nauczycielski, na ten etat, który jest w tej chwili w oświacie.

Korzystając z okazji, że jestem przy głosie, chciałbym zaprotestować przeciwko wczorajszej inwazji dokonanej przez rząd pana Donalda Tuska na telewizję publiczną. To skandal, to się nie mieści w działalności demokratycznego państwa prawnego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Ten budżet byłby pewnie jeszcze lepszy, gdybyście nie wprowadzili waszego Nowego Ładu, który pozabierał pieniądze samorządom i przedsiębiorcom. Gdybyście tego nie wprowadzili, to byłby jeszcze lepszy. Ale za ten budżet trzeba podziękować panu ministrowi, bo to jest dobry budżet dla Polaków, dobry budżet dla samorządów.

Panie Ministrze! Pytanie. W subwencji ogólnej mamy 3020 mln dla samorządów. Rozmawialiśmy z samorządami o tym, zresztą tutaj jedna z posłanek to podnosiła, że trzeba by było naprawić krzywdy, te krzywdy, które spowodował właśnie Polski Ład, szczególnie w drugim naborze, kiedy już na rympał dawali tylko swoim, a nie dawali wszystkim samorządom. Czy można by było wprowadzić takie kryteria, żeby pieniądze w pierwszej kolejności dostały pominięte samorządy? W moim okręgu wyborczym, który znajduje się w województwie zachodniopomorskim, jest wiele gmin, małych gmin, które nie dostały złotych, zero, panie pośle Kaleta, z Polskiego Ładu, a też muszą funkcjonować. To jest jedno pytanie. *(Dzwonek)*

Drugie pytanie, pewnie trudniejsze. Co ze składką zdrowotną? O to pytają przedsiębiorcy. I to chcielibyśmy usłyszeć. Ale też, żeby nie było, że nie przychodzę z prezentem przed świętami. Panie ministrze, w Świnoujściu przed sezonem letnim panowie i panie z PiS-u wymyślili sobie strefę ochronną wobec gazoportu, która do tej pory według moich wyliczeń kosztowała ponad 1 mln zł. Wystarczy ją zlikwidować i ten 1 mln zł przeznaczyć przynajmniej na następne kamery nasobne dla funkcjonariuszy Policji, żeby nie zdarzały się takie sytuacje jak w komisariatach we Wrocławiu. I to wszystko.

Panie i Panowie Posłowie z PiS-u! Nie wyłączono sygnału żadnej telewizji publicznej. Wyłączono sygnał partyjnej szczujni, TVPiS, a włączy się sygnał naprawdę publicznej Telewizji Polskiej. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rada Unii Europejskiej i Parlament Europejski zawarli ostatecznie porozumienie w sprawie paktu migracyjnego, który przewiduje konieczność przyjmowania przez państwa członkowskie określonej przez Komisję Europejską liczby nielegalnych imigrantów albo zapłacenie ogromnej kwoty 22 tys. euro za każdego nieprzyjętego imigranta. Jest to bardzo niebezpieczne dla Polski, może

Posel Kazimierz Gołojuch

nas podatników bardzo dużo kosztować. Pytanie, kto za to zapłaci. Również napływ nielegalnych imigrantów spowoduje ogromne koszty społeczne. Te koszty społeczne są tak duże, że obecnie trudno je nawet wyliczyć. Oby do tego nie doszło.

Wczoraj bezprawnie został wyłączony sygnał TVP Info. To zasłona dymna na działanie Unii Europejskiej w sprawie imigrantów i zielone światło dane przez obecny rząd dla zmiany traktatów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Radosław Fogiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Andrzej Gawron.

Pan poseł Grzegorz Piechowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Piechowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ostatnie 5 lat to 5 lat rozwoju inwestycyjnego w Polsce. Polska Strefa Inwestycji, deklaracje firm na ponad 45 mld zł, jeżeli chodzi o inwestycje. Te inwestycje mogły powstawać na terenach należących głównie do samorządów.

I jak słuchałem tutaj dzisiaj pana posła Sowy, który oczywiście mijał się z prawdą, mówiąc, że gminy otrzymywały tylko i wyłącznie po uznaniu partyjnym, to nie powiem, co się otwierało w kieszeni. Prezydent Piły, już były, aktualnie poseł, którego bardzo szanuję, pan poseł Piotr Głogowski był prezydentem i gmina Piła otrzymała w ciągu ostatnich 2 lat 100 mln zł na rozwój stref przemysłowych, po to tylko *(Dzwonek)*, żeby można było rozwijać tereny inwestycyjne.

Panie Ministrze! Czy w budżecie są przewidziane środki na rozwój stref inwestycyjnych? Bo doskonale pan o tym wie, że rozwój inwestycyjny to jest zwiększenie budżetu z podatków, a przede wszystkim wysoko płatne miejsca pracy dla Polaków. Czy w tym budżecie są przewidziane środki dla samorządów na rozwój stref inwestycyjnych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Czarnecki.

Nie ma.

Zatem pani poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co się wydarzyło w dniu wczorajszym, to, czego dokonała koalicja 13 grudnia, czyli Donald Tusk i jego towarzysze, to jest hańba dla waszej części Izby. W sposób całkowicie tożsamy z metodami gen. Jaruzelskiego przed laty brutalnie zaatakowano publiczne instytucje, strasznie potraktowano ludzi, a nam, posłom na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiono prowadzenie ustawowych uprawnień posła, czyli interwencji poselskiej. Policja, która była obecna na miejscu, pomimo okazania naszych legitymacji, utrudniała nam wejście do budynku.

(Posel Dorota Niedziela: A nam trzaskała gazem w oczy.)

Nieznane nikomu osoby przejęły publiczny budynek, zabarykadowały się w gabinecie, poturbowały naszą koleżankę i przez wiele godzin, do tej pory zresztą, brak państwa reakcji na tą sytuację. Dwa pytania *(Dzwonek)*: Kto wydał Policji polecenie blokowania wejścia do budynku posłom? Na jakiej podstawie prawnej? Proszę o odpowiedź na piśmie.

I drugie pytanie. Proszę jeszcze o wskazanie, kiedy wyprowadzicie czołgi na ulice, ponieważ to, co robicie to jest powtórka ze stanu wojennego. Wypowiedzieliście wojnę dużej części narodu i mam nadzieję, że jesteście tego świadomi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość...

(Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom: Przepraszam, mogę ad vocem?)

Ale, pani poseł, już jest czas...

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Do budżetu mam jeszcze jedno pytanie w takim razie: Ile kosztuje zatrzymanie przesyłu telewizji, czy jesteście tego świadomi? Też proszę o odpowiedź na piśmie. Ile kosztowała wczorajsza akcja zatrzymania transmisji telewizyjnych, bo to są gigantyczne koszty, jeśli chodzi o telewizję. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mnie trochę, jako żywo przypomina ta nasza dzisiaj-

Posel Piotr Kaleta

sza debata debatę, kiedy to siedział tutaj pan premier Donald Tusk, jeszcze nie był wtedy premierem, zadawaliśmy mu bardzo dużo pytań, ona też była bardzo długa.

Ja mam dzisiaj pytanie do pana ministra, czy pan odpowie nam na jakiegokolwiek pytanie. Czy też to stanie... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, chwileczkę pan poczeka, abyśmy mogli uspokoić dyskusję, która...

(*Głos z sali: Przepraszamy, panie marszałku.*)

Z szacunkiem do posła, który zabiera głos.

Bardzo proszę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Kaleta:

W związku z tym mam pytanie, czy dostaniemy odpowiedź na jakieś pytania, które są pytaniami bardzo istotnymi, bardzo konkretnymi. Bo tak na dobrą sprawę pytamy wszak o budżet, który został napisany przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, a wy tak na dobrą sprawę go kontynuujecie i mam nadzieję, że trochę go jednak spaprzecie.

Proszę państwa, bardzo chciałbym o jeszcze jednej rzeczy powiedzieć, bo tutaj jest dzisiaj dużo dyskusji na temat tego wszystkiego, co się wydarzyło wczoraj. Proszę państwa, z dyktaturą się nie dyskutuję. (*Dzwonek*) Dyktatura, która jest w tej chwili, jest faktem i dyktaturę tę trzeba po prostu obalić. I my nie rozmawiamy o tym, że oni tam idą i coś robią, bo to jest przywilej, przywilej w cudzysłowie oczywiście, dyktatorów. W związku z tym trzeba po prostu użyć wszelkich możliwych środków, żeby dyktaturę, która w tej chwili się pojawiła, po prostu jak najszybciej pogonić.

Jeszcze jedno pytanie. Panie marszałku, czy byłby pan w stanie spowodować, żeby razem ze swoim kolegą marszałkiem głównym pojechać do Telewizji Polskiej na Woronicza i zobaczyć, że dzieją się tam rzeczy niesamowite. Dlaczego niesamowite? Ponieważ, proszę państwa, są rozstawiane tam barierki. (*Gwar na sali*) Może warto by było tam jechać i zapłakać nad tą sytuacją, że tak być nie powinno, bo przecież tutaj marszałek rotacyjny deklarował: nigdy więcej barierki. Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali: Pani Witek przed Sejmem stawiała.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Wiesław Wieczorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Wiesław Wieczorek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja na wstępie chciałem podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i całemu rządowi, że przez te 8 lat byli w stanie odbudować finanse publiczne. Dzięki niemu budżet wzrósł z prawie 300 mld zł w 2015 r. do prawie 700 mld zł w roku obecnym. I to jest, szanowni państwo, fakt niezaprzeczalny (*Oklaski*) – uzdrowienie finansów publicznych to jest zasługa Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy.

A teraz pytanie do pana ministra. Z jednej strony pod osłoną tego zamachu medialnego jest przyjmowany europejski pakt migracyjny. Czy w związku z tym jest jakiegokolwiek zabezpieczenie w budżecie albo na przyjęcie imigrantów do Polski, albo na warunek alternatywny: zapłacenie za każdego imigranta, którego do Polski nie będziemy chcieli przyjąć, czyli ok. 20 tys. euro za jedną osobę. Gdyby założyć, że (*Dzwonek*) może to być np. 100 tys. osób, to jest to, szanowni państwo, 2 mld euro razy cena dzisiejsza kursu NBP, czyli prawie 9 mld zł. Czy takie zabezpieczenie jest planowane?

Jeżeli mogę, jeszcze ostatnie pytanie. Mówi się wiele o samorządach i o niedofinansowaniu samorządów. Tylko do września br. ponad 63 mld w ramach Programu Inwestycji Strategicznych trafiło do polskich samorządów. Chcę zapytać, czy podobne kwoty, czy to w budżecie, czy w instytucjach okołobudżetowych, znajdują się również w takiej skali na pomoc dla naszych samorządów. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)

Czy pan minister Czesław Siekierski nie jest czasami w niebezpieczeństwie?

(*Głos z sali: Nie.*)

Panie ministrze...

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Nie ma się dobrze pan minister.*)

Właśnie martwiliśmy się o pana ministra, ale wiadać, że jest w dobrej...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ale konsultacje trwają, panie marszałku.*)

Czy konsultacje dotyczą budżetu?

(*Głos z sali: Tak.*)

(*Posel Piotr Kaleta: Nawet wydaje się zadowolony.*)

No właśnie, to może moja troska była niepotrzebna.

(*Posel Dorota Niedziela: Ale spokojnie, rozmawiamy.*)

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Debujemy o bardzo ważnym, bardzo istotnym dokumencie, dokumencie ważnym dla wszystkich Polaków, albowiem z tego dokumentu będzie wypływało chociażby poczucie bezpieczeństwa w różnych obszarach dla naszych rodaków, co do jakości życia, realizacji tych wszystkich zadań, które stoją przed państwem. Myślę, że dzisiaj wszyscy nasi rodacy mogą mieć duże wątpliwości. Taki dokument powinien być realizowany, i wtedy to jest pewność dla naszych rodaków, na podstawie obowiązujących przepisów prawa. Od wczoraj wiemy, że koalicja 13 grudnia wprowadziła w Polsce nowe prawo. Art. 7 konstytucji, który mówi, że każdy organ państwa ma tyle uprawnień, ile dają konstytucja i ustawy, już nie obowiązuje, bo od wczoraj mamy dodany przez was zapis, że także uchwały, które podejmujecie w polskim parlamencie. Efekty tego widzieliśmy wczoraj na ul. Woronicza. To jest dramat, to jest (*Dzwonek*) sprowadzenie Polski do pozycji Białorusi. To coś niewyobrażalnego, drodzy państwo.

Jeszcze chcę się zwrócić do pana ministra z pytaniem. Mówiono tutaj wiele o samorządach, padały kłamstwa, że samorzady były ogoławane, nie było pieniędzy. Tylko na podstawie województwa lubuskiego, panie ministrze: na drogi za czasów działania Platformy Obywatelskiej i PSL-u 148 mln zł, za czasów naszych dwóch kadencji – 1900 mln zł.

Mam pytanie: Czy te pieniądze samorzady otrzymają? Czy zgodnie z tym, co się może wydarzyć, o czym wspominałem, np. podejmiecie uchwałę, że zmieniacie budżet, bo nie ma pieniędzy np. właśnie na drogi dla samorządów? Bardzo proszę o odpowiedź. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas tej dyskusji na temat budżetu na przyszły rok nie może zejść na drugi plan kwestia inwestycji infrastrukturalnych, tych inwestycji, które są motorem napędowym polskiej gospodarki. To Prawo i Sprawiedliwość w ostatnich latach rozdmuchało inwestycje infrastrukturalne do niebotycznych wręcz rozmiarów. Będziecie w ciągu najbliższych 3 lat odcinać od tego kupony. W tej chwili w realizacji jest ponad 1 tys. km dróg szybkiego ruchu, które będą oddawane do użytkowania w ciągu najbliższych 3 lat. To są projekty przez nas rozpoczęte, to są projekty, na które my zapewniliśmy środki finansowe, natomiast wy będziecie odcinać od tego kupony.

Moje pytanie brzmi: Co z kolejnymi projektami? Co z projektami, które są przygotowywane, a które w fazę realizacji będą mogły wejść w roku 2024, projektami w ramach „Rządowego programu budowy dróg krajowych” czy w ramach „Programu budowy 100 obwodnic”, które są realizowane w oparciu o finansowanie (*Dzwonek*) z Krajowego Funduszu Drogowego? Co z Krajowym Funduszem Drogowym? Jaki macie plan na zabezpieczenie finansowania właśnie tych inwestycji?

My w ciągu naszych rządów potrafiliśmy zwiększać wpływy do Krajowego Funduszu Drogowego.

(*Posel Anna Wojciechowska*: A są w budżecie PiS-owskim?)

Dzięki temu naprawdę rozdmuchaliśmy inwestycje do niebotycznych wręcz rozmiarów.

I co z funduszami, które wspierają samorzady? Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, rządowy Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, fundusz, w ramach którego Bank Gospodarstwa Krajowego przekazywał środki finansowe na inwestycje lokalne, które miały kolosalny wpływ na rozwój Polski lokalnej. Proszę o odpowiedź na piśmie, jakie macie zamiary co do tych funduszy zarówno w roku 2024, jak i w latach przyszłych.

My, po tym, co zrobiliście wczoraj z telewizją publiczną, po tym bardzo brutalnym, agresywnym, bezprawnym ataku będziemy wam patrzeć na ręce, będziemy z tej mównicy domagać się informacji, domagać się realizacji tych inwestycji. Będziecie głośno mówić, jeżeli będziecie gmerać przy inwestycjach infrastrukturalnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Droga Koalicjo! Kreujecie się na koalicję pro-samorządową i wspierającą budżety lokalnych społeczności. Ale mieszkańcy doskonale pamiętają lata, w których rządziście. Cytuję: mieszkańcy zwłaszcza mniejszych miejscowości w Polsce mogą czuć się zawiedzeni. Rząd zdecydował o zmniejszeniu dotacji na budowę dróg lokalnych – to depeusza Polskiej Agencji Prasowej z października 2013 r. Obniżaliście jako koalicja PO–PSL wysokość dofinansowań ze środków budżetu państwa na drogi lokalne z 50% do 30. Po proteście samorządowców, w którym także uczestniczyłem, wróciliście do tego.

Moje pytanie jest bardzo konkretne: Czy planujecie teraz, po powrocie do władzy, także obniżać środki na dofinansowania (*Dzwonek*) dla samorządów? Mamy takie niepokojące sygnały. Chcę w imieniu polskich samorządów o to zapytać.

Posel Łukasz Kmita

Na koniec chciałbym podziękować panu marszałkowi, bo komunista marszałek Czarzasty wyłączył mi głos podczas ostatniego posiedzenia. Pan marszałek jest człowiekiem kulturalnym, za co dziękuję, i pozwala posłom dokończyć pytania. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Paweł Sałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To taka moda na wyłączanie sygnału. Ja też miałem zadawać pytanie na końcu, ale zadam na początku. Mianowicie kiedy ostatni raz zdarzyło się, żeby sygnał telewizji publicznej został wyłączony po 1989 r.? To jest pytanie do całego rządu.

Ale przechodzę już do kwestii dotyczących dzisiejszej debaty. Szanowni państwo, deficyt, który jest zwiększony w porównaniu z projektem budżetu, który przedstawił pan premier Morawiecki, wynosi 20 mld zł. Tak, lekką ręką, nagle okazało się, że tymi 20 mld zł państwo będą bardziej Polskę zadłużać.

Teraz konkretne pytanie do pana ministra finansów. Chyba go jednak nie ma.

(Głos z sali: Nie ma go.)

Chyba nie ma ministra finansów. To warto odnotować, że nie ma pana ministra finansów...

(Głos z sali: Wyszedł na chwilę.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale jest w Sejmie i najprawdopodobniej słyszy naszą debatę.

Posel Paweł Sałek:

Okej, dobrze, będzie można odsłuchać.

Ale mam konkretne pytania: Czy Ministerstwo Finansów będzie zabierać pieniądze na działalność Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe? *(Dzwonek)* To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie: Czy planowana jest sprzedaż lasów państwowych lub gruntów z zasobów Lasów Państwowych?

(Posel Kazimierz Plocke: Nie.)

Czy planowana jest zmiana ustawy o lasach? Czy rząd Tuska będzie sprzedawał ziemie z zasobów Skarbu Państwa, aby zredukować deficyt budżetowy? I jeszcze jedno pytanie... *(Gwar na sali)*

(Posel Krystyna Skowrońska: Przecież sprzedajecie.)

Można mi nie przeszkadzać? Bo tu mi wszyscy naraz krzyczą.

I teraz jeszcze jedno pytanie. Czy państwo będą chcieli przesunąć Lasy Państwowe i zrobić z Lasów Państwowych jednostkę finansów publicznych? Dziękuję uprzejmie.

(Posel Marek Rząsa: Dobrze, że straciliście władzę, bo byście wyróżniły te lasy do końca.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni Państwo Posłowie! Przypominam, że dyskusja jest prowadzona z mównicy sejmowej, a nie pomiędzy rzędami w Sejmie. Zwracam się do osoby, która tę dyskusję wszczęła, ale do pana także, panie pośle, bo pan chętnie w takich dyskusjach bierze udział.

(Głos z sali: Posel Rząsa zaczął.)

(Głos z sali: Tego się nie da słuchać, panie marszałku.)

Pan poseł Jacek Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Gdy 42 lata temu, po wprowadzeniu stanu wojennego próbowaliśmy tu, w pobliżu, na obecnym rondzie de Gaulle'a przejmować gmach ówczesnej rządzącej partii, nie myśleliśmy, że na ulice znów wróci ZOMO w nowej postaci, w postaci rządu Donalda Tuska. To nie my parlamentarzyści zostaliśmy tak potraktowani, ale potraktowani tak zostali pracownicy telewizji publicznej, potraktowana tak została Polska. Ale czemuż tu się dziwić, jeśli tych podobieństw jest tak wiele? Przypomnę: stan wojenny był wprowadzony 13 grudnia także uchwałą. Ówczesna władza także nazywała się, wprawdzie socjalistyczną, ale demokracją. Wy przez te 8 lat cały czas nazywaliście się opozycją demokratyczną, teraz – większością demokratyczną. *(Dzwonek)* I tych podobieństw można by znaleźć bardzo wiele. Wyłączenie sygnału telewizji, które powtórzyło się po 42 latach, jest chyba najbardziej symptomatyczne.

Pani Minister! Panie Ministrze Nieobecny! Chciałbym zadać pytanie dotyczące budżetu. O ile zwiększa się w tym budżecie, przez was teraz sygnowanym, wydatki na rolnictwo, panie ministrze? O ile udało się je zwiększyć? I drugie pytanie: Ile pieniędzy jest na wyrównywanie różnic historycznych pomiędzy Polską Wschodnią a pozostałą częścią kraju? Jakie środki przewidzieliście na to w tym budżecie? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Polska wschodnia ma więcej pieniędzy...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Chmielewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kolbuszowa i Nowa Dęba to jedno z miast, które w ramach programu 100 obwodnic zostały zakwalifikowane do budowy obwodnic. W tej chwili zarówno w przypadku jednej, jak i drugiej miejscowości jest już po przetargu i wykonano studium korytarzowe. Studium korytarzowe, jeżeli chodzi o obwodnicę Nowej Dęby, jest na ukończeniu. Ostatnio został ogłoszony przetarg na studium korytarzowe dla czterech odcinków drogi krajowej S9, począwszy od węzła Rzeszów Zachód, poprzez Kolbuszową, Nową Dębę do węzła S74 koło Tarnobrzega. Mam pytanie: Czy te inwestycje będą kontynuowane?

Drugie moje pytanie dotyczy Funduszu Kościelnego, bo spływają do nas różne informacje. Dzisiaj czytałem, że Fundusz Kościelny w kwocie 257 mln zł będzie utrzymany. (*Dzwonek*) I trzecie, krótkie pytanie. Wzorem pani poseł Marty Wcisło chciałem prosić o zwiększenie środków finansowych na Narodowy Fundusz Zdrowia na realizację kontraktu dla Podkarpacia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Janusz Cieszyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Cieszyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dostaję dużo sygnałów od pracowników instytucji państwowych: Narodowego Funduszu Zdrowia, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oni mają jedno, ważne pytanie.

(*Głos z sali:* Co z maseczkami?)

Czy te 20-procentowe podwyżki, które państwo dzisiaj obiecaliście, które są zapisane w tym budżecie, obejmą także te instytucje? Tam pracują tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy osób, które codziennie dbają o sprawy Polek i Polaków. Czy nie dojdzie do sytuacji, w której podwyżki, które zaproponowaliście, dla państwowej sfery budżetowej, sprawią, że dojdzie do odpływu ekspertów z tych instytucji do instytucji objętych podwyżkami? To jest poważna sprawa. To są kwestie, które należałoby wyjaśnić jak najszybciej, tak żeby pracownicy tych instytucji wiedzieli jeszcze przed świętami, jak będzie w przyszłym roku wyglądać ich sytuacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Agata Wojtyszek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówicie państwo tak dużo o prawach kobiet, o tym, jakie to dla was ważne. W waszych 100 konkretach czytamy: natychmiast przystąpimy do realizacji polityki antyprzemocowej.

Zatem pytam: Czy sposób, w jaki w dniu wczorajszym wchodziliście do TVP, pozwalanie na taranowanie kobiety – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Joanny Borowiak, to rozpoczęcie realizacji tej polityki? Czy w ramach polityki antyprzemocowej mieści się przyjęcie przez was w dniu wczorajszym paktu migracyjnego? Czy to ma zapewnić bezpieczeństwo naszym obywatelom? Gdy ostrzegaliśmy, że Unia Europejska będzie chciała wymuszać na państwach członkowskich przyjmowanie migrantów, Donald Tusk zapewniał, że nie ma takich planów. Wzywał naszych obywateli, naszych rodaków do bojkotu referendum w tej sprawie. Znowu okłamał Polaków. Czy siłowe i bezprawne przejęcie TVP miało służyć (*Dzwonek*) temu, aby Polacy nie dowiedzieli się o tym, jak narażacie ich bezpieczeństwo, sprowadzając migrantów do naszego kraju? Czy zabezpieczyliście na ten cel odpowiednie środki w budżecie? Jaka jest ich wysokość? Jeśli nie, to od kiedy zamierzacie rozpocząć przyjmowanie migrantów? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działając na podstawie uchwały, która jest opinią Sejmu, apelem, wezwaniem, ale nie jest zobowiązaniem ani ustanowieniem nowego prawa – jak twierdzi pan Marszałek – doprowadziliście do precedensu na skalę światową. A może niekoniecznie, bo przecież podobne praktyki są znane w dyktaturach.

Tyle razy powoływaliście się państwo na konstytucję, a rozpoczęliście swe rządy od jej łamania. Chcecie uchwałą regulować materię ustawową? A może pomysłodawca tego proceduru spędził za dużo czasu w samorządzie i poza uchwałami świata nie widzi?

Pierwszy raz w dziejach III RP wyłączono sygnał publicznej telewizji. To praktyka rodem z PRL. A może to są nowe standardy znane chociażby młodemu pokoleniu z gier komputerowych? Gdy gracz nie może sobie poradzić czy przegrywa, zawsze może wyłączyć prąd.

Jeśli mówimy o młodym pokoleniu, to należy zapytać: Czy w ramach budżetu zostały zabezpieczone środki na dopłaty do wynajmu mieszkania dla młodych, a jeżeli tak, to w (*Dzwonek*) jakiej wysokości? Czy zabezpieczyliście środki w wysokości 10 mld zł

Posel Bartłomiej Dorywalski

– tak jak obiecywaliście – na rewitalizację i remonty pustostanów w zasobach polskich samorządów oraz 3 mld zł na dofinansowanie nowych projektów w modelu TBS oraz remont i powiększenie miejskich zasobów mieszkaniowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Artur Szalabawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Szalabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, którego nie ma!

(Minister Finansów Andrzej Domański: Jestem.)

Oj, witam serdecznie.

Chciałbym porozmawiać o takim niedużym budżecie, o 2 mld, które miały zostać zabrane z mediów publicznych, bo to media reżimowe. PiS-owskie media reżimowe miały być pozbawione 2 mld zł. Chodzą słuchy, że teraz przeznaczą na reżimowe media totalnej władzy 3 mld zł. Chciałbym zapytać pana ministra, czy to prawda, bo tak mówią na korytarzach. Tam chodzą tacy panowie z kostkami TVP, którzy nie mają żadnej akredytacji, i nagrywają. Tak à propos, panie marszałku, to mam do pana pytanie. Czy tak można? Chodzi o to, że tacy dziennikarze... Znaczący, oni się nie przedstawiają, ale mają logo TVP, chodzą i chcą nagrywać wywiady. Zniszczyliście już telewizję, zniszczycie też państwo.

Chciałbym się zwrócić do młodych ludzi. Teraz jeszcze uchwalamy w Sejmie budżet. Wchodzimy w totalitaryzm. Wasi rodzice, dziadkowie już tych obrad Sejmu nie widzą. Wy je jeszcze widzicie, ale za jakiś czas nie będziecie ich widzieć. Poczytajcie sobie, co to jest ustrój totalitarny, bo on wchodzi tak po cichu, a później jest dyktatura. Zastanówcie się, czy będziecie chcieli dorastać i żyć w takim ustroju. Zaczniiecie się interesować polityką, nie tylko słuchając pobieżnie tego, co wam będą rządowa TVP i TVN24 przedstawiały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo Posłowie! Ze względu na to, że jest pewnego rodzaju dyscyplina czasowa, która spowodowana jest godziną głosowania i kolejnymi punktami, od tego momentu będę przestrzegał tej dyscypliny. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dlaczego od tego momentu?)

Państwo mnie znacie. Oczywiście pozwolę dokończyć kwestię, nie będzie aż tak rygorystycznie, jak bywało, ale jest gorąca prośba – także do państwa

ministrów – by zastosować się do apelu o dyscyplinę czasową.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kryj:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bezprzykładny po roku 1989 zamach na media publiczne oczywiście nie jest zgodny z zasadami prawa. Włączenie sygnału Telewizji Polskiej miało, jak się wydaje, jeden cel: odcięcie mieszkańców naszego kraju od takich niewygodnych dla was informacji, jak choćby ta o wyrażeniu przez rząd premiera Donalda Tuska zgody na pakt migracyjny. Jego akceptacja oznacza zgodę na wydawanie z budżetu państwa polskiego środków na nielegalnych imigrantów. Ile to będzie kosztowało? Ile będzie kosztowało przyjęcie ich do Polski? Skąd zamierzacie wziąć te pieniądze? Czy zabierzecie je emerytom, samorządom czy nie lubianym przez was instytucjom takim jak Instytut Pamięci Narodowej?

Szanowni Państwo! Mówiliście o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dawał pieniądze tylko samorządom związanym z PiS. *(Dzwonek)* To nieprawda. Mój rodzinny Ostrowiec Świętokrzyski, w którym rządzi człowiek, który był kiedyś posłem PSL, na strefę przemysłową dostał 67,5 mln zł, a Sandomierz, którego burmistrz jest z Platformy Obywatelskiej, dostał 28,5 mln zł. To były tylko pieniądze z siódmej edycji Polskiego Ładu. Przestańcie kłamać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwrócę się do nieobecnego premiera Donalda Tuska. Szanowni państwo, dlaczego wywołujecie awanturę, jakiej w Polsce nie było od kilkadziesiąt lat? Dlaczego to robicie? Odpowiem Polakom, bo nie mają możliwości oglądania dotychczasowego TVP Info, nie mają możliwości oglądania „Wiadomości” czy „Teleexpressu”. Robicie to dlatego, że chcecie przykryć to, co dzieje się na forum Unii Europejskiej, Zdradzacie Polskę. 97% Polaków wypowiedziało się przeciwko przymusowej relokacji, przeciwko paktowi migracyjnemu, który narzuca nam Unia Europejska, a wczoraj rząd Donalda Tuska, jego urzędnicy zgodzili się na to. Idzie to dalej jak taran. Unia Europejska chce wprowadzać nowe zasady w całej Unii, również w Polsce.

Szanowni Państwo! Stąd ta awantura, żeby przykryć tamto. Nie posuwają się do takich rzeczy bez powodu. Ta awantura ma przykryć bardzo ważne rzeczy, które na forum Unii Europejskiej się dzieją. *(Dzwonek)*

Posel Piotr Uściński

Pytanie do pana ministra. Ja zajmowałem się mieszkalnictwem i gdy tutaj na sali państwo z Platformy Obywatelskiej proponowaliście poprawkę do naszej ustawy o kredycie 2-procentowym, proponowaliście, żeby tam wpisać 0%, to ja wiedziałem, ile to będzie kosztowało. Dlaczego tych pieniędzy nie ma w budżecie? Dlaczego do budżetu nie wprowadziliście pieniędzy na realizację waszej obietnicy?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Milczanowska.

Posel Piotr Uściński:

Od początku kłamaliście, okłamywaliście Polaków. Tego kredytu 0% nie chcieliście nigdy wprowadzić i go nie wprowadzicie. *(Oklaski)*

(Poseł Kazimierz Płocke: My tylko prawdę mówimy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zapraszam serdecznie panią poseł Annę Milczanowską na mównicę.

Posel Anna Milczanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego od kilku dni w Polsce wprowadzona została anarchia? Czy znówu chcecie tak jak w latach 2007–2015 prowadzić diadowskie państwo? Czy Polacy na to zasługują? Czy Polska na to zasługuje? Nie dość, że zdradzacie naszą ojczyznę na forum międzynarodowym, tam, w Brukseli, to jeszcze robicie to Polakom tu, na miejscu, poprzez zawładnięcie polskich mediów publicznych, posługując się siłowcami jak Putin, jak Łukaszenka.

Panie Ministrze! Wiemy, że ten budżet to będzie dany do jednej kieszeni, a zabrany z innej kieszeni, bo wiemy, że te 20 mld, o które zwiększyliście deficyt *(Dzwonek)*, nie wystarczy. Z czego zabraliście te pieniądze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę kontynuować pytanie mojej koleżanki, pani Ani Milczanowskiej, pani poseł.

Panie Ministrze! Napompowaliście nieźle VAT, żeby tylko spiąć ten budżet. Ja wiem, że chciał się pan

wzorować bardzo na... Jak tutaj państwo mówicie, teraz to jest wspaniały budżet, dobry budżet, bo przez waszego ministra skonstruowany, ale ten budżet wzorowaliście na najlepszym budżecie pana premiera Mateusza Morawieckiego. Bo Prawo i Sprawiedliwość wie, jak dbać o finanse publiczne...

(Poseł Małgorzata Pepek: Do swoich kieszeni.)

...bo kiedy obejmowaliśmy rządy, to ten budżet po stronie dochodów to było 285 mld, a teraz jest ponad 660 mld.

Mam pytanie do pana ministra kultury à propos budżetu: Z jakich pieniędzy zostali wynajęci ochroniarze, ludzie, którzy naruszyli nieetykalność posłów?

(Głos z sali: Ochroniarze prezesa.)

Byłam razem z moimi kolegami i koleżankami, byłam świadkiem tego zdarzenia *(Dzwonek)*, kiedy nasza koleżanka została poturbowana i została uratowana tylko i wyłącznie... Jej życie, powiem, było uratowane tylko i wyłącznie dzięki naszym kolegom posłom. Wszyscy zostali... Nasza nieetykalność osobista została naruszona. To jest wasza koalicja 13 grudnia, która łamie niestety konstytucję uchwałami. Tacy jesteście obłudnicy, mitomani.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiem, że poprzedni dwutygodniowy, kukiełkowy rząd nie kiwnął palcem w sprawie budżetu. Może za bardzo byli zajęci obliczaniem swoich odpraw.

Panie Ministrze! Mam kilka pytań. Na ile zadłużyły nas kolejne PiS-owskie rządy w ciągu ostatnich 8 lat? O ile przyrósł dług państwowy? Ile wynoszą zobowiązania budżetu państwa i poza nim? Jaki jest roczny koszt obsługi zobowiązań i kredytów? Jakiej wysokości będą płatności w 2024 r. w związku z zawartymi międzynarodowymi umowami na zakup uzbrojenia, m.in. ze Stanami Zjednoczonymi oraz Koreą?

I dziękuję, panie ministrze, za zwiększenie subwencji dla samorządów. Bardzo dobra wiadomość dla mojego miasta Łodzi, traktowanego wyjątkowo nieprzychylnie przez PiS-owskie władze przez ostatnie 8 lat. Dlatego proszę, panie ministrze, o rozważenie naprawienia wyrządzonych krzywd. Proszę, aby w przyszłości wyrównano poniesione straty, wynikające z nieprzychylności *(Dzwonek)* głównie wobec mojego miasta Łodzi oraz podobnych miast. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Paweł Szrot, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno dziś dyskutować o budżecie w chwili, kiedy podeptaliście konstytucję i ustawę, bo jakąż można mieć pewność, że plan finansowy państwa również z takim samym szacunkiem dla aktu prawnego nie wyłuduje podarty w ryszotoku? Ale cóż, przedstawienie musi trwać i musimy zachowywać pozory, że w Polsce nie dzieje się nic nadzwyczajnego, tak rozumiem, więc zadam teraz pytanie do ministra finansów: Jakie środki budżet państwa na 2024 r. przeznacza na modernizację, już rozpoczętą, trasy S10 między Bydgoszczą i Toruniem i czy to są środki wystarczające dla zapewnienia realizacji tej inwestycji w najbliższym roku? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Woś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Takie pytanie: Czy po realizacji przez płk. Sienkiewicza rozkazu Donalda Tuska o złamaniu, bezprawnym złamaniu przemocą ustawy o Radzie Mediów Narodowych, ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji aktualne pozostają te wszystkie wasze obietnice o przesunięciu tych kiedyś dwóch, a teraz, jak czytamy, 3 mld zł na onkologię? Bardzo ważne pytanie.

Czy aktualna jest kolejna wasza obietnica? Tak mydliliście oczy w czasie kampanii wyborczej o podwyżkach dla nauczycieli, gdzie wyraźnie mówiliście wielokrotnie, podkreślaliście: nie mniej niż 1500 zł. Panie ministrze, czy to jest aktualne?

W imieniu pracowników sądownictwa też bardzo ciekawą wręcz sztuczkę odkryliśmy w stosunku do budżetu, który był złożony do parlamentu przez poprzedni rząd, a waszym. Okazuje się, że te 12% i 20% – 12% było zaplanowane, teraz 20% – w budżecie jest dokładnie tą samą kwotą. Dlaczego? Bo otóż okazało się, że wszystkie etaty zaplanowane na sądownictwo brutalnie wycięliście. *(Dzwonek)* Wycięliście etaty na sprawy frankowe, wycięliście na wsparcie dla sekretariatów, wycięliście na wsparcie dla kuratorów, wycięliście na wsparcie urzędników. To jest te 20% podwyżki – czyli żeby pracownicy sądownictwa pracowali ciężiej za mniejsze pieniądze? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Dziękuję pięknie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Cukrzycy pragnę

państwu przypomnieć, że dzieci i młodzież cierpiące na cukrzycę mają właściwie pełny dostęp do monitorowania i leczenia cukrzycy. Brakuje jednak jasnych wytycznych dla długo działających insulin, aby mogły być one stosowane zgodnie z wytycznymi i z ich rejestracją. Stosowanie pomp infuzyjnych jest określone wiekiem, czyli do 26. roku życia dziecka.

Moje pytanie: Czy jest możliwość zabezpieczenia w budżecie środków tak, aby wszystkie osoby niezależnie od wieku mogły być wyposażone w powyższe pompy infuzyjne?

Moje drugie pytanie: Czy będzie możliwość finansowania najnowszych pomp połączonych systemem CGM lub FGM? Oraz moje kolejne pytanie: Czy będzie możliwość poszerzenia wskazań do refundacji *(Dzwonek)* najnowszych leków, takich jak Flozyn, dla pacjentów z cukrzycą, pacjentów w relatywnie dobrym stanie klinicznym? Zależy nam bardzo, aby ta grupa pacjentów mogła również skorzystać z tej grupy najnowszych leków. Dziękuję pięknie za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W normalnym czasie debata budżetowa jest najważniejszą debatą sejmową, ale nie mamy normalnego czasu, mamy czas operacji specjalnej Tuska, czas wojny hybrydowej wytoczonej porządkowi konstytucyjnemu, państwu polskiemu przez płk. Sienkiewicza, przez pana Bodnara. *(Głos z sali: Pana prof. Bodnara.)*

Aż należy się dziwić, że to jest człowiek, który mieni się być ministrem sprawiedliwości. Wszyscy konstytucjonaliści wskazują, że złamaliście konstytucję, że złamaliście prawo. I pytanie, jak daleko się posuniecie. Czy te osiłki, które opanowały telewizję, wejdą też do Krajowej Rady Sądownictwa? Czy wejdą do Trybunału Konstytucyjnego? Czy może w końcu do Pałacu Prezydenckiego, żeby wyprowadzić pana prezydenta? A może zrobicie tak jak bolszewicy, którzy *(Dzwonek)* rozpędzili konstytuante?

Zwracam się – bo Donald Tusk już z tej drogi nie zejdzie – do posłów pozostałych partii koalicji, szczególnie do posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy chcecie brać odpowiedzialność za te bezprawne działania Tuska?

(Posel Kazimierz Plocke: Ale chcieliście likwidować PSL.)

(Posel Jakub Rutnicki: Chcieliście likwidować PSL. Nie pamięta pan?)

Czy pamiętacie może o takim francuskim polityku Dantonie, który był jednym z twórców rewolucji francuskiej i został zgilotynowany przez Robespierrea? Robespierre zresztą też położył głowę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: 8 lat milczałeś.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł, momencik.

Jeszcze raz bardzo proszę. Jeżeli państwo macie ochotę toczyć dyskusję, to proszę przenieść ją poza salę sejmową, ponieważ ta właściwa toczy się z mównicy.

Proszę bardzo.

(*Poseł Kazimierz Płocki*: Tak, ale jak tego słuchać, panie marszałku.)

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dokonujecie państwo siłowego przejęcia mediów, co jest całkowicie bezprawne, niezgodne z konstytucją. Nawet te media, które zawsze wam sprzyjały i sprzyjają, są bardzo krytyczne wobec tego, co robicie. Przeczytajcie sobie wywiad z panem prof. Ryszardem Piotrowskim, wybitnym konstytucjonalistą, który udzielił wywiadu dla Onetu, jak krytycznie podchodzi do tego, co robicie.

Ale szanowni państwo, wracam do budżetu na rok 2024. Mam pytanie do pana ministra. (*Dzwonek*) Czy i ile środków ponad to, co już było w budżecie, zapisaliście państwo na przyszły rok na leczenie dzieci chorych na raka? I czy są to te 3 mld zł, o których tak głośno krzyčeliście, kiedy byliście w opozycji? Bo jak zadeklarowała pani minister Mąjszczyk, została utrzymana przez koalicję rządzącą rekompensata dla mediów publicznych w wysokości 3 mld zł. Kiedy my ją zabezpieczaliśmy w budżecie zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, mówiliście, że trzeba te pieniądze przeznaczyć na dzieci chore na raka. Czy teraz znaleźliście dodatkowe środki na ten cel? Takie jest moje pytanie. Bo jeśli nie, to jesteście hipokrytami i kłamcami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet to są nasze pieniądze społeczne, ale PiS o tym oczywiście nie pamiętał. A teraz z pustego i Salomon nie należy.

Panie Ministrze! Wielkie dzięki za skonstruowanie tego budżetu, bo to jest mistrzostwo, w przeciągu 4 dni.

Teraz wiemy, dlaczego ten budżet był ukrywany – bo kasa jest po prostu pusta. Pieniądze są wyprowadzone gdzieś poza budżet. Wyprowadzono mnóstwo pieniędzy, nawet 2-tygodniowy rząd szalał jak szejka. Ale my sobie z tym poradzimy. Wystarczy nie kraść.

Jestem z Polski wschodniej, województwo warmińsko-mazurskie. Panie ministrze, muszę wspomnieć o małych mazurskich samorządach. Proszę pamiętać o wsparciu, szczególnie teraz, gdy jest zima, na ogrzewanie. Tam naprawdę jest potrzebne wsparcie dla małych, lokalnych ciepłowni, dla wspólnot. I jeszcze jest potrzebne wsparcie dla małych ciepłowni realizujących inwestycje w ramach funduszy unijnych. Inwestycje są zagrożone niedotrzymaniem (*Dzwonek*) terminów nie ze swojej winy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Robert Gontarz.

Poseł Anna Wojciechowska:

Myślę o Orzyszu i Ełku. Proszę o pomoc, bo trzeba przedłużyć termin realizacji, inaczej samorządy będą musiały zwracać pieniądze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Robert Gontarz.

Przypominam, że będę starał się dyscyplinę czasową trzymać nieco mocniej.

Poseł Robert Gontarz:

Dobrze.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 grudnia ta koalicja dokonała zamachu na wolne media w sposób siłowy, zresztą w tym przypadku akurat dotrzymaliście słowa. Przyszli silni panowie i zrobili, co mieli zrobić, poturbowali kobietę, ale panie z tej strony sali w ogóle się temu nie sprzeciwiają. Pojawia się pytanie, dlaczego w tak brutalny sposób chcieliście zająć media publiczne. Ale tam, gdzie pojawia się pytanie, pojawia się natychmiast odpowiedź: pakt migracyjny został przyjęty.

Szanowni Państwo! Zwracam się przede wszystkim do wyborców Trzeciej Drogi. Czy zdawaliście sobie sprawę, że głosując na Trzecią Drogę, głosowaliście tak naprawdę na szeroką drogę, otwartą drogę dla nielegalnych imigrantów, dla tysięcy nielegalnych imigrantów? Rząd Prawa i Sprawiedliwości przekazywał miliardy złotych na tysiące inwestycji w Polsce lokalnej. Ta koalicja 13 grudnia będzie prze-

Posel Robert Gontarz

kazywała pieniądze na tysiące nielegalnych imigrantów. Pragnę zwrócić uwagę na to, że w Niemczech zaledwie 13% nielegalnych imigrantów podjęło pracę, całą resztę utrzymują pracujący Niemcy. Czy mamy doprowadzić do sytuacji, w której w Polsce również tak będzie? Dlatego (*Dzwonek*) pojawia się pytanie: Którą drogą będziecie nadal szli? Czy nadal będziecie szli tą drogą wyznaczoną przez Donalda Tuska przyjmującą nielegalnych imigrantów, czy jednak zastanowie się? Bo okłamaliście wyborców...

(*Głos z sali:* Koniec kłamstw.)

...mówiąc: nie głosujcie w referendum i jednocześnie mówiąc, że nielegalni imigranci nie zostaną przyjęci.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:* Trzeba się posłuchać, nagrać, żeby wiedzieć, o czym się mówiło.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk.
Bardzo proszę.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wy też kiedyś przegracie wybory. Wy też będziecie rozliczeni. Pamiętajcie o tym.

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:* A ja 8 lat temu to mówiłam, że przegracie, trzeba było się przygotować.)

Po raz pierwszy od 1989 r. w sposób celowy wyłączono sygnał polskiej telewizji. Miliony Polaków zostało pozbawionych prawa do informacji publicznej. W sposób bezprawny weszły osoby do telewizji i dokonują zwolnień, wręczają wypowiedzenia z pracy setkom pracowników, naszym rodakom, dziennikarzom, ale też pracownikom technicznym, sekretarkom i sekretarzom. Tych ludzi macie na sumieniu. Przed świętami. Pamiętajcie o tym. Złożyliśmy (*Dzwonek*) zawiadomienie do prokuratury.

(*Głos z sali:* Bardzo dobrze.)

Będziemy podważać wasze uchwały. Pamiętajcie o tym, że wasza władza też się kiedyś skończy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Stanisław Lamczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rząd PiS wyjątkowo miał okazję wpłynąć na

wykluczenie komunikacyjne Polaków, ale mimo że miał 77 mld zł, tego nie wykorzystał. Nie wykorzystał, ponieważ wykluczenie komunikacyjne urosło do 14 mln. Nie wykorzystał również tego, że miał stworzyć tzw. europejski system bezpieczeństwa na kolei, również z tego nie skorzystał. Ani kilometr nie został odebrany. Nie skorzystał z tego, że miał też GSM-R na 10 tys. km, też ani jeden nie jest odebrany. Oczywiście tutaj będą roszczenia i dlatego, panie ministrze, mam pytanie: Jak zabezpieczone zostały środki na roszczenia? Bo to są miliardowe środki. Jak zabezpieczono środki na inwestycje? M.in. z portu Gdynia do Kościerzyny również inwestycja jest zawieszona, nie wiadomo z jakich przyczyn. Jak zabezpieczone są rezerwy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Gramatyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na Śląsku, na Górnym Śląsku, na Opolszczyźnie jest prawie 600 tys. osób, które w domu nie rozmawiają, oni godojom doma. Czy rząd przewidział środki na rozwój śląskiej godki, na rozwój śląskiego języka, na finansowanie lekcji śląskiego języka?

(*Posel Kazimierz Plocke:* Tak.)

To moje pierwsze pytanie do państwa.

I drugie pytanie. Na Opolszczyźnie, na Warmii, na Mazurach, jak Polska długa i szeroka, w Polsce mieszkają obywatele narodowości niemieckiej, niemiecka mniejszość narodowa. Poprzedni rząd odebrał dzieciom Polaków, obywateli i obywaterek Rzeczypospolitej, polskich Niemców, środki na naukę języka niemieckiego jako języka ojczystego. Czy te środki zostaną przywrócone? O to apelują polskie mniejszości narodowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwa właśnie konferencja szefa kancelarii premiera, który mówi, że przystępujemy właśnie do prac nad nowym ładem związanym z mediami publicznymi. Jeżeli dzisiaj przystępujecie, jak rozumiem, w sposób praworządny, to co się stało na tej sali 2 dni temu? Co się wczoraj

Posel Marcin Porzucek

raj stało na Woronicza? Co się teraz dzieje przy Placu Powstańców Warszawy i na Brackiej?

(*Posel Kazimierz Plocke*: Nie wiem.)

Działacie pozakonstytucyjnie, pozaprawnie. Nie macie odpowiedniego mandatu społecznego, nie macie tej mitycznej koalicji 276, aby móc faktycznie zmieniać.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Szczujnie masz, w Poznaniu to samo robiłeś.)

Panie pośle Rutnicki, jest pan osobą wyjątkowo niekulturalną. Nie było pana, gdy występowałem kilka godzin temu.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Byłem i niestety słyszałem.)

Mówiłem wtedy o tym, o czym mówią samorządowcy. 3 mld chcecie im zaoferować w ramach subwencji inwestycyjnych. A wiecie państwo, że gmina pana posła dostała kilkadziesiąt milionów złotych, gmina Pniewy. Chciałbym pana zapytać: Co pan powie mieszkańcom Pniew (*Dzwonek*), którzy zamiast kilkunastu milionów złotych rocznie dostaną 1 mln, może 2 mln od łaskawego Donalda Tuska? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Cała filozofia...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na tym, szanowni państwo posłowie, zakończyliśmy dyskusję.

Zaprosimy teraz na mównicę... (*Gwar na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Głos z sali*: Idźmy dalej.)

Czy ja mogę nadal prosić o to, żeby trzymać się dyscypliny?

Panie pośle i panie pośle...

(*Głos z sali*: Coś wymyśliłeś...)

Czy możemy zakończyć tę dyskusję?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pewnie, krzyczy.)

(*Głos z sali*: Tak.)

Zapraszamy na mównicę ministra finansów pana Andrzeja Domańskiego. (*Oklaski*)

**Minister Finansów
Andrzej Domański:**

Dzień dobry raz jeszcze.

Dziękuję za wszystkie pytania, które padły w trakcie dzisiejszej debaty, i to z każdej strony tej sali. Wiele z nich było merytorycznych, ważnych. Niestety spora część nie dotyczyła de facto toczącej się dzisiaj debaty.

Zacznę od podziękowań, podziękowań dla pana posła Mentzena. Dziękuję za propozycję nowych podatków i obciążeń dla podatników. Nie spodziewałem się ich z tej strony sali. Pan poseł Mentzen krytykował dzisiaj, krytykował także wielu przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, wyraźnie rosnący deficyt. Deficyt ten faktycznie wzrósł. Wzrósł de facto z jed-

nego powodu, z powodu najwyższych w historii podwyżek dla nauczycieli. 30% to najwyższa podwyżka, jaką kiedykolwiek dostali nauczyciele w Polsce. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Można?)

I chcę powiedzieć jasno, rząd Donalda Tuska traktuje te podwyżki jak inwestycję, inwestycję w długoterminowy wzrost gospodarczy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Wyższy wzrost gospodarczy to wyższe podatki w długim horyzoncie. I nie jest prawdą, proszę państwa, że patrzymy na budżet w horyzoncie kwartału, roku czy kadencji. Podwyżki dla nauczycieli są właśnie najlepszym dowodem na to, że patrzymy na budżet i patrzymy na gospodarkę w horyzoncie dekad. Ostatnie wyniki testów PISA mówią, pokazują jednoznacznie, że Polski nie stać na to, aby nakłady na edukację pozostawały na niskim poziomie i aby nauczyciele w Polsce zarabiali tak słabo. To jest nasza inwestycja, inwestycja w przyszłość, inwestycja w kolejne pokolenia, inwestycja także w gospodarkę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Trela, marszałek Czarzasty, ale także poseł Buda zwracali uwagę na wydatki na mieszkalnictwo. One są i będą dla tego rządu priorytetowe. Nie wszystko udało się, to prawda, zmieścić w tym budżecie, który powstawał w ciągu czterech naprawdę bardzo intensywnych dni. Ale już pracujemy nad tym, aby te wydatki na mieszkalnictwo, także na mieszkalnictwo w obrębie najmu, dostępnego najmu dla słabiej zarabiających Polaków, istotnie wzrosły.

Posel Jakubiak i poseł Ociepa pytali o nakłady na obronę narodową. Pan poseł Jakubiak jest chyba odrobinę niedoinformowany, ponieważ akurat na obronę narodową rosną w sposób istotny. To jest część 29 budżetu – ponad 118 mld zł, czyli o ponad 20 mld zł więcej niż w roku poprzednim. I chciałbym się zgodzić z głosami padającymi z każdej strony tej sali. Polski nie stać na to, aby oszczędzać na bezpieczeństwie. Wiemy, gdzie jesteśmy. Wiemy, że za naszą granicą toczy się brutalna wojna. Polska, polski budżet na bezpieczeństwie, na nakładach na obronę oszczędzać nie będzie.

Dziękuję panu posłowi Petru oraz posłowi Cichoniowi za zwrócenie słusznej uwagi na konieczność podnoszenia przejrzystości i transparentności finansów publicznych. Zadeklarowana przez nas wola stworzenia rady fiskalnej jest pierwszym, ale absolutnie nie jest jedynym krokiem, który podejmujemy w najbliższych miesiącach, aby ta transparentność wzrosła. (*Oklaski*)

Posel Tomaszewski zwrócił uwagę na nakłady na ochronę zdrowia. One oczywiście w tym budżecie rosną istotnie, o czym będę jeszcze za chwilę mówił więcej, ale to fakt, rosną mniej niż nasze ambicje. Chcemy, aby nakłady na ochronę zdrowia w Polsce rosły systematycznie. Rozmawiałem o tym z panią minister Leszczyną. I środki na to będą w kolejnych latach z całą pewnością zwiększane.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowny panie ministrze, czy mogę na chwilę panu przerwać?

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że głosowania zaplanowane na godz. 17.30 będą przesunięte i rozpoczniemy je o godzinie...

(Poseł Jarosław Sachajko: Niemożliwe, pierwszy raz.)

Panie pośle, dlatego że staraliśmy się w dyskusji nie ograniczać nikomu głosu.

W związku z tym chcę poinformować państwa posłów, którzy nie muszą siedzieć na sali, że głosowania rozpoczyna się o godz. 18.

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Widzę, że rzeczywiście ze strony PiS-u niektóre pytania są zadane na zasadzie fire and forget, tak? W sensie zadane, ale na odpowiedź nikt nie czeka.

Pan poseł Kosztowniak, kolega minister, wspominał o założeniach makro do budżetu. One mieszczą się w konsensusie, mieszczą się w tym, co obecnie przewiduje rynek.

Pan poseł Kuźmiuk wspominał o 6-procentowym deficycie. No nie, deficyt wyniesie w przyszłym roku 5,1% PKB. I nie, nie jest prawdą, że przez rosnący deficyt będziemy na rynkach pożyczać drożej niż państwo. W październiku zeszłego roku rentowność 10-letnich polskich obligacji sięgnęła niemal poziomu 9%. To oznacza, że gdy polskie państwo chciało pożyczyć, musiało płacić za pożyczkę niemal 9%. W chwili obecnej, tydzień po rozpoczęciu naszej pracy, pracy nowego rządu, to oprocentowanie wynosi 5%. (Oklaski) Pan poseł wspominał również o tym, jak wspaniale rosły przychody VAT-owskie. Zwracam uwagę, że równie wspaniale rosła inflacja. Skumulowana inflacja za państwa rządów sięgnęła 47%.

Wyższe ceny oznaczają wyższe przychody z VAT-u. Natomiast to JPK, za którym stał rząd Platformy Obywatelskiej, był pierwszym istotnym krokiem do uszczelnienia VAT-u. W tym roku zrobimy kolejny krok, wprowadzimy KSeF, więc system będzie krok po kroku uszczelniany.

Pan poseł Porzucek był uprzejmy wspomnieć o spadającej sprzedaży detalicznej. Serdecznie rekomenduję, żebyśmy spojrzeli ciut głębiej, jeżeli mówimy o danych makroekonomicznych. O ile pan poseł w ogóle je rozumie. (Oklaski) W listopadzie sprzedaż paliw miesiąc do miesiąca spadła o 19%. Dlaczego? Bo skończyły się absurdalne działania ze strony Orlenu. Spadła również sprzedaż odzieży.

(Poseł Marcin Porzucek: Ale kłamiesz, kłamiesz, człowieku.)

To są dane, niech pan popatrzy w dane. Dlatego że był ciepły listopad. Dobra trwale radzą sobie w porządku.

Pani poseł Pamuła krytykuje nas, że w budżecie nic nie zmieniliśmy. Jej koleżanki i koledzy z klubu krytykują nas za rzeczy, które zmieniliśmy. Radziłbym więc jakieś uspoźnienie narracji.

Padło pytanie o inwestycje. Kiedy inwestycje w Polsce ruszą? Kiedy osiągną poziom 23%? My oczywiście jako rząd zrobimy wszystko, aby warunki do inwestycji w Polsce były jak najlepsze, zarówno dla inwestycji prywatnych, krajowych, jak i oczywiście inwestycji zagranicznych. (Gwar na sali)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, przepraszam bardzo.

Zwracam się do obecnych na sali posłów. Ci, którzy zainteresowani są dyskusją – proszę słuchać wystąpienia pana ministra. Kto zaś nie chce uczestniczyć w wystąpieniu pana ministra, może opuścić salę posiedzeń. Dlatego że jest to niegrzeczne, kiedy minister mówi, a cała sala sobie rozmawia. (Oklaski)

Minister Finansów Andrzej Domański:

Pani poseł Kwiecień pytała o finansowanie samorządów. Czy zwiększymy nakłady na inwestycje? Tak, twarde liczby pokazują jednoznacznie, że te nakłady w tym roku już istotnie wzrosną. Przywracamy 3,2 mld zł, które wstrzymaliśmy samorządom, kierując się, jak rozumiem, interesem politycznym. (Oklaski)

Pan poseł Sikora z Lewicy pytał o pieniądze na utylizację wysypisk śmieci. Tak, zabezpieczono w budżecie 153 mln zł. Natomiast jeżeli chodzi o formułę liczenia podatku od kopalin, to jest trochę bardziej skomplikowana sprawa. Myślę, że nie na dzisiejsze spotkanie.

Wydatki na sport, o to pytał poseł Luboński, naturalnie rosną.

Bardzo ciekawe pytanie ze strony pana posła Tadeusza Samborskiego odnośnie do IPN-u oraz PAN-u. Ja tylko przypomnę, że minister finansów do budżetu IPN-u się nie wtrąca. Wydatki na IPN w przyszłym roku, w 2024 r. wyniosą 649 mln zł. To wzrost o 20%. Ale my na poziomie rządowym nie mamy na tę pozycję wpływu. Natomiast można to zrobić na poziomie poselskim. Natomiast tak, zabezpieczyliśmy 180 mln zł na Polską Akademię Nauk.

Ograniczenie podatku Belki – tak, będzie wprowadzone. W 4 dni nie jest możliwe przedstawienie kompleksowego i spójnego systemu, który mógłby funkcjonować od 1 stycznia.

Pani poseł Olko oraz pan poseł Zandberg pytali o Narodowe Centrum Nauki. Rozmawialiśmy z ministrem Wierzbickim. Tak, środki na ten ważny cel się znajdują. (Oklaski)

Pan poseł Fritz był uprzejmy zapytać o pieniądze, o to, czy są pieniądze na telefon zaufania. Tak, panie pośle, na telefon zaufania pieniądze są i będą. Gdyby

Minister Finansów Andrzej Domański

to było nawet więcej niż 10 mln zł, to ten rząd na takie cele środki zawsze znajdzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pani poseł Matysiak pytała o kolej. Przepraszam, odpowie odpowiedni resort. Jak najszybciej dostarczymy odpowiedzi na piśmie.

Poseł Szczerba pytał o finanse Warszawy, ważne inwestycje w Warszawie. Tak, panie pośle, zarządzimy audyt we wszystkich ministerstwach jak najszybciej. Dzięki temu audytowi, mam nadzieję, będziemy w stanie wygenerować oszczędności, dzięki którym tak ważne inwestycje jak Sinfonia Varsovia będą mogły być sfinansowane. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pan poseł Sellin pyta, dlaczego jest mniej pieniędzy na kulturę. Najwyraźniej kolejny raz niedoinformowanie. Ponieważ wydatki na kulturę, część 24 ustawy budżetowej, rosną o ponad 1 mld zł.

Pani Matusik-Lipiec pytała o mechanizm dzielenia subwencji. To jest oczywiście zawsze kwestia sporna. Szukaliśmy rozwiązania, które będzie satysfakcjonujące zarówno dla dużych, jak i małych samorządów. Z taką propozycją wyszliśmy.

Pan poseł Czarnek chwalił się dochodami. A ja powiem: inflacja, inflacja i jeszcze raz inflacja, która zjadała oszczędności i dochody Polaków.

Dobrze. Teraz pytanie, które pada regularnie w tej debacie, pytanie o środki na TVP. Pieniądze na TVP są wstrzymane. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę uważnie czytać przedłożone projekty i przedłożoną ustawę.

Z panią poseł Leszczyną przedstawimy plan dotyczący nakładów na onkologię. Natomiast też mogą państwo znaleźć informację o tym, że dochody NFZ w przyszłym roku będą o ponad 8 mld zł wyższe. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

A więc na tak ważne cele środki oczywiście są.

Ostatnie pytanie. Pan poseł Cieszyński pytał o podwyżki. ZUS i KRUS oczywiście będą objęte 20-procentową podwyżką. *(Oklaski)* Jeżeli chodzi o NFZ, nie, tam finansowanie wygląda inaczej. Natomiast jeżeli chodzi o ZUS i KRUS, to potwierdzam, że 20-procentowa podwyżka będzie jak najbardziej sfinansowana.

To chyba wszystko, jeżeli chodzi o te pytania. Natomiast pani minister Majszczyk oraz ministrowie z poszczególnych resortów będą udzielali odpowiedzi na pozostałe pytania. Jeżeli na jakieś pytanie odpowiedź dzisiaj nie zostanie udzielona z uwagi na kończący się czas, to zostanie ona jak najszybciej przekazana państwu drogą pisemną.

Przepraszam, widzę jeszcze panią poseł Nowicką. Oczywiście, tutaj mam zapisane, środki na język niemiecki zostały również zabezpieczone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Dziękuję także za dyscyplinę czasową.

Zgodnie z moją zapowiedzią, szanowni państwo, teraz głos będą zabierać poszczególni ministrowie, odpowiadając także na zadane przez państwa pytania.

Jako pierwsza głos zabierze minister zdrowia pani Izabela Leszczyna.

Bardzo proszę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Minister Zdrowia
Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie, który był przeznaczony dla klubów poselskich, pan poseł Wicher z Prawa i Sprawiedliwości odnosił się do systemu ochrony zdrowia i w kilku punktach stawiał różne zarzuty. Chwalił też oczywiście poprzedni rząd, co zrozumiałe. Powiedział m.in., że oto liczba świadczeń wzrosła o 34% w czasach rządów PiS-u. Panie pośle, Narodowy Fundusz Zdrowia nie potwierdził mi tej danej. Ale nawet gdyby tak było, no to po co są świadczenia? Świadczenia są po to, żeby zwiększyć dostęp pacjenta do lekarza, żeby skrócić kolejki. Tymczasem jak to jest z tymi kolejkami? Otóż średni czas oczekiwania do lekarza specjalisty w 2015 r. wynosił 84 dni – to bardzo długo. Ale ile wynosi teraz? 164 dni – to jest dwa razy dłużej. Do gastrologa czekało się 120 dni – strasznie długo. Teraz czeka się 301 dni. Do dermatologa to było 21 dni. Teraz czekamy 76 dni.

Pan poseł powiedział też o darmowych lekach jako osiągnięciu. Na pewno tak, ale nie wiem, czy pan poseł ma seniora w domu, bo jakby miał seniora w domu, toby wiedział, ile seniorzy płacą za lekarstwa, szczególnie te najnowszej generacji, najbardziej pożądane, które są drogie – one najczęściej są poza listą leków bezpłatnych. Ale, panie pośle, o lekach to w ogóle bym nie mówiła. Państwo nie zamówiliście w odpowiednim czasie szczepionki przeciwko nowemu wariantowi koronawirusa, nie zapewniliście bezpieczeństwa Polakom. Dzisiaj szukam tych szczepionek po całym świecie, bo bardzo wiele Polek i Polaków chce się zaszczepić. A z COVID-em będzie jak z grypą, on już z nami zostanie. I tak jak ludzie, którzy dbają o siebie, szczepią się każdego roku przeciwko grypie, i ta szczepionka zawsze jest adaptowana, tak szczepionka przeciwko koronawirusowi też będzie adaptowana i rząd ma obowiązek ją zapewnić bezpłatnie dla osób starszych i dla grup wrażliwych, natomiast dla innych ona po prostu powinna być. Nie zrobiliście tego, tak jak nie zapewniliście remdesiviru, czyli jedynego leku, którym leczymy pacjentów poważnie chorych, poważnie przechodzących COVID. Staramy się to zmienić. Ten lek będzie dostępny w szpitalach zakaźnych.

Powiedział pan też o nowych wydziałach lekarskich, że będziemy je pewnie zamykać. Nie mamy zamiaru niczego zamykać. Ale też wszyscy zgodzimy się co do tego, że każdy z nas chce być leczony przez

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna

lekarza specjalistę, wykształconego najlepiej jak to tylko możliwe, bo akurat w tym zawodzie profesja jest po prostu koniecznością. A więc jeśli wydziały będą spełniały standardy kształcenia lekarzy, nie mają się czego obawiać, będą mogły prowadzić te zajęcia i wydziały.

O onkologii pan minister finansów już trochę powiedział. Rzeczywiście opracowujemy taki program. Rzeczywiście w NFZ będzie więcej pieniędzy. Ale też budżet ministra zdrowia jest zdecydowanie większy, niż był kiedykolwiek. Tylko od września do grudnia, czyli jeśli porównamy to, co państwo przygotowaliście, z budżetem pana ministra Domańskiego, ten budżet zwiększył się – nie mówię o NFZ, mówię o budżecie – o 891 mln zł.

SMA, a właściwie dzieci chore na SMA. Tu nie ma co robić żadnej polityki. Tak, państwo wprowadziliście refundowaną bardzo drogą terapię. Bardzo dobrze. Natomiast jeśli jest garstka dzieci, która nie została objęta tą pożądaną terapią, jeśli zdeterminowani rodzice prowadzą zbiórki przez Internet, to znaczy, że lekarze prowadzący dali tym dzieciom nadzieję i powiedzieli, że ta terapia może im pomóc, mimo że nie zostały w pierwszym oglądzie, w pierwszym programie zakwalifikowane do tego leku. Dlatego co robimy? Od kilku dni prowadzimy konsultacje, oczywiście nie z politykami, ze specjalistami, z panią prof. Kotulską-Józwiak i z panią prof. Kosterą-Pruszczyk. Konsultanci, lekarze jeszcze raz rozpatrzą każdy przypadek. Jeśli nie będzie przeciwwskazań do podania tego leku, to po prostu to zrobimy i na to pieniądze znajdziemy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani minister, wykorzystując czas na brawa, chcę powiedzieć, że w 15 minutach przeznaczonych dla Rady Ministrów chciałoby się zmieścić jeszcze pięciu ministrów.

Minister Zdrowia Izabela Leszczyna:

Dobra, to kończę, panie marszałku.

Dwa tematy. Zadłużone szpitale, 20 mld zł. Smutny spadek po PiS-ie rzeczywiście nie zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Rozmawiamy i będziemy rozmawiać. Potrzebne tu są zmiany systemowe. Będziemy rozmawiać z samorządami, z pracodawcami, także z samorządami zawodów medycznych.

Aha, jeśli chodzi o pytanie pani posłanki Ewy Kłodziej – odniosę się do tego na piśmie, bo to wymaga analizy, pani posle.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale brawo za SMA.)

I ostatnia rzecz. Pan poseł Hoc powiedział, że on nie widzi w budżecie środków na wynagrodzenia dla pielęgniarek. Jak się jest posłem od kilkunastu lat

i w dodatku lekarzem, to wypadałoby wiedzieć, że wynagrodzeń pielęgniarek nie ma w budżecie, tylko są one finansowane z NFZ-etu, panie posle. To po pierwsze. A po drugie, mieliście czas od maja do października, żeby tę obywatelską ustawę przeprocedować, a nie ją mrozić. A ja w pierwszym tygodniu urzędowania spotkałam się z Naczelną Izbą Pielęgniarek i Położnych, jesteśmy w dialogu. Rozmawiam ze wszystkimi samorządami zawodów medycznych i zapewniam pana, że dojdziemy do porozumienia.

I oczywiście wszystkim panom posłom, paniom posłankom i wszystkim naszym rodakom i rodaczkom na święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok życzę dużo zdrowia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Głos zabierze teraz minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Czesław Siekierski.

Bardzo proszę.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Czesław Siekierski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo krótko. Jedno z pytań: Czy minister rolnictwa ma poparcie premiera? Premier wnioskował o powołanie tego ministra, w związku z czym trudno sobie wyobrazić, że premier nie popiera swojego ministra. Myślę, że sukces i rozwiązanie problemów branży są jednocześnie ważne dla całego rządu i takie podejście prezentujemy. Ale rozumiem podtekst pytania.

Co z importem cukru? Czy zablokujemy? Jak państwo wiecie, w dniu jutrzejszym odbędą się rozmowy ministra Sikorskiego z udziałem wiceministrów rolnictwa i infrastruktury w Kijowie. Jutro też mamy rozmowy bezpośrednie z ministrem rolnictwa Ukrainy. Analizujemy. Do dnia wczorajszego wpłynęła kwota 38 tys. t. To nie jest duża kwota cukru. Zobaczymy, co się będzie działo. Są pewne niebezpieczne sytuacje, bo ta wielkość cukru, która wpłynęła, nie powinna wpływać na taką reakcję sieci, na ceny, które już sieci zaczęły dyktować, czy na to, że zaczęto nawet próbować renegocjować umowy z dostawcami.

Czy mamy notyfikacje w zakresie pomocy dopłat do transportu zbóż? O to wystąpił poprzedni rząd jeszcze w kwietniu. Była korespondencja między resortem rolnictwa a Komisją. Będziemy podtrzymywać działania w tym zakresie, dlatego że sprawy transportu, wbrew temu, co mówi Komisja, że one naruszają problemy konkurencyjności... To nie jest do końca tak. Zależy, jeśli ten transport jest przesuwany na większą odległość, to on podnosi cenę, zwiększa cenę, ale nie narusza konkurencyjności z tego tytułu, bo to są dodatkowe koszty, a ten transport, żeby wyeksportować, jest zbędny. I tutaj będziemy przekonywać Komisję Europejską do naszych racji.

Czy są środki, jeśli chodzi o sprawy związane m.in. z kukurydzą? Poprzedni rząd, ten 2-tygodnio-

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski**

wy, przyjął rozwiązania dopłat do kukurydzy, do kredytów, tylko że nie zapewnił środków na ich realizację. W związku z tym musieliśmy dokonać pewnego przelewu, zwiększenia środków na rezerwie celowej, aby móc finansować dopłaty do kukurydzy na tych warunkach, które zostały zapowiedziane, bo rolnicy tę informację otrzymali i takie oczekiwania są. Wiemy, jak niska jest opłacalność, jakie są niskie ceny kukurydzy, w związku z czym chcemy, aby to wsparcie dla rolników było. Ten kierunek tutaj jest uzgadniany i prowadzony także w ramach działań bieżących z Ministerstwem Finansów.

Jeśli chodzi generalnie o wzrost, bo pan poseł Bogucki pytał, jaki jest wzrost środków na rolnictwo, to zależy, czy się to odnosi do budżetu 2023 r. czy już do budżetu po nowelizacji w roku 2023. Generalnie te nakłady w roku 2023 przed nowelizacją wynosiły 67 mld zł z małą nadwyżką, po nowelizacji – 73 mld zł, obecnie – 78 mld zł, a więc jest ponad 5 mld zł wzrostu. To też wynika z różnych składowych, ale chcemy, żeby było zapewnienie wsparcia dla rolników, bo ta sytuacja jest wyjątkowo trudna.

Musimy podjąć pewne działania wspierające instytuty naukowe, instytuty resortowe, w przypadku gdy te badania są niezbędne dla innowacyjności w rolnictwie, w całej gospodarce...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Już kończę.

...a instytuty cierpią na brak środków, na małe finansowanie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze teraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej pani Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczna rodzina, „Aktywny rodzic”, godna praca, bezpieczny senior i wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami – to są zobowiązania koalicji 15 października. To zadeklarowaliśmy w kampanii, to zapisaliśmy w umowie koalicyjnej. To nie jest łaska, to jest zobowiązanie, zobowiązanie do budowy nowoczesnego, bezpieczne-

go państwa dobrobytu, w którym programy, a rozwiązania mają charakter systemowy, w którym polskie rodziny po 7 latach oczekiwania na waloryzację 500+ w końcu zobaczą 800 zł. Na wypłaty 800+ zabezpieczyliśmy 63,7 mld zł i te pieniądze zaczną płynąć do Polaków już od stycznia.

Ale na tym nie kończymy z troską o rodziny. Zabezpieczyliśmy środki na „Rodzinny kapitał opiekuńczy” i „Dobry start”: odpowiednio 2,4 mld zł i 1,4 mld zł, a także na świadczenie wspierające dla osób z niepełnosprawnościami w kwocie 3,9 mld zł. Zabezpieczyliśmy także środki na waloryzację świadczenia pielęgnacyjnego. Stawiamy na pracę, co najlepiej odzwierciedlają podwyżki dla państwowej sfery budżetowej, w tym także – tu odpowiadam posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu – dla pracowników Ochotniczych Hufców Pracy oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Chcemy także ułatwić sprawne łączenie pracy z życiem rodzinnym, dlatego wracający do pracy rodzice będą mogli liczyć na wsparcie w ramach nowego programu „Aktywny Rodzic”, na który w 2024 r. zabezpieczyliśmy 1,5 mld zł. Emeryci i renciści będą mogli liczyć na systemową waloryzację, oprócz trzynastego i czternastego świadczenia oraz wzrostu minimalnej emerytury. Zabezpieczyliśmy także środki na ten najtrudniejszy dla każdego czas, kiedy odchodzi bliska osoba. Wzrost kwoty zasiłku pogrzebowego z 4 tys. zł do ok. 7 tys. zł oraz wprowadzenie tzw. renty wdowiej będą możliwe jeszcze w 2024 r., bo środki na ten cel zostały zabezpieczone. *(Oklaski)*

Poseł Włodzimierz Skalik pytał o fundusz pomocy. W zakresie pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy planujemy wydatki na poziomie 305 mln zł.

Posłanka Teresa Pamuła pytała z kolei o program „Aktywny Rodzic”, a dokładnie o to, gdzie w budżecie znajdzie te środki. Znajdzie je pani, szanowna pani poseł, dokładnie w części 73: Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dziękuję bardzo serdecznie ministrowi finansów za przygotowanie budżetu w tak krótkim czasie i za uwzględnienie w nim potrzeb polskich rodzin, od dziecka po seniora, osób z niepełnosprawnościami, a także pracowników i pracowniczek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Poproszę teraz o zabranie głosu minister klimatu i środowiska panią Paulinę Hennig-Kłoskę.

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kłoska:**

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Bardzo się cieszę, że dzisiaj w trakcie tej długiej, wielogodzinnej debaty również tematy ważne z punktu widzenia

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska**

naszego ministerstwa budziły u państwa zainteresowanie i że pytania na te ważne tematy padały z mównicy sejmowej.

Już na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów rozmawialiśmy o wydatkach, środkach niezbędnych do poprawy sytuacji w wielu obszarach dotyczących klimatu czy środowiska, czy energii. Zacznę może od odpowiedzi na pytanie pana posła Sikory o środki na likwidację odpadów, bo to był jeden z ważnych tematów. Z góry uprzejmie dziękuję panu ministrowi finansów, że w ramach tak trudnego budżetu, bardzo szybko przygotowywanego, przy sporej nierównowadze, budżetu, jaki objęliśmy, znalazły się również dodatkowe pieniądze na likwidację nielegalnych składowisk odpadów, a więc na poprawę zdrowia i życia mieszkańców. *(Oklaski)* A będzie to na pewno jeden z kluczowych tematów, którym ministerstwo z większą atencją, z większą uwagą będzie musiało zająć się już w najbliższych tygodniach, już w najbliższych miesiącach.

Szanowni Państwo! W planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczyliśmy dokładnie na ten cel poszczególne kwoty: 250 mln zł – na likwidację nielegalnych składowisk odpadów, 180 mln zł – na racjonalną gospodarkę odpadami, 20 mln zł ze środków programu FEnIKS – również na likwidację nielegalnych wysypisk, 150 mln ze środków programu FEnIKS – na remediację terenu, 50 mln euro z Krajowego Planu Odbudowy – na projekty dotyczące dokumentacji, likwidacji składowisk, w tym również na projekt dotyczący uporania się z problemem Zachemu, a także 153 mln zł, czyli dodatkowe pieniądze z rezerwy celowej – na zadania właśnie w obszarze gospodarowania odpadami. To są niezwykle ważne pieniądze, które minister finansów wygospodarował na ten cel w te parę dni, kiedy nad tym pracował, bo one tak naprawdę przekładają się na wkład własny, którego bardzo by brakowało, wkład potrzebny, by uruchomić środki z różnych funduszy, z innych miejsc, a dobrze wiemy, że również samorządom na ten cel pieniędzy bardzo brakowało.

Przypomnę, że raport Najwyższej Izby Kontroli wyraźnie wskazywał, że zaangażowanie państwa w rozwiązywanie tych problemów jest zdecydowanie za małe, że jest to jednak bardzo duże zadanie, bardzo obciążające finansowo, które było przerzucane na jednostki samorządu terytorialnego. Istotnie samorządy muszą również zaangażować się w rozwiązanie problemu, który powstał na ich terenie, natomiast państwo według tego raportu NIK nienależycie i niewystarczająco wspierało jednostki samorządów terytorialnego w tym obszarze. A praktycznie nie ma dnia, szanowni państwo, żeby media nie donosiły o trudnościach, niebezpieczeństwach związanych ze składowaniem niebezpiecznych, toksycznych odpadów na terenach położonych często bardzo blisko naszych

domów, naszych mieszkań. Mogę państwa zapewnić, że będzie to jeden z priorytetów naszego ministerstwa. *(Oklaski)*

W odpowiedzi na pytanie pani poseł Tracz o dodatkowe środki z rezerwy celowej dla Inspekcji Ochrony Środowiska na badania informuję, że GIOŚ ma budżet zwiększony z 201 mln do 229 mln zł. Budżety wszystkich WIOŚ zostały zwiększone z 208 mln do 243 mln zł. Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska mogą i na pewno będą występować również o środki z rezerwy 59. Tu również mamy spory wzrost nakładów. W roku 2023 w rezerwie na dofinansowanie zadań w zakresie ochrony środowiska i gospodarki wodnej była wyznaczona kwota 295 mln. W przyszłym roku będzie to kwota 467 mln zł.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani minister, zmierzamy do konkluzji.

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska:**

Tak. Jeszcze jedno pytanie, panie marszałku.

Mianowicie jest odpowiedź na pytanie posła Witczaka, też niezwykle ważne, myślę, że to interesuje tu wiele osób, o pieniądze na zwiększanie parków narodowych. Muszę powiedzieć, że już rozpoczęliśmy prace na ten temat w ministerstwie. W wydatkach bieżących mamy 400... 148 mln, w wydatkach majątkowych 4,5 mln, na finansowanie wydatków bieżących projektów unijnych 9,6 mln zł i na finansowanie wydatków majątkowych z projektów unijnych 43,2 mln zł.

Dziękuję panu marszałkowi za dodatkowy czas. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję także. Dziękuję bardzo, pani minister.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, głos zabierze sekretarz stanu pan Marek Gzik.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Marek Gzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może doprecyzuję, że chodzi przede wszystkim o to, co będzie się działo w resorcie nauki i szkolnictwa wyższego.

Szanowni Państwo! Demokracja w Polsce wróciła na właściwy tor, a to, co cieszy, niezwykle cieszy środowisko akademickie, które reprezentuję, to właśnie przywrócenie od 1 stycznia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, za co – myślę – w imieniu całego

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Marek Gzik**

środowiska akademickiego bardzo serdecznie dziękuję koalicji 15 października. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Nauka polska. Dużo było mowy na temat budowania silnego państwa, silnej gospodarki. Nie wiem, jak Prawo i Sprawiedliwość chciało to uczynić, jednocześnie głodząc instytucje takie jak Polska Akademia Nauk czy też Narodowe Centrum Nauki.

W budżecie na przyszły rok, szanowni państwo, to są, to będą odczuwalne podwyżki. Nakłady rosną z roku do roku o ponad 7 mld zł. To przede wszystkim pozwoli te głodowe pensje i wynagrodzenia nauczycieli akademickich podnieść o 30%. To także dodatkowe podwyżki dla administracji. To jest niezwykle ważne. W ramach wzrostu tych środków 160 mln zostanie przeznaczonych na dodatkowe inwestycje, 220 mln na pomoc materialną dla studentów.

Planujemy również wzmocnić Narodowe Centrum Nauki. Szanowni państwo, jest zaledwie 8% skuteczności w przypadku projektów składanych do tej instytucji. To jest naprawdę marnotrawstwo potencjału intelektualnego. Pisanie tych projektów zajmuje naukowcom, zarówno młodszym, jak i starszym naukowcom, bardzo wiele czasu, a zaledwie niecałe 10% uzyskuje finansowanie. Chcemy to zmienić już w przyszłym roku.

Bardzo dziękuję ministrowi Domańskiemu za przychylność dla środowiska naukowego w tym budżecie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji reprezentuje w tej części dyskusji sekretarz stanu pan minister Wiesław Szczepański. *(Oklaski)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Szczepański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania zgłoszone przez panów posłów, chciałem... Pan poseł Tułajew pytał o informację dotyczącą reaktywacji posterunków Policji. Chciałbym powiedzieć, że w latach 2016–2023 utworzono lub odtworzono łącznie 185 posterunków Policji. W tym roku odtwarzamy bądź będzie odtworzonych 30 posterunków Policji, natomiast zgodnie z informacją przekazaną przez komendę główną na rok 2024 planuje się odtworzenie lub budowę nowych 36 posterunków. Jak wiemy, program modernizacji obowiązuje do roku 2025.

Jeśli chodzi o pana posła Chmielowca, chciałbym powiedzieć, że oczywiście w budżecie na rok 2024

nadal utrzymany jest Fundusz Kościelny. Wzrasta on o 119%, z czego 246 mln to są składki na ubezpieczenia zdrowotne i społeczne, 10 mln na remonty instytucji sakralnych i 1 na działalność charytatywną.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Wojciechowskiej, kto wydał polecenie Policji, pani poseł otrzyma od nas odpowiedź na piśmie. Stwierdzam, że Policja wykonywała swoje obowiązki zgodnie z obowiązującym prawem.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Grzegorza Loraka, ile wydatków zostało zaplanowanych na uchodźców, chciałbym powiedzieć, że na rok 2024 w budżecie w części 42: Sprawy wewnętrzne, w dziale 852: Pomoc społeczna, rozdziale 85231 na pomoc dla cudzoziemców ujęto kwotę 107 726 tys. Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą tego, jaki jest koszt w związku z przyjmowaniem obywateli Ukrainy, w tym Funduszu Pomocy, chciałbym powiedzieć, że w przypadku zadań ministra spraw wewnętrznych w planie funduszu na rok 2024 posiadamy kwotę 682 mln zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Dziękuję także państwu posłom za kulturalne wysłuchanie wystąpień naszych ministrów.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 106 regulaminu Sejmu projekt ustawy budżetowej Sejm kieruje do rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych, a poszczególne części projektu rozpatrują także właściwe komisje sejmowe, które przekazują Komisji Finansów Publicznych stanowiska zawierające wnioski, opinie lub propozycje poprawek wraz z uzasadnieniem.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Sejmu w sprawie określenia trybu prac nad projektem ustawy budżetowej na rok 2024 Komisje sejmowe przekażą swoje stanowiska Komisji Finansów Publicznych do dnia 29 grudnia 2023 r., a Komisja Finansów Publicznych przyjmie sprawozdanie do dnia 5 stycznia 2024 r.

Ogłaszam przerwę do godz. 18.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 55
do godz. 18 min 06)*

Marszałek:

Droży państwo, wznawiam obrady.

Kluby zgłosiły kandydatów na członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Opinia komisji to druki nr 109, 110, 111, 112, 113, 114 i 115.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Marszałek

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r., druk nr 129.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 137. *(Poruszenie na sali)*

(Część posłów wstaje, oklaski)

Dzień dobry.

(Część posłów skanduje: Do więzienia! Do więzienia! Do więzienia!)

(Część posłów skanduje: Solidarni! Solidarni! Solidarni!)

Drodzy państwo, rozumiem, że pojawienie się posłów Kamińskiego i Wąsika wywołało emocje na sali. Panie pośle, proszę usiąść.

Chcę poinformować państwa o stanie faktycznym. Mogę?

Panie pośle, proszę usiąść.

Stan faktyczny jest następujący. Dzisiaj po dostarczeniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyroku sądu w sprawie obu wspomnianych panów posłów podpisałem postanowienie o wygaszeniu ich mandatów, dołączając do niego...

(Głos z sali: Skandal!)

Moment, moment.

...dołączając do niego list proszący o powstrzymanie się panów posłów od wykonywania obowiązków związanych z mandatem posła. Jednocześnie, mając świadomość tego, że obu panom służy procedura odwoławcza do Sądu Najwyższego, wstrzymałem się z podejmowaniem wszelkich kolejnych działań, takich jak np. stwierdzenie o wstąpieniu na ich miejsce kogoś innego, do czasu zakończenia procedury odwoławczej, która obu panom przysługuje. Z wypowiedzi medialnych wnoszę, że obaj panowie takie zażalenie na moją decyzję do Sądu Najwyższego złożą, a w związku z powyższym za 10 dni powinniśmy mieć decyzję Sądu Najwyższego w tej sprawie, która będzie kolejnym krokiem pozwalającym nam podjąć kolejne decyzje.

Z przykrością muszę odnotować, że nie odnieśli się panowie pozytywnie do treści mojego listu i do mojej prośby, natomiast, tak jak powiedziałem, wszystko jest zgodne z prawem. Następne czynności będą przeze mnie podejmowane po uzyskaniu stanowiska Sądu Najwyższego w tej sprawie. To tyle gwoili informacji, żebyście państwo wszyscy mieli ją kompletną.

(Poseł Mariusz Kamiński: Można?)

Panie pośle...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Moment, chwileczkę, teraz ja mówię.

Pan Kamiński zwraca uwagę, że nie otrzymał jeszcze ode mnie tej korespondencji, więc rozumiem, że nie czuje się zobowiązany treścią tej korespondencji i prośbą. Być może tak samo było w przypadku pana posła Wąsika. Cierpliwości, nic się tu nie pali, młyny sprawiedliwości miały w odpowiednim tempie, dojdzie korespondencja, panowie złożą zażalenie, Sąd Najwyższy się wypowie i będziemy nad tą sprawą procedować dalej. Nie eskalujemy rzeczy tam, gdzie nie musimy ich eskalować.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 137.

(Poseł Paweł Szrot: Panie marszałku, wniosek formalny.)

Będzie czas na wniosek formalny, panie pośle, jak skończę odczytywanie informacji proceduralnych. Zauważam tylko, że w imieniu pana formacji zgłosił się już do wniosku formalnego pan poseł Kałużny.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Teraz jest czas na wnioski formalne.

Pan poseł Mariusz Kałużny w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Oklaski)*

Poseł Mariusz Kałużny:

Panie Tusk! Panie Hołownia! Panie Kosiniak-Kamysz! Myślicie, że to co robicie w ostatnich dniach, ujdzie wam na sucho. Myślicie, że możecie niszczyć demokrację, łamać konstytucję, myślicie, że możecie niszczyć ludzi, myślicie, że możecie bić kobiety, myślicie, że można szantażować, straszyć i wyrzucać z godziny na godzinę dziennikarzy? Nie możecie. Nie możecie i odpowiecie za to w imię prawa, bo w przeciwnieństwie do was my prawa przestrzegamy. *(Oklaski)* Odpowiedzcie za to.

A pan, panie Hołownia, nie schowa się ani za TVN-em, ani za Tuskiem, ani za panem Kosiniakiem-Kamyszem. Kłamaliście, że chcecie chronić konstytucję, a tymczasem złamaliście konstytucję po 2 tygodniach rządzenia. Jesteście mistrzami świata.

Kłamaliście, że 2 mld to za dużo na TVP. Powiedzieć swoim wyborcom, że przeznaczą 3 mld. Kłamaliście, że kancelaria premiera za dużo dostaje dofinansowania... *(Dzwonek)*

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle Kałużny, rozumiem, że czas jest emocjonujący, ale zwracam uwagę na konieczność zachowania pewnego dekorum w tej...

(Głos z sali: Nie komentuj.)

Marszałek

Przepraszam, patelni z panem posłem po bruku nie byłem uprzejmy ciągać, więc na razie dla pana nie na ty, tylko panie marszałku, panie pośle Mularczyk. *(Oklaski)*

Podobną prośbę mam do pana posła Kałużnego. Zwracamy się do siebie z należnym sobie szacunkiem. Ja nie krzyczę do pana, panie pośle Kałużny. Zwrócił pan chyba uwagę, panie Kałużny, panie pośle Kałużny. Mam szacunek dla pana funkcji i dla wyborców, którzy pana w tym miejscu postavili.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15, z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny, aby zarządzić przerwę i uzupełnić porządek obrad o wystąpienie pana premiera, aby wytłumaczył Wysokiej Izbie oraz wszystkim Polakom, dlaczego łamie konstytucję. *(Oklaski)* Dzisiaj wypowiedział się pan Ryszard Piotrowski, profesor konstytucjonalista z Uniwersytetu Warszawskiego, który jasno powiedział, że działania ministra nie są oparte na wystarczających podstawach prawnych. Minister nie zastępuje krajowej rady w jej ustrojowej roli.

Panie Premierze! Początek rządu, a już pan łamie konstytucję. W tej chwili siłowo są przejmowane media, do TVP Info próbuje się wdrzeć bojówka, żeby, nie wiem, przejąć media. To jest pierwszy raz od 42 lat, kiedy wyłączona jest telewizja, szanowni państwo. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Zgłosił pan wniosek o przerwę. *(Poseł Paweł Szrot: Wniosek przeciwny do wniosku posła Sachajki.)*

Czyli będzie pan wnosil o to, żeby przerwy nie było? Liczę na pana prawdomówność, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie zgadzam się, pozwolę się nie zgodzić z panem posłem Sachajką. Jest oczywiste i nie wymaga żadnych przerw i żadnych obrad to, że łamanie konstytucji, łamanie ustaw zarówno poprzez powoływanie w bezprawny sposób szefów mediów publicznych, jak i poprzez nierespektowanie konstytucyjnej prerogatywy prezydenta do ulaskawiania na każdym etapie postępowania grozi odpowiedzialnością konstytucyjną, odpowiedzialnością karną i odpowiedzialnością cywilną. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto z państwa jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 371 posłów. 110 – za, 243 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 129).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej oraz art. 136c ust. 1 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego komisji śledczej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur? Nikt?

(Poseł Krzysztof Szczucki: Ja, panie marszałku.)

Pan, panie pośle Szczucki.

Proponuję, ponieważ mamy zgłoszenie, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 2-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Sprzeciw, a więc przegłosujemy tę propozycję.

Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 2-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 368 posłów. 239 – za, 117 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość poseł Krzysztof Szczucki.

3 minuty, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskutujemy, obradujemy na temat składu komisji śledczej do spraw rzekomej afery, afery, której nie było. My nie mamy

Posel Krzysztof Szczucki

nic do ukrycia, dlatego przedstawiliśmy swoich kandydatów. Ale nie mamy wątpliwości, że cała ta komisja to będzie polityczna zasłona dymna dla tego, co rzeczywiście robicie dzisiaj w naszym kraju, dla tej bezprawności, którą szerzycie, dla łamania prawa, dla przemocy, dla przejmowania niezgodnie z prawem instytucji publicznych.

Mówicie tyle o wyroku Trybunału Konstytucyjnego K 13/16, tylko do tej pory nikt z waszej strony sceny politycznej nie pokazał w sentencji tego orzeczenia przepisu czy słowa na temat Rady Mediów Narodowych. W tym wyroku Trybunał Konstytucyjny nie orzekał na temat Rady Mediów Narodowych, ale orzekał o czymś innym. Orzekał, że minister nie może jednoosobowo zmieniać składu zarządu ani rad nadzorczych mediów publicznych. *(Oklaski)* A co zrobił pan minister Bartłomiej Sienkiewicz? Jednoosobowo wprowadził komisarzy politycznych do mediów publicznych i siłowo media publiczne próbuje przejąć. Na to nie ma zgody.

Mówiliście, szanowni państwo, i pan premier Donald Tusk mówił u prezydenta Rzeczypospolitej, że będzie przestrzegał konstytucji. A co robi dzisiaj pan marszałek Szymon Hołownia? Niezgodnie z konstytucją, niezgodnie z aktem łaski pana prezydenta próbuje stwierdzić utratę mandatu przez pana posła Mariusza Kamińskiego i pana posła Macieja Wąsika. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Pan prezydent ma prerogatywę, może stosować prawo łaski. Nie może go stosować tylko i wyłącznie do orzeczeń Trybunału Stanu. Nie ma w Polsce uprawnionego organu, który mógłby oceniać zakres prerogatywy prezydenta. Nie ma żaden sąd. Żaden sąd nie ma w Polsce uprawnienia do kwestionowania prerogatywy pana prezydenta – ani tej, ani innej. *(Oklaski)*

Absolutnie nie ma na to naszej zgody, abyście łamali konstytucję, abyście łamali ustawy. Jak można, drodzy państwo, przez 8 lat opowiadać o konstytucji, krzycząc słowa: konstytucja, a kiedy przychodzi moment próby, pierwsze momenty, naruszacie konstytucję od początku do końca. Naród wam to zapamięta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Przestań kłamać.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zwracam uwagę pana posła na to, że podejmując tę decyzję – to też gwoili informacji – opierałem się nie tylko na opinii Biura Legislacyjnego Sejmu, Biura Analiz Sejmowych, ale też na dwóch wyrokach Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów i trzech sędziów, którzy jednoznacznie stwierdzili, jak wygląda sytuacja z aktem ułaskawienia pana prezydenta. Rozumiem, że w tej sprawie jest spór prawny pomiędzy nami a panem prezydentem. Jeżeli występuje pan w obro-

nie pana prezydenta, a tak to odczytałem, bardzo proszę zasugerować panu prezydentowi, że może zastosować akt łaski i to zmieni sytuację prawną – radykalnie. W tej sprawie opieram się na tym, co stwierdził Sąd Najwyższy, którego opinię szanuję. Dziękuję bardzo.

Nie reagowałem na to, że część pana wystąpienia nie dotyczyła tematu komisji śledczej, bo szanuję pana posła.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afera wizowa to była zdrada. Zdrada polskich obywateli...

(Głos z sali: Uuu...)

Marszałek:

Drodzy państwo, czy próbujecie mnie przestraszyć, czy posła Szczerbę, tym buczeniem? To nie las, nie huczemy, nie bucymy, słuchamy się nawzajem.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afera wizowa to była zdrada, zdrada polskich obywateli i zdrada polskiego bezpieczeństwa.

(Część posłów uderza w pulpity, dzwonek)

Ona naruszyła również dobre imię Polski w oczach partnerów i sojuszników.

Szanowni Państwo! To nie weryfikacja osoby decydowała o tym, czy PiS wpuścił obcokrajowca na teren Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem Unii Europejskiej. Decydowała o tym łapówka. Łapownictwo, które się rozwinęło przez 2 lata za waszych rządów. Pan minister Rau i pan minister Wawrzyk tolerowali ten proceder. Tolerowały ten proceder również służby, które nadzorował minister koordynator służb specjalnych, ale również premier Morawiecki.

(Poseł Mariusz Kamiński: Nie kłam.)

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, to nie jest aferka, jak ją przedstawiał w kampanii wyborczej Jarosław Kaczyński. To jest gigantyczna afery, której konsekwencji również w tej chwili doświadczają Polacy, którzy próbują się dostać na teren Unii Europejskiej, którzy są kontrolowani na granicy polsko-niemieckiej. To są wasze konsekwencje.

Szanowni Państwo! Celem komisji śledczej jest wyjaśnienie wszystkich okoliczności, które mogły być wyjaśnione wtedy, kiedy służby były PiS-owskie, kiedy prokuratura była PiS-owska i kiedy pozwalaliście na rozwój tego procederu. Chciałbym bardzo wyrazić, szanowni państwo, powiedzieć, że do 30 sierpnia na tej sali siedział Piotr Wawrzyk.

(Poseł Tadeusz Woźniak: W tej sali.)

Posel Michał Szczerba

Nie, na tej sali siedział Piotr Wawrzyk i następnego dnia CBA weszło do jego gabinetu. Tolerowaliście przestępcę w rządzie, bo był wam potrzebny jeden głos.

Chciałbym bardzo wyraźnie powiedzieć, że dokładnie ustalimy, kto był odpowiedzialny za to, że służby nie działały. Pokażemy również i zbadamy przypadki nadużyć i przypadki korupcji, bo być może jest tak, Wysoka Izbo, że zostały aresztowane wyłącznie plotki. Być może prawdziwi mocodawcy do tej pory nie zostali poznani i nie poznała ich również opinia publiczna.

(*Głos z sali: Kto? Sienkiewicz czy Sikorski?*)

Wskażemy osoby zaangażowane w ten proceder, ale co również...

(*Głosy z sali: ...dziewięć, osiem, siedem, sześć, pięć, cztery, trzy, dwa, jeden.*)

...bardzo ważne, przedstawimy rekomendacje zmian. Wszystko będzie transparentne i otwarte, bo po to są komisje śledcze. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Rozczulające jest to, jak państwo nawzajem pilnujecie sobie czasu, żadnych elektronicznych narzędzi już nie trzeba i żadnych sygnałów. Chyba z nich zrezygnujemy, bo dostatecznie akustycznie to wyrażacie.

Posel Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Jak ktoś ma dla mnie jakąś ofertę, to zapraszam później do ciemnego saloniku.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, panie pośle, jesteśmy umówieni.

Pan poseł Paszyk.

Bardzo proszę

Posel Krzysztof Paszyk:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Pan poseł Szczucki dzisiaj 3 dzień sobie robi jaja z inteligencji Polaków, opowiadając dyrdymały. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Woźniak: Co to jest?*)

Panie, Panowie Posłowie z PiS! Jak nie było afery wizowej...

Marszałek:

Panie Pośle Tadeuszu Woźniak! Bardzo proszę, żeby się pan nie unosił. Rozumiem, te drobiarskie metafory nie były być może na miejscu, ale to nie powód, żeby się unosić.

(*Posel Tadeusz Woźniak: Ale pan do mnie mówił.*)

Ale bardzo proszę, żeby pan spokojnie spoczął na swoim miejscu. Uprzejmie pana proszę.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Posel Krzysztof Paszyk:

Gdyby, panie pośle Szczucki, tak jak pan mówi, nie było afery wizowej, to skąd służby amerykańskie informowałyby pana rząd o nieprawidłowościach, które docierały do nich, i to w skali, którą dotychczas rzadko w Stanach widzieli. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli nie było afery wizowej, to dlaczego Wawrzyka zdymisjonowaliście, zrobiliście mu nalot służb specjalnych, odstawiliście z list wyborczych? Niech pan powie, dlaczego, skoro nie było afery wizowej? Dlaczego to wszystko?

(*Głos z sali: Profilaktyka.*)

Skąd jeśli nie było afery wizowej, ta ruina dyplomacji, która miała miejsce? Niech pan wyjdzie i wytłumaczy to grzecznie opinii publicznej, z której pan sobie robi jaja, mówiąc te rzeczy. Proszę wyjść i powiedzieć Polakom, jaka jest prawda, i nie drwić sobie z Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Ma pan 1 minutę, panie pośle. Zezwalam panu na wygłoszenie uwagi tylko dlatego, że był pan wymieniony z imienia i nazwiska w niesympatycznym, drobiarskim kontekście.

Posel Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Panie Pośle Paszyk! Wie pan, panie pośle, wiecie państwo, co jest prawdziwą aferą? Pakt migracyjny, na który się zgodziliście, który wchodzi w życie za waszą zgodą. To jest afery. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Krzysztof Paszyk: Premier Morawiecki...*)

Pytam się, panie pośle: Jak wytłumaczycie Polakom, że pojawią się tu imigranci, na których Polacy się nie zgadzają? 11 mln Polaków to potwierdziło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Mirosław Suchoń: To wy to zrobiliście, pan był w tym rządzie.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję też za dyscyplinę czasową.

Pani poseł Aleksandra Leo, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Aleksandra Leo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Afera wizowa to jedna z najpoważniejszych afer za waszych rządów, bo naraża na niebezpieczeństwo nas, Polaków. Tyle mówiliście w kampanii o bezpieczeństwie. Wasze ha-

Posel Aleksandra Leo

sło wyborcze okazało się nieskuteczne, nie tylko nieskuteczne, ale i nieprawdziwe, bo naraziliście miliony Polaków na niebezpieczeństwo, sprowadzając do Polski nieprześwietlone i niesprawdzone osoby. Odpowiedcie za to. Wykorzystaliście wiarę obywateli w to, że są bezpieczni. Tak licznie i często stosowane przez was pushbacki, stosowane niby dla bezpieczeństwa Polaków, tak naprawdę służyły celom zarobkowym, bo te same osoby, które były wypychane za granicę kraju, mogły potem np. w Mińsku ubiegać się o polską wizę za pieniądze. To jest ohydny handel ludźmi, tak trzeba to nazwać. Odpowiedcie za ten korupcyjny handel ludźmi. *(Oklaski)*

To wy, politycy PiS-u, przekonywaliście nas o tym, jak potrzebny jest mur, mur za miliardy złotych na granicy polsko-białoruskiej, a tymczasem to wy sprawiliście, że ten mur jest dziurawy jak sito, to wy przepuściliście przez niego ludzi z gotówką w rękach, z gotówką na wizy. To wy wykorzystaliście służby mundurowe po to, żeby za ich plecami przepuszczać ludzi, niesprawdzonych i nieprześwietlonych ludzi.

(Posel Barbara Bartus: Jak można to opowiadać z mównicy polskiego Sejmu?)

Szanowni Państwo! Głównym celem komisji śledczej, poza oczywiście ustaleniem tożsamości tych osób, ustaleniem metod i mechanizmów, jakie były stosowane, będzie odkłamanie waszej kłamliwej narracji o tym, że w ogóle nie było tej afery. Skoro jej nie było, to skąd dymisje w waszym rządzie? Jej celem będzie odkłamywanie tej fałszywej narracji o tym, że to była mała aferka na zaledwie kilkaset osób. To jest kłamstwo. Odpowiedcie za to. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Barbara Bartus: Dlaczego pani kłamie?)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Pan posel Adrian Zandberg w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę, panie posle.

Posel Adrian Zandberg:

Drodzy Państwo! Miał miejsce proceder korupcyjny i nie jest to na tej sali przedmiotem kontrowersji. To, co trzeba spokojnie i odpowiedzialnie wyjaśnić, to to, jaki był zasięg tego procederu korupcyjnego, kto osobiście odpowiadał za ten proceder korupcyjny, kto brał w nim udział i kto ponosi za niego odpowiedzialność polityczną. To jest zadanie, które stoi przed tą komisją.

Wbrew głosom, które czasem dobiegają z prawej strony tej sali, przed tą komisją nie stoi zadanie straszenia imigrantami, nie stoi zadanie igrania z rasizmem, nie stoi zadanie pokazywania palcem na Bogu ducha winnych ludzi i mówienia, że są winni wszystkich grzechów świata. To, co jest do rozwiązania, pro-

sze państwa, to kwestia niezbyt dobrze, najdelikatniej rzecz ujmując, działającego polskiego systemu legalizacji pobytu. Konsekwencje tego mogliśmy obejrzeć m.in. w ostatnich miesiącach.

Drodzy Państwo! Mam nadzieję, że ta komisja, którą za chwilę powołamy, przyczyni się do tego, że jednoznacznie wyjaśnimy i wskażemy osobistą i polityczną odpowiedzialność za ten źle działający system. Raz jeszcze wyrażę nadzieję, że ta komisja nie stanie się kolejnym miejscem w polskiej debacie publicznej, w którym zacznie się wylewać rasistowski szlam, którego jest już naprawdę za dużo.

Właśnie dlatego Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy zgłasza do tej komisji posła Macieja Koniecznego, który jest gwarantem takiej właśnie odpowiedzialnej, propaństwowej działalności, jest gwarantem tego, że można dać odpór rasistowskim wybrykom, których przez ostatnie lata było na tej sali aż za dużo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz posel Witold Tumanowicz z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słusznie, że będziemy badać nadużycia dotyczące wiz, ponieważ ten proceder korupcyjny faktycznie istniał. Komisja jest jednak także po to, żeby pokazać cały ten proceder i rekord w sprowadzaniu liczby imigrantów, jaki pobił rząd PiS-u. Polki po 8 latach waszych rządów boją się korzystać z przewozu osób, boją się wychodzić po zmroku. Do tego właśnie doprowadziliście. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: Tak jest.)

Przyjęty pakt migracyjny zapowiada, że będziecie próbowali pobić ten rekord. Zachowujecie się jak sexworkierki, które będą przerzucać się tym, kto ma więcej partnerów. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Marszałek:

Ale się pan posel uwinął.

Pan posel Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Marek Jakubiak:

Drobiarska metafora, dobre, dobre to było.

Wysoka Izbo! Nie zgadzam się z tą hipokryzją, bo temat jest bardzo poważny. Chcecie państwo tej komisji? Dobrze, macie większość, zrobicie sobie tę ko-

Posel Marek Jakubiak

misję, natomiast przypomnę państwu tylko tego Strusia Pędziwiatra, który latał z siatkami,

Ja wam przypomnę, kto krzyczał, panie premierze: to jest wał, a nie budowanie muru, jeszcze pod prąd to podłączcie – takie były teksty. Ja wam przypomnę, jak nie wierzyliście w to, że trzeba uszczelnić granicę. Jeszcze wam powiem i może też trzeba wam przypomnieć, że Polska graniczy nie tylko z Niemcami i Białorusią. Jeżeli Niemcy mówią, że kilkadziesiąt tysięcy nielegalnych imigrantów przeszło przez polską granicę, to nie znaczy, że oni przeszli przez Białoruś. Mamy jeszcze Słowację, mamy Czechy, mamy Litwę. Proszę państwa, naprawdę, zejdźcie na ziemię, zacznijcie myśleć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Jestem pod naprawdę wielkim wrażeniem dyscypliny mówców w tej debacie.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej Sejm dokonuje wyboru składu osobowego komisji śledczej bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 129, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 373 posłów. Większość bezwzględna wynosi 187. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Informuję państwa, że 1. posiedzenie tej komisji zwołuję w dniu dzisiejszym, 15 minut po zakończeniu bloku głosowań w sali nr 12 w budynku G.

(Poseł Sylwester Tułajew: Po 5 minutach.)

15 minutach, nie 5, nie chcę pospieszać państwa posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Wskazanie członków Państwowej Komisji Wyborczej (druki nr 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 109, 110, 111, 112, 113, 114 i 115).

Zgodnie z art. 157 § 2 pkt 3 ustawy – Kodeks wyborczy Sejm Rzeczypospolitej wskazuje siedmiu członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Na podstawie art. 31b ust. 3 regulaminu Sejmu Prezydium Sejmu ustaliło następującą liczbę kandydatów na członków Państwowej Komisji Wyborczej zgłaszanych przez poszczególne kluby.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie pośle Telus, telefony są, SMS-y, po co pan krzyczy?

(Poseł Robert Telus: Ale nie odbiera...)

A, na drugą, to pan przejdzie, nie ma problemu, powie na ucho. Jakoś spokojniej, tak żeby nie było nerwowo, dziękuję.

Prezydium ustaliło następującą liczbę kandydatów na członków Państwowej Komisji Wyborczej zgłaszanych przez poszczególne kluby:

— Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – dwóch kandydatów,

— Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni – dwóch kandydatów,

— Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga – jeden kandydat,

— Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga – jeden kandydat,

— Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy) – jeden kandydat.

Proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Schreibera.

(Poseł Stanisław Tyszka: A Konfederacja?)

Decyzją Prezydium Sejmu Konfederacja nie ma miejsca w tym parytecie, rozmawialiśmy już o tym wielokrotnie.

(Poseł Konrad Berkowicz: Czego się boicie?)

Niczego się nie boimy, jedyne, czego się boimy, to matematyka. Ale nie chcę w ogóle nawet mówić słowa „matematyka”, bo zaraz będzie dyskusja z panem posłem Suskim.

Proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Schreibera w celu przedstawienia kandydatur panów Arkadiusza Damiana Pikulika i Mirosława Suskiego zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Schreiber?

(Poseł Mirosław Suchoń: W TVP, w reżyserce.)

Nie ma.

To przechodzimy dalej.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Urbaniaka w celu przedstawienia kandydatur panów Ryszarda Balickiego i Konrada Skłodowskiego zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(Głos z sali: Krótco.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dwóch kandydatów. Obie

Posel Jarosław Urbaniak

kandydatury były prezentowane na posiedzeniu komisji regulaminowej, do której pan marszałek skierował celem zaopiniowania wszystkich siedem kandydatur.

Pan prof. Ryszard Balicki jest doktorem habilitowanym nauk prawnych, profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, jednym z najbardziej znanych polskich konstytucjonalistów. Urodził się w 1968 r. w Głogowie. Studia magisterskie w zakresie prawa skończył na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2001 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych na podstawie dysertacji „Udział prezydenta RP w postępowaniu ustawodawczym”. W 2019 r... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, lekki dyskomfort jest. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Mnie pan to mówi, że lekki dyskomfort jest? Proszę kontynuować, to jeszcze jest nic.

Posel Jarosław Urbaniak:

W 2019 r. na podstawie pracy „Funkcja europejska Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej” uzyskał tytuł doktora habilitowanego nauk prawnych. W grudniu 2019 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej... (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Proszę mojej smutnej refleksji nie traktować jako zachęty, proszę państwa. Jednak postarajmy się dać wypowiedzieć panu posłowi.

(*Głos z sali:* Doceniliśmy żart pana marszałka.)

Cieszę się, dziękuję, doceniam, będę nosił w swoim sercu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

W 2019 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wybrał Ryszarda Balickiego na stanowisko członka Państwowej Komisji Wyborczej. W latach 2010–2011 był stałym ekspertem Komisji Nadzwyczajnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do rozpatrzenia projektów ustaw o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz projektów ustaw z nimi związanych oraz ekspertem podkomisji ds. opracowania rozdziału europejskiego.

Pan prof. Ryszard Balicki jest członkiem komitetu redakcyjnego, np. „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego” Wydawnictwa Adam Marszałek oraz „Przeglądu Prawa i Administracji” Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest autorem licznych, ponad

160 prac naukowych, wielu związanych z prawem konstytucyjnym.

Pan prof. Konrad Skłodowski jest doktorem habilitowanym, profesorem Uniwersytetu Łódzkiego. Ukończył studia magisterskie na kierunku prawo tego uniwersytetu. W 2001 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych na podstawie dysertacji „Zasada równości w wyborach do Sejmu i Senatu III Rzeczypospolitej”. Tytuł naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 2011 r. na podstawie pracy „System rządów w Republice Chorwacji”. W 2019 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wybrał pana profesora na stanowisko członka Państwowej Komisji Wyborczej. Pan profesor jest również znanym konstytucjonalistą i autorem wielu prac z zakresu prawa wyborczego.

Te obie kandydatury z tego względu zasługują na poparcie – są to aktualnie jedni z najbardziej wybitnych naukowców zajmujących się prawem wyborczym w Polsce. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Pawła Śliza w celu przedstawienia kandydatury pana Pawła Gierasa zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana mecenasa Pawła Gierasa.

Pan mecenas Gieras urodził się 1960 r. w Krakowie. Studia ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa, uzyskując stopień magistra. Był aplikantem Prokuratury Okręgowej w Krakowie, asesorem Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście, a następnie prokuratorem prokuratury rejonowej i zastępcą prokuratora Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście, radcą prawnym. Obecnie, od 1996 r. do dzisiaj, jest adwokatem prowadzącym kancelarię adwokacką na terenie Krakowa.

Pan mecenas Paweł Gieras ma bardzo szerokie doświadczenie nie tylko jako adwokat, ale także jako prokurator oraz sędzia arbitrażowy. Przez wiele lat z powodzeniem pełnił także funkcję syndyka i nadzorcy sądowego przy Sądzie Gospodarczym w Krakowie. Pan mecenas przez dwie kadencje był członkiem Krakowskiej Izby Adwokackiej, będąc również jej rzecznikiem dyscyplinarnym. W okresie tym dał się poznać jako wybitny i bardzo zaangażowany działacz samorządu adwokackiego, dlatego też został obdarzony przez środowisko krakowskich adwokatów zaufaniem i wybrany na dziekana Krakowskiej Izby Adwokackiej, którą to funkcję pełnił przez dwie

Posel Paweł Śliz

następujące po sobie kadencje. Po ich upływie został wybrany na członka Naczelnej Rady Adwokackiej, a także na prezesa Ośrodka Badawczego Adwokatury Polskiej w Warszawie.

Przez wiele lat pan mecenas Paweł Gieras szkolił, a także egzaminował liczne roczniki aplikantów adwokackich jako członek komisji egzaminacyjnych Krakowskiej Izby Adwokackiej.

Odznaczony odznaką „Adwokatura Zasłużonym”, medalem miasta Krakowa „Honoris Gratia”, medalem „Zasłużony dla Światowego Związku Żołnierzy AK”, medalami honorowymi Izby Adwokackiej w Wersalu i w Luccie, a także w Mediolanie medalem Piusa II.

Dorobek zawodowy, jak i postawa życiowa pana mecenas Pawła Gieras dają pełne przekonanie, że spełnia on nie tylko warunki formalne, ale także daje rękojmię prawidłowego wykonywania nałożonego na niego obowiązku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Paszyka w celu przedstawienia kandydatury pana Macieja Klisia zgłoszonego przez Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie, Panowie Pośle! Panowie Premierzy! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt i przyjemność przedstawić sylwetkę pana mecenas Macieja Klisia jako kandydata do Państwowej Komisji Wyborczej. Obszernie sylwetkę i życiorys pana mecenas prezentowałem na posiedzeniu komisji. Jeśli państwo pozwolicie, najważniejsze elementy dotyczące życiorysu i sylwetki pana mecenas przedstawię w tym momencie.

W latach 1999–2003 pan mecenas odbył aplikację adwokacką przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Krakowie pod patronatem adwokata Stanisława Kłysa i w roku 2003 zdał z wynikiem bardzo dobrym egzamin adwokacki. Aplikację adwokacką łączył z pracą naukową w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prowadząc zajęcia dla studentów i uczestnicząc w studiach doktoranckich pod kierunkiem prof. Andrzeja Zolla. Zajmując się prawem Internetu, uzyskał stypendium Harvard University i uczestniczył w programie naukowym dotyczącym tego tematu na Stanford University w Stanach Zjednoczonych.

Samodzielną karierę zawodową rozpoczął w 2003 r. w ramach własnej kancelarii adwokackiej w Krakowie,

którą prowadzi do dnia dzisiejszego. Zajmuje się szerokim zakresem spraw, reprezentując klientów indywidualnych oraz firmowych przed wszystkimi rodzajami sądów oraz organów administracyjnych. Jego działalność nie ogranicza się tylko do terytorium Polski, reprezentował klientów przed sądami europejskimi oraz sądami amerykańskimi. Zajmuje się m.in. postępowaniami dyscyplinarnymi, w ramach których występował w międzynarodowych organizacjach sportowych, reprezentował klientów przed Trybunałem Arbitrażowym ds. Sportu w Lozannie, a także przed komisjami dyscyplinarnymi w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych. Uczestniczył w wielu procesach, zarówno karnych, jak też cywilnych na terenie całej Polski i Europy.

Pan mecenas Maciej Kłis w naszym uznaniu jest doskonałym kandydatem do Państwowej Komisji Wyborczej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Sikorę w celu przedstawienia kandydatury pana Ryszarda Romana Kalisza zgłoszonego przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy).

Bardzo proszę, panie pośle.

(Głos z sali: Ooo...)

(Posel Piotr Kaleta: To ten Rysiek?)

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Lewicy mam przyjemność przedstawić kandydaturę do Państwowej Komisji Wyborczej Ryszarda Romana Kalisza, adwokata, arbitra w sprawach arbitrażowych, adwokata europejskiego.

Pan Ryszard Roman Kalisz, urodzony w 1957 r. w Warszawie, zdobył wykształcenie wyższe, w 1980 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1981–1983 był aplikantem sądowym, a w latach 1984–1987 aplikantem adwokackim. Stypendium i ukończenie Wydziału Prawa i Nauk o Państwie Uniwersytetu w Zurychu – to miało miejsce w 1985 r. W latach 1987–1997 wykonywał zawód adwokata: kancelaria adwokacka, spółka adwokacka Legal, spółka adwokacka Czer-ski, Kalisz, Krzaczek. Ekspert w obradach okrągłego stołu w 1989 r. Zastępca przewodniczącego Trybunału Stanu w latach 1993–1995. Współtwórca przepisów Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP w latach 1997–2000 oraz szef Kancelarii Prezydenta RP w latach 1998–2000. Członek założyciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej w 1999 r. Członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego w latach 2000–2005. Minister spraw wewnętrznych i administracji RP w latach

Posel Arkadiusz Sikora

2004–2005. Poseł na Sejm RP IV, V, VI i VII kadencji w latach 2001–2015: przewodniczący Komisji Ustawodawczej, przewodniczący podkomisji do spraw Kodeksu karnego, przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w regulaminie Sejmu, przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej, przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, przewodniczący Komisji Śledczej do spraw zbadania okoliczności tragicznej śmierci byłej posłanki Barbary Blidy. W latach 2003–2004 był obserwatorem w Parlamencie Europejskim. Od 2 stycznia 2016 r. powrócił do wykonywania zawodu adwokata i prowadzi Kancelarię Adwokacką Ryszard Kalisz. Nie należy do żadnej partii politycznej od 2013 r. Autor wielu książek i artykułów oraz opracowań.

(*Posel Piotr Kaleta: Żonaty?*)

Pan Ryszard Roman Kalisz odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi – w 1997 r., Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec – w 2005 r., Orderem Zasługi Republiki Włoskiej I klasy – w 2000 r., Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – w 2005 r., odznaką „Adwokatura Zasłużonym” – w 2007 r.

Żona Dominika, ojciec dwóch synów.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Szanowni Państwo! Proszę o wsparcie kandydatury Ryszarda Kalisza do Państwowej Komisji Wyborczej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu ponownie pana posła Jarosława Urbaniaka w celu przedstawienia opinii komisji zawartych w drukach od nr 109 do nr 115.

A wszystkich państwa proszę o absolutnie sterylność ciszę.

(*Posel Piotr Kaleta: Budowanie napięcia.*)

Budowanie napięcia, to prawda, panie pośle Kaleta.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan marszałek, zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, skierował do komisji regulaminowej wnioski o zaopiniowanie kandydatur przed chwilą przedstawionych. Komisja regulaminowa zebrała się 19 grudnia i powyższy wniosek rozpatrzyła. Na posiedzeniu komisji stawili się wszyscy kandydaci. Posiedzenie komisji trwało prawie 4 godziny. Pierwszy raz w historii Sejmu w ocenie kandydatów do Państwowej Komisji Wyborczej brały udział osoby z NGO, zadawały pytania, mogły uzyskać opinie.

Panie Marszałku! Jeśli pan pozwoli, zbiorczo odczytam. Komisja zaopiniowała poszczególnych kandydatów w następujący sposób: pana prof. Ryszarda Balickiego – pozytywnie, pana mecenasa Pawła Gierasa – pozytywnie, pana mecenasa Ryszarda Romana Kalisza – negatywnie... (*Oklaski*)

(*Posel Stanisław Tysza: Brawo za negatywną opinię.*)

...pana mecenas Macieja Klisia – negatywnie, pana mecenas Arkadiusza Damiana Pikulika – pozytywnie, pana prof. Konrada Skłodowskiego – pozytywnie, pana Mirosława Suskiego – pozytywnie.

Jestem zobowiązany przedstawić jeszcze jedną opinię Wysokiej Izbie. Po zakończeniu obrad komisji dwoje posłów zgłosiło się do mnie, że pomylili się w głosowaniu.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

To nie jest śmieszne.

(*Posel Stanisław Tysza: Kto? Niemożliwe.*)

Zamknąłem już posiedzenie komisji. Ten Sejm w poprzednich kadencjach miał kłopoty z reasumpcją, w związku z tym, panie marszałku, nie przeprowadziłem reasumpcji i to są wyniki głosowań w trakcie posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, są już, o tym wiem, zgłoszenia w sprawie zgłoszonych kandydatur.

(*Głos z sali: Nie no...*)

Spokojnie, drodzy państwo, proponuję, żebyśmy wysłuchali 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 2-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

(*Głos z sali: Nieee...*)

Taki jest regulamin, takie są zasady.

(*Posel Konrad Berkowicz: Sprzeciw.*)

Wiem, sprzeciw sam bym chętnie zgłosił, ale nie jestem w stanie z tym zrobić. Myślę, że...

(*Głos z sali: Sprzeciw.*)

Sprzeciw wobec czasu, tak? Nie macie wy serca jednak, wicie. No trudno. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, minuta.*)

Słuchajcie, moje serce jest naprawdę bardzo pojemne, ale muszę stwierdzić, że jesteście bez serca, cały czas zgłaszając sprzeciw. Muszę teraz to poddać pod głosowanie, nie mam wyjścia. 2 minuty. Rozumiem wasze zniecierpliwienie. A więc 2-minutowe wystąpienie w imieniu koła i 2-minutowe wystąpienie w imieniu klubów.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Bardzo proszę, teraz głosujemy nad tym.

(*Posel Barbara Bartus: Na 3 minuty. Dlaczego nie?*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek

Jeszcze raz?

(Poseł Barbara Bartuś: A dlaczego nie 3, tak jak miało być?)

Dlatego że słyszę, jak sala reaguje na propozycję przedłużenia debaty w tej kwestii. Pani poseł, ja nigdy nie byłem małostkowy, jeżeli ktoś chce skończyć myśl.

(Poseł Barbara Bartuś: No jest pan.)

Nigdy nie byłem małostkowy.

A teraz prowadzę głosowanie.

Więc chciałbym zapytać, kto z państwa jest przeciwny mojej propozycji.

A kto z państwa się wstrzymał?

Ale dynamika na sali, aż miło popatrzeć.

Głosowało 356 posłów. 230 – za, 125 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm moją propozycję przyjął.

Otwieram dyskusję.

Głos ma poseł Jan Michał Dziedziczak w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

2 minuty, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Michał Dziedziczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście według parytetów i według wskazówek Komisji Weneckiej powinniśmy mieć jako prawie 200-osobowy klub trzy z siedmiu miejsc w Państwowej Komisji Wyborczej. (Oklaski) Zostawmy to, ale taka jest prawda.

Natomiast chciałbym poruszyć kwestię, o której mówiono już na posiedzeniu komisji. Chodzi o jednego z kandydatów, pana Ryszarda Kalisza, wieloletniego posła i ministra Lewicy, znanego ze swojej agresywnej międzypartyjnej ekspresji: Czy taka osoba powinna być w Państwowej Komisji Wyborczej? No tu jest wielki znak zapytania. Ale dużo poważniejszą rzeczą jest to, w jakim kontekście on się tam znajduje.

Państwowa Komisja Wyborcza jest strategiczną instytucją, jeśli chodzi o bezpieczne dla państwa polskiego przeprowadzenie wyborów. I oto Lewica zgłasza kandydata – warto, żebyście państwo o tym wiedzieli, bo pewnie część was o tym nie wie – który bronił firmy wpisane na polską listę sankcyjną instytucji wspierających agresję Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

(Głos z sali: Ooo...)

To ma być kandydat do Państwowej Komisji Wyborczej? Pan Ryszard Kalisz reprezentuje także osobę oskarżoną o szpiegostwo na rzecz Federacji Rosyjskiej.

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Chryste Panie.)

Mam do państwa pytanie: Czy naprawdę teraz, w czasie wojny chcecie powoływać do instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo procesu wyborczego

osobę o takich powiązaniach? Opamiętajcie się. Tu chodzi o bezpieczeństwo Polski, tu chodzi o bezpieczeństwo procesu wyborczego. Dziękuję bardzo.

(Poseł Cezary Tomczyk: Wy macie Antoniego na sali.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jako drugi i ostatni zgłosił się pan poseł Stanisław Tyszką z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za chwilę wybieramy skład Państwowej Komisji Wyborczej i tylko jeden klub poselski nie będzie miał w nim swojej reprezentacji decyzją większości i decyzją Prawa i Sprawiedliwości. I to jest Konfederacja. Konfederacja, która została wybrana przez 1,5 mln obywateli. To jest brak szacunku dla tych obywateli. Ci obywatele nie będą mieli swojego przedstawiciela w Państwowej Komisji Wyborczej.

Jaka za tym stała interpretacja, jakie było uzasadnienie większości Prezydium Sejmu? Otóż Prezydium Sejmu szukało pewnej interpretacji odnośnie do proporcjonalności. Tylko że proporcjonalność polega na tym... Zarówno Lewica, jak i PSL, którym nie należało się członkostwo w Państwowej Komisji Wyborczej, oni je dostaną, a tylko Konfederacja nie dostanie. Zgodnie z zaleceniami tak niby szanowanej przez was Komisji Weneckiej wszystkie siły reprezentowane w parlamencie powinny mieć reprezentację w Państwowej Komisji Wyborczej. Wy macie slogany demokratyczne na ustach, a jak dochodzi co do czego, to w tym momencie wykazujecie się brakiem szacunku dla 1,5 mln obywateli.

Druga sprawa natomiast jest taka. Zgłosiliśmy dzisiaj wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, dlatego że pan marszałek Hołownia, początkujący marszałek, dopuścił się złamania art. 157 Kodeksu wyborczego § 4a, na mocy którego każdy klub poselski ma prawo zgłosić kandydata do Państwowej Komisji Wyborczej.

(Poseł Mirosław Suchoń: Ty, a po co tak opowiadasz? Jest lepszym marszałkiem, niż ty byłeś przez całą kadencję.)

Pan marszałek powoływał się w rozmowie ze mną na regulamin Sejmu, który jest w tym zakresie sprzeczny z ustawą.

Chciałem powiedzieć, panie marszałku Hołownia, że ustawa, którą jest Kodeks wyborczy, jest aktem wyższego rzędu niż regulamin, w związku z tym miał pan obowiązek zastosować się do ustawy i zgodzić się na to, żebyśmy mogli również głosować, jeśli chodzi o kandydata Konfederacji. Bardzo państwu dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Cieszę się, że zwrócił pan uwagę na mój staż marszałkowski. Natomiast chcę zwrócić panu uwagę, że decyzje w tej sprawie dwukrotnie podejmowało, dyskutowało nad tym Prezydium Sejmu.

(*Posel Stanisław Tysza*: To była pana decyzja.)

Proszę pana, informuję też pana, że dzisiaj zgłosiliście ten wniosek, który wymaga zmiany regulaminu Sejmu. Będziemy o tym rozmawiać, bo rzeczywiście być może w tym zakresie regulamin Sejmu trzeba zmienić. Natomiast taka jest decyzja Prezydium Sejmu i nie bardzo widzę przestrzeń, żebyśmy o tym na tym etapie dyskutowali, panie pośle.

(*Posel Stanisław Tysza*: Pozwoli pan jedno zdanie kontekstu.)

(*Głos z sali*: Co to jest?)

(*Głos z sali*: W jakim trybie?)

Panie pośle, ja jestem początkującym marszałkiem, ale pan jest posłem z bardzo długim stażem. Wie pan dobrze, że nie może pan teraz przemawiać, bo nie ma takiego trybu, w którym mógłby pan to zrobić.

(*Posel Stanisław Tysza*: A pan nie powinien komentować wystąpień posłów.)

A dlaczego? Chce pan mówić marszałkowi, że nie może mówić tego, co chce. (*Oklaski*)

(*Posel Stanisław Tysza*: ...jeżeli pan sobie pozwolił, panie marszałku, na komentarz do mojego wystąpienia, to proszę mi pozwolić na jedno zdanie sprostowania.)

Panie pośle...

(*Posel Stanisław Tysza*: Sprostowanie jest takie. Złożyliśmy kandydaturę w wyznaczonym przez pana terminie.) (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Kamińskiego niech wezmą.)

(*Posel Stanisław Tysza*: To była pana decyzja o tym, czy ona zostanie skierowana do komisji, czy nie. Pan jej nie skierował. Złamał pan ustawę – Kodeks wyborczy.)

Panie pośle, decyzja Prezydium Sejmu jest jasna i utwierdzam się w tym, że była słuszna. (*Oklaski*)

Pan poseł Marek Suski, ponieważ nie było wcześniej pana posła Schreibera, ma 30 sekund na to, żeby...

(*Posel Krzysztof Bosak*: Votum separatum.)

Przepraszam, jeszcze raz, panie marszałku.

(*Posel Krzysztof Bosak*: Votum separatum.)

Votum separatum.

Odnutowałem i przyjąłem do wiadomości.

Posel Marek Suski:

Dziękuję.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Chciałbym zgłosić zastrzeżenie odnośnie do jednego z kandydatów.

(*Głos z sali*: Czas.)

Marszałek:

Czas to iluzja, drodzy państwo, i przekonałem się o tym w tej Izbie.

Bardzo proszę.

Bo tu są okrzyki: czas.

Posel Marek Suski:

Już?

Marszałek:

Śmiało.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić zastrzeżenia odnośnie do jednego z kandydatów, pana Pawła Gierasa, który moim zdaniem nie gwarantuje bezstronności, ponieważ czynnie brał udział w różnych imprezach i happeningach (*Dzwonek*) organizowanych przez Iustitię. Taki człowiek nie gwarantuje bezstronności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo za tę opinię.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 31b ust. 9 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, Sejm wskazuje członków Państwowej Komisji Wyborczej bezwzględną większością głosów.

Zgodnie z art. 31b ust. 8 regulaminu Sejmu wskazanie członków Państwowej Komisji Wyborczej odbywa się łącznie, chyba że Sejm postanowi inaczej.

Proponuję, aby Sejm dokonał wskazania członków Państwowej Komisji Wyborczej w głosowaniu łącznym.

Jeżeli nie...

(*Posel Witold Tumanowicz*: Sprzeciw.)

Ja nawet nie zdążyłem jeszcze zapytać, a wy już mówicie, że sprzeciw. Nie można mieć takiego nastawienia do życia, ludzie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciw usłyszałem.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Chciałem uzasadnić.)

Ale nie ma po co uzasadniać. Jest sprzeciw...

(*Posel Witold Tumanowicz*: Ale chciałem wyjaśnić dlaczego.)

Ale ja już wiem dlaczego, bo był sprzeciw. Dziękuję bardzo, panie pośle. W związku z powyższym przegłosujemy...

(*Głos z sali*: Siadaj.)

(*Posel Witold Tumanowicz*: Ale chodzi o to, że są różne rekomendacje...)

Marszałek

Ale przecież jest jasne, dlaczego chcecie głosować rozłącznie – bo macie różne zdania na temat różnych kandydatów. To jest oczywiste. Nie róbmy tutaj na sali sejmowej tautologii.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją łącznego głosowania w sprawie wskazania członków Państwowej Komisji Wyborczej.

(*Głos z sali: Chcecie przemycić Kalisza.*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji łącznego głosowania w sprawie wskazania członków Państwowej Komisji Wyborczej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 374 posłów. 239 – za, 134 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Przystępujemy do głosowania łącznego w sprawie wskazania członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Kto z pań i panów posłów jest za wskazaniem członków Państwowej Komisji Wyborczej zgodnie ze zgłoszonymi kandydaturami z druków nr 97–103, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 374 posłów. Większość bezwzględna – 188. 239 – za, 41 – przeciw, 94 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wskazał członków Państwowej Komisji Wyborczej: pana Ryszarda Balickiego, pana Pawła Gierasa, pana Ryszarda Romana Kalisza, pana Macieja Klisia, pana Arkadiusza Damiana Pikulika, pana Konrada Skłodowskiego, pana Mirosława Suskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 57. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 137).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie...

(*Głos z sali: Nie.*)

...zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

No znowu. Jeszcze nie zapytałem, a już słyszę: nie. Co to za nastawienie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 137, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 375 posłów. 369 – za, nikt nie był przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Drodzy państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Dziękuję państwu za wspólną pracę. Dziękuję za wszystkie dobre momenty. Przepraszam za wszystkie niedociągnięcia. Drodzy państwo, uchwaliliśmy osiem ustaw, podjęliśmy kilkanaście uchwał, wybraliśmy ważnych urzędników państwowych, rzecznika praw dziecka, Państwową Komisję Wyborczą, członka i przewodniczącą państwowej komisji do spraw pedofilii, powołaliśmy komisje śledcze. Było bardzo dużo pracy, bardzo państwu dziękuję za ten wspólny miesiąc.

(*Głos z sali: Nareszcie.*)

Rozumiem, że wy też dziękujecie. Dziękuję z całego serca. (*Oklaski*)

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

(*Posel Jan Michał Dziedziczak: Tak.*)

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Panie marszałku, chciałam podziękować.*)

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Na pośle Dziedziczaku kończymy listę posłów zgłoszonych do oświadczeń. Uważam ją za zamkniętą.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Jeszcze ja.*)

Jeszcze biegnie pani poseł Szczurek-Żelazko. Proszę ją też zapisać.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Znam panią poseł. Cała Polska zna panią poseł.

Jeszcze jedna osoba.

(*Posel Michał Woś: Tak jest.*)

Pan poseł Giertych też chce wygłosić oświadczenie? (*Głos z sali: Panie marszałku, wszystkiego dobrego.*)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, na panu pośle Giertychu listę kończymy.

Jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję.

Pani poseł Golińska też?

(*Posel Małgorzata Golińska: Też.*)

Ależ w państwa wstąpił duch retoryczny.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia na 2 minuty.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi Grzegorz Adam Płaczek z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem państwu wszystkim życzyć wesołych świąt. Dziękuję.

Marszałek:

To było najpiękniejsze i najbardziej treściwe oświadczenie, jakie usłyszałem.

Dziękuję, panie pośle. Wszystkiego dobrego, dobrych świąt.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Ja nie będę teraz życzył wesołych świąt. Chciałem zacząć od tego, że dzisiejszy dzień był zdominowany przez debatę nad budżetem państwa na rok 2024. Trzeba wyraźnie podkreślić, że wprowadzone w latach 2019–2022 przez Prawo i Sprawiedliwość zmiany podatkowe w ramach słynnego programu Polski Ład zaburzyły stabilność finansów samorządowych. Przed nowym ministrem finansów jest dużo pracy, aby ten system naprawić. Jednym z rozwiązań oczekiwanych przez samorządy jest włączenie do podziału pomiędzy budżet państw i jednostki samorządu terytorialnego dochodów z podatku ryczałtowego PIT. Drugim konkretnym oczekiwaniem jest ustalenie w puli powiększonej o ryczałt łącznego udziału samorządowego na poziomie dochodzącym nawet do 70%. Takie dwa rozwiązania według szacunków Unii Metropolii Polskich spowodują wzrost dochodów z podatku PIT o 46 mld zł, łącznie do kwoty 93,5 mld zł. Te zmiany podatkowe, o których mówię, spowodowały, że znaczna część samorządów nie jest w stanie samodzielnie nadrobić tych strat podatkowych. Należy rozważyć i wprowadzić rekompensatę dla samorządów, aby wyrównać te straty. Tylko w 2023 r. gmina Ustrzyki Dolne utraciła 6 mln zł dochodów bieżących z podatku dochodowego od osób fizycznych przy 100 mln zł całości dochodów gminy.

Trzeba rozpocząć dyskusję w przestrzeni publicznej na temat udziału we wpływach z tytułu podatku VAT dla samorządów według miejsca sprzedaży lub świadczenia usługi. Musimy iść w tym kierunku, aby powiązać obrót gospodarczy i transakcje handlowe w danej gminie z realnymi wpływami do budżetu gminy. Proponowane w wielu dyskusjach podniesienie stawek podatku od nieruchomości przez gminy nie rozwiąże sprawy, bo wiele gmin w Polsce ma już stawki maksymalne. Nie ma czasu do stracenia, trzeba w tych tematach podjąć szybkie działania.

A na koniec, wszystkim państwu życzę zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Brawurowe oświadczenie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do złożenia oświadczenia pana posła Grzegorza Loreka.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt rozporządzenia zmieniającego regulamin urzędowania sądów powszechnych. W tym projekcie stworzyło mechanizm wyłączenia sędziów powołanych po 2017 r. na wniosek aktualnej KRS. Ten mechanizm polega na tym, że strona postępowania, w którym orzeka taki sędzia, możeawnioskować o wyłączenie go z tego powodu, że został powołany na wniosek aktualnej KRS po 2017 r. Po takiej procedurze temu sędziemu nie będą już przydzielane nowe sprawy. Jeśli tak się stanie, będziemy mieć paraliż sądownictwa, bo może to dotyczyć co trzeciego sędziego.

Oprócz tego w tym projekcie znalazła się propozycja przepisu nakazującego sędziom w pierwszej kolejności orzekać na podstawie prawa Unii Europejskiej. Sam taki zapis w rozporządzeniu jest kuriozalny i niekonstytucyjny. Rozporządzenie nie może nakazywać, na podstawie czego sędzia ma orzekać. Zgodnie z konstytucją sędzia podlega tylko konstytucji i ustawom, a nie Brukseli. Absurd tego wątku można rozpatrywać na wielu płaszczyznach.

Czemu ja się dziwię w świetle tego, co robicie w Brukseli i co wczoraj zrobiliście? Otwieracie drzwi imigrantom. Zgodziliście się na regulę obowiązkowej relokacji lub wypłacenia ekwiwalentu finansowego. Czy to jest złamanie prawa, konstytucji i ustaw? Przejmujecie media, wyłączacie sygnał telewizyjny i już nic nie powinno mnie dziwić, koalicjo 13 grudnia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Zbigniewa Boguckiego.

Posel Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że dzisiaj można tylko jedno oświadczenie złożyć – w kontekście tego, co dzieje się z mediami publicznymi. I żeby była jasność, szanowni państwo, w tej dyskusji nie chodzi o to, jaka jest ocena dotychczasowej działalności mediów publicznych. Nowy rząd ma pełne prawo do tego, żeby oceniać to w taki sposób jak uważa. Przede wszystkim prawo do oceny oczywiście mają Polacy, odbiorcy, telewizzowie, radiosłu-

Posel Zbigniew Bogucki

chacze. Ale w tej dyskusji chodzi zupełnie o coś innego. Chodzi o fakty, o prawdę i o prawo. I państwo doskonale wiecie, nawet jeżeli dzisiaj się uśmiechacie, że łamiecie w sposób ordynarny i brutalny prawo. Łamiecie ustawę medialną, bo tylko Krajowa Rada Mediów Narodowych może wybierać władzę spółek medialnych, spółek publicznych. I to jest rzecz absolutnie oczywista, o tym mówią konstytucjoniści, którzy nie sprzyjają Prawu i Sprawiedliwości, którzy bardzo krytycznie wypowiadali się na temat różnych działań Prawa i Sprawiedliwości. W tej sprawie są absolutnie zgodni: to jest ordynarne, brutalne złamanie prawa.

Co więcej, wasz dzisiejszy minister sprawiedliwości, kiedyś rzecznik praw obywatelskich, stał na stanowisku, że Krajowa Rada Mediów Narodowych jest organem, który nie jest konstytucyjny, a w każdym razie nie powinien mieć możliwości wybierania władz mediów publicznych, ale wskazywał na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, organ konstytucyjny. Dzisiaj o tym nie mówicie. Powołujecie władzę mediów publicznych w sposób pomijający również ten konstytucyjny organ, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Dlaczego? O tym mówił poseł Zdrojewski – dlatego że chcecie, żeby nie było pluralizmu. Nie chcecie wolności słowa.

(Głos z sali: Wyście chcieli.)

Moglibyście to zmieniać, ale idziecie na skróty tylko po to, żeby zawłaszczyć media publiczne. I nigdy w historii *(Dzwonek)* – robili to tylko komuniści – nie było tak, że nie ukazywały się programy. A przypominę, że telewizja publiczna, media publiczne są także częścią polskiego systemu bezpieczeństwa i ciekawe, kto odpowie za straty finansowe związane z tym, że nie ukazały się reklamy, że nie ma dochodów dla tych spółek. To jest wasza odpowiedzialność i myślę, że kiedyś za to odpowiecie, także karnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Krzysztofa Mulawę.

Posel Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem posłem ziemi siedlecko-ostrołęckiej. W powiecie mińskim, w gminie Kałuszyn znajduje się niewielka, 100-osobowa miejscowość o nazwie Ryczołek. Dlaczego o tym mówię? Ryczołek to tykająca bomba. Na początku wakacji cała Polska żyła pożarem niebezpiecznych substancji w zachodniej Polsce, w Przylepie. W Ryczołku te składowisko jest dwukrotnie większe niż w Przylepie. W naczepach tirów, w mauzerach składowane są oczywiście niebezpieczne petrochemiczne

i chemiczne odpady. Śledztwo prokuratorskie, które się odbyło, właściwie niewiele wykazało, a zawartość niektórych przeciekających mauzerów nadal wydostaje się do wód gruntowych. Koszt utylizacji tego składowiska przewyższa dwukrotnie budżet gminy Kałuszyn. Najgorsze jest to, że takich Ryczołków, Wysoka Izbo, w Polsce jest wiele. To za czasów PiS-u Polska stała się dla państw zachodnich wysypiskiem śmieci. Nie czekajmy aż dojdzie do katastrofy.

Pani Hennig-Kloska! Nie jest pani teraz obecna. Skompromitowała się pani w sprawie wiatraków. Bardzo proszę o reakcję w sprawie Ryczołka i innych tego typu niebezpiecznych miejsc.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Katarzynę Piekarską.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dzisiaj na terenie Kancelarii Sejmu doszło do absolutnie nieakceptowalnego zachowania pana posła Dariusza Mateckiego. Otóż pan poseł Dariusz Matecki uniemożliwił mi udzielenie wypowiedzi do mediów.

(Głos z sali: Jakich mediów?)

(Głos z sali: Dziennikarz?)

Tym samym tak naprawdę nie pozwolił mi na poinformowanie obywateli o efektach mojej pracy, którą wykonuję w imieniu moich wyborców. Uniemożliwił także pracę dziennikarza.

(Głos z sali: Ale tam pytali o karpia.)

(Głos z sali: Nie chciał się przedstawić pan poseł chyba.)

Mimo moich prośb, aby przestał zakłócać moją wypowiedź, poseł nie zareagował i wdał się w kłótnię z dziennikarzem, któremu udzielałam wywiadu. Powiem państwu, że stało się to bez żadnego powodu. Zresztą znacie mnie państwo, przez wiele lat zajmuję się polityką i aktywnością polityczną, nie jestem osobą, która wykazuje agresywne zachowania.

Gdy w końcu ustaliliśmy z panem redaktorem, że najlepiej będzie pójść w inne miejsce i tam dokończyć naszą rozmowę, niestety pan Matecki dalej szedł za nami i po prostu filmował nas w ten sposób, że komórkę prawie wkładał w oczy. Uważam, że to jest po prostu zachowanie nieakceptowalne. Apeluję naprawdę o wzajemny szacunek, bo my wszyscy tutaj, od prawej do lewej strony, jesteśmy w pracy. Pracujemy w interesie i w imieniu naszych wyborców, wolą których znaleźliśmy się w tej Izbie, podobnie jak dziennikarze.

O, pan poseł się uśmiecha. Panie pośle, tutaj naprawdę nie jest nic do śmiechu. Pana zachowanie jest agresywne i nieakceptowalne. Powiem panu, że po-

Posel Katarzyna Maria Piekarska

winien pan się zwyczajnie wstydzić. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo państwu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Jaki dziennikarz?)

(Poseł Dariusz Matecki: Jaki to dziennikarz, pani poseł?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie lata bogowie nie byli zbyt łaskawi dla Polski. Zamiast prezentów zsyłali na nas same plagi...

(Poseł Anna Kwiecień: Jesteś największym...)

...prezydenta, który się ciągle uczy, emerytowanego zbawcę narodu, wielką wycinkę drzew, ministra obrony narodowej, który postanowił wykończyć własną armię, neosędziów, patoprokuratorów, szefa banku, który zniszczył złotówkę, hieny zamiast dziennikarzy, pazernych i krzywdzących dzieci księży, premiera kłamczuszka, armię działaczy partyjnych, inflację i drożyznę.

(Głos z sali: Kto ci to napisał?)

Po prostu było 8 bardzo chudych lat dla narodu polskiego i bardzo tłustych dla jego zarządców. Ale nagle jakieś 2 miesiące temu wszystko się odmieniło. Tak jakby św. Mikołaj nagle sobie o nas przypomniał i zdecydował się przybyć wcześniej niż zwykle, i do tego z wielkim workiem prezentów. Wygraliśmy wybory. Usunęliśmy barierki spod Sejmu.

(Głos z sali: Pod TVP postawiliście, pani poseł.)

(Głos z sali: Stawiacie barierki na ulicach właśnie.)

Stworzyliśmy wspólną koalicję 15 października. Nikt nie dał się przekupić premierowi kłamczuszkowi. Powstał nowy rząd. Rząd zaczął mądrze rządzić. Udało się uwolnić TVP.

(Głos z sali: Uchwałami, łamiąc prawo.)

TVP Info przestało nadawać. Wąsik i Kamiński dostali zaproszenie do więzienia. Kurski wraca z Ameryki. Za 10 minut już będą nowe „Wiadomości”. Do kuratora Nowak zapukała prokuratura. Podkomisja Macierewicza została zlikwidowana, a Kaczyński jest już bez policyjnej ochrony. Powiem wam, że każdy dzień przynosi coś nowego, więc aż się boję myśleć o tym, co będzie w przyszłym roku. Dlatego już nic więcej nie powiem, żeby nie zapeszać. Dzięki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Podkomisja smoleńska nie została zlikwidowana, a jedynie jej członkowie zostali odwołani.

(Poseł Klaudia Jachira: A pan chyba nie ma tutaj prawa decydować, co powiem.)

Zapraszam teraz do wygłoszenia oświadczenia pana posła Szymona Giżyńskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Opinia publiczna oceniła koalicję skupioną wokół Donalda Tuska mianem koalicji 13 grudnia. Jak najbardziej zasłużenie, ponieważ obaj premierzy: Jaruzelski i Tusk właśnie w tym dniu, 13 grudnia, rozpoczęli siłowe przejmowanie mediów dla własnych celów propagandowych i wszczęli proces zawłaszczania i zachwaszczania kolejnych obszarów polskiej kultury.

Pytanie dotyczące dzisiejszej debaty budżetowej. Jak to jest? Kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości, przygotowując budżet na rok 2024, założył zawarty w nim deficyt na poziomie 164 mld zł, to koalicja Donalda Tuska zakrzyzczała to jako katastrofę i ruinę kraju, dokładając jednocześnie już jako koalicja 13 grudnia do deficytu budżetowego 20 mld zł, do poziomu 184 mld. Czyż opisana hipokryzja nie dosięga szczytów Uralu i Gór Kołymskich, Czukockich i Koriackich razem wziętych?

Na koniec na dzisiejszy wieczór refleksyjnie i świątecznie. Wiersz „Taki mały” ks. Jana Twardowskiego na święta Bożego Narodzenia. „Grudzień choinka/ osioł zaszczycony/ wół zrozumiał/ tylko Bóg się nie wstydzi/ że jest taki mały”. Dziękuję uprzedmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa.

Jeżeli nie ma go na sali, to zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiony był raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący działania organów państwa w zakresie importu i obrotu zboża i rzepaku z Ukrainy. NIK zwrócił uwagę przede wszystkim na szkodliwą wypowiedź ministra Kowalczyka w czerwcu 2022 r., który przed żniwami mówił, że ceny zbóż w kolejnych miesiącach będą rosły. Wielu rolników wtedy posłuchało ministra i zatrzymało zboże w swoich magazynach. To przyczyniło się do wzrostu cen i jednocześnie wzrostu importu. I o tym właśnie w swoim raporcie mówi NIK. Skutkiem tego było to, że w ciągu 16 miesięcy 541 firm sprowadziło łącznie 4 000 300 t zbóż i roślin oleistych o wartości ponad 6 mld zł. W ocenie NIK

Posel Marcin Skonieczka

rząd nie opracował systemowych rozwiązań zapewniających stabilność rynku, w tym funkcjonowania polskich producentów rolnych, a polityka rządu była oparta na działaniach doraźnych, m.in. wsparciu dla rolników w wysokości 0,5 mld zł. Te wszystkie rozwiązania, które zostały zaproponowane przez rząd, nie rozwiązały problemu. Skutki tych błędnych decyzji, błędnych wypowiedzi ministra polscy rolnicy odczuwają do dziś. Do dziś mamy niskie ceny zbóż.

Na posiedzeniu komisji pojawił się wielokrotnie postulat powołania komisji śledczej, która wyjaśniłaby, jak do tego doszło, że polski rynek zbóż został tak zdegradowany przez zaimportowane z Ukrainy zboża, i jak to się stało, że tyle firm na tym zarobiło. NIK wskazuje też konieczność opracowania kompleksowego systemu zapewniającego stabilizację rynku rolnego w Polsce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalik.

Posel Włodzimierz Skalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Taki oto prezent mamy od eurokratów. Otóż 2 tygodnie temu, 7 grudnia, eurodeputowani i hiszpańska prezydencja Rady Unii Europejskiej zdecydowali o ograniczeniach w zużyciu energii i emisji gazów cieplarnianych w sektorze budownictwa w Unii Europejskiej. Co to oznacza dla mieszkańców Unii Europejskiej, również dla Polaków? Otóż oznacza to całkowity zakaz używania od 2040 r. pieców na węgiel, ekogroszek, gaz czy olej opałowy. Na dobrą sprawę wszystkie źródła ciepła istniejące obecnie w domu, będą do likwidacji. Od 2027 r. nowy podatek od spalania paliw kopalnych spalanych w gospodarstwach domowych. Już niedługo, za 4 lata. Od 2028 r. żadne nowe obiekty publiczne nie będą mogły emitować dwutlenku węgla, a do 2030 r. wszystkie nowo budowane budynki, także mieszkalne, czyli domy, będą musiały być zero-emisyjne. To wszystko dzięki uległej wobec dyktatu eurokratów polityce PO-PiS-u, czego wyrazem była np. akceptacja systemu handlu prawami do emisji w transporcie i właśnie w budownictwie.

Jeśli kogoś nie będzie stać na dostosowanie się do tych absurdalnych unijnych przepisów przesiąkniętych klimatyczną ideologią, otrzyma karę albo będzie musiał sprzedać swój dom czy mieszkanie. Ten unijny ekoterror godzi w wolność gospodarowania i własność Polaków. (*Dzwonek*) Tylko Konfederacja sprzeciwia się tym biurokratycznym absurdom eurokołchozu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Walne zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej 18 grudnia przyjęło stanowisko w sprawie trudnej sytuacji ekonomicznej rolników.

W stanowisku tym czytamy, iż kryzys ekonomiczny zdominował cały sektor rolno-spożywczy w 2023 r. Ceny skupu produktów rolnych wróciły do stanu sprzed epidemii, podczas gdy ceny środków produkcji, w tym nawozów, środków ochrony roślin oraz energii pozostają na bardzo wysokim poziomie. Spowodowało to zdecydowany spadek rentowności większości kierunków produkcji rolniczej i brak perspektyw na szybką poprawę tej sytuacji.

Płynność finansowa gospodarstw rolnych jest zagrożona i tylko w niewielkim stopniu podtrzymywana przez dopłaty rządowe, które finalnie ze względu na zasady przyznawania dostępne są niestety dla niedużej grupy rolników. Dodatkowo w ostatnim czasie rolnicy otrzymali bardzo niskie zaliczki na dopłaty bezpośrednie, nieuwzględniające części związanej z ekoschematami.

Samo wdrażanie nowych zasad wspólnej polityki rolnej jest bardzo chaotyczne i towarzyszyły im częste zmiany przepisów oraz ich interpretacji.

Wielkopolska Izba Rolnicza prowadzi własne badania opłacalności, z których wynika, że rolnicy muszą dokładać do hektara niemalże każdej uprawy produkcji. Bardzo trudna sytuacja występuje również na rynku skupu mleka i trzody chlewnej.

Według rolników skupionych i obradujących na walnym zgromadzeniu Wielkopolskiej Izby Rolniczej potrzeba pilnych rozmów z przedstawicielami rządu, pilnych rozmów zwłaszcza z przedstawicielami organizacji branżowych, w celu wypracowania kompleksowej strategii rozwoju (*Dzwonek*) rolnictwa i stworzenia mechanizmów, które w sposób systemowy zapewnią godziwe dochody rodzin rolniczych. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam do głosu panią posel Annę Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W roku 2015, kiedy pełniłam funkcję sekretarza gminy Jedlińsk, otrzymałam pismo od ówczesnego pana wojewody,

Posel Anna Kwiecień

w którym pan wojewoda nakazywał przygotowanie miejsc dla potencjalnych migrantów, którzy trafią do Polski. Wtedy to rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u zadeklarował, że przyjmimy jako Polska tak naprawdę każdą liczbę imigrantów. W tym piśmie należało wskazać budynki, miejsca, gdzie będą mogli być kwaterowani potencjalni imigranci.

Minęło 8 lat. Wczoraj rano, szanowni państwo, komisarz Johansson triumfalnie ogłosiła, że pakt migracyjny został uzgodniony, że wszystkie państwa zgodziły się na to, że albo będziemy przyjmować imigrantów albo będziemy płacić, płacić zadośćuczynienie za nieprzyjęcie migranta. I proszę państwa, tego samego dnia dochodzi do ataku na polskie media, na polską telewizję, na Polskie Radio. Tego samego dnia ogłaszany jest wyrok przeciwko dwóm znakomitym, znakomitym ministrom, przeciwko panom ministrom Kamińskiemu i Wąsikowi, ludziom, którzy zawsze walczyli z przestępcami. Czy ta koincydencja tych trzech faktów nie jest znamienna? Bo zauważcie państwo, że media opozycyjne przemilczały ten poranny fakt tego triumfu Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Nikt nic na ten temat nie mówił.

Szanowni Państwo! Pilnujmy Polski. Obawiam się, że ponownie trafią do państwa pisma o przygotowywanie obiektów na przyjmowanie migrantów albo będziemy ciężko pracować na utrzymanie tych ludzi w innych państwach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Pawła Śliza.

Posel Paweł Śliza:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że prof. Janusz Filipiak, wybitny naukowiec, informatyk, przedsiębiorca, nauczyciel akademicki, działacz sportowy, odszedł od nas 17 grudnia 2023 r. w Krakowie w wieku 71 lat po kilku ciężkich chwilach choroby. Jego odejście stanowi ogromną stratę dla świata nauki, biznesu oraz społeczności sportowej.

Prof. Filipiak był cenionym profesorem nauk technicznych. Jednocześnie był założycielem oraz prezesem zarządu spółki informatycznej Comarch w latach 1998–2023. Jego wkład w rozwój telekomunikacji, informatyki został doceniony w 2004 r., kiedy to otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Kolejne wyróżnienie, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, przyznano mu w 2012 r. za wybitne zasługi dla rozwoju gospodarki narodowej oraz

osiągnięcia w dziedzinie działalności charytatywnej i społecznej.

Jako prezes zarządu MKS Cracovia w latach 2004–2023 prof. Filipiak wprowadził klub na nowe szczyty sukcesu. Pod jego zarządem drużyna piłkarska zdobyła Puchar Polski i Superpuchar w 2022 r., zapisując niezapomniane chwile w historii klubu, które są nieocenione dla kibiców i sympatyków. Jego pasją do piłki nożnej oraz zaangażowanie w rozwój MKS Cracovia były nieocenione.

Prof. Janusz Filipiak był również autorem wielu książek branżowych oraz publikacji naukowych, które przyczyniły się do rozwoju dziedziny informatyki. W 2000 r. profesor Filipiak znalazł się na liście 100 najbogatszych Polaków według tygodnika „Wprost”, co świadczyło o jego niekwestionowanym sukcesie w dziedzinie przedsiębiorczości.

Jego pogrzeb odbył się w dniu dzisiejszym. Wspominamy go z szacunkiem i wdzięcznością za niezwykle wkład w rozwój nauki i biznesu oraz polskiego sportu. Prof. Janusz Filipiak pozostawił niezatarte ślady, które będą inspiracją dla kolejnych pokoleń. *(Dzwonek)* Składam najszczerze kondolencje rodzinie, przyjaciółom i wszystkim, którzy mieli zaszczyt współpracować z tym wybitnym człowiekiem. Niech spoczywa w pokoju.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do głosu panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie pragnę złożyć na wniosek pracowników i związków zawodowych instytutu Łukasiewicz – Łódzki Instytut Technologiczny.

Instytuty w Polsce działają na podstawie ustawy o instytutach badawczych. Dla wybranego grona instytutów stworzono hybrydę – ustawę o Sieci Badawczej Łukasiewicz. Połączenie oddzielnie działających instytutów w jeden twór niszczy dorobek naukowy wyżej wymienionych.

Sieć Badawcza Łukasiewicz to przykład centralnego planowania znanego z poprzedniej epoki. Do głównych nieprawidłowości sieci należą: zatrudnienie ludzi mających niewiele wspólnego z nauką i biznesem, w szczególności naukowym, wprowadzenie korporacyjnych standardów pracy bez uwzględnienia potrzeb środowiska naukowego, tworzenie od podstaw procedur i zmiana tych wypracowanych w instytutach bez konsultacji z nimi, upolitycznienie działalności, przerost zatrudnienia, a w konsekwencji brak możliwości udziału w ważnych projektach naukowych ze względu na brak finansowania i wpłacania wkładu własnego, i utrata, co najważniejsze, ma-

Posel Jolanta Zięba-Gzik

rek własnych instytutów działających w sieci. Poprzez włączenie instytutów do sieci badawczej zmieniono ich nazwy, aby następnie połączyć je w nowe twory, co spowodowało ogromne straty finansowe i wizerunkowe, których nikt nigdy nie ocenił, ani nawet nie próbował oszacować. Wszystkie te zmiany powodują niepotrzebne wydawanie pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone na rozbudowę potencjału badawczego instytutu, wymianę zużywającego się i starzejącego sprzętu badawczego, szkolenie i podnoszenie kwalifikacji kadry naukowej instytutów.

Rozbudowana struktura centrum Łukasiewicza jest przykładem bezproduktywnego trwonienia pieniędzy podatników. (*Dzwonek*) Ostatnie zmiany i sposób zarządzania instytutami wskazują na chęć zniszczenia dorobku naukowego polskich instytutów, ich doświadczenia w wielu obszarach badawczych i wdrożeniowych oraz uwłaszczenia na majątku państwowym. Problem ten dotyczy nie tylko instytutu w Łodzi, ale także innych instytutów działających w Polsce, co już sygnalizował poseł Bartosz Zawieja.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
I zapraszam pana posła Ireneusza Raś.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu dzisiejszym odbyło się ostatnie pożegnanie w Krakowie pana prof. Janusza Filipiaka. Nie mogąc uczestniczyć w tych uroczystościach, chciałem wygłosić oświadczenie.

Prof. Janusz Filipiak – wybitny polski uczony, ambasador polskiej przedsiębiorczości, pasjonat sportu. W wieku 39 lat został profesorem, nominację otrzymał z rąk pana prezydenta Lecha Wałęsy.

W latach 1991–1998 był kierownikiem Katedry Telekomunikacji na Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki AGH.

W 1993 r. za namową żony stworzył firmę Comarch, która jest dzisiaj ambasadorem polskiej przedsiębiorczości na całym świecie.

Wielką pasją profesora był sport. Z najstarszym w Polsce klubem MKS Cracovia związał się 21 lat temu – w 2002 r. W czasie jego rządów futbolowa drużyna zdobyła puchar Polski w 2020 r. i superpuchar.

Wiele osiągnął również w dyscyplinie hokej na lodzie: jego drużyna, nasza drużyna Cracovia zdobyła pod jego berłem, można tak powiedzieć, siedem tytułów mistrzowskich, zdobyła również puchar kontynentalny. Wielki sukces. Warto dodać, że Comarch był również sponsorem hokejowej reprezentacji Polski.

Odszedł od nas człowiek wyjątkowy, pełen pasji, determinacji i wiary w to, że niemożliwe nie istnieje. Swoją postawą i całym życiem udowodnił, że ciężka praca, poświęcenie i otwartość na drugiego człowieka przynoszą wymierne korzyści, zarówno w aspekcie materialnym, jak i duchowym.

Prof. Janusz Filipiak pozostanie w naszej pamięci jako niesamowity wizjoner, wybitny przedsiębiorca i filantrop, który złotymi zgłoskami zapisał się w historii i życiu miasta Krakowa. Przede wszystkim jednak przez wielu z nas będzie wspomniany jako niepoprawny pasjonat piłki nożnej i hokeja, dla którego MKS Cracovia była największą pasją. To właśnie prof. Janusz Filipiak był animatorem jej powrotu do walki o najcenniejsze trofea. To właśnie on zakończył garbatą dolę Cracovii, wprowadzając ją ponownie na salony.

Z ogromnym smutkiem przyjąłem informację o śmierci mojego kolegi prof. Janusza Filipiaka. To ogromna strata dla nas wszystkich, głęboko jednak wierzę w słowa ks. Jana Twardowskiego, że nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. W naszych sercach prof. Janusz Filipiak pozostanie na zawsze.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz pana posła Mariusza Krystiana. Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę w tej formie, w formie oświadczeń wspominać o zagadnieniach niezwykle istotnych, ponieważ tak naprawdę Sejm zajmuje się w dużej części rozgrywkami o władzę, obsadzaniem stanowisk.

Proszę państwa, czasami tak się zastanawiam, czy Polskie elity już w swojej większości zatraciły zdolność odczytywania trendów, procesów w zakresie zagrożeń, ich dynamiki. O czym mianowicie mówię? Proszę państwa, tutaj dzisiaj padały słowa o relokacji, na którą zgodziła się Polska. Ale proszę państwa, może nastąpić sytuacja, że z jednej strony będziemy przyjmować w ramach relokacji, a z drugiej strony otworzy się wschodni szlak imigracyjny z Bliskiego Wschodu, z Ukrainy przez Białoruś. I proszę państwa, jesteśmy na to absolutnie nieprzygotowani. Nic się w tej kwestii nie dzieje, nasze służby są nieprzygotowane, wojsko nie ma potencjału, żeby temu zaradzić, a to się może stać w najbliższych miesiącach. W letargu, proszę państwa, ten Sejm funkcjonuje. Mówię to i będę mówił, dzisiaj to mówiłem w Komisji Obrony Narodowej, żeby nie było tego, że w Sejmie

Posel Andrzej Tomasz Zapalowski

nikt nie mówił o tych zagrożeniach, i znowu wszyscy będą, proszę państwa, zaskoczeni. Nikt nie mówi, nie prowadzi się w ogóle debaty w dzisiejszej sytuacji o powszechnym przeszkoleniu krótkotrwałym obywateli, w ogóle to, proszę państwa, nikogo nie interesuje poza niektórymi publicystami, którzy o tym wspominają, ekspertami.

Proszę państwa, jesteśmy (*Dzwonek*) absolutnie nieprzygotowani do wyzwań, które nas czekają. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Piotra Kandybę.
Proszę bardzo.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj przysłuchiwałem się wypowiedzi posła Mentzena na temat pozycji budżetowych i muszę powiedzieć, że w wielu miejscach zgodziłbym się z jego wypowiedzią. Z drugiej strony każdy z nas wie, że powinien zarabiać więcej, niż wydaje, i że dług, deficyt czy kredyt nie są pożądane, to są proste sprawy. Na przysłowiowy chłopski rozum wszystko się zgadza, jednak gdy myślimy o państwie, chłopski rozum czy młodzieńcza fantazja już nie wystarczają. Pierwsze z brzegu podwyżki dla nauczycieli: tak, my jako państwo polskie musimy podnieść wynagrodzenia i ponieść koszty i to się nam nie zwróci tak szybko jak obligacje. Takie inwestycje nie zaprocentują ani dzisiaj, ani jutro, może nawet nie podczas naszej kadencji, niemniej są ogromnie ważne dla rozwoju naszego kraju i kolejnych pokoleń. Ten i inne tematy, działania, projekty w skali krótkoterminowej mogą wydawać się tylko kosztem dla budżetu państwa. Jednak w większej perspektywie są inwestycjami w przyszłość, w nasze dzieci i młodzież. Budżet państwa to nie budżet firmy i to trzeba sobie mocno zapamiętać.

Do posłów PiS, którzy uważają, że poszliśmy na łatwiznę i to jest ich budżet: mam nadzieję, nie mam wątpliwości, że wypowiadając się w ten sposób, zagłosujecie państwo za tym budżetem. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Żle pan słuchał, panie pośle.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.
Proszę bardzo.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Unia Europejska przyjęła skandaliczny pakt migracyjny. Pakt obejmuje pięć rozporządzeń, w tym najistotniejsze rozporządzenie w sprawie zarządzania azylem i migracją, które zakłada ustanowienie nowego mechanizmu solidarności między państwami członkowskimi. Solidarność ma polegać na przyjmowaniu imigrantów w ramach relokacji, uiszczenia opłaty lub alternatywnych środków solidarnościowych. W praktyce oznacza to mechanizm: przyjmujesz imigrantów albo płac.

Unia Europejska kreuje swoją politykę migracyjną w sposób nieodpowiedzialny. Jest to de facto zalegalizowanie przymusowych przesiedleń ludzi do państw, w których nawet nie chcą mieszkać. Przywołuje to najgorsze skojarzenia.

Należy uszczelnić granicę Unii Europejskiej i strefy Schengen, nie wpuszczać imigrantów, zamiast ich później relokować. Lepiej zapobiegać, niż leczyć. Konfederacja jest przeciwko paktowi o migracji i azylu.

Wielu dziś mówiło o konieczności posiadania planu polityki migracyjnej. My jako Konfederacja przedstawiliśmy pakiet 12 punktów odpowiedzialnej polityki migracyjnej „Po Pierwsze, Polacy”. To nasza wielka odpowiedzialność, by Polacy, a w szczególności kobiety, czuli się bezpiecznie jako gospodarze w naszej ojczyźnie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam pana posła Waldemara Andzela.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Telewizję Polską i Polskie Radio przejmują od wczoraj bezprawnie uzurpatorzy. Media przejmowane są siłą poprzez łamanie konstytucji i ustaw.

W dzisiejszym oświadczeniu chciałbym powiedzieć o Prawie i Sprawiedliwości. Istniejemy od ponad 20 lat, a tak naprawdę jako formacja polityczna powstała z Porozumienia Centrum – od ponad 30 lat. Byłem jej członkiem od 1990 r. To bardzo dużo czasu, w trakcie którego rządziliśmy samodzielnie, ale również w koalicjach. Niejednokrotnie byliśmy w opozycji. Te wszystkie sytuacje łączyło jedno: zawsze wracaliśmy silniejsi. Dlatego między bajki trzeba włożyć bajanie o klęsce czy rozpadzie naszej formacji. Nic bardziej mylnego, uwierzcie mi, drodzy państwo. (*Oklaski*) To my zdobyliśmy w tych wyborach o milion głosów więcej w stosunku do totalnej opozycji, a to dopiero początek. Nasz progres będzie trwał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam pana posła Łukasza Kmitę.

Poseł Łukasz Kmita:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Miały być nowe standardy, miała być prawda, a już w pierwszym wydaniu „Wiadomości”, które jeszcze trwają, pojawiło się kłamstwo. Miała być nowa jakość, miały być nowe twarze, a tymczasem do TVP wracają stare nazwiska, jak Sławomir Zieliński, który został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik, pseudonim Poślaniec, w stanie wojennym był też dziennikarzem Polskiego Radia. Tak donoszą media.

Miała być polityka miłości, a było pobicie posłanki PiS przez ekipę pana ministra Sienkiewicza. Miała być także troska o państwo, a koalicja wskazuje osobę oskarżoną o szpiegostwo na rzecz innego kraju na członka Państwowej Komisji Wyborczej. Miało być zgodnie z prawem, a było złamanie konstytucji.

Gdy patrzę na pana posła Giertycha, nie dziwię się jego minie. Firmuje kłamstwo, pogardę i oszustwo. Miało nie być deficytu, a deficyt jest większy o 20 mld zł. Ale panie pośle Giertych, najbardziej wstyd powinno panu być za to, że firmuje pan przyjęcie paktu migracyjnego. Polacy będą o tym pamiętali.

Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam posła Jana Dziedziczaka.
Proszę bardzo, panie pośle, śmiało.

Poseł Jan Michał Dziedziczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd 13 grudnia, koalicja ośmiu gwiazdek rozpoczęła swoje brutalne reformy. Oczywiście nie chodzi o reformę kraju, to jest dla nich tylko narzędzie do władzy, przywilejów i realizacji poleceń ich wpływowych mocodawców z Berlina. Oczywiście pierwszym krokiem do tego, aby ta władza mogła zarządzać naszym krajem, było opanowanie środków komunikacji ze społeczeństwem. Odebrano Polakom podmiotowość. Ta koalicja ośmiu gwiazdek, 13 grudnia traktowała, traktuje i będzie traktować naszych rodaków przedmiotowo.

Przed 2015 r., kiedy włączaliśmy program telewizyjny wieczorem, mogliśmy usłyszeć wyłącznie jedne argumenty, argumenty wychwalające Tuska. Czy oglądaliśmy serwis o godz. 18.50, czy o godz. 19, czy o godz. 19.30, mówiono absolutnie tak samo. A więc obywatel nie miał dostępu do informacji, do pełnej

gamy informacji, pełnej palety informacji o tym, jak jest. Musiał tylko słuchać wyrwykowej propagandy. My po 2015 r. doprowadziliśmy do tego, że obywatel siadający wieczorem przed telewizorem miał pełną gamę opinii. Mógł się zapoznać z opiniami życzliwymi dla partii rządzącej, mógł się zapoznać z opiniami życzliwymi dla obozu ośmiu gwiazdek Donalda Tuska. I potem obywatel sam podejmował decyzję, kto ma rację, bo był dzięki naszym reformom traktowany podmiotowo. Wy znów przywracacie sytuację sprzed 2015 r. i znów nasi obywatele nie będą mieli dostępu do telewizji publicznej. *(Dzwonek)* To nie jest przypadek, że tego samego dnia rząd Tuska wprowadza faktyczną relokację islamskich migrantów w Polsce. Chodzi o to, żeby Polacy się o tym nie dowiedzieli, a oni mogli swobodnie spełniać polecenia Berlina, spłacać tę zaliczkę, która otrzymywali jako opozycja. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz panią posł Józefę Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z rozpoczęciem X kadencji Sejmu wielu Polaków wiązało nadzieje, że dobre zmiany wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość i pozytywne skutki tych zmian staną się i będą ich udziałem przez następne lata. Dlatego też w naszym regionie, regionie tarnowskim prawie 49% wyborców zagłosowało na Prawo i Sprawiedliwość. A czego się doczekali? Koalicji 13 grudnia, w skład której wchodzi Platforma Obywatelska Tuska, PSL Kosiniaka-Kamysza, Polska 2050 Hołowni i Lewica Czarzastego. Ta koalicja 13 grudnia w ciągu 2 tygodni, szanowni państwo, dała radę złamać konstytucję, złamać kilkakrotnie zapisy ustaw i wprowadziła anarchię.

Z dnia na dzień wyłączono sygnał Telewizji Polskiej. To rzecz niesłychana, której nie mogą zrozumieć mieszkańcy nie tylko ziemi tarnowskiej, naszego całego kraju, ale również krajów zachodniej Europy, bo u nich takie rzeczy się nie zdarzają. Takie rzeczy zdarzają się w Korei Północnej i w Rosji. Mamy teraz u nas standardy z tych krajów.

Szanowni Państwo! Wyłączono ten sygnał po to, żeby Polacy nie dowiedzieli się o decyzjach Unii Europejskiej, o których nie powinni się dowiedzieć, a które podejmuje się za przyzwoleniem rządu Tuska i Kosiniaka-Kamysza. Mianowicie w tym samym czasie Unia Europejska wprowadza w życie pakt migracyjny. Co to oznacza? Otóż do Polski mogą być i będą relokowani migranci, którzy w sposób nielegalny dostali się do Europy. Jeżeli ich nie przyjmimy, to

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

będziemy ciężko pracować na ich utrzymanie w innych krajach Unii Europejskiej. Szanowni państwo, nasi wyborcy boją się każdego dnia pod rządami koalicji 13 grudnia, ale my zawsze będziemy bronić polskiej racji stanu. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Zbliżają się długo oczekiwane święta Bożego Narodzenia. Te święta zawsze dają nam nadzieję. Życzę, żeby ta nadzieja na lepsze jutro zawsze się spełniała. Życzę państwu spokojnych świąt, spędzonych w gronie najbliższych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Michała Wosia.
Proszę bardzo.

Posel Michał Woś:

Panie Marszałku! Tu, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej zabieram głos w imieniu 900 pracowników raciborskiej spółki Rafako, bardzo ważnej spółki z udziałem Skarbu Państwa, która stoi nad przepaścią. Teraz, przed świętami zabieram głos w imieniu 900 osób tam pracujących, ale też ich rodzin. Na dniach będzie się ważył los tej spółki, co jest związane z udziałem także innych spółek. Jest taka historia związana z tą raciborską spółką, która w czasie pierwszych rządów Donalda Tuska była zarządzana, jak była zarządzana, że były podejmowane tam różnorakie, dziwne decyzje. Interweniowała tam też prokuratura. Przy tych wszystkich kontraktach, przy tych wszystkich kłopotach, które ta spółka miała, z pracownikami spotkał się także w czasie kampanii wyborczej nie kto inny jak Donald Tusk. Obiecywał, że będzie załatwiał sprawę, że będzie o nich pamiętał, że będzie działał. Teraz rzeczywiście nastał czas działania. Wiem, że Donald Tusk jest zajęty zawłaszczaniem państwa. Wiem, że jest zajęty wydawaniem rozkazów pełniącemu urząd ministra kultury płk. Sienkiewiczowi, który w tej chwili bezprawnie, na podstawie uchwał, łamiąc ustawy, łamiąc konstytucję, realizuje te rozkazy, zadania. Wiem, że jest zajęty kłanianiem się Unii Europejskiej w związku ze zgodą Polski na przymusową relokację migrantów. Wiem, że jest zajęty zgodą Polski – nie wniósł przecież sprzeciwu – na zmiany traktów, na podstawie których chcą nas pozbawić suwerenności.

Ale panie Tusk, panie Donaldzie Tusk, niech pan się weźmie do roboty, niech pan zwoła swoich ministrów, niech pan wyda im polecenia. I naprawdę uratujcie tę spółkę, tak jak obiecywaliście ludziom, tak jak obiecywaliście związkowcom. Teraz trzeba działać, bo to jest już ostatni moment, żeby tę raciborską spółkę z udziałem Skarbu Państwa uratować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz posła Romana Giertycha.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Roman Giertych:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałem złożyć oświadczenie w związku z udziałem w obradach Sejmu osób nieuprawnionych.

(Część posłów uderza w pulpity)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych doszło do sytuacji, w której dwóch posłów, którzy zostali wczoraj skazani prawomocnym wyrokiem karny na kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, wzięło udział w głosowaniach w wieczornej sesji parlamentu. Mieliśmy do czynienia z oczywistym złamaniem prawa, naruszeniem art. 227 Kodeksu karnego. Dlatego zwracam się za pośrednictwem pana marszałka do Prezydium Sejmu o skierowanie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa do prokuratora generalnego, gdyż byliśmy świadkami czynu zabronionego, a zgodnie z artykułami Kodeksu postępowania karnego jesteśmy zobligowani jako funkcjonariusze publiczni do informowania prokuratury o przestępstwie ściganym z urzędu, którego byliśmy świadkami. Dlatego o to się zwracam.

Jednocześnie apeluję do pana marszałka Szymona Hołowni o to, aby na następnym posiedzeniu Sejmu karty poselskie, legitymacje poselskie dwóch byłych posłów PiS zostały unieważnione.

I wszystkim państwu, wszystkim jeszcze tutaj obecnym, również państwu tutaj pukającym życzę wesółych świąt. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posłom, którzy tutaj pukali ręką w pulpit w trakcie wystąpienia pana posła Giertycha, zwracam uwagę, że w wielu parlamentach na świecie w ten sposób wyraża się aprobatę. Uderzenie jedną ręką, takie delikatne, tak jak państwo w tej chwili uderzali, jest często równoznaczne z brawami.

(Posel Michał Woś: Nie w naszym.)

(Posel Roman Giertych: Tak też to odebrałem, panie marszałku.)

(Posel Michał Woś: Panie marszałku, źle się pan wsłuchał. To była skrajna dezaprobatą dla tych słów.)

Zapraszam teraz do wygłoszenia oświadczenia panią posel Małgorzatę Golińską.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Trudno pozostać obojętnym na pozaprawne działania w naszym kraju, działania wobec polskiej publicznej telewizji, które mamy nie-szczęście obserwować w ostatnim czasie. Trudno w tej sytuacji nie postawić publicznie pytań z dość oczywistymi odpowiedziami. Czy nowa koalicja rządząca ma prawo mieć swoją wizję funkcjonowania Telewizji Polskiej? Oczywiście tak. Czy może dokonywać w niej zmian, również zmian personalnych? Oczywiście tak. Jednak czy dążąc do realizacji swojej wizji, ta koalicja powinna przestrzegać obowiązującego prawa, czy może jest z tego zwolniona? Nie słyszałam, żeby powstał jakikolwiek prawny, a nawet pozaprawny akt, który zwolniłby ich z tego obowiązku, a więc powinna. Czy podejmując rozwiązania siłowe – a takimi niewątpliwie są zmiana kadr z pominięciem ustaw, zablokowanie przez tychże uzurpatorów dostępu do pracy części pracowników, przepychanie się z ochroną czy wreszcie wyłączenie sygnału Telewizji Polskiej po raz pierwszy od dziesięcioleci i po raz pierwszy w wolnej Polsce – działa legalnie? Oczywiście nie.

Przyjęta przez Sejm głosami Polski 2050, Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Lewicy uchwała wyraża wolę polityczną zmian w TVP, lecz oczywiście nie jest źródłem prawa. Wszelkie działania podejmowane obecnie przez wysłanników Donalda Tuska podejmowane są właśnie na podstawie tej uchwały, czyli na podstawie politycznej woli zmian. Sytuacja więc nie dotyczy kwestii, czy ktoś lubi, czy nie lubi Telewizji Polskiej, czy uznaje przekazywane przez nią treści, czy nie ani jak ocenia jej funkcjonowanie w ostatnich latach, a kwestii, czy dzisiaj mamy możliwość i mamy prawo do tego, aby zmieniać instytucję siłowo, przejmować ją siłowo (*Dzwonek*) i czy ta polityczna wola zmian zastąpiła konstytucję.

Wciąż wielu nie widzi skali kłamstwa dotyczącej opozycji totalnej, dziś władzy totalnej, nie widzi, do czego taka narracja była im potrzebna i wciąż nie widzi, że prawdziwa anarchia dzieje się właśnie teraz. Popieranie tego oznacza zgodę na pozaprawną zmianę ustroju naszego państwa z państwa prawa na państwo autorytarne, z demokracji na dyktaturę. Złe dla Polski skutki tego działania przyjdą – z czasem, ale przyjdą. Niestety, oby nie było dla nas za późno. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo, pani minister!*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia*)

Marszałek:

Dziękuję za to entuzjastyczne przyjęcie. Zjawiłem się ponownie na sali obrad specjalnie po to, żeby wy-

śluchać oświadczenia pana posła Norberta Jakuba Kaczmarczyka.

Bardzo proszę.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję. Dziękuję, dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Marszałek:

Też słyszałem. I pana posła też słyszałem. A za chwilę będę miał jeszcze niewątpliwą przyjemność wysłuchać pana posła Mateckiego, co będzie wisienką na naszym świątecznym torcie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że pan marszałek dotarł na to moje wystąpienie, jestem zaszczycony. Jednocześnie chciałbym zapytać pana marszałka w tym oświadczeniu poselskim o kwestię związaną z uchwałą sejmową, bo pan marszałek doskonale wiedział, obejmując swój urząd, że mamy hierarchię źródeł prawa w Polsce i trudno jest uchwałą tak naprawdę budować nowe prawodawstwo i zmieniać ustawy. Jednocześnie widzimy po tej sytuacji związanej z mediami publicznymi, że jest to pewnego rodzaju obejście weta prezydenta, bo wiemy doskonale, że państwo nie mają większości, która pozwałaby odrzucić weto pana prezydenta, czyli baliście się, że pan prezydent zawetuje zmiany ustawowe w tym kształcie. Jednocześnie pan marszałek Hołownia podczas tego posiedzenia Sejmu powiedział dzisiaj, że jest umówiony na rozmowy z panem prezydentem Andrzejem Dudą, i dobrze.

Doskonale zdaję sobie sprawę i respektuję to, że państwo dogadali się w koalicji, że wybieracie swoich ministrów, że zmieniacie dowództwo w instytucjach, w różnych spółkach Skarbu Państwa, doskonale sobie zdaję z tego sprawę. Natomiast jeżeli pan marszałek posługuje się logiką, że chciałby porozmawiać z prezydentem, by zmienić to prawo w konsensusie i by pan prezydent podpisał w przyszłości taką ustawę, byście nie musieli odrzucać weta prezydenta, do czego nie macie większości, to po co to wszystko? To po co łamanie prawa, to po co atak na posłankę, to po co te wielkie karki, jacyś dziwni ludzie, którzy wchodzą z buta do telewizji (*Dzwonek*), to po co dziennikarze bez umowy biegający po korytarzach sejmowych? Panie marszałku, dlaczego, skoro mówił pan, że chce pan to robić inaczej, jako Trzecia Droga w konsensusie, w poszanowaniu również 8 mln wyborców Zjednoczonej Prawicy, dlaczego pan w ten sposób postępuje?

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pana szczerza troska wzrusza mnie, panie pośle, i informuję, że uchwała uchwałą, rozmawialiśmy już o tym wczoraj. Natomiast cieszą mnie te deklaracje padające nie tylko ze strony pana prezydenta, pana premiera, ale dzisiaj też rządu, że prace nad ustawą ruszają i ta ustawa jest spodziewana w Sejmie na początku roku, w I kwartale przyszłego roku. Bardzo się z tego cieszę, bo będziemy mieli okazję odbyć w tej sprawie wiele debat, a jeżeli to będzie się jeszcze dokonywało w uzgodnieniu i porozumieniu z panem prezydentem, który ma też w tej sprawie swoje zdanie, myślę, że możemy być za 3 miesiące w zupełnie innej rzeczywistości.

(Poseł Michał Woś: Ale to, co zrobił minister Sienkiewicz, to mógł czy nie?)

(Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk: Po co to wczorajsze wejście siłowe?)

Ale niech mnie pan nie oskarża, proszę, w sprawie jakichś karków, ja nie znam żadnych karków, nie mam nic wspólnego z żadnymi karkami. Panią poseł Borowiak zaopiekowałem się tak, jak tylko mógł zaopiekować się marszałek Sejmu. Rozumiem retoryczną sprawność pana posła, ale moją ocenę tej sprawy przedstawiłem.

(Poseł Łukasz Kmita: Ale pan uważa, że minister Sienkiewicz łamał prawo czy nie?)

To jest punkt: oświadczenia poselskie. Zobaczcie, jak niecierpliwi się pan poseł Matecki. Uderza rękami o mównicę.

(Poseł Łukasz Kmita: On jest człowiekiem wielkiej kultury.)

Poseł Dariusz Matecki:

Z radości, że pana marszałka widzę.

Marszałek:

Tę radość odwzajemniam.

Zwracam też uwagę, bo nie wiem, kto z państwa tak walił w te pulpity, że jest na dyżurze lekarz ogólny, ale nie ortopeda, więc istnieje ryzyko uszkodzenia kończyn.

Poseł Dariusz Matecki:

Ale pan marszałek wraca prosto od niego?

Marszałek:

Nie, nie, i to był słaby dowcip, panie pośle.

Poseł Dariusz Matecki:

Ooo... To jak większość pana dowcipów.

Marszałek:

Staram się jednak mimo wszystko.

Teraz oświadczenie poselskie, a nie suchar mięsiąca.

Bardzo proszę, pan poseł Matecki.

Poseł Dariusz Matecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Jestem niezwykle zadowolony, że tuż przed moim wystąpieniem pan tutaj przybył, ponieważ będę chciał również do pana skierować pytanie. Ale rozpoczniemy od tego, że przed chwilą oglądaliśmy wiadomości na neo-TVP, neo-„Wiadomości” o 19:30, z których Polacy nie dowiedzą się o tym, że w Unii Europejskiej, ponad głowami Polaków zdecydowano, że będziemy mieli relokację emigrantów z Afryki, m.in. do Polski. Coś, na co kiedyś zgodził się rząd Ewy Kopacz, również w tej chwili będzie niestety miało miejsce. Czyli kwestia bezpieczeństwa Polaków, moim zdaniem w tej chwili jest bardzo mocno zagrożona.

Kolejna sprawa, o której się nie dowiedzieli mieszkańcy naszego kraju z wiadomości, to siłowe przemówienie mediów publicznych.

Panie Marszałku! Przez 3 ostatnie dni na żywo obserwowałem, jak policjanci otaczają siedzibę Telewizji Publicznej. Jak ponad setka policjantów wchodzi do siedziby Telewizji Publicznej. Mnie, ministra Warchoła, dwóch posłów odgradzało od jednego z wejść w Telewizji Publicznej ok. 40 policjantów i kilkuset ochroniarzy. Czy tak mają wyglądać standardy mediów publicznych?

Przyuważyliśmy pana Czyżę, który nagrywał ukradkiem w studiu jakieś neo-„Wiadomości”. Pytanie, co on tam robił. Czy miał już umowę? Na moje pytania niestety nie odpowiedział, bo sobie poszedł.

To samo dzisiaj, tutaj w Sejmie.

Panie Marszałku! Może pan wie, kto to jest. Trzyma mikrofon z logo TVP. Pytałem go, jak się nazywa, nie odpowiedział. Chyba wszyscy dziennikarze i wszyscy wchodzący do Sejmu muszą mieć tutaj taką plakietkę. Niestety ten pan tego nie miał. Panie marszałku, będę się do pana zwracać z oficjalną prośbą, żeby wyjaśnić, kim jest ten człowiek, jak dostał się do Sejmu, czy ma akredytację dziennikarską, czy jest pracownikiem telewizji publicznej, czy może został wpuszczony (Dzwonek) przez posłów Koalicji Obywatelskiej? Bo tuż po moim pytaniu udał się do pokoju Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

I panie marszałku, barierki przed Sejmem zniknęły, a teraz właściwie cała telewizja...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Co to jest jakaś forma wspólnego wygłaszania oświadczenia, że tu panowie...

Posel Dariusz Matecki:

Barierki sprzed Sejmu zniknęły, bardzo się pan tym szczycił. Nawet mówił pan o tym w takim swoim exposé, ale niestety dzisiaj przed telewizją publiczną barierki wróciły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Ja nie zarządzam telewizją publiczną, jak może panu wiadomo. Stwierdzam też, że nad oświadczeniem poselskim nie przeprowadza się dyskusji. Jeżeli ma pan wniosek dotyczący pana zaniepokojenia pojawieniem się kogoś na terenie Kancelarii Sejmu, bardzo proszę o kontakt ze Strażą Marszałkowską. Z tego, co mi wiadomo, nikt bez przepustki na teren Sejmu wejść nie może. Ta sprawa musi zostać wyjaśniona. Nie może być tak, że pana serce będzie się niepokoiło, że jakieś niepowołane osoby chodzą po terytorium, po którym chodzi też pan poseł.

(Poseł Dariusz Matecki: Oczywiście, panie marszałku.)

Dziękuję panom serdecznie.

Na tym kończymy...

Wesołych Świąt. Wszystkiego dobrego.

Na tym kończymy...

Ale ja, widzicie, przyszedłem, żeby...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, to dobrze. To ja zaraz też wstanę. Bardzo dobrze.

(Głos z sali: A my na stojąco.)

Na tym...

(Poseł Łukasz Kmita: W „Wiadomościach” też było pana bardzo mało... Donald Tusk zdominował pana.)

To jest skandal, to jest skandal. Skandal, ale cieszę się, że znalazłem tak godnych obrońców.

Na tym kończymy 1. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 2. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 10 i 11 stycznia 2024 r., a także 3. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 12 stycznia 2024 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Jeszcze raz dziękuję. Dobrych świąt. Dziękuję wszystkim państwu.

(Koniec posiedzenia o godz. 20 min 08)

Porządek dzienny

1. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 13, 14, 21, 22, 28, 29 listopada oraz 6, 7, 11, 12, 19, 20 i 21 grudnia 2023 r.

- 1. Wybór** marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2. Poselskie** projekty uchwał w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1 i 2).
- 3. Wybór** wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 3, 4, 5, 6, 7 i 8).
- 4. Wybór** sekretarza Sejmu (druk nr 9).
- 5. Wybór** składu osobowego Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (druk nr 11).
- 6. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie ustalenia liczby członków Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 10).
- 7. Wybór** posłów-członków Krajowej Rady Sądownictwa (druki nr 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19).
- 8. Wybór** składów osobowych komisji sejmowych (druk nr 20).
- 9. Wybór** składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 21).
- 10. Wybór** składu osobowego Komisji Etyki Poselskiej (druk nr 22).
- 11. Wybór** składu osobowego Komisji do Spraw Służb Specjalnych (druk nr 23).
- 12. Wybór** członków Trybunału Stanu (druki nr 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51).
- 13. Pierwsze** czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druk nr 31).
- 14. Powołanie** Rzecznika Praw Dziecka (druki nr 52 i 68).
- 15. Powołanie** członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druki nr 53, 54, 60 i 61).
- 16. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (druk nr 64).
- 17. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki i Rozwoju o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni (druki nr 63, 67 i 67-A).
- 18. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego (druk nr 58).
- 19. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 57).
- 20. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 56).
- 21. Pierwsze** czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (druk nr 33).

22. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o obywatelskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (druki nr 31, 69 i 69-A).

23. Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie protestów polskich transportowców i rolników na granicy polsko-ukraińskiej.

24. Odwołanie członków Państwowej Komisji do spraw badania wpływów rosyjskich na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022 (druk nr 62).

25. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 70).

26. Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 76).

27. Ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

28. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (druk nr 71).

29. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (druki nr 72 i 72-A).

30. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druki nr 74 i 121).

31. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 77).

32. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego (druki nr 58 i 78).

33. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła oraz niektórych innych ustaw (druki nr 72, 72-A i 88).

34. Wybór Przewodniczącego Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 (druk nr 90).

35. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 89).

36. Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

37. Wybór Prezesa Rady Ministrów (druk nr 95).

38. Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania oraz składu Rady Ministrów wraz z wnioskiem w sprawie wyboru członków Rady Ministrów (druk nr 96).

39. Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 91).

40. Wybór składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań podjętych w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 roku w formie głosowania korespondencyjnego (druk nr 93).

41. Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej o poselskim projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druki nr 56 i 80).

42. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druki nr 92 i 94).

43. Wybór uzupełniający do składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 120).

44. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 119).

45. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej (druk nr 117).

46. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w celu zachowania ważności niektórych orzeczeń o niepełnosprawności oraz orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (druki nr 106 i 116).

47. Ślubowanie Rzecznika Praw Dziecka.

48. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Marszałka Sejmu I kadencji Wiesława Chrzanowskiego (druk nr 122).

49. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 126).

50. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym (druki nr 118, 118-A i 118-B).

51. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 125).

53. Wskazanie członków Państwowej Komisji Wyborczej (druki nr 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 109, 110, 111, 112, 113, 114 i 115).

54. Wybór składu osobowego Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości działań, a także występowania nadużyć, zaniedbań i zaniechań w zakresie legalizacji pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od dnia 12 listopada 2019 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (druk nr 129).

55. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023 (druki nr 127 i 130).

56. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 128, 128-A, 128-B, 128-BA, 128-C i 131).

57. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 137).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

